

## **Poakcesyjne migracje zarobkowe**



UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU  
SERIA PSYCHOLOGIA I PEDAGOGIKA NR 204

**JOANNA KOZIELSKA**

# **Poakcesyjne migracje zarobkowe**

Kontekst teoretyczno-empiryczny.

Wsparcie społeczne



POZNAŃ 2014

ABSTRACT. Kozielska Joanna, *Poakcesyjne migracje zarobkowe. Kontekst teoretyczno-empiryczny. Wsparcie społeczne* [Post-accession migration. The theoretical and empirical context. Social support]. Poznań 2014. Adam Mickiewicz University Press. Seria Psychologia i Pedagogika nr 204. Pp. 275. ISBN 978-83-232-2664-2. ISSN 0083-4254. Text in Polish with a summary in English.

Analyses of the phenomenon of international migration of Poles do not address the biographical experiences of young Polish post-accession emigrants or their judgments and opinions. This publication is therefore targeted toward research on migration prospects for individuals as seen from three temporal perspectives. A quest for answers to questions concerning many aspects of migrants' biographies has become an important topic - from the motives for economic emigration to the arguments in favour of returning to Poland and the entire spectrum of issues related to one's functioning in the country of emigration as well as after returning to the country of origin. The importance of the emigration experience in the biographies of the respondents is another important aspect of this book. A temporal or permanent change of one's life and work is a great challenge which generates many difficulties. These, in turn, are the reason why migrants should receive both formal and informal multifaceted support. The proposed approach should inspire the reader to reflect on the quality of migrants' biographies as it blends with the mainstream humanist discourse on the temporal multidimensionality of the life of a human being who is condemned to a permanent search for his or her place (related to living, working and fulfilling one's family role) in global reality that is constantly reconstructed anew. The monograph also presents a broad range of biographical experiences of young Polish migrants from three temporal perspectives.

Joanna Kozielska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Studiów Edukacyjnych, Zakład Poradnictwa Społecznego, ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Poland

Recenzenci: prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski  
prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik

© Joanna Kozielska 2014

This edition © Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014

Publikacja sfinansowana przez Narodowe Centrum Nauki w Krakowie,  
numer grantu NN 106 348 140

Redaktor: Renata Filipowicz

Redaktor techniczny: Dorota Borowiak

Łamanie komputerowe: Anna Marcinkanec

Projekt okładki: K. & S. Szurpit

ISBN 978-83-232-2664-2

ISSN 0083-4254

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU  
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10

[www.press.amu.edu.pl](http://www.press.amu.edu.pl)

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: [wydnauk@amu.edu.pl](mailto:wydnauk@amu.edu.pl)

Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: [press@amu.edu.pl](mailto:press@amu.edu.pl)

Wydanie I. Ark. wyd. 20,00. Ark. druk. 17,25

DRUK I OPRAWA: WYDAWNICTWO I DRUKARNIA UNI-DRUK, LUBOŃ, UL. PRZEMYSŁOWA 13

# Spis treści

---

<b>Wprowadzenie</b> .....	9
<b>Rozdział I</b>	
<b>MIGRACJE MIĘDZYNARODOWE W KONTEKŚCIE ŚWIATA DOBY UNIFORMIZACJI - PRÓBA CHARAKTERYSTYKI ZJAWISKA</b> .....	17
1. Oblicze świata doby globalizacji.....	17
1.1 Globalizacja jako proces gospodarczy a ruchy migracyjne .....	20
1.2. Globalizacja w kontekście procesów społeczno-(pop)kulturowych a migracje międzynarodowe .....	26
1.3. Transnacionalizm – oddramatyzowanie migracji. Aspekt wsparcia społecznego .....	32
2. Globalizacja przyczynkiem przemian współczesnego rynku pracy. Unia Europejska jako egzemplifikacja uniformizacji rynku pracy .....	34
2.1. Polityka zatrudnienia w Unii Europejskiej – regulacje formalnoprawne. Wskazania teoretyczne .....	37
2.2. Europejska Strategia Zatrudnienia.....	40
2.3. Swobodny przepływ pracowników w strukturach Unii Europejskiej .....	47
<b>Rozdział II</b>	
<b>MIGRACJE MIĘDZYNARODOWE - CHARAKTERYSTYKA ZJAWISKA I JEGO FORM DOMINUJĄCYCH</b> .....	50
1. Migracje międzynarodowe – rozważania terminologiczne.....	50
2. Mechanizmy migracji. Przegląd teorii migracji.....	59
2.1. Teorie ekonomiczne migracji .....	60
2.2. Teorie socjologiczne migracji .....	62
3. Fazy migracji. Determinanty adaptacji.....	65
<b>Rozdział III</b>	
<b>SPECYFIKA POLSKICH MIGRACJI ZAGRANICZNYCH</b> .....	70
1. Historia i dynamika migracji zagranicznych Polaków .....	70
1.1. Przedakcesyjne migracje Polaków .....	71
1.2. Poakcesyjne emigracje Polaków .....	75

2. Wybrane aspekty socjopedagogicznego dyskursu nad polską emigracją poakcesyjną.....	90
2.1. Deprecjacja kwalifikacji czy życiowa zaradność? Drenaż mózgów w kontekście doniesień medialnych.....	90
2.2. Ponowoczesna migracyjna sieć wsparcia – kasus migracyjnej blogosfery ...	94
3. Migracje powrotne.....	102
3.1. Teoretyczne modele migracji powrotnych.....	102
3.2. Konsekwencje i pułapki wynikające z powrotu.....	104
3.3. Powroty Polaków w okresie kryzysu gospodarczego.....	108

## **Rozdział IV**

<b>METODOLOGIA AUTORSKICH WERYFIKACJI EMPIRYCZNYCH .....</b>	<b>110</b>
1. Cele projektu badawczego.....	110
2. Problemy badawcze w zaprojektowanych weryfikacjach empirycznych.....	111
3. Metody i techniki badawcze wykorzystane w badaniach.....	114
4. Charakterystyka terenu badań i organizacja badań .....	116

## **Rozdział V**

<b>EMIGRACJA ZAROBKOWA I POWRÓT DO KRAJU W DOŚWIADCZENIACH WSPÓŁCZESNYCH POLAKÓW – PREZENTACJA WYNIKÓW BADAŃ .....</b>	<b>118</b>
1. Społeczno-demograficzna charakterystyka respondentów – emigrantów powrotnych.....	119
1.1. Struktura płci respondentów.....	119
1.2. Struktura wykształcenia emigrantów powrotnych.....	120
1.3. Wiek respondentów.....	122
1.4. Struktura rodziny własnej młodych emigrantów powrotnych.....	124
1.5. Wcześniejsze doświadczenia migracyjne respondentów. Znajomość języka obcego .....	125
1.6. Kierunki poakcesyjnych migracji i czas trwania migracyjnego wyjazdu	129
2. Motywy migracji – cele i charakter emigracyjnych wyjazdów.....	131
2.1. Czynniki skłaniające do wyjazdu w ujęciu socjopedagogicznym .....	135
2.2. Migracyjne źródła informacji w kontekście migracyjnych oczekiwań związanych z krajem przyjmującym.....	138
2.3. Trudności adaptacyjne i problemy towarzyszące migrantom w kontekście migracyjnych sieci wsparcia .....	142
3. Sytuacja ekonomiczna emigrantów.....	151
3.1. Sytuacja ekonomiczna emigrantów przed wyjazdem migracyjnym.....	151
3.2. Sytuacja ekonomiczna imigrantów z Polski w krajach europejskich .....	154
3.3. Status ekonomiczny badanych po powrocie z emigracji.....	155
4. Doświadczenia zawodowe respondentów w trzech perspektywach temporalnych .....	159
4.1. Sytuacja zawodowa emigrantów w Polsce – etap sprzed emigracji zarobkowej.....	159

4.2. Imigracyjne zatrudnienie respondentów .....	162
4.3. Reemigranci na polskim rynku pracy.....	170
5. Migranci w sieci społecznej (samo)pomocy.....	171
5.1. Formy kontaktu z rodziną w Polsce i ich częstotliwość .....	176
6. Motywy skłaniające do powrotu do Polski.....	178
6.1. Obawy związane z powrotem do kraju .....	181
7. Efekty migracji zarobkowych respondentów – próba bilansu.....	186

## **Rozdział VI**

<b>POAKCESYJNA EMIGRACJA MŁODYCH POLAKÓW. EMIGRANCI CZY OBYWATELE EUROPY - WNIOSKI KOŃCOWE .....</b>	<b>196</b>
1. Struktura racji migracyjnego działania.....	196
2. Deprecjacja kwalifikacji – marnotrawstwo mózgów – fenomen (nie)tylko imigracyjny.....	200
3. Problemy migrantów w kraju przyjmującym i sposoby radzenia sobie z nimi. „Cyber-rodzina” sieć migracyjnego wsparcia.....	203
4. Bieda, dobrobyt, oszczędności, czyli 3 perspektywy doświadczeń związanych z sytuacją ekonomiczną migrantów .....	207
5. Wyjechali biedni, przyjechali (na chwilę?) odmienieni – bogatsi w doświadczenia i (poza)ekonomiczny potencjał .....	208
<b>Zakończenie. Rekomendacje. Potrzeba wsparcia.....</b>	<b>213</b>
<b>Aneks.....</b>	<b>219</b>
1. Mailowa korespondencja respondenta i jego mamy .....	219
2. Ankieta .....	229
Część I – Pobyt w Polsce – Etap sprzed emigracji .....	230
Część II – Pobyt za granicą – Etap emigracji.....	234
Część III – Powrót z emigracji – Powrót do Polski.....	241
3. Opracowanie statystyczne .....	250
<b>Bibliografia .....</b>	<b>259</b>
<b>Post-accession migration. The theoretical and empirical context. Social support (Summary) .....</b>	<b>274</b>



## Wprowadzenie

---

Rzeczywistość społeczna charakteryzująca się permanentnymi zmianami, rodząca szereg ambiwalencji i wieloznaczności, z wpisaną w nią niepewnością i koniecznością ciągłego podejmowania ryzyka, stawia człowieka wobec szeregu wyzwań życiowych i zawodowych (por. np. Bauman 2006a, 2007a, 2007b; Beck 2002; Giddens 2007; Melosik 2004; Piorunek 2006, 2008a, 2008b, 2010). Odmieniony, po 1989 roku, rynek pracy wymusza całe spektrum przedsięwzięć, mających na celu wpasowanie się jednostek w jego nowe oblicze, czego konsekwencją jest zwiększenie mobilności i elastyczności oraz otwartości na zmiany, co wiąże się także ze zróżnicowaniem wzorów przebiegu życia zawodowego (por. np. Hajduk 1996, 2001; Piorunek 2006, 2008a, 2008b; Przyszczypkowski 1999; Solarczyk-Ambrozik 2003, 2004). Uniwersalne formy drogi zawodowej kraju stabilnej gospodarki nowoczesnej – kraju sprzed etapu transformacji ustrojowej – zostały zamienione na całe spektrum szans i możliwości, obaw i ryzyka zawodowego. Wspomniane przemiany przynoszą destabilizację biegu życia zawodowego, potęgują poczucie rozczarowania, przyczyniają się do zachwiania poczucia własnej wartości. W warunkach ograniczonego dostępu do pracy Polacy są zmuszeni do redefiniowania pojęcia kariery. „Tradycyjne wyznaczniki statusu związane z pracą zawodową stopniowo zanikają, co prowadzi do poszukiwania ich zastępczych form oraz innych wzorów karier. Biografie zawodowe coraz wyraźniej definiowane bywają, także w wymiarze jednostkowych doświadczeń, przez procesy globalizacyjne” (Piorunek 2010, s. 44).

Istotnych przekształceń, w omawianym zakresie, dostarczają także kolejne lata członkostwa Polski w Unii Europejskiej (Bera 2008; Iłski 2010; Janukowicz 2009; Kwiatkowski 2005, 2008; Plewko 2010; i inni). Dzień 1 maja 2004 roku stał się przełomową datą oznaczającą zniesienie wielu barier i granic, zarówno w dosłownym, jak i przenośnym znaczeniu tych słów. Obecnie Polacy mogą wyjeżdżać za granicę do innych państw tworzących strukturę Unii Europejskiej i tam podejmować legalne, transnarodowe zatrudnienie. Przepustką do zintegrowanej Europy jest dziś ważny dokument tożsamości, wizy

i pozwolenia na pracę stają się atrybutami przeszłości. Polskie członkostwo w strukturach zjednoczonej Europy spowodowało, iż występujące od zarania dziejów ruchy migracyjne, których celem było znalezienie miejsc gdzie można by się osiedlić i wyżywić, dziś charakteryzują się nową jakością (Głąbicka 2005; Korczyńska 2003; i inni). Procesy migracyjne ewoluowały wraz z powstawaniem i rozwojem państwowości, przybierając coraz to nowe oblicze, by w XXI wieku, w „zglobalizowanym świecie ludzkich wędrówek” (Okólski 2009, s. 13\*), stać się migracjami płynnymi, zawieszonymi (Jończy 2007) charakteryzującymi się masowością, „superróżnorodnością”, „plastycznością” i „trwałą tymczasowością” (Okólski 2009, s. 13).

Urzeczywistnienie zasady swobodnego przepływu pracowników w momencie włączenia Polski w struktury Unii Europejskiej zmienia ponadto charakter migracji – od dominującego w latach 80. wychodźstwa politycznego, po poakcesyjne migracje – często typowo zarobkowe. Konsekwencją europejskiej integracji jest także skala zjawiska, jego masowość i powszechność, zarówno w perspektywie lokalnej, jak i globalnej. Trudno dziś bowiem szukać rodzin, których członkowie lub najbliżsi znajomi nie stali się „aktorami” na europejskiej migracyjnej scenie (Boski 2010a,b; Okólski 2009).

Wobec powszechności emigracyjnych i imigracyjnych procesów zagadnienie to nie traci na aktualności i wymaga permanentnego dookreślenia i interpretowania, zwłaszcza w odniesieniu do mnogości i wieloaspektowości zjawisk składających się na problemy migracji poakcesyjnej. Jest ona fenomenem nowym, często nie dającym się klasyfikować i definiować na podstawie teorii czy typologii będących deskrypcją tradycyjnych ruchów migracyjnych.

Międzynarodowe wędrówki stają się punktem zainteresowań przedstawicieli wielu dziedzin nauki, np. pedagogiki, socjologii, psychologii, historii, ekonomii, polityki społecznej, geografii, statystyki oraz politologii. Każda z naukowych dyscyplin przyjmuje właściwe jej przesłanki teoretyczne, co powoduje, iż powstają różne definicje i typologie migracji. Wielopłaszczyznowość procesów migracyjnych dotyczy także Polski (Kawczyńska-Butrym 2009; Korczyńska 2003; Niedźwiedzki 2010; i inni).

W ubiegłych latach, jak szacuje Kłos (2006\*\*), z kraju wyjechało blisko 1,5 miliona osób, głównie ludzi młodych. Sytuacja ta spowodowała ożywioną dyskusję dotyczącą nowej fali migracji, „która przyjmując odpowiedzialność za własny rozwój, szuka dla siebie poza granicami kraju szans życiowych i możliwości realizacji aspiracji” (Bera 2008, s. 84-85), a „płynna” czy też

---

\* *Współczesne migracje. Dylematy Europy i Polski*. Ośrodek Badań nad Migracjami, (red.) Duszczyk, Lusińska, Uniwersytet Warszawski, Publikacja z okazji 15-lecia Ośrodka Badań nad Migracjami UW. Warszawa 2009. Publikacja dostępna na : <http://www.migracje.uw.edu.pl/publ/893/>.

\*\* Ibidem.

„niepokojąca współczesność” staje się perspektywą, w obliczu której młodzi Polacy zastanawiają się nad kształtem swojej biografii oraz tożsamości (Bauman 2000, 2005, 2006, 2007, 2011).

Współczesne trendy migracyjne, ich skala oraz skutki są szeroko dyskutowane przez opinię publiczną, opiniotwórcze czasopisma oraz naukowców. Wielokrotnie podejmowano już próby eksploracji oraz eksplikacji omawianego zjawiska, jednakże dotychczasowe badania mają w znacznej mierze demograficzny charakter (Okólski 2002; Duszczyk 2004; Kaczmarczyk i Okólski 2005; Kaczmarczyk 2005; Iglicka 2009), niewielka ich część zgłębia aspekty natury pedagogicznej (Bera 2008), czy socjologicznej (Kolarska-Bobińska 2007; Wierzbicka 2004;) oraz związanej z rynkiem pracy (Bera 2010; Butrym 2010; Rumińska 2010; Zagórska 2010). Ponadto tylko nieliczne publikacje zawierają szersze spojrzenie na problem efektów migracji, lecz głównie w ujęciu makro i mezo. A. Rajkiewicz (1996) dociekał w swoich badaniach rezultatów współczesnych procesów migracji zewnętrznych w Polsce w układzie regionalnym (Rajkiewicz 1996), wskazując na profity z tytułu transferu środków pieniężnych pochodzących z pracy za granicą. M. Okólski, T. Frejka i K. Sword (1998) podjęli z kolei próbę zbadania skutków migracji dla społeczności lokalnych (Frejka, Okólski i Sword 1998).

W podejmowanych weryfikacjach fenomenu polskich migracji zagranicznych brakuje refleksji na temat doświadczeń biograficznych polskich emigrantów poakcesyjnych, ich subiektywnych ocen, opinii [na przykład na temat szeroko dyskutowanego zatrudniania polskich (dobrze wykształconych) imigrantów na stanowiskach nie wymagających znaczących kwalifikacji], życiowych dylematów, które stają się ich udziałem na poszczególnych etapach podejmowania i realizacji decyzji o wyjeździe z kraju, ale także decyzji o powrocie do Polski. Brak tu rozważań na temat dynamiki migracyjnej sytuacji życiowej – jej oglądu dokonywanego w trzech perspektywach temporalnych, obejmujących: etap przed emigracją, okres pobytu na emigracji, etap związany z powrotem z emigracji zarobkowej do Polski.

Niniejszą pozycję ukierunkowano, w związku z powyższym, na badania dotyczące migracyjnej perspektywy podmiotu mikro. Ważkim zagadnieniem staje się poszukiwanie odpowiedzi na pytania dotyczące wielu aspektów migracyjnej biografii – od motywów skłaniających do emigracji zarobkowej, po te, decydujące o powrocie do kraju i pozostaniu w nim, poprzez całe spektrum kwestii związanych z funkcjonowaniem w kraju emigracji – problemów dotyczących wielu płaszczyzn emigracyjnego życia. Znaczenie emigracyjnych doświadczeń w biografii respondentów to kolejny ważny aspekt niniejszej publikacji. Istotnym elementem projektu jest także ukazanie dylematów związanych z podjęciem decyzji o powrocie do kraju, wskazanie głównych

problemów readaptacji do polskich realiów życia i pracy, które towarzyszą reemigrantom.

Znaczącym aspektem niniejszej książki jest także wskazanie, iż zmiana miejsca życia i pracy, niezależnie czy w kategoriach temporalnych, czy permanentnych, staje się dużym wyzwaniem, rodząc wiele trudności. Te z kolei predysponują migrantów, by objąć ich pomocą (choć wielokrotnie, wobec cechującej ich zaradności życiowej, sami organizują sobie pomoc) wieloaspektowym wsparciem – zarówno formalnym, jak i nieformalnym. Rozważania te zyskują na aktualności, zwłaszcza w świetle powrotów wymuszonych ogólnosiwiatowym, zapoczątkowanym w 2008 roku – trwającym po dzień dzisiejszy, kryzysem gospodarczym. Proponowane ujęcie inspirować winno do namysłu nad jakością trajektorii migracyjnych biografii, wpisując się w nurt humanistycznego dyskursu nad temporalną wielowymiarowością życia człowieka, skazanego na permanentne szukanie swojego miejsca (do życia, pracy, wypełniania funkcji rodzinnych) w ciągle na nowo konstruowanej rzeczywistości globalnej.

Traktując temat szeroko, starano się ukazać obszerne spektrum biograficznych doświadczeń młodych polskich migrantów, zawartych w trzech perspektywach temporalnych. Zaprojektowane, prezentowane w proponowanej publikacji, badania miały charakter diagnostyczny. Ważkim dopełnieniem prowadzonych analiz było porównanie migracyjnych doświadczeń w trzech perspektywach temporalnych (okresie sprzed etapu migracji zarobkowej, pobytu na obczyźnie – etap emigracji zarobkowej oraz etapu związanego z powrotem do ojczyzny – migracja powrotna) związanych z pracą i satysfakcją z niej wynikającą, jakością życia – wyrażoną przez status materialny (ale także sposób spędzania czasu wolnego itp.) emigrantów, czy dolegliwościami i problemami towarzyszącymi polskim migrantom (wskazując aspekty potencjalnego wsparcia).

Z pedagogicznego punktu widzenia istotnym uczyniono zatem wytypowanie obszarów, w których w biografiach osób z doświadczeniem emigracyjnym pojawia się zapotrzebowanie na pomoc i wsparcie społeczne. W ujęciu mikroekonomicznym ważkim zagadnieniem stało się pytanie o proporcję negatywnych i pozytywnych skutków wyjazdu, pytanie o rolę i znaczenie wyjazdu w życiu młodego emigranta. Perspektywa mikroekonomiczna została tutaj ograniczona do emigranta (decydującego się na wyjazd z kraju, podejmującego zatrudnienie imigranta i wracającego do kraju reemigranta/migranta powrotnego), w niektórych sytuacjach także jego gospodarstwa domowego.

Do badań nad migracyjną rzeczywistością społeczną posłużyła metoda sondażu diagnostycznego, w ramach którego wykorzystano autorską ankietę.

Uzupełnieniem badań o charakterze ilościowym stała się wywodząca się z metod hermeneutycznych – jakościowa analiza tekstów – którymi uczyniono internetowe fora (tworzone przez oraz dla emigrantów – zarówno tych, którzy jeszcze przebywają za granicą, jak i tych, którzy planują lub już wrócili do Polski) i blogi – zawierające fragmenty biografii emigrantów. Typową cechą dokumentów osobistych jest to, że są one niepowtarzalne, właściwe autorowi wypowiedzi, koncentrują się na wewnętrznych odczuciach i przeżyciach relacjonującego, odczuwanych w związku z opisywanymi wydarzeniami. Są subiektywne, nie ulegające wpływowi badacza (Żegnałek 2008). Zważywszy, iż pamięć ludzka ma wybiórczy charakter, a do tej odwoływał się respondent, odpowiadając na pytania tworzące kwestionariusz ankiety, analiza treściowa i formalna wspomnianych blogów dostarczyła informacji o zdarzeniach i sposobach ich percepcji, w momencie kiedy rzeczywiście miały one miejsce.

Przyjęta koncepcja publikacji powoduje, iż jej struktura składa się z trzech części. W pierwszej (rozdział I i II) zawarto teoretyczne konstrukty opisywanego zjawiska. Druga dotyczy polskiej specyfiki migracyjnej (rozdział III). Uzyskane drogą weryfikacji empirycznych wnioski i ich podsumowanie (rozdziały IV, V i VI) to z kolei trzecia część prezentowanej pracy

Pierwszy i drugi rozdział przybliżyć ma, oprócz charakterystycznych dla XXI wieku kwestii związanych z globalizacją, także stricte teoretyczny – terminologiczny aspekt migracji międzynarodowych. Świat doby globalizacji (oraz jego relacji wobec migracji międzynarodowych) został ukazany w kontekście społecznym, kulturowym i gospodarczym. Poruszono także kwestię transnacionalizmu w migracyjnym wymiarze. Zważywszy na fakt, iż przedmiotem zainteresowania niniejszej publikacji są migracje poakcesyjne, sporo miejsca poświęcono także regulacjom związanym z polityką rynku pracy w Unii Europejskiej. Dokonano następnie przeglądu i charakterystyki ruchów migracyjnych, a także teorii migracji i jej faz.

W kolejnej części rozważań (rozdział III) uwagę skoncentrowano na specyfice polskiej emigracji zagranicznej oraz migracji powrotnej, ukazując jej aspekt historyczny oraz dynamikę zmian. Całość wzbogacona została komentarzami płynącymi z najnowszych badań, które opisują trendy charakteryzujące współczesną poakcesyjną emigrację z Polski. Wybrane aspekty socjopedagogicznego dyskursu nad emigracją poakcesyjną uczyniono kolejnym elementem rozdziału. Zwrócono w nim uwagę na zjawisko deprecjacji kwalifikacji – ich marnotrawstwa (jednakże wbrew potocznym opiniom) w kontekście swoistej życiowej zaradności, będącej wyrazem determinacji mającej na celu poprawę losu jednostek, bez względu na charakter podjętego przez nie zatrudnienia. W tej części podjęto także rozważania na temat istoty, alarmistycznie opisywanego drenażu mózgow, w kontekście poakcesyjnej emigracji

i tego, czy stanowi on dla Polski i jej obywateli realne zagrożenie. Ponowoczesna migracyjna sieć wsparcia i jej nowa jakość w postaci blogosfery – jako „natchmiastowego panaceum na wszelkie migracyjne dolegliwości” – to kolejne z omówionych zagadnień. Na koniec rozważań teoretycznych pochyłono się nad kwestią i modelami polskich migracji powrotnych, ich konsekwencjami i wynikającymi z nich zagrożeniami.

W rozdziałach kolejnych (IV i V) – zaprezentowano natomiast społeczno-demograficzny profil poakcesyjnego migranta. Część ta obejmuje analizę głównych motywów wyjazdu i powrotu, dynamikę biograficznych doświadczeń polskich migrantów, z uwzględnieniem takich aspektów ludzkiej biografii jak:

- doświadczenia zawodowe;
- struktura oraz funkcjonowanie rodzin migracyjnych (z perspektywy emigranta);
- struktura racji działania dotycząca różnych aspektów decyzyjnych w biografii migrantów;
- asocjacje towarzyszące Polakom powracającym z emigracji zarobkowej;
- trudności adaptacyjne podczas emigracji i po powrocie z niej;
- struktura sieci społecznego wsparcia i pomocy społecznej w trzech perspektywach czasowych, w których funkcjonowali i funkcjonują emigranci.

Ponadto istotnym elementem omawianej części jest ocena migracyjnych doświadczeń, dokonanych przez samych migrantów, będąca próbą bilansu migracyjnego epizodu i jego roli w życiu młodych reemigrantów.

Rozdział IV przedstawia wyniki, uzyskanych drogą empirycznych weryfikacji, badań. Ostatni, VI rozdział niniejszej pracy przybliży wnioski będące finalnym efektem badawczych dociekań.

\*

Bezpośrednim impulsem do napisania niniejszej pracy stały się własne doświadczenia emigracyjne, a tym samym sposobność bezpośrednio obserwowania emigracyjnych realiów życia Polaków i konfrontowania ich z wszechobecnym stereotypem i potocznymi opiniami na temat omawianego zjawiska. Zrodzona w ten sposób ciekawość poznawcza stała się motywacją do napisania, w 2008 roku w Zakładzie Podstaw Wychowania i Opieki, pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Magdaleny Piorunek, pracy magisterskiej pod tytułem: *Planowanie przyszłości edukacyjno – zawodowej przez polską młodzież emigracyjną*. To zaś z kolei bezpośrednio wpłynęło na realizację niniejszego projektu badawczego, związanego ze zgłębianiem wiedzy na temat zawartości treściowej i dynamiki biograficznych doświadczeń migrantów powrotnych.

Książka *Poakcesyjne migracje zarobkowe. Kontekst teoretyczno-empiryczny. Wsparcie społeczne* jest publikacją rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Emigracja zarobkowa i powrót do kraju w doświadczeniach współczesnych Polaków*, napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Magdaleny Piorunek. Prezentowaną dysertację doktorską zrealizowano w ramach grantu promotorskiego NN 106 348 140 (kierownik grantu – prof. zw. dr hab. Magdalena Piorunek) przyznanego przez Narodowe Centrum Nauki w Krakowie w roku 2011.

Serdecznie dziękuję Pani promotor – profesor Magdalenie Piorunek za okazaną życzliwość, nieocenioną pomoc oraz cenne rady merytoryczne udzielone w trakcie realizacji niniejszej pracy.

Dziękuję recenzentom, Panu prof. zw. dr hab. Zbyszkowi Melosikowi oraz prof. zw. dr hab. Stefanowi Kwiatkowskiemu za wskazanie w recenzjach mocnych stron mojej pracy, jak i konstruktywną krytykę, która stanowi nieocenione źródło wskazówek w dalszej pracy badawczej i publikacyjnej.

Za okazywane nieustające wsparcie z głębi serca dziękuję także mężowi Mariuszowi, Rodzicom, Babci oraz mojej siostrze Agnieszce.



## Migracje międzynarodowe w kontekście świata doby uniformizacji – próba charakterystyki zjawiska

### 1. Oblicze świata doby globalizacji

Jak stwierdzają za J.A. Scholte – B. Krauz-Mozer i P. Borowiec „nie sposób uniknąć tematu globalizacji, a równocześnie trudno ustalić, o co w tym wszystkim chodzi (Krauz-Mozer i Borowiec 2008, s. 16). Autorzy dodają, iż od „globalizacji nie uciekniemy, jest to proces nieuchronny, niemożliwy do powstrzymania” – Krauz-Mozer i Borowiec 2008, s. 17); to w końcu „nieodwracalny”, „nieunikniony los świata” (Bauman 2000, s. 6).

Istnieje powszechne przekonanie, że globalizacja jest nowym zjawiskiem, charakterystycznym dla cywilizacji przełomu XIX i XX wieku (i rozwojem polityki wolnohandlowej – Kaliński 2004, s. 12). Jednak jej korzenie, jak twierdzą badacze, tkwią już w starożytności (Czerny 2005, s. 21). Bywa utożsamiana z rewolucyjnymi zmianami natury:

- a) technicznej – takimi jak łączność satelitarna, Internet, cybernetyzacja, komputeryzacja;
- b) politycznej – upadek komunistycznego systemu w Europie Środkowej i Wschodniej oraz
- c) ekonomicznej jak na przykład prywatyzacja (Kaliński 2004, s. 10; Budnikowski s. 60; Czerny, s. 21; Płopy 2009).

Literatura tematu dostarcza informacji, iż początków globalizacyjnych procesów szukać należy już w ekspansji buddyzmu i chrześcijaństwa na początku naszej ery, czy odkryciach geograficznych XV i XVI wieku (Chołaj 1995, za: Kaliński 2004). W pracach z dziedziny nauk społecznych przeważa podgląd, iż omawiane procesy rozpoczęły się w latach 80. XX wieku (Muller-Mahn 2002, za: Czerny 2005, s. 21). Zauważyć zatem należy, iż nie jest to zjawisko nowe, żyjemy po prostu w kolejnej fazie globalizacyjnych przeobrażeń,

charakteryzujących się wielkim rozmachem, przyśpieszeniem i zasięgiem, a także, co najważniejsze, piętrzącymi się jej skutkami, tymi pozytywnymi i negatywnymi<sup>1</sup>.

Termin **globalizacja** należy współcześnie do jednych z najbardziej wieloznacznych pojęć (por. np.: Bielska 2001; Bauman 2000, 2006a; Krauz-Mozer i Borowiec 2008, i inni). Jest to spowodowane tym, iż za jego pomocą próbuje się wyjaśnić i scharakteryzować wiele pojawiających się we współczesnym świecie zjawisk i przemian, występujących na nie ulegających porównaniom płaszczyznach, takich jak ekonomia, gospodarka, kultura, polityka czy socjologia, antropologia, psychologia, militarystyka (Krauz-Mozer i Borowiec 2008, s. 10). Klichowska (2007) stwierdza, iż jest to „słowo modne, słowo-wytrych w niektórych środowiskach, słowo – magiczne zaklęcie?”<sup>2</sup>

M. Czerny (2005) za J.A. Scholte (2000) podaje 5 najczęściej pojawiających się w literaturze tematu kontekstów w definiowaniu omawianego zagadnienia:

a) **Globalizacja jako internacjonalizacja** – globalny, czyli międzynarodowy w rozumieniu tej grupy definicji; rozpatrywana w kontekście międzynarodowej wymiany towarów, usług, kapitału (Czerny 2005, s. 18-19).

b) **Globalizacja i jej związek z liberalizacją** – „proces eliminowania nałożonych wcześniej przez rządy w wielu krajach restrykcji i ograniczeń w ruchu towarów i osób między krajami” (Czerny 2005, s. 19). Te koncepty teoretyczne wpisują się w migracyjny dyskurs wolnego, swobodnego przemieszczania się w geograficznej przestrzeni świata pozbawionego granic.

c) **Globalizacja, czyli uniwersalizm** – jako „ogólnoświatowa synteza kultur w świecie globalnego humanizmu. W tym znaczeniu globalny oznacza ogólnoświatowy, a globalizacja – rozprzestrzenianie się zjawisk i rzeczy na cały świat” (Czerny 2005, s. 19).

d) **Globalizacja i westernizacja lub modernizacja** – koncepcja związana z rozprzestrzenianiem się na świat amerykańskich wzorców zachowań, kultury, stylu życia (amerykanizacja). W węższym zakresie zakłada proces europeizacji (Czerny 2005, s. 19, 20).

e) **Globalizacja i rozpad koncepcji terytorium** (odterytorialnienie) – „kształtowanie się jednego globalnego obszaru” (Czerny 2005, s. 20).

W literaturze znaleźć można bardzo ogólne definicje terminu, jak ta, mówiąca, iż „globalizacja to, to co się dzieje z nami wszystkimi” (Bauman 2006a,

---

<sup>1</sup> Poglądy mówiące o tym, iż globalizacja to bogactwo, raj na ziemi; że zmniejsza izolację, ale z drugiej strony tworzy nowe problemy, zagraża indywidualności i wolności jednostki, powoduje biedę i nierówności itd. (Krauz-Mozer i Borowiec 2008, s. 14).

<sup>2</sup> B. Klichowska (2007), *Lęki globalnego świata* – Rozdział dostępny na: [http://main2.amu.edu.pl/~ksf/preteksty/pdf/nr4/4\\_klichowska.pdf](http://main2.amu.edu.pl/~ksf/preteksty/pdf/nr4/4_klichowska.pdf), całość opracowania na: [http://ksf.amu.edu.pl/preteksty/pdf/preteksty\\_nr4.pdf](http://ksf.amu.edu.pl/preteksty/pdf/preteksty_nr4.pdf).

s. 74). Posługując się metaforą, można stwierdzić, że globalizacja to „sprasowanie czasu i przestrzeni” (Krauz-Mozer i Borowiec 2008, s. 11). O „epoce płaskiego świata” pisał także T. Friedman 2006, „zwycięska wojna z przestrzenią” to „koniec geografii”, to powstanie „rzeczywistości globalnej”, to „swoboda dla kapitału”, to „epoka przejściowa”, to w końcu inna nazwa „nowego nieporządku świata”, a także „systematyczne unicestwienie wszystkiego, co mogłoby powstrzymać lub spowolnić swobodny przepływ kapitału i ograniczyć wolność rynku. Otwarcie bram na oścież i pożegnanie się z myślą o niezależnej polityce gospodarczej” (Bauman 2006a, s. 82). Globalizacja to wyzwania, którym Europa musi stawić czoła (Giddens 2009, s. 21) „dopasowując się do sytuacji na różnych poziomach przestrzennego odniesienia” (Czerny 2005, s. 20, za: Beck 2002, s. 5).

Na próżno szukać w literaturze tematu powszechnie obowiązującej i jedynie trafnej definicji. „Los mądrych słów jest bardzo zbliżony: im więcej doświadczeń zyskuje dzięki nim przejrzyste wyjaśnienie, tym bardziej one same stają się mętne i niejasne” (Bauman 2000, s. 5). Ponadto, jak zauważają Krauz-Mozer i Borowiec (2008) za Scholte’em (2006) książki o globalizacji szybko się starzeją, pojawia się potrzeba tworzenia nowych (Scholt 2006, za: Krauz-Mozer i Borowiec 2008, s. 17), co powoduje mnożenie się definicji omawianego terminu.

„Globalizacja charakteryzuje się różnorodnością powiązań i przeplatania się wzajemnych relacji między państwami, które współcześnie stanowią system światowy. Sprawia ona, że wydarzenia, decyzje i działania podejmowane w jednej części świata wpływają w dużym stopniu na to, co dzieje się w innych, odległych częściach świata” (Muller-Mahn 2002, s. 5, za: Czerny 2005, s. 20).

Termin ten, choć tak popularny, nadal pozostaje wieloznaczny i niedookreślony, rozmaicie definiowany i rozumiany. Globalizacja jest definiowana jako „charakterystyczne i dominujące w końcu XX wieku i na początku XXI wieku tendencje w światowej ekonomii, polityce, demografii, życiu społecznym i kulturze, polegające na rozprzestrzenianiu się analogicznych zjawisk, niezależnie od kontekstu geograficznego i stopnia gospodarczego zaangażowania danego regionu” (Zaorska 1998, s. 7). Autorka definiuje termin globalizacja w kontekście ekonomicznym, jako zaawansowany proces umiędzynarodowienia gospodarczych działań, mający swoje źródło w XIV wieku (Zaorska 1998, s. 14). Takie – węższe określenia omawianego terminu, sprowadzają globalizację do tzw. „globalizacji sektorowej” (Muller 2004, s. 36) – dowolnie wybranych procesów, na przykład: społecznego, ekonomicznego, politycznego, gospodarczego czy też kulturowego.

„Dyskurs o globalizacji jest przepełniony sądami wartościującymi, często nadmiernymi uproszczeniami, bardziej własnymi pragnieniami niż prawdziwym opisem rzeczywistości” [...], a sam proces „jest postrzegany i oceniany w różny sposób: od uwielbienia i całkowitej akceptacji, poprzez łagodny sceptycyzm, aż po zdecydowane odrzucenia (Krauz-Mozer i Borowiec 2008, s. 14). A dyskusje dotyczące globalizacyjnych przeobrażeń określane są w anglojęzycznym dyskursie jako „globo-babble”, czy „globo-buzz” czyli „bicie globo-piany” (Hirszowicz 1998, za: Krauz-Mozer i Borowiec 2008, s. 13).

W poniższej analizie omówione zostanie zagadnienie globalizacji. W pierwszej kolejności scharakteryzowaniu ulegnie jej gospodarcze oblicze, leżące u podstaw powstawania „gospodarki – świata” (Koryś i Okólski 2004, s. 3<sup>3</sup>), gdy „w dobie postępującego umiędzynarodowienia gospodarki, rynek światowy przestaje być zbiorem rynków narodowych i międzynarodowych, stając się raczej globalnym rynkiem poszczególnych produktów” (Czarny 2004, s. 6), następnie globalizacja opisana zostanie jako znamienna kategoria w interpretowaniu świata poprzez nauki społeczne, humanistyczne. Dwie wspomniane płaszczyzny zdają się przenikać wzajemnie wobec terminu emigracji zarobkowej, która także zostanie scharakteryzowana w kontekście globalizacyjnych przeobrażeń.

### 1.1. Globalizacja jako proces gospodarczy a ruchy migracyjne

„Przez globalizację należy rozumieć obiektywny i nieodwracalny proces scalania świata we względnie spójną całość i zarazem proces jego uniformizacji. Jest to zjawisko złożone, dokonujące się zarówno na płaszczyźnie ekonomicznej, społecznej, politycznej, jak i kulturowej, demograficznej, naukowej, technologicznej, informatycznej, mentalnej, zachowaniowej [...]. Można zatem stwierdzić, że globalizacja to zespół różnorodnych przemian świata wspólnego, które zmierzają w kierunku scalenia oraz unifikacji ogarniętych nią dziedzin rzeczywistości” (Szmyd, 2006, s. 193-194). „Globalizacja (*Globalization*) to rosnąca współzależność między jednostkami, narodami i regionami. Nie oznacza tylko współzależności ekonomicznej. Obejmuje również coraz szybszą i powszechną komunikację oraz dotyczy także aspektów politycznych i kulturowych” (Giddens 2009, s. 11).

---

<sup>3</sup> P. Koryś, M. Okólski (2004), *Czas globalnych migracji. Mobilność międzynarodowa w perspektywie globalizacji*, seria: Prace Migracyjne, nr 55, Warszawa, Instytut Studiów Społecznych. Dostępny na: <http://www.migracje.uw.edu.pl/publ/272/>.

Omawiane zjawisko nie jest procesem nowym w odniesieniu do gospodarki. M. Okólski i P. Koryś (2004), odwołując się do analiz K. O'Rourke i J. Williamsona, powołują się na opis ekonomicznej konwergencji (efekt doganiania)<sup>4</sup> antycypowanej na skutek ograniczania rozmiarów państwowego protekcjonalizmu gospodarczego, upatrują początków globalizacji w dziewiętnastowiecznej ekonomii atlantyckiej (Koryś i Okólski, s. 4). Autorzy za Omanem (1996) określają, iż pierwsza fala globalizacyjnych przeobrażeń, charakteryzująca się wzrostem wolumenu wymiany międzynarodowej miała miejsce w latach 1870-1914. Cechą charakterystyczną drugiej fali (trwającej do dziś) stał się, mający miejsce w latach 1950 i 60., wzrost liczby i dynamiczny rozwój firm i korporacji transnarodowych. Zjawiska związane ze sferą organizacyjną oraz strukturalną stroną funkcjonowania gospodarki, a także rozwój międzynarodowych finansów – to cechy charakterystyczne dla trzeciej fali globalizacyjnych zmian (por. np. Koryś i Okólski<sup>5</sup> 2004, s 2-5; Krauz-Mozer, Borowiec 2008, s. 14).

Pierwsze fale globalizacyjnych przeobrażeń, cechowały się jednak inną jakością, niż te mające miejsce współcześnie. Jak zauważają M. Okólski i P. Koryś „zasadne wydaje się odróżnienie internacjonalizacji, która cechowała pierwsze fale globalizacji od procesów współczesnych. Głównym rysem tej pierwszej był równocześnie wzrost handlu zagranicznego i konsolidacji gospodarek narodowych, a drugiej – jest rosnąca międzynarodowa integracja procesów produkcyjnych towarzysząca słabnącej autonomii gospodarek narodowych [...]. Nowy ogólnoswiatowy wymiar i szczególnie impet nadało globalizacji w ostatnich latach otwarcie się Chin na napływ kapitału i ich włączenie do wolnego handlu [...]” (Koryś, Okólski 2004, s. 4).

---

<sup>4</sup> „Teoria korzyści wynikających z zacofania mówi, iż kraje peryferyjne, zacofane mają możliwość wykorzystania ekonomicznej i technologicznej przepaści, między nimi a krajami rozwiniętymi, do wzrostu standardów życia oraz produktywności pracy, dzięki przeniesieniu na grunt krajów zacofanych wzorów metod i technik wytwarzania”. Korzystając z teorii Geshenkrona, Okólski i Koryś zauważają, iż wzrost gospodarczy w krajach peryferyjnych winien być szybszy niż w krajach najlepiej rozwiniętych, które „do podnoszenia produktywności i standardów życia mogą wykorzystywać tylko osiągnięcia postępu technicznego, ponieważ nie istnieje przepaść technologiczna, którą mogłyby pokonać. Współczesne doświadczenia pokazują, że jest to możliwe (Irlandia, Hiszpania), choć nieoczywiste (kraje arabskie)”. Por. P. Koryś, M. Okólski *Czas globalnych...*, op. cit., 2004, s. 5).

<sup>5</sup> P. Koryś i M. Okólski (2004) *Czas globalnych migracji...*, op. cit., dostępne na: <http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=kory%C5%9B%20i%20ok%C3%B3lski%2C%202004%5C&source=web&cd=2&ved=0CFcQFjAB&url=http%3A%2F%2Fwww.migracje.uw.edu.pl%2Fdownload%2Fpublikacja%2F272%2F&ei=fgXiT-69BmaS-wayiKG-Aw&usq=AFQjCNFKct97djc-cxwA5TgixM78PbbhAVg>.

**Tabela 1.** Koszt pracy (płace i świadczenia socjalne) w przemyśle tekstylnym w 1996 r., w wybranych krajach reprezentujących bieguny gospodarki światowej

Kraje reprezentujące bieguny gospodarki światowej	Koszt pracy (USD/godz.)	Dochód narodowy brutto (mld USD)	Dochód per capita (USD)	Kraje ciężące ku danemu biegunowi gospodarki światowej	Koszt pracy (USD/godz.)	Dochód narodowy brutto (mld USD)	Dochód per capita (USD)
<b>Japonia</b>	24,31	4.337,3	<b>34.210</b>	Indonezja	0,52	471,2	460
				Chiny	0,58	1.064,5	840
				Filipiny	0,91		
				Tajlandia	1,56		
<b>USA</b>	12,26	9.645,6	<b>34.260</b>	Meksyk	1,88		
Niemcy	21,91	2.057,6	<b>25.050</b>	Słowacja	1,67		
W. Brytania	18,21	1.463,5	<b>24.500</b>	Tunezja	1,89		
Włochy	16,65	1.154,3	<b>20.010</b>	Maroko	1,92		
Francja	16,45	1.429,4	<b>23.670</b>	Turcja	2,02		
Hiszpania	9,21	590,1	<b>14.960</b>	Czechy	2,21		
<b>(Kraje UE)</b>				<b>Polska</b>	<b>2,39</b>	<b>126,2</b>	<b>4.200</b>
				Węgry	3,18		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: P. Koryś, M. Okólski, 2004a, s. 5 (za Bensidoun, Chevalier 2000); Okólski 2004, s. 206 (ostatnie wskazanie dostępne także na <http://www.nbp.pl/publikacje/Globalizacja/globalizacja.pdf>).

Znamienną cechą ostatnich lat globalizacyjnych przemian jest silna polaryzacja światowej gospodarki. Wyróżniamy aktualnie jej trzy dominujące bieguny – Amerykę Północną, Japonię i Unię Europejską – uzyskujące powszechnie stosowaną nazwę Triady (jest ona uważana za siłę motoryczną globalizacji – Muller 2005, s. 51), do których dążą gospodarki innych krajów. Europa Środkowo-Wschodnia i kraje śródziemnomorskie do Unii Europejskiej, Azja Południowa do Japonii, Meksyk natomiast do Ameryki Północnej. Powodami ciężenia do gospodarek krajów biegunowych są znaczące różnice w kosztach pracy, co ilustruje tabela 1 (por. np. Koryś i Okólski 2004, s. 4; Okólski 2004a, s. 206; Muller 2005, s. 49-56).

Dychotomiczność światowej gospodarki, stanowi ważki czynnik ruchów migracyjnych. Teorie ekonomiczne<sup>6</sup> zakładają, że na podjęcie decyzji o migracji największy wpływ mają czynniki ekonomiczne. Człowiek to *homo oeconomicus* (Bittner 2009) racjonalnie podejmujący decyzje, w tym te o przemieszczaniu się do miejsca, gdzie jego potrzeby materialne zostaną zaspokojone. Zróżnicowanie poziomu rozwoju gospodarczego stanowi zatem ekonomiczną przesłankę podjęcia decyzji o emigracji. Można w tym miejscu wyróżnić tak zwane czynniki przyciągające, do danego kraju (*pull-factors*) i czynniki

<sup>6</sup> Ich rozwinięcie w rozdziale II.

wypychające – z danego kraju (*push-factors*). Do pierwszych (*pull-factors*) zalicza się – przewidywaną wysokość dochodów i możliwość zatrudnienia w kraju docelowym. Do drugich (*push-factors*) należą niewątpliwie niskie dochody, trudność ze znalezieniem pracy lub bezrobocie w kraju pochodzenia (por. np.: Danilewicz 2005; Janicki 2007; Kaczmarczyk 2008; Mioduszevska 2008 i inni).

Jak relacjonuje A. Sarnat<sup>7</sup> „Globalizacja miała dać równe szanse wszystkim i jako jedyny system nie stwarzać podziałów (..) tak się jednak nie stało” (Sarnat, s. 3). Jednak, na co wskazuje Bauman (2000), kiedy biznes, finanse i handel, nabierają wymiaru planetarnego, a przepływ informacji odbywa się na skalę ogólnoswiatową, zaczyna działać proces »lokalizacji«, który zmierza do precyzyjnego zdefiniowania przestrzeni i osadzenia jej w miejscu. Pomędzy tymi dwoma blisko ze sobą powiązаныmi procesami dochodzi do zdecydowanego zróżnicowania warunków życia całej populacji oraz różnych segmentów w obrębie każdego z nich. To co jednym jawi się jako globalizacja, dla innych oznacza lokalizację; co niektórym ludziom zwiastuje nową swobodę, na wielu innych spada jak bezlitosny wyrok przeznaczenia” (Bauman 2000, s. 6).

Nawiązuje do tego także, jednak w węższym kontekście Unii Europejskiej – Giddens (2009), zwracając uwagę na dumping społeczny w Europie ery globalizacji. W aspekcie globalizacji i jej egzemplifikacji – Unii Europejskiej „wiele osób oczekuje bezpośrednich korzyści, które jednak się nie pojawiają. Występuje ponadto tak zwane zjawisko depriwacji względnej. To jak ludzie oceniają swoje życie, zależy od tego z kim się porównują” (Giddens 2009, s. 63). Negatywna ocena swojej sytuacji życiowej (materiałnej – uwzględniającej sferę konsumpcji, sferę rodzinną itd.) powoduje często podjęcie decyzji o wyjeździe, migracja w wielu przypadkach ma służyć wyrównaniu czy też równaniu do statusu, a „mobilność »która to umożliwia« okazuje się najwyższą cenioną i pożądaną wartością” (Bauman 2000, s. 7).

Zróżnicowanie poziomu życia, dochodów per capita jest bardzo jaskrawe, nawet w ramach jednego państwa „bezpośrednio po wielkim szoku transformacyjnym (1990-1992), wyrażającym się głębokim spadkiem dochodów realnych ludności, różnice w poziomie wydatków konsumpcyjnych polskich gospodarstw domowych były znaczące. Przeciętne wydatki per capita gospodarstw robotniczych oraz rolniczych stanowiły zaledwie 67-70% wydatków gospodarstw pracowników umysłowych i pracujących na własny rachunek. Różnice te są większe niż w latach osiemdziesiątych

---

<sup>7</sup> A. Sarnat, *Tożsamość narodowa i regionalna na tle procesów globalizacji*, Zakład Pedagogiki Społecznej i Terapii Pedagogicznej, Akademia Jana Długosza w Częstochowie. Artykuł dostępny na: <http://www.socjologia.ath.bielsko.pl/prace/konferencje/asarnat.pdf>.

XX wieku; [...] w latach 1990-1992 nastąpił wzrost zróżnicowania [...], by w 2005 roku przeciętne wydatki gospodarstw robotniczych i rolnych wynosiły zaledwie 55% wydatków gospodarstw pracowników umysłowych” (Bywalec 2007, s. 197).

Globalizacyjne przemiany są źródłem polaryzacji, dychotomii, rozwarstwienia społeczności międzynarodowej (patrz tabela 2). „Immanentną częścią procesu globalizacji jest postępująca segregacja przestrzenna, separacja i wykluczenie” (Bauman 2000, s. 7). Cechę tę dostrzega Bauman (2000) w ramach mobilności i swobody poruszania się, pisząc, iż „swoboda poruszania się stanowi centrum dzisiejszej polaryzacji społecznej” (Bauman 2006, s. 6-7). Autor zauważa, iż wobec takiej dychotomii niektórzy ludzie tkwią w swojej lokalności, inni są „w pełni globalni” (Bauman 2000, s. 7). Jak przyznaje A. Sarnat, powołując się na Baumana, „w zglobalizowanym świecie lokalność jest oznaką społecznego upośledzenia i degradacji. Niedogodności egzystencji w warunkach lokalnych wynikają przede wszystkim z tego, że przestrzeń publiczna, w której tworzy się i negocjuje znaczenie, znajduje się poza zasięgiem lokalnej egzystencji, a w związku z tym lokalność coraz bardziej zdaje się na sensotwórcze i interpretacyjne działania, nad którymi nie ma kontroli” (Bauman 2000, za Sarnat s. 3-4, za Bauman).

Również technika, jako pochodna rozwoju gospodarczego, a zarazem jego narzędzie, przyczyniła się do spolaryzowania globalnego społeczeństwa. „Postęp mierzony liczbą telefonów komórkowych, faksów, komputerów, połączeń internetowych na 1000 mieszkańców jest bardzo duży [...], widoczny jest dystans jaki dzieli grupę państw wysoko rozwiniętych od rozwijających się i państw Trzeciego Świata”<sup>8</sup>, co w kontekście migracji i wyżej wymienionego mechanizmu migracji związanego z czynnikami przyciągającymi i wypychającymi ma ogromne znaczenie. Co znamienne, wobec powyższych rozważań, wpływ na decyzje migracyjne ma również wynik porównania sytuacji w kraju pochodzenia z sytuacją w innych miejscach na świecie.

Czynnikiem sprzyjającym podjęciu decyzji o zarobkowym wyjeździe jest często domniemana przez migrantów lepsza jakość życia w innych krajach. U podstaw takich motywacji leżą często pozytywne informacje pochodzące z mass mediów. W związku zatem z poczuciem relatywnej deprivacji, jednostki decydując się na migrację, szukają dla siebie lepszego miejsca do życia (Radiukiewicz, Bieliński, Larkowska 2006; Danilewicz 2005; Okólski 2001a,b, Jaźwińska 2001; Bera 2008; Kaczmarczyk 2008, i inni).

---

<sup>8</sup> Ibidem.

**Tabela 2.** Podstawowe nierówności w tworzeniu światowego dochodu narodowego brutto w 2000 roku

Grupy Krajów według poziomu rozwoju	Udział w liczbie ludności świata (w%)	Udział w światowym dochodzie narodowym (w%)	Średnie roczne tempo wzrostu ludności w latach 1990-2000 (w%)
Kraje o niskich dochodach (do 755 USD)	40,6	3,3	2,0
Kraje o średnich dochodach	44,5	17,0	1,2
- niższa grupa (756-2995 USD)	33,8	7,4	1,1
- wyższa grupa (2996-9265 USD)	10,7	9,6	1,4
Razem kraje o niskich i średnich dochodach	85,1	20,3	1,6
Kraje o wysokich dochodach (powyżej 9266 USD)	14,9	79,65	0,7
W tym Stany Zjednoczone	4,6	30,9	1,2

Źródło: M. Okólski, 2004a, s. 48.

Czy można mówić o związku migracji z globalizacją i przeobrażeniami gospodarczymi? M. Okólski zakłada, że tak. Powyższe rozważania ukazują tę zależność. M. Okólski (2004a) wymienia wiele innych przesłanek ku temu, by wnioskować, iż za natężenie ruchów migracyjnych odpowiada nasilenie globalizacyjnych przemian. Autor zalicza do nich: upadek antagonistycznego dwubiegunowego układu politycznego na Ziemi, nasilanie się wielokulturowości lub otwartości kulturowej w wielu społeczeństwach, nierównomierne zaludnienie naszej planety (ze względu na terytorium, zasoby naturalne, kapitał ekonomiczny i ludzki), obniżanie się bariery technicznej i ekonomicznej w przemieszczaniu wielkich mas ludzi na dowolne odległości, często warunkowane racjonalnością ludzkich zachowań (poprawa warunków życia, ucieczka przed prześladowaniem; dążeniach pracodawców do zatrudniania tańszej siły roboczej) otwarcie albo wzrost otwartości wielu gospodarek narodowych, standaryzacja produktów i kwalifikacji zawodowych w skali międzynarodowej (Okólski, Koryś 2004, s. 9-13). Dodatkowo mobilność terytorialną wzmagają także procesy globalizacyjne, takie jak – specjalistyczny podział pracy, zakładający dużą liczbę powiązań między rozproszonymi

przestrzennie podmiotami ekonomicznymi, spowodowane terytorialną ekspansją transnarodowych korporacji wobec globalizacyjnych przemian gospodarczych (Okólski 2005, s. 40).

## 1.2. Globalizacja w kontekście procesów społeczno-(pop)kulturowych a migracje międzynarodowe

Globalizacja, zgodnie z powyższymi rozważaniami, jest zjawiskiem natury gospodarczej, ekonomicznej, a także historycznej, obejmuje jednak szersze kręgi, zważywszy na fakt, iż „nie tylko kształtuje charakter i rozmiary produkcji i wymiany, ale odciska swoje piętno na więziach społecznych i stylu życia” jak podaje za R. Kuźniarem A. Sarnat<sup>9</sup>. Postęp technologii niewątpliwie wpłynął na relacje międzyludzkie i funkcjonowanie całych społeczeństw, stają się one niezwykle wielowymiarowe, różnorodne. Techniczny postęp skracca dystans, także ten między ludźmi (samoloty, Internet itd.), a jednocześnie zmienia jego charakter. Cechuje się inną jakością, przenosi się bowiem często ze świata realnego w świat wirtualny (Bauman 2011). Ponadto ludzkie kontakty charakteryzują się aktualnie tymczasowością (Bauman 2000, 2009, 2011; Melosik 2005).

W zakresie omawianego pojęcia „spotykamy się ze skłonnością do podkreślania wieloznaczności i teoretycznej niespójności, [...] a więc oddalania się od wcześniejszej fascynacji globalizacją jako pojęciem, które wystarczająco jasno określa zaistniałe zmiany w skali światowej i którym możemy posługiwać się bez narażenia na nieporozumienie” (Borucka-Arctowa 2002<sup>10</sup>). W związku z powyższym nie sposób traktować globalizacji jako zjawiska tylko ekonomicznej, gospodarczej natury, ma ono niewątpliwie socjologiczny komponent.

Najistotniejsze spostrzeżenia wynikające z analizy socjologicznej odnoszą się do skutków (kulturowych i społecznych) globalizacyjnych przemian (por. np. Koryś, Okólski 2004, s. 8; Bauman 2011; Krauz-Mozer i Borowiec 2008; Giddens 2009 i inni; Wnuk-Lipiński 2004 i inni). Popularnymi egzemplifikacjami omawianego zjawiska są te związane z faktem, iż „w tym samym czasie rapowa muzyka amerykańskich miejskich gett jest grana w sklepach w Paryżu i na ulicach w Budapeszcie... Stacje telewizyjne w różnych krajach z upodobaniem wypełniają swoje programy takimi serialami jak *Melrose Place*, *Beverly Hills [...]*” (Borucka-Arctowa s. 19, 2002; por. także Czarny 2004, s. 5).

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> M. Borucka-Arctowa, *Dylematy Globalizacji. Ujęcie socjologiczno-prawne*, *Studia Iuridica XL/2002*; artykuł dostępny na: [http://www.wuw.pl/ksiegarnia/tresci/studiaiuridica/40/40\\_3.pdf](http://www.wuw.pl/ksiegarnia/tresci/studiaiuridica/40/40_3.pdf).

Należy w tym miejscu zatem przedstawić termin „glokalizacja”, P. Koryś i M. Okólski za Morawską interpretują owo pojęcie jako „dialektyczny proces, w którym uniwersalne idee i instytucje przybierają odmienne, lokalnie uwarunkowane formy” (Okólski, Koryś 2004, s. 8), którego egzemplifikację stanowią, jak podaje za T.L. Friedmanem A. Sarnat, „McDonald’sy w Arabii Saudyjskiej, które są zamykane pięć razy dziennie na czas muzułmańskich modłów, czy w Izraelu, w którym możemy zamówić sobie koszernego hamburgera”<sup>11</sup>, tłumaczone na języki narodowe hollywoodzkie produkcje, czy spolszczony odpowiednik *Dr House’a*, czy *Chirurgów* dr Burski z Leśnej Góry (*Na dobre i na złe*), spolszczona wersja Halloween z obowiązkowym dalszym ciągiem tradycyjnego obrządku (dnia następnego) już na cmentarzu w towarzystwie rodziny.

Według Thomasa Friedmana, jak podaje A. Sarnat „glokalizacja jest pewnego rodzaju filtrem, dzięki któremu państwa zdołają uratować swoje kulturalne dziedzictwo przed »ujednolicającym wpływem globalnego kapitalizmu«. To swoista „zdolność kultury do wchłaniania wpływów, które w sposób naturalny do niej nie pasują i ją wzbogacają, odrzucania wpływów, które, choć inne, mogą z nią współistnieć właśnie jako coś innego. Celem glokalizacji jest zatem takie przyswajanie sobie aspektów globalizacji przez kulturę danego kraju, które przyczynia się do rozwoju i różnicowania społeczeństwa, nie przytłaczając go” (Friedman 2006 za Sarnat, s. 5). „Sam glokalizm, nawet w najzdrowszej formie, nie wystarczy, by chronić rdzenne kultury przed globalizacją. Potrzebne są także silniejsze filtry.

Zacznijmy od tego, że trzeba tworzyć prawnie chronione strefy i programy edukacyjne, aby bronić jedyne w swoim rodzaju regiony i kulturalne dziedzictwa przed zdradzieckim ujednolicającym rozwojem”<sup>12</sup> (Friedman 2006, za: Sarnat, s. 5). A. Giddens podaje, za Friedmanem, iż konsekwencją ujednoliconego świata staje się jego płaskość, „w 2000 roku weszliśmy w nową epokę, nawet ważniejszą niż nowe tysiąclecie, epokę w której świat stał się płaski” (Giddens 2009, s. 70). A. Sarnat, powołując się na list otwarty premiera Belgii Guya Verhofstadta stwierdza, iż globalizacji nie należy spostrzegać jako jedynie uniformizacji, towarzyszy jej bowiem fragmentaryzacja w wielu sferach. O fragmentaryzacji tożsamości ciała w obliczu globalnych przemian piszą np. Melosik (2005); Cybal-Michalska (2005) i inni. „Kształtowanie tożsamości człowieka współczesnego stało się bowiem procesem nie kończącym się, dynamicznym, zmiennym kontekstualnie nastawionym w dużej mierze na przyszłość, wielokierunkowym, ponadnarodowym, niekiedy działającym

<sup>11</sup> A. Sarnat, s. 4.

<sup>12</sup> W dziedzinie gospodarki wyrazem opisanego zjawiska są np. przyznawane patenty czy certyfikaty produktów regionalnych.

w odrębnych, sprzecznych kierunkach” (Nikitorowicz 2007, s. 760). Macionzek (2009) pisze w tym kontekście o tożsamości patchworkowej, składającej się z wielu zmiennych orientacji i postaw, aktualizowanych w zależności od sytuacji i potrzeb (Macionzek 2009).

„W obliczu budzącej niepokój globalizacji społeczności ludzie będą poszukiwać swego bezpieczeństwa i tożsamości w odniesieniach partykularnych: regionalnych, religijnych, kulturowych i narodowych” (Sarnat, s. 3). Nie bez znaczenia pozostaje wobec tego kwestia poradnictwa i wsparcia społecznego, jako swoistej opoki wobec chwiejnych realiów, nie bez powodu Bauman pisze, iż żyjemy w epoce koniunktury na poradnictwo i wsparcie (Bauman 2000, 2006, 2007, 2011).

Badacze i teoretycy humanistycznych dziedzin zwracają uwagę na „wzrost gęstości kontaktów międzyludzkich [...], akcentują przy tym ogólną dostępność informacji w procesie rodzenia się nowego rodzaju zachowań, zarówno grupowych, jak i jednostkowych [...]. Z socjologicznego punktu widzenia globalizacja jest traktowana jako przede wszystkim zjawisko społeczne, prowadzące do powstawania nowego globalnego społeczeństwa oraz nowego rodzaju wspólnot lokalnych oraz regionalnych” (Koryś i Okólski 2004, s. 7). Wpływ globalizacji na ruchy migracyjne jest zatem znaczny. Socjologiczne teorie migracji za ich przyczyny uznają właśnie istnienie międzyludzkich powiązań, międzynarodową integrację zarówno w aspekcie relacji osobistych, między jednostkami, jak i między jednostką a instytucją. Teorie wyjaśniające determinanty migracyjnych zachowań odnoszą się do zjawiska globalnej integracji, tłumacząc je poprzez znaczenie **sieci zależności**, które ułatwiają wymianę informacji na temat kraju docelowego migracji. Wiedza ta bazuje na doświadczeniach poprzednich emigrantów w danym kraju. Dziś jest obszernie publikowana, wykorzystując ku temu np. Internet. Następuje więc efekt przyciągania nowych emigrantów<sup>13</sup> (Sztompka 2002, Giddens 1990, 2004, 2009; Skórska 2004; Kaczmarczyk i Okólski 2005, Janicki 2007; i inni).

„Procesowi globalizacji towarzyszy przepływ informacji, idei, wzorów kultury, technologii, upodabnianie się standardów edukacyjnych, instytucji i metod pracy” (Bera 2008, s. 79). Ożywienie ruchów migracyjnych jest niewątpliwie konsekwencją zwiększonych obecnie możliwości fizycznego przemieszczania się ludzi dzięki nowoczesnym środkom transportu, skróconemu czasowi podróży, przy jednoczesnym wzroście jej komfortu, wobec opisywanej przez Melosika (2005) „obowiązkowej przyjemności”. Czynniki te wydatnie ożywiły migracje siły roboczej między krajami, regionami, a nawet kontynentami. Wyzwaniem stało się złagodzenie niedoborów własnej siły roboczej i zdynamizowanie rozwoju gospodarczego.

<sup>13</sup> Szersze wyjaśnienie wspomnianej teorii migracji znajduje się w rozdziale II.

Jak zauważa Kłos (2006), na przykład w Wielkiej Brytanii oszacowano wkład pracy imigrantów w 2005 roku na 3 mld euro, a dodatkowe wpływy z podatków wyniosły 435 mln funtów (Kłos 2006, s. 4). „Imigracja stanowić może źródło taniej siły roboczej w krajach rozwiniętych gospodarczo, której nie trzeba kształcić, doszkalać zawodowo czy też motywować w szczególnie sposób do pracy. Jednak zjawisko imigracji powoduje też dla kraju przyjmującego imigrantów określone koszty społeczne, ponieważ zachodzi potrzeba rozbudowy infrastruktury społecznej, wzrastają wydatki na służbę zdrowia, edukację i sferę socjalną. Często też kraje te nie są w stanie rozwiązać ważnych kwestii społecznych młodzieży, której rodzice przybyli przed laty w poszukiwaniu lepszego życia. W ostatnich latach zjawisko to drastycznie uwidoczniło się we Francji w formie „buntu przedmieść” (Bera 2008, s. 78-79). Z. Bauman metaforycznie sygnalizuje sytuację, zestawiając postaci Turysty i Włóczęgi, Swojego i Obcego, Brudu i Ładu, funkcjonujących w czasach egzystencjalnego ponowoczesnego niepokoju (Bauman 2000). Państwa europejskie „z coraz większym trudem unikają [...] konsekwencji ujednolicania, będącego skutkiem rosnącej liczby jej tworców i szybkości przepływu pieniądza, towarów, ludzi, informacji, technologii [...]” (Koryś, Okólski 2004, s. 7).

Nie ulegającą zmianom częścią wielu socjologicznych koncepcji globalizacji jest koncepcja kultury globalnej. Zdaniem niektórych autorów pojawia się ona jako „superstrukturalny efekt globalnej gospodarki i infrastruktury technologicznej oraz powstawania nowych globalnych instytucji. Główną rolę odgrywają w niej ekonomiczni potentaci i supermocarstwa i jest to kultura świata opanowanego przez nowoczesne media i świata, w którym występuje podział pracy” (Koryś, Okólski 2004, s. 7-9). Kultura globalna jest obecnie zdecentralizowana, brak jej kontekstu, jest mieszkanką zasadniczo odmiennych komponentów (Melosik 2003, 2005, 2010). Termin ten to swoista deskrypcja świata, w którym „operacje dokonywane przez międzynarodowe korporacje oraz efekty działania systemów telekomunikacyjnych i skomputeryzowanych sieci informacyjnych nakładają się na – o ile nie zastępują – sieci kulturowe podmiotów lokalnych, w tym zbiorowości etnicznych” (Koryś, Okólski 2004, s. 7). Obecnie kultura popularna to pierwszoplanowy aktor w sztuce o codziennym życiu współczesnych społeczeństw. Jest także dominującym czynnikiem socjalizacji młodego pokolenia, determinując jego styl życia, tożsamość.

Tło tych wydarzeń stanowi globalna ambiwalencja „kanon i różnica, lokalne i globalne, intelektualne i afektywne, popularne i elitarne. Typowe dla przeszłości binaryzmy na naszych oczach wyparowują” (Melosik 2003, s. 69). Z. Melosik, posługując się sformułowaniem Luke’a, nazywa współczesne społeczeństwo „społeczeństwem spektakli opartych na konsumpcji”. Autor stwierdza, iż to właśnie wokół „roli konsumenta (który kieruje się zasadą

przyjemności) konstruowana jest tożsamość i marzenia życiowe. Nie ma alternatywy. Niekiedy wydaje się, że ludzie istnieją wyłącznie po to, aby biegać po supermarketach i napełniać koszyki kolorowymi produktami, także i tymi, o istnieniu których jeszcze kilka tygodni wcześniej nie mieli pojęcia” (Melosik 2003, s. 70). „Euforia supermarketu” zastępująca np. rodzinne szczęście, bogate życie duchowe czy zawodowy sukces, nieodrodnie związana z natychmiastową gratyfikacją, łączy się w tym miejscu z ogarniającą młode pokolenie kulturą typu instant. Słynna już triada „*fast food, fast sex, fast car*” stanowi egzemplifikację współczesnej kultury (Melosik 2003, s. 71; 2005, s. 15).

W kontekście migracji zagranicznych młodych Polaków, wyżej omawiane zagadnienia pozostają nie bez znaczenia. Badania nad migracjami dostarczają wniosków, iż współczesne, poakcesyjne migracje mają pewne niespotykane dotychczas cechy. Nazwane zostały migracjami płynnymi<sup>14</sup>, migracjami trzeciej generacji. Charakteryzują się bowiem inną niż do tej pory jakością, ze względu na cel migracyjnej podróży, który w przypadku współczesnych migracji jest celem (w największej ilości przypadków) zarobkowym. Kierunki migracyjne, które w przeciwieństwie do tych sprzed lat charakteryzują się zmiennością (Irlandia, Anglia, Stany Zjednoczone) są tylko przystankiem w migracyjnej podróży, wobec baumanowskiej (2000) – nowoczesnej niemożności pozostania w bezruchu. Zapewne pojawią się kolejne kraje w zarobkowej wędrówce związane z wiekiem migrujących – dzisiejsze migracje są domeną ludzi młodych (Kaczmarczyk 2005; Okólski 2001b; Bera 2008, 2010; Iglicka 2007; Szaban 2009; Mioduszevska 2008; i inni). Ludzi, którym przyszło żyć w obliczu przesunięć na różnych płaszczyznach „od orientacji na społeczeństwo, do bardziej indywidualistycznej, [...] od koncentracji na pracy zawodowej do koncentracji na konsumpcji, od otwarcia na ludzi do pogoni za zyskiem, od zakorzenienia do ruchliwości [...]” (Melosik 2003, s. 84). W czasie niepokoju, niejednoznaczności, przemian społeczno-gospodarczych, niepewności jutra (por. np.: Bauman 2000, 2005; Piorunek 2008, 2009).

Młodzi ludzie migrują, by w kulturze konsumpcji, jej „schizofreniczności”<sup>15</sup> uczestniczyć (deklarowany materialny cel migracji). Czynią to za sprawą „*fast car*” który jest symbolem kurczącego się świata, a jego dzisiejszą

---

<sup>14</sup> Migracja płynna wraz z transmigracją, którą R. Jończy (2007) nazywa migracją zawieszoną, wyłoniła się w momencie polskiej akcesji w struktury Unii Europejskiej, która ze względu na przepisy związane np. ze swobodą przepływu siły roboczej charakteryzuje się masowością, „superróżnorodnością” „plastycznością” i „trwałą tymczasowością”, które to cechy stają się cechami obiektywnymi, coraz bardziej uniwersalnymi znamionami migracji w zglobalizowanym świecie ludzkich wędrówek (M. Okólski 2009, s. 7-17).

<sup>15</sup> Sygnalizowana przez Z. Melosika cecha współczesnej kultury konsumpcji związana z nieustannymi zmianami trendów, mody, polegająca na „zwiększaniu się szybkości całego cyklu „nowość-przestarzałość” (Melosik 2003, s. 71).

egzemplifikację stanowią chociażby samoloty i oferowane przez duże koncerny lotnicze, w ramach polityki otwartego nieba, tanie linie lotnicze. „Natychniastowość” w omawianej postaci, powoduje, iż migracje zagraniczne dziś charakteryzuje kolejna cecha, różniąca je od migracji sprzed lat. Migracje nie są bowiem w XXI wieku aktem ostatecznym, gdyż dzięki „produktom” kultury i samym jej cechom, za sprawą Internetu, telefonu komórkowego możemy »natychmiast« połączyć się z domem rodzinnym kiedy tylko chcemy, a samolot w razie nieznośnej tęsknoty spowoduje, iż po 2,5 h lotu z Anglii znajdziemy się w Polsce.

Domeną poakcesyjnych migracji jest, jak zostało już wspomniane, młodość. To jak młodość i młodzież została opisana przez Melosika, koreluje z wnioskami z poczynionych już badań na temat poakcesyjnej migracji zarobkowej młodych Polaków<sup>16</sup>. „Współczesna młodzież nie odczuwa potrzeby stabilności; wręcz przeciwnie, postrzega ją ze sceptycyzmem i podejrzliwością. Młodzi ludzie są zorientowani na krótkotrwałość – nie boją się zmiany, z zaciekawieniem czekają na zmianę (i szybko nudzą się każdą nowością) [...] Młodzi ludzie nie boją się żyć, mają poczucie sprawstwa, kontroli nad rzeczywistością. [...] biorą sprawy w swoje ręce” (Melosik 2003, s. 73). Aktualnie także dyskurs na temat przyczyn migracji zarobkowych doczekał się rozważań w kontekście swoistej zaradności życiowej, będącej reakcją na sytuację panującą na polskim rynku pracy (Bera 2008, 2010; Iglicka 2007; Okólski, 2004; Kolarska-Bobińska 2007; Fihel, Piętka, Tyrowicz 2007; Duszczyk 2005, 2006 i inni).

Jak pokazują liczne weryfikacje empiryczne, młodzi Polacy mieszkający i pracujący poza granicami kraju, dobrze sobie radzą w obliczu zagranicznej codzienności. Być może jest to spowodowane tym, iż „przećwiczyli” sobie „życie” w odmiennych warunkach (chociażby) kulturowych, oglądając popularne amerykańskie i zagraniczne produkcje filmowe, słuchając muzyki, czy grając w gry komputerowe lub za sprawą Internetu „klikając” zwiedzali Dublin i Londyn. Skoro Polska przejęła tak wiele amerykańskich zachowań (opisana wcześniej amerykanizacja, westernizacja, mcdonaldyzacja, coca-colizacja czy los-angelizacja (Melosik 2005, s. 23) tradycji, wzorów kulturowych, to także w Londynie, Dublinie, Berlinie i innych popularnych, docelowych miastach migracyjnych podróży, odnajdziemy ich elementy. Młody Polak, zmieniając miejsce zamieszkania, przemieszcza się w sensie geograficznym, w sensie kulturowym znajduje się jednak wśród podobnych sobie („globalnych nastolatków”), słuchających tej samej muzyki, oglądających te same produkcje, spożywających podobne »posiłki« młodych ludzi, których „niezależnie od kraju i kontynentu łączy podobna tożsamość i styl życia” (Melosik 2003, s. 85).

---

<sup>16</sup> Rozwinięcie tematu młodzieżowej migracji zarobkowej znajduje się w rozdziale 3 niniejszej pracy.

Młodzi polscy migranci, których celem jest często wyłącznie materialny sukces, wpisują się w koncepcję opisywaną przez Z. Melosika (2003, 2005) jako „kult sukcesu” (przymus sukcesu), którego kryterium jest stan konta w banku, sygnowane ubrania oraz marka samochodu. Migranci, mimo iż w większości przypadków<sup>17</sup> wykonują prace poniżej posiadanych przez siebie kwalifikacji, tzw. pracę typu 3D – *dirty, dull, dangerous* – brudna, nudna, niebezpieczna (Okólski 2006), poznawczy dysonans zagłuszają stanem konta w banku. Gdyż, jak zauważa Sarnat, powołując się na Carpentiera, „żyjemy w czasach człowieka zera, człowieka pszczoły, gdzie swojej duszy nie sprzedaje się diabłu, lecz księgowemu lub dozorczy galerników” (Carpantier 1973, za: Sarnat, s. 6).

W socjopedagogicznym dyskursie na temat globalizacji nie brakuje informacji o zagrożeniach z niej wynikających. Globalizacji towarzyszy bowiem „narastająca plaga prymitywnych standardów kultury masowej i postaw konsumpcyjnych, fascynacja zasadą „mieć”, wypaczenie uczuć wyższych, utrata wrażliwości moralnej i odpowiedzialności, „wypieranie” ze szkoły [...] kultury książki, kultury literackiej i estetycznej oraz zbyt powolny proces odradzania się w społeczeństwie polskim etosu pracy i wartości z nim związanych” (Bogaj, Kwiatkowski 2006).

Konkludując rozważania nad kondycją zglobalizowanego człowieka, człowieka-wędrowca, należy zaznaczyć, iż globalizacja daje jednostce niezliczone możliwości, „globalna konkurencja zachęca do przenoszenia się i podejmowania nowych wyzwań [...], ale ludzie potrzebują nie tylko skrzydeł, ale i korzeni” (Sarnat 2006, s. 7, za: Friedman 2001), choć – na co wskazuje Bauman (2009, 2011) wobec wymagań płynnej nowoczesności korzeń, wobec zmiennych czasów i palimpsestowej, rozproszonej i fragmentarycznej tożsamości, zastąpić należy kotwicą.

### **1.3. Transnacjonalizm – oddramatyzowanie migracji. Aspekt wsparcia społecznego**

W odpowiedzi na polską akcesję w struktury Unii Europejskiej, migracje zaczęły charakteryzować się nową jakością. Migracja jest aktualnie migracją płynną; transmigracją (Okólski 2009), którą Jończy (2007) nazywa migracją zawieszoną; charakteryzuje się masowością, „superróżnorodnością” „plastycz-

---

<sup>17</sup> W kontekście edukacji i emigracji dyskutowanym tematem stało się zjawisko znane jako „deprecjacja kwalifikacji” – zajmowania nieadekwatnych do uzyskanego wykształcenia miejsc pracy – które w zdecydowanej większości przypadków nie wymagają żadnych kwalifikacji. Okólski (2006) zaznacza, iż „inaczej niż Amerykanie, Japończycy czy Francuzi, nasi emigranci, nawet mając dyplom wyższej uczelni, szukają pracy wymagającej niewielkich kwalifikacji”. A główne sektory w których znajdują zatrudnienie to hotelarstwo, gastronomia, budownictwo, przetwórstwo.

nością” i „trwałą tymczasowością”, które to cechy stają się cechami obiektywnymi i coraz bardziej uniwersalnymi znamionami migracji w zglobalizowanym świecie ludzkich wędrówek (Okólski 2009, s. 7-17).

Jednym ze skutków globalizacji jest zjawisko określane mianem transnacionalizmu, czyli procesu, za sprawą którego migranci funkcjonują codziennie, (na wielu płaszczyznach – społecznej, gospodarczej, rodzinnej, kulturowej, politycznej), ale poniekąd w oderwaniu od terytorialności, z pominięciem granic państw (Basch, Glick-Schiller, Blanc-Szanton 1994, s. 22)<sup>18</sup>. Badaczki, które jako pierwsze podjęły się próby konceptualizacji zjawiska transnarodowości, zakładają, iż migrant buduje swój życiowy obszar ponad granicami narodowymi, politycznymi czy kulturowymi (Basch, Glick-Schiller, Blanc-Szanton 1994, s. 58-63). D. Niedźwiedzki wyróżnia cztery elementy funkcjonowania transnarodowego wymiaru rzeczywistości: ramy polityczno-prawne, zatrudnienie i pełnienie innych ról społecznych, struktury społeczne, instytucje oraz tożsamość (Niedźwiedzki 2010, s. 178-180).

W kontekście migracji zewnętrznych, termin ten zakłada także „utożsamianie się migranta z więcej niż jednym krajem. Identyfikacja przebiega na wielu płaszczyznach: emocjonalnej, światopoglądowej, etnicznej i kulturowej” (Kubitsky 2012, s. 19-20). Emigrant współczesny jest niejako automatycznie emigrantem transnarodowym, o ile „utrzymuje liczne, a przede wszystkim stałe kontakty, przekraczające granice państw narodowych i konstruuje swoją tożsamość w odniesieniu do więcej niż jednego państwa narodowego” (Niedźwiedzki 2010, za Trąbka 2009, s. 75). Omawiane zjawisko wyraża się pozostawianiem migranta w bliskim kontakcie z krajem, z którego pochodzi oraz z krajem, który aktualnie zamieszkuje. Możliwość „pozostawania w kontakcie”, mimo znacznych odległości geograficznych, jest niewątpliwie cechą naszych czasów, która dokonuje się za sprawą chociażby Internetu, telefonu, tanich linii lotniczych itd.

Transnacionalizm zmienił obraz współczesnej migracji, z niegdyś jednokierunkowej w wielokierunkową (Kubitsky 2012). Bycie „tu i tam” wpływa na poczucie tożsamości, w kontekście migrantów mówi się wówczas o tożsamości dwukulturowej lub dwuogniskowości kulturowej (Kubitsky 2012). Fundamentalne znaczenie ma tutaj zaangażowanie migranta w życie w kraju pochodzenia i kraju emigracji, rezultatem jest powstanie sieci transnarodowych, w które angażują się także nie-emigranci (ich rodziny, przyjaciele z rodzimych krajów). Sieci te mają nieformalny charakter, a ich podstawą jest zaufanie, wsparcie i solidarność (Trąbka 2009, za: Niedźwiedzki 2010, s. 74-75). Transnacionalizm

<sup>18</sup> L. Bash, N. Glick-Schiller, C. Blanc-Szanton (1994), *From imigrant to transmigrant theorizing transnational migration*. Tekst dostępny na: <http://www.jstor.org/discover/10.2307/3317464?uid=3738840&uid=2&uid=4&sid=56259903573>.

niesie ze sobą także pewne niebezpieczeństwa, bowiem „imigrant transnarodowy nie odczuwa potrzeby aklimatyzacji do nowego środowiska w takim zakresie jak tradycyjny imigrant” (Kubitsky 2012, s. 20).

Wobec omawianego zjawiska zauważyć należy, iż zanika tu pewna ostateczność migracji, jej nieodwracalność. Przyczynił się do tego wspomniany wcześniej rozwój telekomunikacji, Internetu i umasowienie środków transportu. Transnarodowość, realizuje się za sprawą telefonu komórkowego, który jest dla emigranta „apteczką pierwszej pomocy”, po którą sięga w chwili zwątpienia, nostalgii za krajem pochodzenia, tęsknoty za rodziną. Pomoc i wsparcie następuje zatem od razu. Koszty osobiste związane z migracją, tęsknota, smutek, są „uleczane” od razu. Internet to swoisty „ośrodek informacyjny”, który wraz z istniejącą na miejscu migracyjną siecią wsparcia (rozwinęciem zagadnienia w rozdziale II) stanowi nieocenione źródło wsparcia. Bywa pomocne w szukaniu mieszkania, pracy, pomocy medycznej, socjalnej itd.

Telewizja i Internet pozwalają pozostawać w nieustannym kontakcie z krajem pochodzenia, umożliwiają śledzenie wydarzeń politycznych, kulturalnych i sportowych. „Zdobycze technologii komunikacyjnej eliminują, a przynajmniej łagodzą poczucie nieodwracalności migracji i jednocześnie sprawiają, że emigrant często odnosi wrażenie, że nadal częściowo mieszka w swojej ojczyźnie lub, że jego dom jest na wyciągnięcie ręki – „kliknięcie myszką” (Kubitsky 2012, s. 22). Otwarcie granic na oścież w ponowoczesności spowodowało, iż wyraz „obczyzna” zmienił znaczenie, nie jest już tak dramatyczne. Transnacionalizm realizuje się za sprawą globalizacyjnych „produktów”, kreuje nowy obraz poakcesyjnych migracji zagranicznych. Migracje poakcesyjne to zupełnie nowe wędrowniki, niczym nie przypominające wędrowek opisanych w przełomowym dziele *Chłop polski w Europie i Ameryce* (Znaniński, Thomas 1976).

## **2. Globalizacja przyczynkiem przemian współczesnego rynku pracy. Unia Europejska jako egzemplifikacja uniformizacji rynku pracy**

W dobie umiędzynarodowienia gospodarki światowy rynek przestaje być zbiorem rynków narodowych, stając się rynkiem globalnym, także w rozumieniu rynku pracy (Czarny 2004, s. 6). Analiza obszernej literatury tematu dostarcza informacji na temat przyczyn powstania globalnego rynku pracy. Badacze uznają za nie m.in.: załamanie byłego bloku sowieckiego, reformy i ekspansję gospodarczą Chin, postęp techniczny, liberalizację handlu i inne

(Rybiński 2006). Rynek pracy Unii Europejskiej stanowi tego znamieny przykład. Omawiając proces uniformizacji państw, można dostrzec jego pozytyw, jak i negatywy. Chociażby te, które R. Kuźniar nazywa „erozją suwerenności” dotyczącą ważkich sfer życia państwa: politycznej, bezpieczeństwa, ekonomicznej i finansowej, informacji oraz opinii, a także praw człowieka itd. (Kuźniar 2000). Analogiczne tendencje obserwujemy w przypadku europejskiej integracji i uniformizacji, czego wskaźnikiem są wspólne strategie w zakresie m.in. rynku pracy. Symbolem globalnego rynku pracy, w wymiarze europejskiej wspólnoty (w której granice terytorialne przestały mieć znaczenie) stał się, jak podaje Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego K. Rybiński, polski hydraulik<sup>19</sup>.

Unia Europejska jest jednym z rezultatów dwubiegowości dochodowej świata, upadek muru berlińskiego został przez T.L. Friedmana skojarzony z wydarzeniami z 11 września, jako przyczyna zmiany jakości unijnych struktur (Giddens 2009, s. 18, za: Friedman 2006).

Rynek pracy jest jednym z czterech rynków analizowanych w ekonomii (obok rynku dóbr i usług, rynku kapitału i rynku pieniądza). Na każdym z nich występuje przedmiot wymiany (czyli towar), popyt i podaż oraz cena. „Na rynku pracy w roli towaru jako przedmiotu wymiany występuje praca, przy czym może być ona rozumiana bądź jako samo jej świadczenie (usługa pracy), bądź też jako potencjał pracy (siła robocza, kapitał ludzki). [...] Popyt na rynku pracy stwarzają zakłady pracy (pracodawcy), natomiast podaż zgłaszają gospodarstwa domowe, z których wywodzą się pracownicy (pracobiorcy). Ceną pracy, którą ustala się w wyniku konfrontacji popytu na pracę i jej podaży, jest wynagrodzenie za pracę – płaca” (Unolt 1999, s. 21-22). Można wskazać następujące podstawowe instytucje rynku pracy:

- pracujący oraz reprezentujące ich związki zawodowe;
- pracodawcy (firmy) i ich konfederacje;
- bezrobotni i ich reprezentacje;
- publiczne służby zatrudnieniowe, włącznie z systemem ubezpieczeń od bezrobocia;
- inne podmioty wspierające równowagę rynku pracy (Wiśniewski 2001, s. 9).

Rynek pracy nie jest wartością stałą i podlega ciągłym zmianom, w zależności od kształtowania się ogólnej sytuacji społeczno-gospodarczej.

„Globalizacja ekonomiczna (a wraz z nią przemiany na rynku pracy) odbywa się poprzez liberalizację, co oznacza, że w miejsce niemal powszechnego

---

<sup>19</sup> Wystąpienie K. Rybińskiego podczas debaty *Robotnicy 2020 – wizja rynku pracy w nadchodzących dekadach*, Gdańsk, 10 czerwca, 2006. Dostępny na: [http://www.nbp.pl/publikacje/wyklady/rybinski\\_gdansk.pdf](http://www.nbp.pl/publikacje/wyklady/rybinski_gdansk.pdf).

dziś na świecie interwencjonizmu proponuje się swoisty powrót do pierwotnych zasad gospodarki wolnorynkowej, ale rozwijanych już na szczeblu ponadpaństwowym. Wielkie korporacje, wchodząc na rynek kolejnych państw, monopolizują gospodarkę państwową na coraz większą skalę” (Heller 2003, s. 13).

W rozważaniach dotyczących kierunków i siły oddziaływania globalizacji na rynek pracy – zwłaszcza prowadzonych z punktu widzenia pracobiorców – dominują wizje pesymistyczne. Wywołują one różnorodne skutki w szeroko rozumianej dziedzinie pracy zawodowej oraz wpływają na rynek pracy i relacje zachodzące pomiędzy partnerami stosunków pracy. Jak twierdzi Zenon Wiśniewski, globalizacja nie oddziałuje pozytywnie na kreowanie miejsc pracy i szanse zatrudnienia. Nie zahamowała ona negatywnych tendencji w popycie na pracowników. Mimo iż dostrzega się współcześnie duży rozwój inwestycji zagranicznych, nie stwarza on, zdaniem Wiśniewskiego, wszystkim państwom możliwości osiągnięcia i tworzenia nowych miejsc pracy. Nie dzieje się tak dlatego, że kapitały zewnętrzne nie są zainteresowane lokowaniem się w krajach o niskich dochodach konsumpcyjnych, marnej infrastrukturze i źle przygotowanych kandydatach do pracy.

Tymczasem kraje o takich gospodarkach znajdują się w najtrudniejszej sytuacji. Dodatkowo pod wpływem globalizacji, a zwłaszcza towarzyszącego jej postępu technologicznego, maleje relatywne zapotrzebowanie na pracę. Spada szczególnie silnie zapotrzebowanie na pracowników o niskich i wąskich kwalifikacjach. Tendencja ta wywodzi się ze zmian w metodach wytwarzania i strukturze zapotrzebowania na wartości oferowane przez gospodarkę. Coraz częściej pracę ludzi, szczególnie wymagającą wkładu energetycznego czy sprawności manualnych, zastępują złożone systemy i programy komputerowe (Wiśniewski 2001a, s. 24-25).

Globalizacyjne procesy gospodarcze spowodowały globalne zmiany strukturalne na rynku pracy. J. Rifkin (2003), jak podaje Wiśniewski (2001a) przewiduje, iż uformuje się „społeczeństwo 20:80”. 20% będą stanowić osoby zatrudnione, reszta będą to osoby bezrobotne. Powodem ma być dwusektorowość rynku pracy, wyrażająca się znacznym zróżnicowaniem charakteru pracy (wysoko eksponowane, dobrze płatne stanowiska, wymagające specjalistycznego wykształcenia vs. posady nie wymagające kwalifikacji). W pierwszym zatrudnienie znajdują nieliczni, drugi nie będzie się cieszył zainteresowaniem rodzimej ludności danego kraju (Rifkin 2003). To właśnie ten sektor przyciąga do siebie emigrantów z krajów „peryferyjnych”, bo choć zarobki nie stanowią zachęty dla obywateli państw rozwiniętych, są atrakcyjne dla napływających doń emigrantów. Wszelkie zmiany związane z globalizacją mają fundamentalne źródła w procesach ekonomicznych.

Bez względu na to czy procesy globalizacyjne przynoszą więcej skutków pozytywnych, czy negatywnych dla społeczeństwa, Unia Europejska nie może pozostać i nie pozostaje na nie obojętna. „Europa musi podjąć się odpowiedzialności za kierowanie procesem globalizacji [...] w taki sposób, by skorzystały na tym nie tylko kraje bogate, ale i te najbiedniejsze, [...] by osądzić proces globalizacji w ramach moralnych. Innymi słowy, by dać jej zaczepienie w solidarności i w niezachwianym rozwoju” (Morawski 2007, s. 456). Wspólne działania europejskie mają niewątpliwie większą siłę niż działania pojedynczego kraju.

### **2.1. Polityka zatrudnienia w Unii Europejskiej – regulacje formalnoprawne. Wskazania teoretyczne**

Wskazania polityki zatrudnienia oraz otwarcie granic w unijnej strefie stały się ważkim powodem podejmowania migracyjnych decyzji. W związku z tym, że przedmiotem zainteresowania niniejszej pracy są migracje poakcesyjne zasadne wydaje się przedstawienie koncepcji polityki zatrudnienia i swobody przepływu pracowników w krajach Unii Europejskiej.

Unia Europejska jest gospodarczo-politycznym związkiem 27 demokratycznych krajów europejskich, który jest efektem wieloletniego procesu integracji politycznej, gospodarczej i społecznej. Jej celem jest współpraca pomiędzy państwami na rzecz pokoju i dobrobytu; zajmuje się szerokim zakresem zagadnień mających bezpośrednie znaczenie dla codziennego życia jej obywateli. Obecnie Unię Europejską zamieszkuje blisko 490 milionów ludzi<sup>20</sup>. Krajami członkowskimi są: Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy, Cypr, Czechy, Litwa, Łotwa, Estonia, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia, Węgry, Bułgaria oraz Rumunia<sup>21</sup>.

Zgodnie z postanowieniami podpisanego w 1992 roku Traktatu o Unii Europejskiej (zwanego także Traktatem z Maastricht) Unia Europejska stawia przed sobą następujące cele:

– popieranie zróżnicowanego i trwałego postępu gospodarczo-społecznego, w szczególności przez stworzenie obszaru pozbawionego wewnętrznymi

---

<sup>20</sup> *Europa*. Portal Unii Europejskiej: Panorama Unii Europejskiej: [http://europa.eu/abc/panorama/index\\_pl.htm](http://europa.eu/abc/panorama/index_pl.htm) ; [http://ec.europa.eu/publications/booklets/eu\\_glance/79/pl.doc](http://ec.europa.eu/publications/booklets/eu_glance/79/pl.doc).

<sup>21</sup> Urząd Komitetu Integracji Europejskiej: Historia UE <http://ww1.ukie.gov.pl/WWW/serce.nsf/DocByLocation?OpenView&RestrictToCategory=Obszary%20tematyczna>historia%20UE>; <http://www.ukie.gov.pl/WWW/news.nsf/0/3DFCEFC033DC56D4C1256E8C0025C1CF>.

granic, wzmacnianie spójności ekonomicznej i społecznej ustanowienie unii gospodarczo-walutowej, docelowo ze wspólną walutą [...];

- potwierdzanie swojej tożsamości na arenie międzynarodowej, w szczególności poprzez realizację wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, włącznie z docelowym sformułowaniem wspólnej polityki obronnej, która mogłaby prowadzić z czasem do wspólnej obrony;

- wyznaczenie ochrony praw i interesów obywateli państw członkowskich poprzez wprowadzenie obywatelstwa Unii;

- rozwijanie bliskiej współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych;

- rozwijanie obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwego traktowania, którym ma być Unia, poprzez tworzenie wspólnych norm prawnych, socjalnych i stałą poprawę poziomu życia państw uboższych<sup>22</sup>.

Unia Europejska prowadzi wspólną politykę w wielu dziedzinach, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczą codziennego życia jej obywateli. Jedną z najnowszych form polityki Wspólnoty Europejskiej jest polityka na rzecz maksymalnie wysokiego poziomu zatrudnienia (zwana w skrócie polityką zatrudnienia). Wyrosła ona na gruncie polityki społecznej i przez długi okres traktowana była jako jej część składowa. Jak twierdzi Katarzyna Głąbicka, europejska polityka społeczna to „socjopolityczna działalność Wspólnoty, która ma na celu wyrównywać warunki socjalne najsłabszych ekonomicznie grup ludności stosownie do przyjętych praw pracobiorców” (Głąbicka 1998, s. 11). Z kolei „polityka zatrudnienia ma na celu oddziaływanie na ogólny poziom zatrudnienia w gospodarce, a w szczególności na osiągnięcie stanu pełnego zatrudnienia. W jej obszarze wykorzystuje się głównie narzędzia polityki gospodarczej (zwłaszcza polityki budżetowej i pieniężnej), mające charakter makroekonomiczny” (Kryńska 1998, s. 11).

Jadwiga Gogolewska podaje dwie podstawowe funkcje polityki zatrudnienia: społeczną, wyznaczaną przez obecne i przyszłe warunki rozwoju społecznego; oraz ekonomiczną, związaną z rozwojem gospodarczym, Autorka wymienia także kilka zadań szczegółowych polityki zatrudnienia, do których należą: redukcja bezrobocia, likwidacja ubóstwa, wypełnianie luki zatrudnieniowej, oddziaływanie na decyzje w sprawie wyboru między bezrobociem a inflacją oraz reorientowanie instytucji rynku pracy (Gogolewska 2006, s. 403-404). Te wszystkie działania są przedmiotem zainteresowania polityki zatrudnienia poszczególnych krajów, jak i Unii Europejskiej w ogóle.

Politykę zatrudnienia uważa się za część składową polityki społecznej, co jasno wynika między innymi z definicji tej drugiej. Do najważniejszych

---

<sup>22</sup> *Traktat o Unii Europejskiej*, Maastricht, 07.02.1992, Postanowienia Wspólne, Artykuł B. <http://eur-lex.europa.eu/en/treaties/dat/11992M/htm/11992M.html#0001000001>.

zagadnień wyznaczających przedmiotowy zakres wspólnotowej polityki społecznej zalicza się, jak pisze Włodzimierz Anioł, następujące kwestie: „koordynowanie strategią zatrudnienia w skali Wspólnoty, zmierzające przede wszystkim do zapewnienia wysokiego poziomu zatrudnienia, wspieranie mobilności siły roboczej na europejskim rynku; ochrona bezpieczeństwa i zdrowia pracowników; zapewnienie odpowiednich warunków pracy; informowanie i porozumiewanie się z pracownikami; integrowanie osób wyłączonych z rynku pracy, zwłaszcza pozostających bez pracy przez długi okres; zapewnienie równości między kobietami i mężczyznami w zakresie możliwości na rynku pracy i traktowania w miejscu zatrudnienia” (Anioł 2003, s. 7). Widać zatem dość bliski związek pomiędzy polityką społeczną a zatrudnieniem.

Według Traktatu o Unii Europejskiej „zadaniem Wspólnoty jest, przez ustanowienie wspólnego rynku, unii gospodarczej i walutowej oraz urzeczywistnianie wspólnych polityk i działań, popieranie w całej Wspólnocie harmonijnego i zrównoważonego rozwoju działań gospodarczych, stałego i nieinflacyjnego wzrostu uwzględniającego środowisko naturalne, wysokiego stopnia konwergencji dokonań gospodarczych, wysokiego poziomu zatrudnienia i ochrony socjalnej, podwyższania poziomu i jakości życia, spójności gospodarczej i społecznej oraz solidarności między Państwami Członkowskimi.”<sup>23</sup> A zatem polityka zatrudnienia pośród innych zagadnień, leży w obrębie zainteresowań i troski Unii Europejskiej od samego początku jej istnienia. Państwa członkowskie Unii nie prowadzą jednak, jak dotąd, jednolitej polityki społecznej, w dziedzinie tej jest natomiast coraz więcej elementów wspólnych, łączących poszczególne kraje a pogłębiająca się integracja zwiększa ich współzależność (Anioł 2003, s. 7-8).

Celem europejskiej polityki zatrudnienia i polityki społecznej jest promowanie wysokiej jakości i standardu życia każdego obywatela Unii Europejskiej. Pomaga ona stale polepszać i rozwijać życie milionów ludzi, w szczególności troszcząc się o osoby bezrobotne, starsze, niepełnosprawne, społecznie wykluczone, doświadczające dyskryminacji na rynku pracy i wiele innych<sup>24</sup>. Podstawowymi hasłami europejskiej polityki w zakresie zatrudnienia i polityki społecznej są nowe i lepsze miejsca pracy oraz równość szans. Działania Unii Europejskiej dążą do tego, by wszyscy obywatele zdobyli odpowiednie umiejętności, aby zdolni byli dotrzymać kroku zmianom dokonującym się w gospodarce – obecnie silnie opartej na wiedzy.

<sup>23</sup> *Traktat o Unii Europejskiej*, Maastricht, 07.02.1992, Artykuł 2. <http://eur-lex.europa.eu/en/treaties/dat/11992M/htm/11992M.html#0001000001>.

<sup>24</sup> Komisja Europejska, *European employment and social Policy; a Policy for people*, Bruksela 2000. [http://ec.europa.eu/publications/booklets/move/24/txt\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/publications/booklets/move/24/txt_en.pdf).

Unia Europejska ma zatem bardzo duże znaczenie w tworzeniu i realizacji polityki zatrudnienia. Można powiedzieć, że jest ona głównym podmiotem w kreowaniu Europy socjalnej. W tym celu może ona podejmować następujące działania:

- przyjmować akty prawne wyznaczające minimalne standardy w zakresie prawa pracy, warunków pracy, bezpieczeństwa i zdrowia, niedyskryminacji i równości płci w celu zapewnienia jednostkom w całej Europie jednako-  
wego poziomu ochrony;

- uzgadniać z państwami członkowskimi wspólne cele Unii, nadzorować proces zbliżania polityki poszczególnych państw do wspólnie uzgodnionych wskaźników i standardów oraz promować i rozpowszechniać najlepsze rozwiązania;

- udostępnić dodatkowe wsparcie finansowe na rzecz polityki zatrudnienia i integracji społecznej przez Europejski Fundusz Społeczny i inne programy;

- ułatwić współpracę i dialog z czołowymi podmiotami, w tym partnerami i organizacjami społecznymi<sup>25</sup>.

W dziedzinie zatrudnienia i polityki społecznej Unia Europejska nie zostaje samotna ani też nie ponosi wyłącznej odpowiedzialności za ich realizację. Główną rolę odgrywają tu przede wszystkim kraje członkowskie i ich narodowe programy. Mogą one przejmować zasady i regulacje, które idą dalej niż europejskie przepisy społeczne. Nierzadko dużą rolę odgrywa także współpraca ze stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi. Są one kompetentnym i ważnym partnerem Unii Europejskiej we wdrażaniu w życie projektów polityki społecznej, a także uczestniczą i ułatwiają „dialog społeczny” pomiędzy Unią Europejską a jej mieszkańcami<sup>26</sup>.

## 2.2. Europejska Strategia Zatrudnienia

Europejska Strategia Zatrudnienia (ESZ) została stworzona w celu ukierunkowania i skoordynowania wytycznych w zakresie polityki zatrudnienia, do których przystępują państwa członkowskie na poziomie Unii Europejskiej. Założenia wspólnej ESZ przyjęte zostały przez Nadzwyczajną Radę Europejską na szczycie Unii w Luksemburgu w 1997 roku. Od tego czasu odgrywa ona główną rolę w koordynowaniu polityki Unii Europejskiej w dziedzinie zatrudnienia. Walkę z bezrobociem uznano wówczas za wspólny problem,

---

<sup>25</sup> Komisja Europejska, *Progress – Program Unii Europejskiej na rzecz zatrudnienia i solidarności społecznej na lata 2007-2013*, Luksemburg 2007. [http://ec.europa.eu/employment\\_social/index\\_en.html](http://ec.europa.eu/employment_social/index_en.html).

<sup>26</sup> Komisja Europejska, *European employment and social Policy; a Policy for people*, Bruksela 2000. [http://ec.europa.eu/publications/booklets/move/24/txt\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/publications/booklets/move/24/txt_en.pdf).

a szczyt zapoczątkował proces który dziś określa się jako „proces luksemburski”. W 1997 roku państwa członkowskie zobowiązały się określić zestaw wspólnych celów dotyczących polityki zatrudnienia oraz monitorować je za pomocą rocznej procedury zapisanej w Traktacie Amsterdamskim<sup>27</sup>. Zauważono także, że przejście z modelu wzrostu bezzatrudnieniowego do prozatrudnieniowego wymaga zmiany polityki społeczno-gospodarczej, która uznaje wzrost zatrudnienia za główny priorytet i kryterium decyzji gospodarczych (Kabaj 2004, s. 74).

Europejska strategia zatrudnienia jest integralną częścią szerszych działań ustanowionych przez instytucje Unii Europejskiej w celu wsparcia wspólnej polityki zatrudnienia. Jest to także ważne narzędzie umożliwiające osiągnięcie celu strategii lizbońskiej, mówiącego o tworzeniu większej liczby lepszych miejsc pracy. Stanowi też element dialogu społecznego Wspólnoty Europejskiej. Jednocześnie jej filozofia zawiera się w przekonaniu, że wyższy poziom zatrudnienia oraz większą elastyczność rynków pracy można osiągnąć, nie rezygnując z fundamentów solidarności i praw społecznych, na jakich opierają się społeczeństwa Unii Europejskiej. Cele Europejskiej Strategii Zatrudnienia w szczególności dotyczą powstania wykwalifikowanej, wyszkolonej i zdolnej do adaptacji siły roboczej oraz rynków pracy wrażliwych na zmiany w gospodarce<sup>28</sup>.

Jak pisze Kabaj, „wytyczne (Europejskiej Strategii Zatrudnienia) stwierdzają, że obniżenie obecnego poziomu bezrobocia w Unii wymaga dłuższego okresu szybkiego wzrostu, ale wzrost sam w sobie nie rozwiąże problemu bezrobocia. Bezrobocie wynika bowiem ze stałej niezdolności do stworzenia wystarczającej liczby nowych miejsc pracy, z nieodpowiednich kwalifikacji siły roboczej, zaniedbań we wprowadzaniu nowych form organizacji pracy oraz z nierówności szans. Zachodzi zatem potrzeba przeprowadzenia średnio- i długofalowych reform strukturalnych. Doświadczenie uczy, że reformom takim sprzyja wzrost gospodarczy oraz rosnący popyt. Rządy powinny zatem zacząć postrzegać poprawę perspektyw wzrostu jako nowe możliwości przeprowadzenia reform strukturalnych krajowych systemów zatrudnienia” (Kabaj 2004, s. 61).

Zamiast koncentrować się na biernym wspieraniu finansowym osób bezrobotnych, kładzie się główny nacisk na zatrudnialność (czyli zdolność ludzi do znalezienia zatrudnienia) szukających pracy, przedsiębiorczość, stałe dopasowywanie rynku pracy do zmian ekonomicznych i technologicznych oraz

---

<sup>27</sup> Komisja Europejska, *Europejska Strategia Zatrudnienia. Więcej lepszych miejsc pracy dla wszystkich*, Bruksela 2006. <http://www.eurofound.europa.eu/publications/htmlfiles/ef0850.htm>.

<sup>28</sup> Ibidem.

równe szanse na nim dla kobiet i mężczyzn oraz osób niepełnosprawnych<sup>29</sup>. Cele i zadania Europejskiej Strategii Zatrudnienia są wytyczane na spotkaniach na szczycie przywódców Unii Europejskiej. „Podstawowym celem strategii jest powiązanie wzrostu gospodarczego Wspólnoty z powstaniem nowych miejsc pracy, a także określenie zadań dla ponadnarodowej współpracy państw UE w celu ograniczenia bezrobocia, redukcji ubóstwa i marginalizacji społecznej. Strategia ma się przyczynić do przewycięzania bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego UE, a także doprowadzić do poprawy konkurencyjności rynków w europejskiej gospodarce” (Głąbicka 2005, s. 121-122).

Unia Europejska wyznacza dziesięć priorytetów, których osiągnięcie ma kluczowe znaczenie dla pomyślnej realizacji ESZ. Priorytetami tymi są:

- 1) aktywne zapobiegawcze środki dla bezrobotnych i biernych zawodowo;
- 2) pobudzanie przedsiębiorczości i wspieranie tworzenia nowych miejsc pracy;
- 3) adaptacja firm i pracowników do zmian, co jest równoznaczne ze wzrostem elastyczności rynku pracy;
- 4) zwiększanie i polepszanie inwestycji w kapitał ludzki oraz rozwój strategii edukacji ustawicznej;
- 5) wzrost podaży pracy i lansowanie aktywności zawodowej w starszym wieku;
- 6) równouprawnienie kobiet i mężczyzn;
- 7) upowszechnianie idei integracji i zwalczania dyskryminacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy;
- 8) zwiększanie atrakcyjności pracy przez bodźce finansowe;
- 9) transformacja pracy nierejestrowanej w oficjalne zatrudnienie;
- 10) promowanie postawy zawodowej i geograficznej mobilności oraz inne działania w celu wyrównywania dysproporcji regionalnych (Wiśniewski 2005, s. 121-122).

Komisja Europejska opiera swe wytyczne w dziedzinie zatrudnienia na czterech filarach, które z biegiem czasu są uzupełniane i rozbudowywane. Filarami tymi są: zdolność do uzyskania zatrudnienia, przedsiębiorczość, zdolność adaptacyjna oraz równość szans. Na tych zasadach opierają się główne działania Unii Europejskiej<sup>30</sup>.

---

<sup>29</sup> Komisja Europejska, *European employment and social Policy; a Policy for people*, Bruksela [http://ec.europa.eu/publications/booklets/move/24/txt\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/publications/booklets/move/24/txt_en.pdf).

<sup>30</sup> Komisja Europejska, *Ten years of European Employment Strategy*, Bruksela 2007. [http://bookshop.europa.eu/eubookshop/download.action?fileName=KE7807329PLC\\_001.pdf&eubp hfUid=570201&catalogNbr=KE-78-07-329-EN-C](http://bookshop.europa.eu/eubookshop/download.action?fileName=KE7807329PLC_001.pdf&eubp hfUid=570201&catalogNbr=KE-78-07-329-EN-C).

Pierwszy filar: **zdolność do uzyskania zatrudnienia**. W ramach tego filaru państwa członkowskie Unii Europejskiej zwalczają bezrobocie wśród młodzieży oraz bezrobocie długookresowe. Celem jest, by umożliwić wszystkim młodym ludziom poszukującym pracy tzw. nowy start przed upływem sześciu miesięcy pozostawania przez nich bez pracy, a wszystkim dorosłym – przed upływem roku. Ten nowy start może polegać na podjęciu nauki, przeszkoleniu, praktykach zawodowych, uzyskaniu docelowej pracy itp. Działania w ramach pierwszego filaru obejmują również stopniowe przechodzenie od pasywnych (zasiłki i inne formy wsparcia finansowego) do aktywnych (kursy, szkolenia itp.) metod zwalczania bezrobocia oraz pobudzanie współpracy partnerów społecznych w celu stworzenia lepszych możliwości kształcenia ustawicznego, szkolenia zawodowego, praktyk zawodowych itp. Bierne wsparcie bezrobotnych powinno być traktowane jako ostateczność. Kolejnym kierunkiem działań jest ułatwianie młodzieży przejścia od nauki na rynek pracy. W tym celu niezbędna jest poprawa jakości systemów nauczania i wyposażenie uczniów w umiejętności, które umożliwią im dostosowanie się do zmian technologicznych i gospodarczych.

Drugi filar: **przedsiębiorczość**. Wywodzi się on ze zrozumienia, że miejsca pracy tworzą przedsiębiorcy i że stworzenie większej liczby lepszych miejsc pracy wymaga korzystnego klimatu dla rozwoju biznesu. W tym kontekście możliwych jest bardzo wiele działań – poczynając od ułatwienia podejmowania działalności, przez zbadanie i wykorzystanie wszelkich możliwości tworzenia miejsc pracy na szczeblu lokalnym, a kończąc na odpowiednim dostosowaniu systemu podatkowego do potrzeb tworzenia zatrudnienia (obniżanie kosztów pracy). Innymi słowy, oznacza to tworzenie atmosfery, w której przedsiębiorstwa mogą dobrze prosperować, a jednostki mają motywację do pełnego wykorzystania swojej twórczej energii i pomysłów. To bowiem oznacza tworzenie nowych miejsc pracy. Szczegółnej uwagi i wsparcia wymagają „samozatrudnienie” oraz mała i średnia przedsiębiorczość, w nich bowiem znajduje pracę najwięcej osób pracujących w sektorze prywatnym.

Trzeci filar: **zdolność adaptacyjna**. Koncentruje się na umiejętnościach adaptacyjnych zarówno po stronie pracowników, jak i pracodawców do zmian zachodzących w technologii i na rynku pracy, na przeprowadzaniu restrukturyzacji i tworzeniu nowych produktów oraz usług, zmianach organizacji pracy, metod pracy i rodzajów umów o pracę, a także gotowości do organizowania oraz uczestnictwa w szkoleniach. W ramach tego filaru dąży się do osiągnięcia nowego poziomu równowagi pomiędzy zgłaszaną przez biznes potrzebą uelastyczenia stosunku pracy a potrzebą bezpieczeństwa ze strony pracowników. Partnerzy społeczni są zachęceni do zawierania różnego rodzaju porozumień, stwarzających podstawę do unowocześnienia

organizacji pracy (w tym np. wprowadzenia elastycznych umów o pracę, pracę w niepełnym wymiarze, szkolenia zawodowe dla pracowników), a rządy państw członkowskich zobowiązują się do wprowadzania do swego porządku prawnego bardziej elastycznych rozwiązań odnoszących się do pracy.

Czwarty filar: **równość szans**. Z kolei ten filar ma na celu wspomaganie zmian zachodzących w europejskich społeczeństwach w kierunku pełnego przestrzegania zasady równości płci w odniesieniu do pracy. Efektem tych zmian powinno być zwiększenie aktywności zawodowej kobiet. Chodzi też o lepsze zrównoważenie ich udziału w zatrudnieniu w poszczególnych sektorach gospodarki. Do ważnych kierunków działań w ramach czwartego filaru należy rozwój usług zapewniających opiekę nad dziećmi i osobami starszymi, a także wszelkie programy ułatwiające kobietom powrót po dłuższej przerwie (np. spowodowanej urlopem macierzyńskim) do aktywności zawodowej. Innym celem działań w ramach czwartego filaru jest też ułatwienie zatrudnienia osób niepełnosprawnych<sup>31</sup>.

Przedstawione powyżej zasady stanowią elementy zintegrowanego podejścia i są łącznie wpisane w ramy całościowej strategii zatrudnienia. Polityka zatrudnienia i rynku pracy zaczęła zatem opierać się na wyspecyfikowanych celach. Nie oznacza to jednak, że Komisja Europejska przejęła odpowiedzialność za politykę zatrudnienia w poszczególnych krajach członkowskich. Kwestia ta pozostaje nadal w kompetencji państw narodowych. Na Szczycie Luksemburskim, tworząc Europejską Strategię Zatrudnienia, podjęto jednak trzy ważne decyzje, zobowiązując państwa członkowskie do: wprowadzenia narodowych procedur przekładania wytycznych polityki zatrudnienia na narodowe plany działań i przygotowanie sprawozdań o stopniu ich realizacji; do stworzenia systemu zarządzania przez cele poprzez zdefiniowanie skwantyfikowanych celów dla corocznych wytycznych polityki zatrudnienia; oraz do osiągnięcia zbliżonego poziomu stopy zatrudnienia w stosunku do pozostałych krajów Unii Europejskiej (Wiśniewski 2005, s. 19).

Unia Europejska ułatwia wymianę informacji pomiędzy państwami członkowskimi o najlepszych praktycznych metodach promowania zatrudnienia, zachęca do współpracy oraz sporządzania analiz porównawczych i porad, a także do promowania innowacyjnych podejść i oceny zdobytych doświadczeń. Służy temu powołany w 2002 roku Wspólnotowy Program Środków Motywacyjnych w Dziedzinie Zatrudnienia (Ciechański 2003, s. 26). Kraje członkowskie mogą zatem i są zachęcane do obserwowania realizacji polityki zatrudnienia w pozostałych państwach, wyciągania wniosków i przekładania najlepszych i skutecznych rozwiązań na własne działania.

---

<sup>31</sup> Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, *ABC Unii Europejskiej. Polityka zatrudnienia w Unii Europejskiej*, Warszawa 2004.

**Wymiar społeczny.** Wzrost poziomu zatrudnienia jest warunkiem utrzymania i polepszenia dobrobytu w Europie oraz utrwalania i doskonalenia społecznego modelu działania. Utrzymanie tych wartości wymaga ciągłej adaptacji do nowego środowiska tworzonego przez lepszą współpracę międzynarodową, sytuację demograficzną i przesunięcie w kierunku nowego modelu społeczeństwa opartego na wiedzy. Zatrudnienie odgrywa zarówno podstawową rolę ekonomiczną, jak i społeczną w Europejskiej Strategii Zatrudnienia, ponieważ tylko przez wzrost poziomu zatrudnienia Unia Europejska jest w stanie poradzić sobie z wyzwaniami demograficznymi. W rzeczywistości trzeba zatrudniać więcej osób w każdym wieku, by podolać wydatkom społecznym. Niezbędne jest powstanie nowych miejsc pracy, o lepszej jakości i lepiej płatnych. Niezbędne są także większe inwestycje w kapitał ludzki i społeczny. Europejska Strategia zatrudnienia dąży w swych działaniach do zmniejszenia różnic pomiędzy regionami w dziedzinie zatrudnienia, do redukcji bezrobocia i osiągnięcia większej wydajności rynkowej.

**Kapitał ludzki.** Edukacja i szkolenia są kluczowymi czynnikami w rozwijaniu długoterminowego potencjału konkurencyjności oraz społecznej jedności. Europa ciągle jeszcze musi włożyć więcej wysiłku, by rozwijać i polepszać zarówno skuteczność, jak i równość szans swych systemów edukacyjnych. Istnieje potrzeba dostosowania ofert edukacyjnych i wykształcenia do potrzeb rynku pracy, co pozwoli zwiększyć zarówno zatrudnialność, jak i produktywność. Ważnym terenem działań jest także doskonalenie systemu edukacji ustawicznej (szkolenia, kursy, warsztaty itp.) dla dorosłych.

**Zatrudnienie wśród osób młodych.** W ciągu ostatnich piętnastu lat poziom wykształcenia ludzi młodych (w wieku 20-24 lat) wzrósł. Oddziałuje to na wzrost inwestycji w kapitał ludzki oraz budowanie ścieżek edukacyjno-zawodowych przez młodych ludzi, a także promowanie skutecznych strategii edukacji ustawicznej. Jednak bezrobocie wśród osób młodych nie daje o sobie zapomnieć<sup>32</sup>. W ciągu ostatnich 25 lat nie osiągnięto żadnego rzeczywistego przełomu w tym zakresie. Te statystyki wymagają zmiany, wykorzystanie pełnego potencjału ludzi młodych stanowi warunek wzrostu gospodarczego w przyszłości.

**Związek działaczy lokalnych z realizacją Europejskiej Strategii Zatrudnienia.** Unia Europejska podkreśla rolę działaczy i sponsorów rynków lokalnych dla wzrostu zatrudnienia. W tej dziedzinie podejmuje się obecnie wiele działań, rozwój zatrudnienia na lokalnych rynkach jest wspierany przez różnorodne programy.

<sup>32</sup> „w każdym zakątku kraju najwięcej bezrobotnych jest w wieku 15-34 lat. Są województwa, gdzie ponad połowa bezrobotnych nie ukończyła 34. roku życia: lubelskie – 57 proc.; małopolskie – 56 proc.; świętokrzyskie – 54 proc. – „Gazeta Wyborcza” *Młode bezrobocie*, [http://wyborcza.pl/1,75478,11180596,Mlode\\_bezrobocie.html#ixzz1nDHztbUl](http://wyborcza.pl/1,75478,11180596,Mlode_bezrobocie.html#ixzz1nDHztbUl).

**Swobodne przemieszczanie się.** Mobilność na rynku pracy jest postrzegana jako sposób promowania jego skuteczności. Jest ona powodowana zarówno przez potrzebę pracowników, by polepszyć własną sytuację materialną, jak i pracodawców szukających wykwalifikowanej siły roboczej. Przepływ pracowników występuje zarówno pomiędzy regionami wewnątrz jednego kraju, jak i między różnymi państwami Unii Europejskiej.

Ten ostatni właśnie uczyniono tematem niniejszej rozprawy. Mobilność postrzegana jest jako bardzo pozytywna cecha rynku pracy, jednak nadal jest ona raczej niska pomiędzy krajami Europejskimi – mniej niż 2% wszystkich obywateli Unii Europejskiej zamieszkuje obecnie w innym państwie członkowskim. Obecnie, od kilku już lat, Komisja Europejska prowadzi różnorodne działania i akcje mające na celu promowanie mobilności zawodowej i uświadamianie płynących z tego korzyści.

**Flexicurity: nowa perspektywa społeczeństwa pracującego.** Termin *flexicurity* oznacza elastyczność rynku pracy i bezpieczeństwo socjalne zarazem. Jest to próba połączenia tych dwóch fundamentalnych celów. Od dziesięciu lat europejski rynek pracy podlega ciągłym zmianom. Podkreśla się cztery główne przyczyny tego zjawiska: europejska i międzynarodowa integracja ekonomiczna; gwałtowny rozwój nowych technologii, szczególnie w dziedzinie informatyki i komunikacji; społeczeństwo starzejące się, stosunkowo niskie średnie stopy zatrudnienia i zbyt wysoki poziom bezrobocia długoterminowego – co zagraża stabilności ochronnych systemów społecznych; oraz rozwój w wielu krajach rynków pracy, gdzie współlistnieją zarówno pracownicy podlegający, jak i zupełnie nie podlegający socjalnej ochronie ze strony państwa. Zarówno indywidualni pracownicy, jak i całe firmy potrzebują nowych form ochrony i możliwości elastyczności. Koncepcję tę uznaje się za odpowiedź na dylemat Unii Europejskiej związany z utrzymaniem i zwiększeniem konkurencyjności, przy jednoczesnym zachowaniu europejskiego modelu społecznego. Flexicurity promuje połączenie elastyczności rynków pracy i wysokiej stopy zatrudnienia, jak również bezpieczeństwa zarobków. „Flexicurity ma ogromne znaczenie w kontekście zapewnienia ochrony socjalnej i promowania zdolności przystosowania się do zmian [...]. Należy poszukiwać rozwiązań, które będą w stanie pomóc, zanim nastąpi utrata pracy” (Giddens 2009, s. 43).

**Rola Europejskiego Funduszu Społecznego.** Od 1999 roku Europejski Fundusz Społeczny jest instrumentem realizacji Europejskiej Strategii Zatrudnienia. Fundusz ten wspiera jej ważne priorytety, między innymi aktywną politykę rynku pracy, rozwój zasobów ludzkich, integrację grup mniejszościowych i szczególnie zagrożonych wykluczeniem oraz równość płci na rynku pracy.

**Wymiar międzynarodowy.** Unia Europejska stara się promować i szerzyć, także poza jej granicami, swe wartości i doświadczenie modelu rozwoju, który łączy zarówno wzrost gospodarczy, jak i sprawiedliwość społeczną. Na szeroką skalę wykorzystuje się wymianę międzynarodową, by wspólnie rozwiązywać problemy związane z polityką zatrudnienia.

### 2.3. Swobodny przepływ pracowników w strukturach Unii Europejskiej

„Zasada swobodnego przepływu siły roboczej” weszła w życie z dniem 1 stycznia 1993 roku, a oznacza „prawo każdego obywatela Unii Europejskiej do przemieszczania się, osiedlania, bez konieczności uzyskiwania zezwolenia na pobyt lub pozwolenie na pracę w danym państwie” (Głąbicka 2005, s. 39). Swobodny przepływ pracowników oznacza zatem „zniesienie wszelkiej dyskryminacji wobec pracowników państw członkowskich, stosowanej ze względu na obywatelstwo w dziedzinie zatrudnienia, płac oraz innych warunków pracy. Jest to prawo do pracy, osiedlenia się i korzystania ze wszystkich dóbr socjalnych w miejscu pobytu na terytorium całej Unii Europejskiej, bez względu na przynależność państwową (obywatelstwo)” (Głąbicka 2005, s. 39).

Idea swobodnego przepływu pracowników została uregulowana w Traktacie Ustanawiającym Europejską Wspólnotę Gospodarczą, gdzie podstawową zasadą jest „zakaz dyskryminacji między pracownikami państw członkowskich ze względu na narodowość, w zakresie zatrudnienia, wynagrodzenia oraz innych warunków pracy” (Kawecka-Wyrzykowska, E Synowiec 2004, s. 151). Co z kolei oznacza możliwość:

- – swobodnego przemieszczania się w tym celu po terytorium państw członkowskich;
- – pobytu w danym państwie członkowskim w związku z zatrudnieniem, zgodnie z przepisami i procedurami obowiązującymi w przypadku zatrudnienia obywateli tego państwa;
- – pozostawania na terenie danego państwa należącego do Unii Europejskiej po uzyskaniu zatrudnienia w tym kraju, zgodnie z warunkami zawartymi w ustawodawstwie Unii Europejskiej<sup>33</sup>.

Swoboda przepływu pracowników to zatem prawo do „opuszczenia kraju ojczystego, udania się do innego państwa członkowskiego, zamieszkania na jego terytorium, również podjęcia pracy oraz pozostania tam po ustaniu zatrudnienia” (Wróbel 2004, s. 274).

<sup>33</sup> [www.ukie.gov.pl](http://www.ukie.gov.pl).

Warto podkreślić, iż zatrudnianie osób pochodzących z innych państw członkowskich winno się odbywać na podstawie przepisów danego państwa stosowanych wobec jego obywateli. Zasada jednakowego traktowania, dotycząca swobody w przepływie pracowników, dotyczy także warunków pracy. „Pracownik zatrudniony na terytorium innego kraju członkowskiego nie może być z powodu swego obywatelstwa traktowany inaczej niż pracownik krajowy – zarówno pod względem warunków pracy, jak i warunków wynagrodzenia i wypowiedzenia, a wobec bezrobotnego – do warunków wznowienia zatrudnienia. Nieważne są wszelkie klauzule umów indywidualnych, postanowienia układów zbiorowych oraz przepisów prawa pracy o charakterze dyskryminującym pracowników z innych krajów Unii w zakresie zatrudnienia oraz warunków płacy i pracy” (Głąbicka 2005, s. 41).

Swobodny przepływ siły roboczej ma zapewnić „eliminację wszelkich przejawów dyskryminacji ze względu na narodowość pomiędzy pracownikami państw członkowskich w odniesieniu do zatrudnienia, płac i innych warunków pracy” (Głąbicka 2005, za: Molle 1995, s. 123). Warto zaznaczyć, że idea swobodnego przepływu pracowników ewoluowała, początkowo dotyczyła tylko osób „aktywnych ekonomicznie”, dopiero później rozszerzyła swój zasięg o studentów oraz emerytów. Ci pierwsi – muszą zostać przyjęci w poczet studentów, posiadać ubezpieczenie oraz wystarczające środki, by podczas nauki nie obarczać kosztami państwa przyjmującego studenta. Emeryci natomiast winni posiadać wystarczające środki na swoje utrzymanie oraz powinni być ubezpieczeni<sup>34</sup>.

Oprócz „pracowników najemnych” omawiana zasada dotyczy także osób korzystających z prawa osiedlenia się, świadczenia usług na terenie Unii Europejskiej lub osób podejmujących działalność gospodarczą. Dotyczyć to zatem może osób „samozatrudnionych”, a więc takich, które wykonują wolny zawód lub też świadczą różnorodne usługi, na przykład fryzjerskie lub kosmetyczne i wiele innych. Posiadają zatem „prawo prowadzenia działalności przez samozatrudnionych z innych państw Unii Europejskiej”<sup>35</sup>.

Zapisy Traktatu regulują także kwestię uznawalności certyfikatów, dyplomów i innych zaświadczeń dokumentujących wykształcenie czy zawodowe kwalifikacje. „Funkcjonowanie systemu wzajemnego uznawania kwalifikacji zawodowych opiera się przede wszystkim na fundamentalnym zakazie dyskryminacji ze względu na obywatelstwo, nakładającym na właściwe władze państw członkowskich Wspólnoty obowiązek stosowania takich samych

<sup>34</sup> [www.cie.gov.pl](http://www.cie.gov.pl).

<sup>35</sup> Unia Europejska. *Przygotowania Polski do członkostwa*, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2001, s. 160; [www.cie.gov.pl](http://www.cie.gov.pl).

wymagań zarówno wobec osób będących obywatelami innych państw członkowskich, przemieszczających się w celu wykonywania zawodu, jak i wobec osób będących ich obywatelami” (Wiśniewski 2006, s. 13). To właśnie za sprawą takich regulacji i dyrektyw, wykształcenie uzyskane na przykład w Polsce winno być uznawane w Wielkiej Brytanii czy Irlandii<sup>36</sup>.

---

<sup>36</sup> Ibidem, s. 153.

## **Migracje międzynarodowe – charakterystyka zjawiska i jego form dominujących**

### **1. Migracje międzynarodowe – rozważania terminologiczne**

Migracja ludności nie jest zjawiskiem nowym, związanym ze specyfiką naszej epoki, choć w dobie globalizacyjnych przemian jest znacznie bardziej widoczna, choćby za sprawą wszechobecných mass mediów. Wędrowniki ludności występują od zarania dziejów. W przeszłości ruchy ludności stanowiły bardzo ważny czynnik rozwoju społecznego. Powodowały „dyfuzję” kultury i wiedzy technicznej, powiększanie obszarów zasiedlonych, wzrost produkcji, rozładowanie konfliktów politycznych czy wynikających z bezrobocia. Międzynarodowe migracje na skalę masową obserwuje się od XIX wieku (Bera 2008). Dziś jednak, w epoce społeczno-gospodarczych przemian i uniformizacji świata, w epoce „świata migracji” (Niedźwiedzki 2010) charakteryzują się nową jakością (Bera 2008). R. Bera pisze za R. Kapuścińskim: „Pierwotne plemiona musiały zmieniać miejsce pobytu, żeby zdobywać pożywienie. Później mamy świat starożytny, też bardzo ruchliwy, pokryty greckimi koloniami, między którymi istniał ożywiony handel. Najbardziej ruchliwa była jednak cywilizacja europejska, charakteryzowała ją zawsze ciekawość świata, która gnała ludzi do odkryć geograficznych, zakładania kolonii, podbojów” (Bera 2008, s. 79). Migracje nie stanowią zatem społecznie nowej kwestii, występowały od zawsze, zmieniają się tylko motywy migracyjnych ruchów.

Ze względu na interdyscyplinarność analiz omawianego zjawiska i jego złożoność nie istnieje żadna uniwersalna typologia, metodologia czy sposób

wyjaśniania tego fenomenu (Okólski 2004; Okólski 2009; Szaban 2009; Marek 1995; Gancarz, Wiśniewski 2010 i inni).

Wyróżnić można cztery podstawowe sposoby (perspektywy) analizy tego zjawiska; migracje traktowane jako:

- komponent demograficzny;
- społeczno-ekonomiczny przejaw adaptacji jednostek oraz grup społecznych do zmieniających się warunków życia;
- zbiór zdarzeń, będących składową przebiegu życia, które są konsekwencją codziennych doświadczeń ludzi, przechodzących przez kolejne fazy rozwoju;
- przejaw racjonalnych zachowań jednostek, które mają zamiar zmaksymalizować dobrobyt własny (Niedźwiedzki 2010).

Migracją lub **ruchem migracyjnym** specjaliści określają „całokształt przesunięć prowadzących do zmiany zamieszkania osób, które przenoszą się z miejsca zamieszkania lub miejsca wyjazdu do miejsca przeznaczenia lub miejsca przyjazdu” (Bera 2008, s. 77). Migracja definiowana jest jako stała lub względnie stała zmiana miejsca zamieszkania – migracja pozioma – mająca miejsce w geograficznej przestrzeni. Warto zaznaczyć jest fakt, iż zmianie tej towarzyszy także zmiana „społecznego usytuowania” (Kawczyńska-Butrym 2009, s. 11). Co oznacza, iż migrujący „jest zmuszony (wybiera) rozstanie z członkami rodziny, znajomymi, w większej skali – członkami grupy etnicznej, narodu, co w szerszym sensie wiąże się ze zmianą otaczających stosunków społecznych (zmianą otoczenia instytucjonalnego” – Kaczmarczyk 2005, s. 18). Zjawisko to może warunkować zmianę pozycji w społecznej strukturze – awans lub degradację, co z kolei określane jest mianem ruchliwości wertykalnej – migracji pionowej.

Migracja pozioma może dotyczyć przemieszczania się w skali kraju lub świata. Pierwsza opcja nazywana jest **migracją wewnętrzną**, druga z wspomnianych – **migracją zewnętrzną**.

**Migracja wewnętrzna** oznacza zmianę stałego miejsca zamieszkania związaną z przekroczeniem granicy jednostki administracyjnej podstawowego rządu: miasta lub gminy (Kawczyńska-Butrym 2009, s. 12). **Migracje zewnętrzne międzykontynentalne, wewnątrzkontynentalne – międzynarodowe**, to „przemieszczanie się ludzi z jednego kraju do drugiego na pobyt okresowy lub stały, dobrowolnie lub pod przymusem. Z punktu widzenia państwa migracje międzynarodowe obejmują dwa procesy: **emigrację**, oznaczającą opuszczenie kraju, i **imigrację**, czyli dopływ cudzoziemców na jego terytorium. Każde przekroczenie granicy państwa w celach turystycznych, rodzinnych, zawodowych, religijnych, podjęcia pracy, osiedlenia się z przyczyn politycznych czy ekonomicznych jest elementem migracji międzynarodowych” (Michałowska 1996, s. 122).

Migracje zewnętrzne to przemieszczanie się ludzi między krajami, nierozdzielnie związane z przekroczeniem granicy państwowej. Emigracja (najogólniej rzecz ujmując) oznacza wyjazd z kraju pochodzenia do innego kraju, zwanego krajem przyjmującym, goszczącym lub krajem pobytu. Emigrant to zatem osoba opuszczająca swój kraj pochodzenia, zwany też krajem wypychającym, rodzinnym. Imigracja oznacza „przyjazd z innego kraju i przebywanie przez pewien okres w kraju aktualnego pobytu”. Imigrant to zatem obcokrajowiec, cudzoziemiec w kraju przyjmującym. Osoby przemieszczające się pomiędzy poszczególnymi państwami są zawsze jednocześnie emigrantami – w kraju pochodzenia – i imigrantami – w kraju przyjmującym. „Występują równolegle, z wszelkimi tego konsekwencjami, w obu tych rolach – osoby nieobecnej w kraju pochodzenia i obcego (cudzoziemca) w miejscu aktualnego życia i pracy. Ta sytuacja wiąże się z ich usytuowaniem społecznym, pozycją w strukturze społecznej poszczególnych krajów” (Kawczyńska-Butrym 2009, s. 15).

Formą migracji międzynarodowych jest **uchodźstwo**. Uchodźcami są „osoby przebywające poza terytorium państwa swego stałego zamieszkania z powodu uzasadnionej obawy prześladowania ze względu na rasę, religię, narodowość, przynależność do określonej grupy społecznej czy poglądy polityczne i nie korzystające z ochrony jakiegokolwiek państwa” (Michałowska 1996, s. 256).

Wart odnotowania jest fakt, stanowiący o wielości rodzajów ruchów migracyjnych. (Górny, Kaczmarczyk 2003; Maryński 1984; Slany 1995, Okólski 2004; Jończy 2003 i inni). Obszerną ich analizę i typologię zaproponowała Z. Kawczyńska-Butrym, podając rodzaj migracji zewnętrznych oraz kryterium kategoryzacji. Autorka wymienia 5 kryteriów podziału omawianego zjawiska, dzieląc je na:

- Kryterium przyczyny decyzji migracyjnej;
- Kryterium głównego celu migracji;
- Kryterium czasu trwania migracji;
- Kryterium legalności;
- Kryterium dostępu do informacji w kraju przyjmującym.

**Migracja przymusowa**, rozpatrywana zarówno jako migracja wewnętrzna (przemieszczenia) i zewnętrzna oznacza „zmianę miejsca zamieszkania (poza krajem lub w kraju) wywołaną działaniami, naciskami o charakterze politycznym lub administracyjnym. Decyzja o zmianie miejsca zamieszkania podejmowana jest pod presją czynników zewnętrznych lub w wyniku naku” (Kawczyńska-Butrym 2004, s. 16). Wyróżnić tu należy takie rodzaje migracji przymusowej, jak:

- Handel ludźmi – stanowi on „część migracyjnego systemu, który odzwierciedla się w nielegalnych transportach i przerzutach ludzi, eksploatacji dzieci i kobiet, przymusowej pracy, a nawet przymusowych małżeństwach” (Kawczyńska-Butrym 2004, s. 17, za: Slany 2008, s. 22);

➤ Deportacje, zesłania, przesiedlenia, które zazwyczaj dotyczą grup społecznych; najczęściej obejmują grupy o charakterze etnicznym, narodowym (przesiedleńcy, wysiedleńcy) i są rezultatem przyjętych aktów prawnych między krajami lub rozporządzeń wewnętrznych (Kawczyńska-Butrym, s. 16-17);

➤ Ucieczki przed prześladowaniami na tle religijnym, etnicznym, narodowym, przed zagrożeniem utratą życia lub zdrowia (uchodźcy), ucieczka – zwykle nie jest poparta aktem prawnym, a decyzję podejmują sami uchodźcy, w obliczu niewielkich szans na godne życie. Dla tego rodzaju migracji M. Okólski zaproponował nazwę „odpływ ludności na tle etnicznym” (Okólski 2009, s. 9, Kawczyńska-Butrym s. 16-17);

➤ Przemieszczenia będące rezultatem decyzji administracyjnych – związanych z budową lub rozbudową obiektów przemysłowych, komunikacyjnych (na przykład autostrad, wielkich zbiorników retencyjnych, lotnisk – Kawczyńska-Butrym 2004, s. 17; Bera 2010, s. 87).

**Migracja dobrowolna** podejmowana jest bez zewnętrznego nacisku „ze względu na subiektywne poczucie dyskomfortu i poszukiwanie bardziej optymalnych warunków życia, pracy, nauki lub też jako ucieczka przed osobistymi zobowiązaniami, konfliktami, trudnościami, ale czasem również pod specyficznym, nie do końca uświadamianym naciskiem środowiska (moda na wyjazd, środowiskowe wzory sukcesu – Kawczyńska-Butrym 2004, s. 17). Decyzje migracyjne występują zwykle, jak podaje autorka:

➤ Na tle różnic – dysproporcji wynagrodzenia i zatrudnienia między krajem zamieszkania a krajem poszukiwania pracy i zarobku, w standardach życia, czasem też w standardach pracy i/lub nauki, w cenach produktów i usług (turystyka handlowa i zdrowotna);

➤ Jako chęć sprawdzenia się, dowartościowania, imponowania innym;

➤ W poszukiwaniu rozwiązania (przez ucieczkę) aktualnie trudnej sytuacji osobistej, rodzinnej;

➤ W celu łączenia rodzin, Okólski proponuje nazywać ten rodzaj migracji **tradycyjną emigracją, głównie rodzinną** (Okólski 2009, s. 9);

➤ W celu powrotu do ojczyzny przodków (repatriacja).

**Migracja ekonomiczna**<sup>37</sup>, jak nazywa ją Kawczyńska-Butrym, przez Okólskiego została określona jako **migracja do pracy, w ramach podwykonawstwa lub w ramach międzypaństwowych umów o zatrudnieniu**, powodowana czynnikami związanymi z poprawą trudnej sytuacji bytowej, obejmuje zazwyczaj większe grupy ludzi. „Podejmowane [...] w celu poszukiwania pracy i zarobków wyższych niż w kraju pochodzenia. Z tego względu określane są jako **migracje zarobkowe**” (Kawczyńska-Butrym 2004, s. 19). Ten rodzaj migracji zakłada dwa typy migrantów:

<sup>37</sup> Istnieje wiele możliwości podziału procesów migracyjnych o podłożu ekonomicznym, na przykład ze względu na rodzaj polityki prowadzonej przez kraj przyjmujący lub kraj po-

➤ **Migrantów przeżycia**, których celem było zdobycie jakichkolwiek środków do zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka, takich jak np. wyżywienie, ubranie. Ta grupa migrantów zwykle podejmuje decyzję pod presją bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej, co bywa traktowane jako przymus ekonomiczny. Migracja tego typu to swoista reakcja na nędzę, życie poniżej ekonomicznych, społecznych standardów ludzkiej egzystencji;

➤ **Migrantów mobilnych**, którzy poszukują lepszych szans życiowych. Ich celem jest podniesienie materialnego poziomu życia poza granicami własnego kraju. Dominuje tu chęć zgromadzenia funduszy na różne cele, np. zakup domu, mieszkania, samochodu<sup>38</sup>.

Migrantów ekonomicznych, podzielić można, ze względu na deklaracyjny czas pobytu oraz konkretny cel wyjazdu, na **migrantów zarobkowych** (kontraktowych lub wahadłowych) oraz **migrantów handlowych** (zakup lub sprzedaż towaru poza granicami kraju ojczystego, związana z uzyskaniem materialnych profitów). W obu przypadkach czas pobytu poza granicami kraju pochodzenia jest okresowy, migranci nie planują zostać za granicą na stałe. Pierwszy z wspomnianych – migrant zarobkowy – może być **migrantem kontraktowym** lub **wahadłowym**. Migracja kontraktowa jest procesem zorganizowanym i z góry zaplanowanym przez zakład pracy zarówno przyjmujący, jak i wysyłający. Wiąże się z precyzyjnymi umowami, zakładającymi konkretne warunki, rodzaj i czas trwania pracowniczego kontraktu. W omawianym przypadku praca

---

chodzenia emigrantów, lub poprzez odwołanie do intencji emigrantów. Poniższa klasyfikacja została przyjęta przez agencję Organizacji Narodów Zjednoczonych:

– **Migracja ze względu na wykształcenie**, która obejmuje międzynarodową wymianę studentów i pracowników naukowych; migracja ta nie dotyczy koniecznie osób aktywnych zawodowo, ale jej końcowy rezultat jest związany z zarobkowaniem;

– **Migracje szkoleniowe**, czyli migracje pracowników i praktykantów, którzy spędzają krótki okres czasu za granicą w celu podniesienia swoich kwalifikacji, zapoznania się z nowymi technologiami, itd.;

– **Migracje ze względu na cele zawodowe** i związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Ten typ migracji dotyczy przede wszystkim osób z wyższym wykształceniem lub wysoko wykształconych, których umiejętności i wiedza są poszukiwane. Związany jest także z coraz większą globalizacją produkcji; emigranci tego typu stanowią społecznie „niewidoczną” grupę, w przeciwieństwie do typowych pracowników imigrantów, ze względu na niewielką świadomość publiczną ich obecności i liczby; większość krajów nie ustanawia barier w przepływie tych osób;

– **Migracje kontraktowe**, czyli migracje pracowników, z reguły niewykwalifikowanych lub o niskich kwalifikacjach, którzy przyjmowani są na pewien określony czas; wśród imigrantów kontraktowych można wyróżnić tych, którzy:

- pracują czasowo,
- pracują sezonowo,
- zostali oddelegowani do realizacji umów o dzieło;

([http://www.un.org.pl/opis\\_agendy.php?agenda=11](http://www.un.org.pl/opis_agendy.php?agenda=11)).

<sup>38</sup> Z. Kawczyńska Butrym (2004), *Studia o procesach migracji zagranicznych*, t. 2 *Ekonomiczne aspekty procesów migracyjnych*, „Studia i materiały”, s. 3, s. 32-33.

jest zagwarantowana. Migrant wahadłowy także jedzie za granicę celem pracy zarobkowej, jednakże czyni to na własną odpowiedzialność, zmagać się musi z całą procedurą poszukiwania pracy w obcym kraju (Jaźwińska 2001).

**Migracja niepełna** – to zaproponowany przez Okólskiego (2009) kolejny rodzaj migracji zarobkowej, ekonomicznej, która jest „swoistym wynalazkiem polskich pracowników”, a charakteryzuje się bardzo intensywnym czasem pracy za granicą (zazwyczaj w krajach Unii Europejskiej na nie wymagających kwalifikacji stanowiskach), transferem zarobionych pieniędzy do Polski oraz częstymi doń powrotami.

**Migracja pozaekonomiczna** to wyjazd, którego celem nie są korzyści ekonomiczne, materialne, nawet wówczas gdy wyjazdowi „towarzyszy efekt ekonomiczny”. W przypadku tego rodzaju migracji, „decyzje ukierunkowane są na zmiany w szeroko rozumianej aksjologicznej i społecznej sferze życia” (Kawczyńska-Butrym 2004, s. 19). Należą do nich:

➤ **Migracje edukacyjne** – dotyczą prowadzenia badań naukowych, nauki języka obcego, podjęcia studiów na zagranicznych uczelniach, podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Ukierunkowane są na zdobywanie kapitału życiowego;

➤ **Migracje religijne** – dobrowolne- turystyka pielgrzymkowa lub przymusowe -związane ze zmianą miejsca zamieszkania ze względu na prześladowanie;

➤ **Migracje ekologiczne** – dotyczą zmiany miejsca pobytu spowodowanego klęskami żywiołowymi lub katastrofami ekologicznymi;

➤ **Migracje polityczne** – są efektem wojen lub tzw. zimnych wojen (walk obozów politycznych);

➤ **Migracje patriotyczne** – są wynikiem tęsknoty za ojczyzną, wynikają z chęci poznania ojczyzny przodków, opanowania języka rodziców, dziadków;

➤ **Migracje aksjologiczne** – opuszczenie kraju to swoisty sprzeciw wobec zagrożenia wartości uznanych przez migranta za tradycyjne, „sygnalizują to ucieczki przed trudną do zaakceptowania poprawnością polityczną i zmianą w strukturze społecznej i kulturowej własnego kraju” (Kawczyńska-Butrym 2004, s. 21; P. Kaczmarczyk 2005, s. 20);

➤ **Migracje dobrobytu**<sup>39</sup> – ich celem jest poprawa jakości życia. Oznaczają wyjazdy osób często w wieku emerytalnym, do słonecznych krajów w których upatrują lepszych perspektyw życia. Te ruchy ludności można nazwać „migracją dobrobytu”, gdyż „są efektem osiągniętego już wcześniej wysokiego statusu ekonomicznego i poszukiwaniem warunków satysfakcjonującej konsumpcji” (Kawczyńska-Butrym 2004, s. 21 za: „Newsweek”).

<sup>39</sup> Jak jest w Europie?, „Newsweek” 2006, 38, s. 44.

Kolejne migracje zarysowane zostały w odniesieniu do czasu ich trwania. Tu wyróżnić możemy:

**Migrację stałą, osiedleńczą, (bezpowrotną wg klasyfikacji ONZ)** – charakteryzuje ją intencja permanentnego przebywania w kraju emigracji, chęć zastania w nim na stałe;

**Migrację okresową** – zakłada, iż emigrant w docelowym kraju migracji planuje spędzić jakiś czas. Tu wyróżnić możemy migrację okresową – **krótkotrwałą (krótkookresową)**, trwającą poniżej roku oraz **długotrwałą (długookresową)**, nie krótszą niż rok (Kłos 2006, s. 2). „Migracje krótkookresowe to często migracje sezonowe i cyrkulacyjne, tzn.: wielokrotne wyjazdy i przyjazdy w ciągu jednego roku” (Bera 2008, s. 77-78). Migracje długookresowe natomiast obejmują „wyjazdy na pobyt tymczasowy z myślą o powrocie do kraju” (Bera 2008, s. 77-78). Wyróżnić należy także migracje na pobyt stały tzw. „**migracje definitywne**”, związane z osiedleniem się na stałe poza granicami państwa pochodzenia (Bera 2008, s. 77-78).

**Migrację sezonową** – związaną zazwyczaj z pracami sezonowymi w rolnictwie, sadownictwie, turystyce;

**Migrację cyrkulacyjną** – oznaczającą epizodyczne, powtarzające się wyjazdy migracyjne. Ten rodzaj migracji (łącznie cechy 2 powyższych) Okólski nazywa **transmigracją**, opisując ją jako sposób życia pomiędzy krajem pochodzenia a krajem emigracji, oparty jednak na „związkach z Polską czy polskością, zarówno emocjonalnych, jak i ekonomicznych” (Okólski 2009, s. 11).

Warto w tym miejscu odnotować wnioski J. Salta dotyczące różnorodności form procesów migracyjnych. Autor podkreśla fakt występowania wielości form i rosnący udział we wszystkich przemieszczeniach zagranicznych migracji krótkookresowych, które charakteryzują się ponadto „systematycznie malejącą długością czasu pozostawania za granicą. Występuje też stosunkowo liczna liczba emigrantów, którym nie można przypisać ściśle określonego kraju zamieszkania lub w określonym przedziale czasu można im przypisać więcej niż jeden taki kraj” (Okólski 2002, s. 3; za: Bera 2008, s. 77).

Wyżej wymienione i scharakteryzowane typy migracji spowodowały pojawienie się w Polsce, jak podaje Okólski (2009) tzw. **biznesu lub przemysłu migracyjnego** (Okólski 2009, s. 11), wyrażającego się powstaniem wielu firm, głównie prywatnych, obsługujących migrujących Polaków – polskie sklepy za granicą, przewoźnicy, kurierzy itd.

Kategoria związana z jawnością, legalnością migracyjnych wyjazdów pozwala wyróżnić:

- **Migrację legalną;**
- **Migrację nielegalną** (zwaną też migracją nieuregulowaną (Baj 2007, s. 101);

- **Okres przejściowy** – czas w którym migrujący ubiegają się o azyl, pozwolenie na pobyt, pracę.

M. Okólski i R. Bera podają, iż J. Salt zwraca uwagę na rosnące znaczenie migracji nielegalnej oraz „rosnącą częstość metamorfoz migracji (np. przeobrażenie się ruchu niemigracyjnego w migrację lub migracji krótkookresowej w migrację długookresową), a także zmiany statusu (np. z legalnej migracji w nielegalną lub odwrotnie)”. Autor podkreśla także problem znacznej „ambiwalencji statusu niektórych form migracji, np. występowanie migracji zarazem legalnej i nielegalnej, gdy migrant przybywa do kraju docelowego na podstawie zezwolenia na zamieszkanie, ale w celu podjęcia nielegalnej pracy” (Bera 2008, s. 77, za: Okólski 2002, s. 3).

Analiza literatury pozwala wymienić kolejny rodzaj migracji – **migrację powrotną** – oraz jej odmiany. **Reemigrację (migracja powrotna)** oznaczającą powrót emigrantów do ojczyzny. **Readmisję**, czyli przekazanie danemu krajowi cudzoziemców, którzy pochodzą z jego terytorium. **Repatriację**, czyli powrót do kraju pochodzenia osób przebywających przymusowo określony (często dłuższy) czas poza granicami ojczyzny, reemigracja do ojczyzny z przywróceniem migrantom pełni praw obywatelskich (Okólski 2004, s. 82–84; Bera 2008, s. 77).

Jedną z typologii, którą przytacza K. Iglicka (2002, 2010), powstałą na podstawie obserwacji włoskich zachowań migracyjnych, zaproponował swego czasu (1974) F. Cerase. Dotyczy ona tradycyjnych form migracji, które w „pewien sposób łączyły się z wyjazdem w jedną stronę i powrotem po długim okresie przebywania na emigracji” (Iglicka 2002, s. 17-23; s. 2010, s. 28) K. Iglicka za F. Cerase wymienia 4 modele powrotów:

- **Powrotu z powodu porażki za granicą** (*return of failure*), gdy za sprawą migracyjnego wyjazdu nie zrealizowano zakładanych w momencie wyjazdu planów (np. związanych ze znalezieniem zatrudnienia, zarobieniem określonej kwoty pieniędzy itp.). Weinar nazywa ten typ powrotu reemigracją przegranych (motyw racjonalny – Weinar, 2002, s. 57);

- **Powrotu z powodów zachowawczych** (*return of conservatism*) dotyczy transmigrantów, migracji płynnych, gdy kontakty z krajem pochodzenia – przyjaciółmi, rodziną są częste – a powrót jest wynikiem zrealizowanego planu. Ten rodzaj powrotu Weinar (2002) zalicza do powrotów uwarunkowanych sentymentem – to powroty: patriotyczne, dla dzieci, tożsamościowe, z powodów rodzinnych, reemigracje dzieci (motyw sentymentalny – Weinar 2002, s. 51-67);

- **Powrót innowacji** (*return of innovation*) – oznacza powrót tych, którzy „odnieśli sukces za granicą i zintegrowali się ze społeczeństwem przyjmującym, ale którzy odczuli na pewnym etapie swojego życia, iż mimo tego sukcesu,

będąc pierwszą generacją imigrantów będą w kraju emigracji cały czas traktowani jak obcy. Może to być związane z akcentem, wyznaniem religijnym, kolorem skóry, okresem przebywania na emigracji i wieloma innymi czynnikami” (Iglicka 2010, s. 29). Autorka wymienia jeszcze jeden typ powrotu:

- **Powrót na starość, na emeryturę** (*return of retirement* – Iglicka 2010, s. 29), czyli powrót emerycki – motyw mieszany (Weinar 2002, s. 51-67).

Motywy powrotu można podzielić na 3 główne: racjonalne, sentymentalne i mieszane (Weinar 2002, s. 51). Wśród motywów racjonalnych autorka wyróżnia: **reemigrację kosmopolityczną, taktyczną, reemigrację przegranego**. Motywowane sentymentalnie są **reemigracja patriotyczna, dla dzieci, tożsamościowa, z powodów rodzinnych, reemigracja dzieci**. Mieszany motyw powrotu dotyczy **reemigracji emeryckiej** (Weinar 2002, s. 51-67).

Widać wyraźnie, iż typologia F. Cerase, zaproponowana przez K. Iglicką, nie w pełni pasuje do dynamiki współczesnego świata, w którym strategię zachowań migracyjnych zmieniają się wraz z możliwościami ekonomicznymi migrantów, wielkością ich rodzin, wiekiem, stanem cywilnym, czy krajem emigracji. W badaniach nad powrotami okresu transformacji, oprócz typów wyróżnionych przez F. Cerase, K. Iglicka zaobserwowała nową formę powrotu – nazywa ją „**powrotem na próbę**”, „**powrotem rekonesansowym**”, gdy migranci „zostawiali za sobą w kraju emigracji nie zamknięte do końca drzwi” oraz **powrotów „połowicznych”** polegających na „posiadaniu dwu domów, za granicą i w Polsce, i spędzania na przemian dłuższych okresów w każdym z nich” (Iglicka 2010, s. 29).

Migrację powrotną rozpatrywać można w kilku wymiarach – przestrzeni, czasu a także poprzez aspekt personalny (Niedźwiedzki 2010).

„Aspekt geograficzny odnosi się do terytorium wędrowni, pozwala zauważyć, że powrót następuje do tego samego lub innego miejsca z którego nastąpił wyjazd w kraju ojczystym. Czasami migrant wraca nie na terytorium, a do narodu pochodzenia, gdyż w czasie jego nieobecności granice państwa macierzystego uległy zmianie. Aspekt personalny dotyczy osób zaangażowanych w wędrowną powrotną, która może dotyczyć samego migranta, ale także dzieci, wnuków lub dalszych krewnych i powinowatych” (Niedźwiedzki 2010, s. 31). Wymiar czasowy migracji powrotnej pozwala natomiast dostrzec, iż powrót może nastąpić w przeciągu kilku, ale także kilkudziesięciu lat.

Uwzględnienie tych wszystkich wymiarów pozwala, ze względu na charakter miejsca powrotu wyróżnić 4 typy migracji powrotnej:

- Migrację literalną, czyli powrót migranta do miejsca, które wcześniej opuścił;
- Powrót danej osoby na teren państwa, które wcześniej zostało przez nią opuszczone;

➤ Powrót migranta na teren państwa macierzystego narodowego, które powstało w czasie wyjazdu migracyjnego;

➤ Powrót jednostki na teren macierzysty, traktowany często w sposób zmitologizowany (np. powrót Afroamerykanina do Afryki – Niedźwiedzki 2010, s. 30-33).

Migracja powrotna oznacza „dwukrotne przejście przez fazę podejmowania decyzji o wyjeździe – raz w momencie emigracji, drugi, gdy zapada decyzja o powrocie” (Niedźwiedzki 2010, s. 32). Uwzględnienie uwarunkowań i motywacji do wyjazdu oraz powrotu pozwala na wyodrębnienie pięciu kolejnych typów migracji powrotnej:

➤ Pierwsza zakłada odmienne powody podjęcia decyzji o emigracji i powrocie (np. wyjeżdżam ze względów ekonomicznych, wracam ze względu na stan zdrowia);

➤ Druga to sytuacja emigracji przymusowej (przymusowo wywiezieni Łemkowie w czasie Akcji Wisła, dobrowolnie wracają na tereny Beskidu Niskiego);

➤ Trzeci przypadek, to spontaniczna emigracja w czasie wojny i powrót po jej zakończeniu;

➤ Czwarty to emigracja polityczna, która trwa do momentu zmiany sytuacji w kraju pochodzenia;

➤ Piąty, emigracja ekonomiczna, motywowana fatalną sytuacją w miejscu pochodzenia, trwająca do momentu zmiany sytuacji osobistej w efekcie zarobkowania na emigracji lub poprawy stanu gospodarki w kraju macierzystym (Niedźwiedzki 2010, s. 32).

Ze względu na tak szeroki zakres pojęcia, jakim jest termin: „migracja”, nie sposób dokonać całościowej analizy zjawiska. Niniejsza praca ma na celu omówienie zjawiska migracji związanej ze swobodą przepływu pracowników w ramach Wspólnot Europejskich. A zatem migracje – będące w obrębie zainteresowań niniejszej pracy – to migracje międzynarodowe, wahadłowe, dobrowolne, stałe lub okresowe. Migracje nazwane w ostatnich latach migracjami płynnymi, wraz z transmigracjami, włączając również migracje powrotne, także te czynniki „na próbę”.

## **2. Mechanizmy migracji. Przegląd teorii migracji**

Niezbędnym krokiem służącym opracowaniu niniejszej rozprawy, zwłaszcza jej empirycznego aspektu, jest przeanalizowanie funkcjonujących w nauce teorii migracji. Rezultatem tej analizy jest wytypowanie teorii, które zdają się najlepiej oddawać specyfikę migracji poakcesyjnych. W prezentowanej

pracy przyjęto klasyfikację teorii migracji zaproponowaną przez W. Janickiego (2007<sup>40</sup>), z włączeniem kryterium dyscyplin badawczych zajmujących się omawianym tematem. W celu uzupełnienia klasyfikacji autora posłużono się także koncepcją D. Szaban (2009). Zgodnie z klasyfikacją autora wyróżniamy teorie ekonomiczne, społeczne i geograficzne.

„Złożoność procesów migracyjnych na świecie jest na tyle duża, że stworzenie uniwersalnego algorytmu badań migracji wydaje się niemożliwe. W efekcie większość badań nad migracjami koncentruje się na wybranych wycinkach rzeczywistości, dzięki czemu można łatwiej jest dokonać uogólnień i zidentyfikować prawidłowości rządzące migracjami” (Janicki 2007, s. 285).

W związku z mnogością teoretycznych odniesień do zjawiska migracji, w kolejnej części pracy zaprezentowane zostaną teorie migracji, mające znaczenie w odniesieniu do „migracji płynnych”<sup>41</sup>, poakcesyjnych, uwzględniając także migracje powrotne, które również stanowią przedmiot zainteresowania niniejszej publikacji.

## 2.1. Teorie ekonomiczne migracji

Teorie ekonomiczne zakładają, że na podjęcie decyzji o migracji największy wpływ mają czynniki ekonomiczne. Człowiek w myśl **Teorii Klasycznej – makroekonomicznej płaszczyzny decyzji o podjęciu migracji** to „*Homo oeconomicus* (Bittner 2006) – który racjonalizuje swoje działania i przemieszcza się w poszukiwaniu lepszych warunków do życia” (Janicki 2007, s. 287). Pozaekonomiczne koszty migracji, np. koszty psychologiczne, związane z tęsknotą będącą rezultatem rozłąki, nie są w teoriach ekonomicznych uwzględniane. Teorie te łączą migracje głównie z rynkiem pracy, popytem i podażą na pracę, warunkami finansowymi, stopniem bezrobocia (Szaban 2009<sup>42</sup>, s. 8-12; Janicki 2007, s. 287).

Ekonomiczne faktory determinujące podjęcie decyzji o wyjeździe pojawiają się wraz ze zróżnicowaniem poziomu rozwoju gospodarczego krajów. Mówi się wtedy o czynnikach wypychających i przeciagających do

<sup>40</sup> W. Janicki (2007), *Przegląd teorii migracji ludności*, Annales UMCS, vol. LXII, s. 285-304. Lublin dostępne także na: [http://www.google.pl/url?sa=t&rcct=j&q=przeegl%C4%85d%20teorii%20migracji%20ludno%C5%9Bci%2C%202007.&source=web&cd=3&ved=0CFcQFjAC&url=http%3A%2F%2Fwww.umcs.lublin.pl%2Fimages%2Fmedia%2Fpracownicy%2F2788%2FPrzeegl%C4%85d%20teorii.migracji.ludnosci.-.tekst.pdf&ei=fKHfT-rMByTS-ga3mvHJCQ&usq=AFQjCNFm11GPRF22CPdNKNH3SMI9K\\_JEqg](http://www.google.pl/url?sa=t&rcct=j&q=przeegl%C4%85d%20teorii%20migracji%20ludno%C5%9Bci%2C%202007.&source=web&cd=3&ved=0CFcQFjAC&url=http%3A%2F%2Fwww.umcs.lublin.pl%2Fimages%2Fmedia%2Fpracownicy%2F2788%2FPrzeegl%C4%85d%20teorii.migracji.ludnosci.-.tekst.pdf&ei=fKHfT-rMByTS-ga3mvHJCQ&usq=AFQjCNFm11GPRF22CPdNKNH3SMI9K_JEqg).

<sup>41</sup> Nazwana tak przez M. Okólskiego w odniesieniu do opisywanych przez Z. Baumana współczesnych europejskich procesów-płynnej nowoczesności.

<sup>42</sup> Dostępne na: <http://www.cds.krakow.pl/zalaczniki/179/Raport%20KDS.pdf>.

i z konkretnego kraju. Są to takie zmienne jak – niskie dochody, trudność ze znalezieniem pracy lub bezrobocie w kraju pochodzenia. „Jeśli obydwa rodzaje czynników wystąpią jednocześnie w dwóch krajach, zaistnieje potencjał migracyjny. Jednak nim dojdzie do zjawiska migracji, konieczne jest również, by inne warunki zostały spełnione: przejrzystość informacji, pozwolenia prawne, brak barier np. językowych, kulturowych i geograficznych”<sup>43</sup> (Werner 1996, za: Nowicka). Nie oznacza to, że każda różnica w dochodach społeczeństw, warunkach życia i poziomie konsumpcji będzie powodowała, iż obywatele danego (biedniejszego) kraju będą z niego emigrować, różnica ta musi „przekraczać poziom społecznej akceptacji”, inaczej nie występuje zjawisko masowej migracji zarobkowej”<sup>44</sup>.

**Neoklasyczna Teoria Migracji Zagranicznych**, „jest rezultatem przybliżenia teorii klasycznej do rzeczywistości [...] migracja jest wynikiem różnic wielkości popytu i podaży pracy na różnych obszarach, co skutkuje zróżnicowaniem wysokości płac, a migracja jest procesem kompensującym te różnice” (Janicki 2007, s. 288). Omawiana teoria zakłada, że podjęcie decyzji jest wynikiem jednostkowych, indywidualnych kalkulacji strat i zysków, będących potencjalnym wynikiem przemieszczenia. „Celem emigracji jest osiągnięcie maksymalnej produktywności pracy, zatem przez zysk rozumie się różnicę produktywności w miejscu nowego i poprzedniego pobytu” (Janicki 2007, s. 288). Podczas szacowania zysków, ich kalkulowania jeszcze przed wyjazdem, należy wziąć pod uwagę prawdopodobieństwo otrzymania (lub nie) pracy satysfakcjonującej – finansowo (ze względu na charakter koncepcji) jednostkę. W koncepcji tej, w przeciwieństwie do wcześniej wskazanej, wymienia się do kalkulacyjnej puli i dokłada koszty natury psychologicznej, (szok migracyjny, tęsknota, rozłączenie rodzin, eurosieroctwo). „Do najczęściej identyfikowanych determinant migracji zalicza się różnice zarobków, różnice stopy bezrobocia oraz poziom wykształcenia – zazwyczaj większą skłonność do migracji wykazują ludzie lepiej wykształceni” (Janicki 2007, s. 288).

**Nowa Ekonomiczna Teoria Migracji** wyrosła na gruncie założeń teorii neoklasycznej, stad często traktowana jest jako jej modyfikacja (Szabat 2009). Różnicuje je jednak fakt, iż w omawianym przypadku ewentualną decyzję o wyjeździe podejmują członkowie rodziny, a zatem odrzucony zostaje mikrokoncept kalkulacji potencjalnych zysków i strat, na rzecz kalkulacji będącej

<sup>43</sup> <http://akson.sgh.waw.pl/~mwichm/mnhomepage/praca-ostateczna.pdf>.

<sup>44</sup> <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12531852990.pdf> M. Nowicka *Portret polskiego emigranta. Struktura i wielkość migracji z Polski przed i po rozszerzeniu Unii Europejskiej na Wschód*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Zdzisława Macha.

rezultatem rozważań członków gospodarstwa domowego (Szabat 2009; Janicki 2007). W. Janicki, zauważa, iż w ramach Nowej Ekonomicznej Teorii Migracji, jedną z najbardziej dominujących determinant jest otoczenie, „stanowiące dla gospodarstwa domowego punkt odniesienia. Im lepiej przedstawia się sytuacja analizowanego gospodarstwa na tle otoczenia, np. sąsiadów, tym mniejszą skłonność do migracji będą wykazywały społeczeństwa o dużym wewnętrznym zróżnicowaniu poziomu życia” (Janicki 2007, s. 290).

**Teoria Dualnego Rynku Pracy**, w przeciwieństwie do nowej teorii ekonomicznej, dotyczy w zasadzie tylko strony przyjmującej – kraju emigracji (rozpatrując ową kwestię z perspektywy kraju wysyłającego). Zasadniczym jej założeniem jest „permanentny niedobór rąk do pracy w krajach o wysokim poziomie rozwoju, ponieważ istnieje tam cały szereg zajęć zarobkowych, których z przyczyn prestiżowych nie chcą podjąć ich obywatele” (Janicki 2007, s. 290).

Kolejna z teorii ekonomicznych, to **Teoria Systemu Światowego** u podstaw której leży twierdzenie, iż migracja jest „naturalną konsekwencją rozwoju kapitalizmu” (Janicki 2007, s. 291). Powodem do wyjazdu z kraju (celem zarobkowym rzecz jasna), w świetle omawianej teorii nie są różnice w poziomie płac, lecz „struktura powiązań światowej gospodarki” (Janicki 2007, s. 292; Szaban 2009, s. 27).

## 2.2. Teorie socjologiczne migracji

Cechą różnicującą te teorie od teorii ekonomicznych jest fakt, iż teorie socjologiczne zasadniczo koncentrują się na motywach decyzji o emigracji, często zupełnie pomijając czynniki ekonomiczne (Szaban 2009).

**Teoria Sieci Migracyjnych** zakłada, iż najbardziej znamienity wpływ na podjęcie decyzji o migracji mają powiązania interpersonalne, osobiste, rodzinne, przyjacielskie czy sąsiedzkie pomiędzy byłymi lub obecnymi (odwiedzającymi kraj pochodzenia) migrantami a przyszłymi emigrantami. Emigranci są dla osób rozważających migracyjny wyjazd najlepszym źródłem informacji o korzyściach i niebezpieczeństwach płynących z migracji. W. Janicki doprecyzowuje twierdzenie, pisząc: „Mogą oni także udzielić pomocy finansowej, pomóc znaleźć pracę i zaaklimatyzować się nowej fali migrantów, zmniejszając w ten sposób koszty migracji we wszystkich ich wymiarach: ekonomicznym, społecznym i psychologicznym [...]. Każda kolejna fala emigrantów dla następnej może stanowić podobne wsparcie, jakie dla niej stanowiła fala poprzednia. W ten sposób pojawia się łańcuch wzajemnie powiązanych zdarzeń, w którym każde ogniwo indukuje wystąpienie kolejnego. Migracja

jest zatem procesem, który raz rozpoczęty sam się napędza i podtrzymuje” (Janicki 2007, s. 292). Migracje postrzega się zatem jako sieć zdarzeń, sprzężeń zwrotnych, sieć wymiany informacji (Szaban 2009).

**Teoria Instytucjonalna** jest podobna do poprzednio przedstawionej teorii sieci migracyjnych „jest generowana przez powiązania instytucjonalne” (Janicki 2007, s. 293). Celem zaspokojenia potrzeb migrantów, zapewnienia dogodności w podróży, ułatwienia wyjazdu i przyjazdu do danego kraju, po zorganizowanie mieszkania na emigracji i pracy – powstają firmy i organizacje, zarówno typu non profit, jak i typu komercyjnego<sup>45</sup>. Do takich instytucji można zaliczyć firmy, które odpłatnie zajmują się znajdowaniem zagranicznego zatrudnienia dla planujących wyjazd. Co istotne, a na co zwracają uwagę autorzy – część z nich działa, pozostając w zgodzie z obowiązującym prawem (należą do nich linie lotnicze, biura podróży, kancelarie prawnicze, których specjalnością są sprawy związane z imigrantami), inne organizują nielegalny przerzut przez granicę, udostępniają sfałszowane dokumenty, organizują zawieranie tzw. „papierowych małżeństw”. Wraz z upływem czasu znaczenie takich organizacji rośnie i pojawiają się kolejne grupy imigrantów nie związanych z przyczynami migracji imigrantów pierwotnych, następuje zatem instytucjonalizacja procesu migracji (Szaban 2009, s. 19-22; Janicki 2007, s. 293). Może być oczywiście tak, iż migrujący pionier (np. pierwsza osoba z rodziny, która decyduje się na wyjazd) jest powodowany czynnikami ekonomicznymi (teorie ekonomiczne), a kolejne osoby, stające się uczestnikami ruchów migracyjnych, powodowane są właśnie świadomością istnienia sieci wsparcia (por. badania np. Sakson 2001). Teoria ta, podobnie jak teoria sieci migracyjnych, zakłada „istnienie łańcucha zdarzeń o charakterze sprzężenia zwrotnego. Na jego początku znajduje się pierwsza grupa migrantów, a każdy kolejny przepływ wynika – pośrednio – z wystąpienia poprzedniego, który zwiększył popyt na usługi firm wspomagających migrantów” (Janicki 2007, s. 293).

**Teoria Skumulowanej Przyczynowości** także zakłada, że „kolejne fale migracji wynikają bezpośrednio z poprzednich” (Janicki 2007, s. 294; Szaban 2009, s. 19-22). Tu jednak najważniejszą rolę odgrywają sieci społeczne, nie indywidualne. Dotyczy ona jednak emigracji wtórnych, ponownych, upatrując za ich przyczynę chęć niedopuszczenia do ponownego obniżenia standardu życia, który w obliczu migracyjnego zarobkowania znacznie się poprawił.

**Teoria Sposobności Pośrednich** zakłada, że wbrew powszechnym opiniom, wielkość migracji i odległość nie mają ze sobą związku. Przyczyną migracji jest natomiast istnienie tzw. „sposobności pośrednich”, czyli alternatywnych miejsc docelowych, konkurujących ze sobą w przyciąganiu migrantów. Im więcej takich sposobności znajdzie się pomiędzy dwoma analizowanymi

<sup>45</sup> Coraz częściej postrzeganych jako element migracyjnego biznesu.

miejscami, tym mniejszy będzie przepływ ludności między nimi” (Janicki 2007, s. 295). Zwolennicy teorii przyjmują za dowód istnienia sposobności pośrednich sam fakt „występowania migracji pomiędzy miejscem pochodzenia a miejscami położonymi pomiędzy nim a badanym miejscem przeznaczenia” (Szaban 2009, s. 20).

**Teoria Przeszkód Pośrednich**, zwana również hipotezą czynników wypychających i przyciągających Evertta Lee (Szaban 2009, s. 21) jest w pewnym stopniu negatywnym, odwrotnością wyżej wymienionej teorii – pośrednich sposobności. Autor teorii wyróżnia cztery dominujące czynniki wpływające na podjęcie decyzji o wyjeździe – migracji. Pierwsze są związane z miejscem pochodzenia, drugie dotyczą miejsca przeznaczenia, kolejne to „przeszkody pośrednie”, jako ostatnie natomiast autor wymienia czynniki osobiste. Warto podkreślić, iż pierwsze dwie grupy determinant zawierają ładunek przyciągający, odpychający lub też obojętny. W. Janicki (2007) podaje za Lee (1966), iż „prosty rachunek czynników za i przeciw nie decyduje od razu o istnieniu zjawiska migracji – musi zaistnieć jakiś bodziec, który przewyżczy istniejącą w przypadku każdego człowieka mniejszą lub większą inercję”<sup>46</sup> (Janicki 2007, s. 296; Szaban 2009).

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o nowej teorii zaproponowanej przez Haraldą Baudera w 2006 roku, którą przedstawiają P. Kaczmarczyk i J. Tyrowicz (2008<sup>47</sup>). Autorzy dezorganizują powyższe propozycje, twierdząc, iż to nie rynek pracy jest determinansem migracji, a właśnie migracje uznają za czynnik zmian na współczesnym rynku pracy. Autorzy zaznaczają, iż typowo imigranckie sektory zatrudnienia istnieją nie dlatego, że istnieje migracja, tylko dlatego, że są ludzie skłonni je wykonywać (Kaczmarczyk, Tyrowicz 2008).

**Teorie geograficzne** (teoria grawitacji, hipoteza przejścia mobilności przestrzennej), wchodzące w skład typologii W. Janickiego, nie stanowią jednak obszaru zainteresowania niniejszej pracy, zważywszy na fakt, iż w dobie migracji poakcesyjnych są nieco zdezaktualizowane. Zakładają, że większość migrantów pokonuje tylko niewielkie odległości, każdy przepływ generuje podobny przepływ powrotny, a kobiety wykazują większą skłonność do migracji niż mężczyźni (Szaban 2009).

Ramy teoretyczne badań dotyczących doświadczeń emigracyjnych Polaków, które stanowią temat niniejszej pracy, skupiają się na tych konceptualizacjach teoretycznych, które znajdują przełożenie na realne procesy. Jedną

---

<sup>46</sup> Inercja – to swego rodzaju przywiązanie, rodzaj hamulca, to miara przywiązania do miejsca zamieszkania. (W. Janicki 2007, s. 296), w związku z tym musi zaistnieć bodziec, który pozwoli ją przewyżczyć (J. Szaban 2009, s. 21).

<sup>47</sup> Dostępne na <http://www.migracje.uw.edu.pl/publ/781/>.

z nich jest zatem wyżej wymieniona teoria ekonomicznych przeszkód pośrednich (*push-pull*) oraz elementy socjologicznych konceptów, zakładające istnienie sieci migracyjnego wsparcia.

### 3. Fazy migracji. Determinanty adaptacji

Zmiany związane z emigracją z kraju rodzinnego są ważnymi i trudnymi wydarzeniami w życiu migrantów i ich rodzin

Niejednokrotnie rozpatrywane bywają w kontekście wydarzeń kryzysowych, czyli takich wobec których wcześniejsze sposoby reagowania i znane sposoby działania okazują się niewystarczające (Kubitsky 2012, s. 35-58). Osoby migrujące należy rozpatrywać jako potencjalnych odbiorców poradnictwa i wsparcia społecznego. Zarówno zinstytucjonalizowanego, formalnego, jak i nieformalnego. Migracje rozpatrywać można w kontekście kryzysów rozwojowych, które stanowią punkt zwrotny w życiu człowieka, z jednej strony stojąc w ich obliczu, budzą lęk i niepokój, z drugiej jednak dają możliwość wewnętrznego rozwoju (Erikson 1971 za: Kubitsky 2012). „Migracja jest szczególną formą kryzysu. To stan dezorientacji, który wymaga przebudowy zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Spotkanie z obcym krajem zmusza do konfrontacji z nowym środowiskiem i zarazem do refleksji nad własnym życiem. Przepracowanie tych myśli i uczuć wymaga czasu [...]” (Kubitsky 2012, s. 35).

Migracje wywołują u migrującego stres, a stresorami (czynnikami wywołującymi stres) są wymagania płynące z wewnętrznego i zewnętrznego świata, które doprowadzają do naruszenia jego psychosocjalnej równowagi. Wpływają na zachwianie psychicznego i fizycznego samopoczucia. Pojawia się konieczność nowych strategii, aby doprowadzić do wyrównania zaburzonej równowagi” (Gembala 2010)<sup>48</sup>. A. Gembala, odwołując się do przytoczonej koncepcji stresu, proponuje przyjąć model faz migracji Carlosa E. Sluzki (2001), według którego proces migracji „daje się określić [...] psychicznymi fazami, które należy traktować jako pewne typowe przebiegi z możliwościami indywidualnych zabarwień i akcentów czasowych. Chodzi przede wszystkim o pokazanie procesu podróży z kultury wyjściowej do nowej” (Gembala 2010). Wobec jednak koncepcji migracji i jej odniesień do Eriksonowskich kryzysów rozwojowych wcześniej wspomnianą typologię zestawiałam ze schematem czterech faz migracji wg Cullberga (2006), na którą powołuje się J. Kubitsky (2012).

<sup>48</sup> A. Gembala, *Kilka refleksji na temat współczesnego rozumienia zjawiska migracji*, <http://www.zuviel.net/content/view/81/38/>.

Tabela 3. Fazy migracji

Faza wg Sulzkiego	Przebieg, charakterystyka	Faza wg Cullberga	Przebieg, charakterystyka
<p><b>Przygotowanie</b> (kraj ojczysty)</p>	<p>Ważką rolę pełnią tu rozbudowane schematy kognitywne, które składają się z pozytywnych oczekiwań, obrazów i rozważań dotyczących szans i ryzyka migracji. Na tym etapie budują się oczekiwania indywidualne, wsparte funkcjonującymi w środowisku przygotowującego się do migracji przekonaniami, opiniami o życiu w miejscu przyszłego osiedlenia. W tej fazie dużo zależy od tego, czy w czasie przygotowania budowane będą realistyczne tzn. relatywnie możliwie osiągalne cele, czy powstaną iluzje, które potem trudno skorygować lub których pozbycie się będzie niejednokrotnie nawet niemożliwe.</p>		
<p><b>Nadkompensacja</b> (kraj emigracji)</p>	<p>Wszystko to co zostawiło się w kraju pochodzenia jest często nadmiernie lub niewspółmiernie negatywnie oceniane, a to wszystko co nowe bywa zdecydowanie zbyt pozytywnie przeżywane. Dochodzi do jednostronności, to znaczy – spostrzegania tylko i wyłącznie pozytywnych obrazów, przeakcentowania szans; człowieka wypełniają euforyczne, pozytywne uczucia co do możliwości przystosowania się do nowej rzeczywistości. Możliwość ryzyka związana z faktem emigracji jest w tej fazie wyparta ze świadomości. Naturalnym następstwem takiej sytuacji jest oczywiście fakt, że tego typu psychicznych obrazów nie można długo utrzymać w takim stanie (prawie maniakalnym), ponieważ zbyt daleko są one oddalone od rzeczywistości realnej i stosunków rzeczywiście występujących w normalnym, zwykłym życiu.</p>	<p><b>Szok</b></p>	<p>Konfrontacja z nowym narodem, kulturą, językiem budzi poczucie obcości i dezorientacji. Reakcje migranta w nowym kraju mają znamiona szoku, budzą bezradność, zdziwienie, a nawet wrogość. Utrata domu, środowiska naturalnego, osób, języka, autonomii i tożsamości, objawia się w tej fazie smutkiem, stresem i lękiem oraz/lub kryzysem tożsamości.</p>

<b>De-kompensacja</b>	Najdłuższa i jakościowo najgłębsza faza migracyjna, dochodzi do głosu tłumione i wypierane ryzyko, przywieszane obciążenia i doświadczenie rozłąki. Dochodzi do zaburzeń psychosomatycznych oraz rozwoju różnego rodzaju uzależnień, ponadto mogą pojawić się zaburzenia psychiczne, choroby serca i układu krążenia. Właśnie w tej fazie, kiedy przebiega ona ekstremalnie niekorzystnie, wielu migrantów może zostać klientami różnych poradni, systematycznie chodzić do lekarza.	<b>Reakcja</b> Trwa zwykle ok 6 miesięcy. Wstrząs i ośpienie przechodzą i migrant zaczyna stopniowo rozumieć, iż zmieniły się realia jego egzystencji i uświadamia sobie, że już „nie należy” do kraju pochodzenia, ale też nie w pełni jest członkiem kraju przyjmującego. W fazie tej często pojawiają się myśli o rezygnacji z migracji i powrocie do domu. Migrantowi towarzyszą uczucia smutku i żałoby. Wspomina kraj pochodzenia, często wraca myślami do osób, które pozostawił w kraju, zaczyna szukać pomocy – często stanowią ją telefony, fora internetowe, poszukiwania osób, które znalazły się w podobnej sytuacji.
<b>Wielopokoleniowe procesy przystosowania</b>	Charakteryzuje się rozwijaniem indywidualnych strategii przystosowawczych oraz coraz lepszym radzeniem sobie z następstwami emigracji, a nawet umiejętnością świadomego przeżywania i kształtowania swojej emigracji. Osiągając tę fazę migranci mają już wykształconą biculturalną, dwukulturową identyfikację. Potrafią identyfikować się z produktami dwóch społeczeństw lub dwu kultur. Rzadko dochodzi tu do mieszania kultur. W większości działa się tu wybiórczo i „bierze” się z każdej kultury to co najlepsze dla danej osoby. W ten sposób otwiera się szansa do jeszcze pełniejszego rozwoju osobowości i do osiągnięcia wyższego poziomu psychicznej stabilizacji.	<b>Naprawa</b> Zwana także fazą przepracowania. Za początek tej fazy uznaje się moment, gdy emigrant coraz rzadziej wraca pamięcią do kraju pochodzenia, a zaczyna organizować sobie swój świat, opierając się na zasobach kraju przyjmującego. Migrant odnajduje „obiekt przejściowy”, który pełni funkcję pomostu pomiędzy krajem wysyłającym a przyjmującym. Może to być fakt komunikowania się z rodziną (skype, gg, telefon), polskie jedzenie kupione za granicą itd. Na tym etapie migrant czuje się już pewniej i zaczyna budować sieć społeczną, uwzględniając zagraniczne instytucje, znajomych obcokrajowców itd.

		<b>Re-orientacja</b>	Ostatnia, zaliczana już do „pokryzysowych” faz. Jeśli migrant pomyślnie przejdzie poprzednie fazy (często fiksując się na nich, wracając do poprzednich), ta ostatnia trwa do końca migracyjnego pobytu. Migrant coraz częściej (zdając sobie z tego sprawę) określa kraj pochodzenia jako kraj w którym się urodził, a kraj przyjmujący domem.
--	--	----------------------	---

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Gembala 2010; Kubitsky 2012.

Pomyślnie przejście faz migracji, zakłada posiadanie „kompetencji interkulturalnej”, czyli pewnych potencjałów adaptacyjnych, definiuje się ją jako „niedokończone staranie człowieka związanego kulturowo o wykorzystanie potencjału swojej zdolności do kulturowości, starania reagowania na nieznanne, obce nie tylko w sposób inkluzywny lub ekskluzywny, ale gdzie jest on zdolny ponad do kreatywnego ukształtowania nowych doświadczeń, wychodząc poza etniczno-nacjonalne granice – w taki sposób, że interesy obu stron po rozważeniu różnych punktów widzenia doprowadzą do optymalnego wyrównania, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i instytucjonalnym” (Bender-Szymański 2002, za: Gembala 2010, s. 156). Potrzeba tu swego rodzaju „elastycznego balansu między dwoma kulturami, kulturą przyniesioną i kulturą zastaną oraz niepodejmowania wartościowania różnic” (Gembala 2010). Do aspektów interkulturalnego kształcenia, potrzebnych do wykształcenia interkulturalnej kompetencji, niezbędne są: empatia, zdolność do rozwiązywania konfliktu, kompetencje językowe, odpowiedzialność, umiejętność spostrzegania różnic, cech wspólnych i tolerancja. (Gembala 2010).

W połowie lat 50. ubiegłego wieku, psychologowie zapragnęli opracować modelowy profil idealnego emigranta. M. Menges, holenderski psycholog, na podstawie swoich zainteresowań i badań opracował ogólne przeciwskazania i wskazania do migracji (Menges 1959 za: Kubitsky 2012). Zdolność do uporania się z tęsknotą to, zdaniem autora, podstawowa cecha emigranta (tęsknota zdaniem badacza koreluje z niską zaradnością życiową). J. Kubitsky (2012) zwraca uwagę na dwie postawy – **oknofiliczną** (ociągać się, chwytac się czegoś) i **filobatyczną** (chodzić)<sup>49</sup>. Pierwsza dotyczy osób nie

<sup>49</sup> Oba terminy są neologizmami, autorstwa Michaela Balinta, psychoanalityka węgierskiego.

lubiących zmian, które kochają spokój i stabilizację. Nie tolerują samotności, zawsze otoczone są przyjaciółmi. Oknofilik to domator, unikający ryzyka, nie mający wiary we własne siły. Z kolei drugą postawę cechuje otwartość i poszukiwanie przygód, śmiałość i niezależność. Oczywisty wydaje się zatem fakt, iż migrujący powinni wykazywać więcej cech z puli filobatycznych. Empiryczne weryfikacje, zgłębiające zagadnienia motywów migracji często wskazują, iż to chęć poznania świata, nowych kultur, języka, przeżycia czegoś nowego, zwłaszcza w przypadku ludzi młodych odgrywa znaczącą rolę (Kubitsky 2012, por. badania np. Bera 2008; Okólskiego 2001, Ferlak i Rogalskiej 2008, i innych).

W dobie ponowoczesnych migracji, wędrujący stanowiąc będą ważną grupę odbiorców poradnictwa i wsparcia społecznego, nie tylko w zakresie zorganizowania sobie życia na emigracji. Pomoc i wsparcie dotyczyć musi trzech perspektyw temporalnych – czasu sprzed emigracji – by dobrze doń emigranta przygotować, czasu na emigracji – by pomóc przejść ten burzliwy okres i optymalnie zafunkcjonować w nowych warunkach oraz wsparcie świadczone po powrocie do kraju, służące ponownej readaptacji do polskich warunków, ustabilizowaniu sytuacji rodzinnej czy zawodowej powracającego.

## Specyfika polskich migracji zagranicznych

### 1. Historia i dynamika migracji zagranicznych Polaków

Ruchy migracyjne są niemalże wpisane w ostatnie 200 lat polskiej historii, zarówno jej ekonomicznego, politycznego oraz kulturotwórczego wymiaru. Omawiane procesy stały się udziałem każdego pokolenia Polaków. Obecnie w zasadzie nie sposób znaleźć w kraju rodziny, której choćby daleki członek nie miał w biograficznych doświadczeniach emigracyjnego epizodu. Tworzy to w polskim społeczeństwie specyficzny psychologiczny klimat, będący wypadkową modelowania i facylitacji, „torujący drogę następnym kandydatom do wyjazdu” (Boski 2010a, s. 510).

Dane dotyczące emigracji z Polski, jej dynamiki i wielkości cechują się sporymi niespójnościami, wynikającymi z braków dostosowania systemu monitorowania omawianego zjawiska do różnorodności form międzynarodowego przepływu ludzi (Jaźwińska i Okólski, 2001; Kaczmarczyk i Okólski 2005; Kolarska-Bobińska 2007; Bera 2008). Obecny system monitoringu omawianego zjawiska jest daleki od doskonałości. Prowadzone analizy różnią się założeniami metodologicznymi, co niewątpliwie utrudnia ich komparatystykę (Bera 2008, s. 81).

Dane dotyczące liczby emigrantów – osób wyjeżdżających z Polski (oraz do niej powracających) znacznie różnią się między sobą, co obrazuje poniższa tabela.

**Tabela 4.** Szacunki dotyczące liczby zagranicznej migracji zarobkowej Polaków

MPiPS	Kościół katolicki	Media	Eksperti	Raport ECAS <sup>50</sup>
660 tys.	1 mln	2-4 mln	1,2 mln	1,12 mln

Źródło: Infos, BAS. Biuro Analiz Sejmowych, B. Klos, nr 2, 2006, s. 6.

<sup>50</sup> Według Departamentu Analiz i Prognoz Ministerstwa Gospodarki (2007), za zbliżone do rzeczywistości dane należy uznać szacunki pozarządowej organizacji European Citizen Action Service, która zestawia dane płynące z krajów wysyłających i krajów przyjmujących.

Statystyki migracji nie odzwierciedlają istoty i charakteru zjawiska. R. Bera podaje, iż według M. Okólskiego do 1990 roku państwo zdawało się traktować statystykę migracyjną jako „zupełnie zbędna dziedzinę” (Okólski 2002, s. 3 za: Bera 2008, s. 81). Aktualny system daleki jest od perfekcji. Wynika to chociażby z faktu rozbudowanej migracyjnej terminologii i przyjmowania różnych definicji migracji i migranta oraz wynikających z tego komplikacji metodologicznych. Sam system monitoringu omawianego zjawiska także nie pozostaje bez zarzutów<sup>51</sup>. Mimo jednak wielu ograniczeń można na podstawie dostępnych danych GUS, czy polskich i zagranicznych opracowań demograficznych oraz badań empirycznych, podjąć chociażby próbę nakreślenia migracyjnych tendencji – dynamiki czy wielkości zjawiska (Bera 2008).

Analiza danych wskazuje, że Polska była i pozostaje krajem emigracji, z którego więcej osób wyjeżdża niż doń przybywa. I chociaż dzisiejsze migracje – migracje doby uniformizacji świata – „w znacznym stopniu są owocem przemian społeczno-gospodarczych i politycznych, to mają rozbudowane korzenie” (Bera 2008, s. 81; por. także Okólski i Jaźwińska 2001; Stola 2001; Nowak-Lewandowska 2005, Iglicka 2002). By zrozumieć współczesne migracje, ich specyfikę i formy dominujące, należy poznać migracyjną historię Polaków. Jest bowiem rzeczą powszechnie znaną, iż poakcesyjne „płynne” migracje nie są zjawiskiem nowym, są natomiast zmodyfikowaną pochodną migracji sprzed wieków, a ich znamiona tożsame są do cech migracji np. z lat osiemdziesiątych XX wieku. Różnią się jednak niezwykle mocno w porównaniu do migracji okresu przełomu XIX i XX wieku, migracji tradycyjnej (Znaniecki, Thomas 1976).

### 1.1. Przedakcesyjne migracje Polaków

Literatura tematu dostarcza licznych propozycji dotyczących kwestii periodyzacji polskich ruchów migracyjnych. Poniższe rozważania są próbą syntezy rozważań R. Holzera (1983, 2000, 2005, 2008), R. Nowak-Lewandowskiej (2005) oraz J. Bery (2008) i wielu innych badaczy migracyjnych zagadnień. Mają jednak na celu znaczną modyfikację dotyczącą ilości wyszczególnionych etapów polskiej emigracji i jej syntetyczne ujęcie. Zważywszy na fakt, iż wiodącym zagadnieniem niniejszej pracy jest emigracja poakcesyjna, poniżej dokonano podziału na okres emigracji przedakcesyjnej z zarysowaniem jej głównych akcentów oraz właśnie emigrację poakcesyjną.

<sup>51</sup> Ministerstwo Gospodarki, *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Departament Analiz i Prognoz, 2007, s. 6. Artykuł dostępny na: [http://www.msz.gov.pl/files/docs/DKiP/Material\\_nr3-Analiza\\_Ministerstwa\\_Gospodarki.pdf](http://www.msz.gov.pl/files/docs/DKiP/Material_nr3-Analiza_Ministerstwa_Gospodarki.pdf).

Cechą charakterystyczną wędrówek 2. połowy XIX i 1. połowy XX wieku był ich przymusowy charakter. Zdecydowana większość migracji spowodowana była przesłankami polityczno-ekonomicznymi. W okresie zaborów (1872-1913) Polskę opuściło blisko 3,5 mln obywateli. Dalsze działania wojenne (1914-1918) spowodowały, iż Polskę opuściło łącznie 7 mln ludzi. Najbardziej widoczne ruchy migracyjne, związane z odpływem Polaków do innych krajów, miały miejsce w latach 1926-1930. Główny kierunek migracji stanowiły wówczas Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (Holzer 1999; Nowak-Lewandowska 2005; Ślusarczyk 2010).

Okres po II wojnie światowej to czas największych w historii Polski i Europy przesiedleń, które objęły około 12 milionów Polaków zarówno z terenów II Rzeczypospolitej, jak i z terenów Polski w jej powojennych granicach. Cechą omawianej migracji jest ponownie jej przymusowy charakter (uchodźstwo, roboty przymusowe, wywóz do obozów koncentracyjnych, deportacje itd.). Pierwsze powojenne migracje (1944-1950) spowodowane były zmianą granic terytorium państwa i przymusowymi wędrówkami wojennymi (Nowak-Lewandowska 2005). R. Bera podaje za Okólskim (2001a), iż trasy międzynarodowej mobilności Polaków po II wojnie światowej wyznaczali także „delegowani” za granicę funkcjonariusze delegacji państwowych, przedstawiciele firm handlowych, artyści, naukowcy czy sportowcy.

Natomiast w okresie nasilenia represji stalinowskich (przełom lat czterdziestych, aż do 1954 roku) nastąpiło tzw. „wielkie zamknięcie i drastyczne ograniczenie migracji Polaków” – granice państwa były zamknięte dla ruchu osobowego, imigracja i emigracja mieściła się w granicach kilku tysięcy osób (Bera 2008, s. 80-84; Nowak-Lewandowska 2005, s. 41-45). W tym czasie – jak podaje Bera (2008) – wyjazdy miały raczej charakter służbowy, były zatem sporadyczne, a odbywały się najczęściej do innych państw bloku wschodniego (na przykład w 1954 roku wyjechało tam 12 578 osób, gdy do państw kapitalistycznych jedynie 2064 osoby). Dopiero destalinizacja życia w kraju spowodowała w latach 1954-1956 liberalizację polityki migracyjnej, a koniec lat 50. przeszedł do historii ruchów zagranicznych w PRL jako proces największej intensywności migracji o charakterze przesiedleńczym. Emigrowali przede wszystkim etniczni Niemcy i Żydzi, ruch ten stanowił swoiste echo wielkich przemieszczeń drugiej połowy lat czterdziestych, odsuniętych w czasie z powodu „zamrożenia” granic w okresie stalinowskim (Stola 2001, s. 65-70; Bera 2008, s. 81).

Lata sześćdziesiąte – w ocenie specjalistów – charakteryzują się stabilizacją w dynamice migracji. W okresie tym dominowały przemieszczenia do państw niemieckich, będące efektem polityki łączenia rodzin, oraz wyjazdy do Kanady i USA. Do tych krajów wyjechało wówczas 78,5% wszystkich emi-

grujących z Polski. Nowym zjawiskiem stał się rozwój zorganizowanej turystyki – szczególnie handlowej – zwłaszcza w ramach „wspólnoty socjalistycznej”. Pojawiły się możliwości dotyczące podjęcia legalnej pracy poza granicami kraju, np. w RFN, a na podstawie międzynarodowych kontraktów można było podjąć zatrudnienie w NRD, Czechosłowacji, Iraku czy Libii. Nasileniu uległy wyjazdy czasowe, tzw. turystyczne, przeobrażające się w pobyty stałe (Stola 2001, s. 80-81; Bera 2008, s. 82; Nowak-Lewandowska 2005; Ślusarczyk 2010).

W latach siedemdziesiątych i „okresie Gierkowskim” – jak podaje Bera (2008) – otwarcie na Zachód wpłynęło niewątpliwie na ożywienie migracji zagranicznych. Wędrownikowy exodus spowodowany był złagodzoną polityką paszportową i wzrostem społecznego zainteresowania migracjami (Bera 2008), a także pogarszającą się sytuacją gospodarczą państwa (Nowak-Lewandowska 2005). To wszystko sprawiło, że dynamika liczby wyjazdów między 1970 a 1979 rokiem znacząco wzrosła, a na Zachód wyjechało ogółem 4,2 miliona Polaków. Było to ponad cztery razy więcej niż w latach sześćdziesiątych i ponad osiem razy więcej niż w latach pięćdziesiątych (Stola 2001, s. 84-86; Bera 2008). Należy zauważyć, iż w okresie tym występowała duża intensywność migracji osiedleńczych, czyli definitywnych, cechująca się słabnącym z upływem lat natężeniem (Okólski 2001b).

Kolejny etap migracji Polaków inauguruje wydarzenie Sierpnia 1980 roku i narodziny „Solidarności”. Społeczna presja i – jak podawano – „przesłanki humanitarne” spowodowały wprowadzenie kolejnych udogodnień w sferze polityki migracyjnej. Ocenia się, że Polskę opuściło wtedy na dobre około 1,3 mln ludzi, czyli ponad 3% populacji (Stola 2001, s. 98). Krajami docelowymi były Niemcy, Kanada i Stany Zjednoczone (Okólski, Jaźwińska 2001). Według B. Kłosa (2006) w latach 1981-1988, w okresie jednej z największych fal migracyjnych, wśród osób emigrujących około 16% legitymowało się wykształceniem wyższym, podczas gdy odsetek osób z wykształceniem wyższym w całej populacji Polaków wyniósł 8%. Z kraju w tym okresie wyjechało blisko 70 tys. specjalistów – inżynierów, ekonomistów, lekarzy i pracowników nauki<sup>52</sup> (Kłós 2006, s. 3; Bera 2008, s. 82; Nowak-Lewandowska 2005, s. 42).

Struktura wykształcenia emigrantów była zdecydowanie lepsza niż Polaków pozostających w kraju. Były to dla Polski straty bezpowrotne, jeśli chodzi o absolwentów, ale i pracowników nauki (Bera 2008; Nowak-Lewandowska 2005). „Kraj opuszczali przede wszystkim ludzie młodzi, którzy nie dostrze-

---

<sup>52</sup> Z badań J. Hryniewiczza, B. Jałowickiego i A. Mynca wynika, iż naukowcy, którzy wyemigrowali mogliby utworzyć dwa nowe uniwersytety. *Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego*, red. I. E. Kotowska, SGH, Warszawa, 1999, s. 201.

gali perspektyw i szans na zrobienie kariery zawodowej w Polsce. Emigracja otwierała drogę do lepszej przyszłości, do osiągnięcia dobrobytu i stabilizacji. Ludzie byli gotowi do rezygnacji z pracy we własnym zawodzie i do zatrudnienia wymagającego niższych kwalifikacji od tych, które zdobyli w kraju” (Nowak-Lewandowska 2005, s. 42). Zjawisko to zyskało miano „drenażu mózgow”. Polska traciła wysoko wykształconych, ambitnych młodych ludzi (Bera 2008; Nowak-Lewandowska 2005 i inni).

Lata 90. XX wieku przynoszą zmiany w formach i dynamice migracji. Zwiększa się natężenie krótkoterminowych wyjazdów zarobkowych. W przeciwieństwie do lat ubiegłych z kraju wyjeżdżali głównie ludzie o niższym poziomie wykształcenia, na kraj emigracji wybierając, w zdecydowanej większości przypadków, państwa europejskie. W 1996 roku migrujący legitymujący się wyższym wykształceniem stanowili zaledwie 1,6%. Tendencja z lat 80. uległa zatem odwróceniu i zyskała miano „zwrotnego drenażu mózgow”. Przyczyną zwrotu stały się oznaki poprawy polskiej sytuacji ekonomicznej i upatrywane przez młodych szanse na pracę i karierę w Polsce (Nowak-Lewandowska 2005). Dominującą kategorię migrantów stanowili wówczas „migranci udający się za granicę na czasowe, indywidualne pobyty w celu podjęcia pracy zarobkowej, załatwianej z pomocą członków rodziny, znajomych lub prywatnych pośredników, na ogół z pominięciem procedury legalizacji zatrudnienia”, wpisując się jednocześnie w typowy przykład tzw. emigracji niepełnej (Jaźwińska 2001, s. 113-114; Bera 2008; Ślusarczyk 2010). Ten rodzaj emigracji „nie wymaga od emigranta „przestawienia się” na inny system wartości, intensywnego procesu adaptacyjnego w środowisku, do którego przybywa na stosunkowo krótki, kilkumiesięczny okres. Nie powoduje też zerwania więzi z gospodarstwem domowym, ani ze środowiskiem lokalnym, chociaż może w sposób istotny wpłynąć na zmiany w charakterze i sile tych więzi. Jednocześnie migracje te mogą oddziaływać na przebieg kariery zawodowej (konieczność rozwiązania umowy o pracę i po powrocie poszukiwanie zatrudnienia, zdobycie nowych umiejętności lub kwalifikacji” (Jaźwińska, 2001, s. 334).

Szacuje się, że w późnych latach dziewięćdziesiątych i okresie bezpośrednio przed akcesją, w krajach Unii Europejskiej pracowało około 550 000 Polaków, w tym 100-150 000 było zatrudnionych w sposób nielegalny (Bera 2008, s. 83). A. Skórska, relacjonując wyniki badań Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych podaje, że pod koniec lat dziewięćdziesiątych największą skłonność do emigracji zarobkowej przejawiali młodzi mężczyźni. Ludzie operatywni, wykształceni, mobilni, niedocenieni w Polsce. Osoby emigrujące wiązały z emigracją nie tylko oczekiwania materialne, motywował je również ich własny rozwój i sytuacja rodzinna (patrz tabela 5 – Skórska 2004, s. 24).

**Tabela 5.** Przyczyny emigracji czasowej według płci (M – mężczyzna, K – kobieta) i miejsca zamieszkania emigrantów

Przyczyny emigracji	Ogółem			Miasta			Wieś		
	ogółem	M	K	ogółem	M	K	ogółem	M	K
	W odsetkach (struktura pionowa)								
<b>Ogółem</b>	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00
<b>Nauka, studia</b>	5,3	3,8	6,5	6,5	4,9	7,8	3,2	2,1	4,2
<b>Praca</b>	44,0	52,0	37,1	40,9	49,4	33,9	49,0	56,0	42,6
<b>Sprawy rodzinne</b>	29,9	23,2	35,7	30,4	23,2	36,3	29,3	23,3	34,8
<b>Leczenie, rehabilitacja</b>	0,5	0,4	0,5	0,5	0,5	0,5	0,4	0,3	0,4
<b>Warunki mieszkaniowe</b>	1,2	1,2	1,2	1,2	1,2	1,1	1,3	1,3	1,3
<b>Pozostałe i nieustalone</b>	19,2	19,4	19,0	20,6	20,9	20,3	16,9	17,	16,7

Źródło: Nowak-Lewandowska 2005, s. 45.

## 1.2. Poakcesyjne emigracje Polaków

Polska akcesja w struktury Unii Europejskiej wykreowała zupełnie nową sytuację w procesach mobilności przestrzennej Polaków na europejskim kontynencie. Dzień 1 maja 2004 roku stał się znamienną datą, oznaczającą zniesienie wielu barier i granic, zarówno w dosłownym, jak i przenośnym znaczeniu tych słów. Obecnie Polacy mogą wyjeżdżać do innych państw, tworzących Zintegrowaną Europę i tam podejmować legalną pracę. Przepustką do państw unijnych jest dziś ważny dokument tożsamości. Wizy czy pozwolenia na pracę stają się atrybutami przeszłości. Dodać należy, że już osiem lat temu otwarte zostały niektóre rynki pracy. Najpierw zrobiły to Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja. W roku 2006 uczyniły to kolejne kraje: Finlandia, Grecja, Hiszpania, Portugalia, Islandia i Włochy. Początkowo pozostałe państwa członkowskie Europejskiego Obszaru Gospodarczego – Niemcy, Belgia, Luksemburg i Austria – nie zdecydowały się na całkowite otwarcie rynków, wprowadziły jednak wiele znaczących ułatwień.

Jednak już 1 maja 2011 r. zgodnie z zapisami w Traktacie o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej skończył się maksymalny 7-letni okres przejściowy w którym obowiązywały okresowe ograniczenia w dostępie do rynków

pracy państw UE/EOG pracowników, tj. osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Warto przypomnieć, iż obywatele wszystkich państw UE/EOG, podejmujący legalną pracę w innym państwie członkowskim, mają takie same prawa i obowiązki jak pracownicy lokalni. Jakakolwiek dyskryminacja ze względu na obywatelstwo jest zakazana (por. np. Bera 2008; Grabowska-Lusińska i Okólski 2009; Kawczyńska-Butrym, Ogryzko-Wiewiórowska i Butrym 2012; i inni).

Zgodnie z zapisami traktatu akcesyjnego, po pięciu latach od przystąpienia do Zjednoczonej Wspólnoty, Polskę zaczęła obowiązywać zasada swobody przepływu pracowników (więcej w rozdziale I, podrozdziale 2.3). Należy przypomnieć także, iż w dniu akcesji Polska została włączona do wspólnotowego systemu wzajemnego uznawania kwalifikacji zawodowych oraz objęta koordynacją systemów zabezpieczenia społecznego. W związku z tym Polacy pracujący legalnie w krajach członkowskich mają takie same prawa jak obywatele tych państw (por. np. Wiśniewski i Duszczyk 2007, s. 21-23; Bera 2008; Baraniak 2010; i inni).

#### a) Wielkość i dynamika poakcesyjnej migracji z Polski

Szacunki skali polskiej migracji po akcesji do Unii Europejskiej różnią się między sobą, co zostało wskazane na początku rozdziału. Także czynione od lat 90. i w przededniu unijnego rozszerzenia prognozy są rozbieżne. Stąd trudności w oszacowaniu rzeczywistych rozmiarów polskiej migracji, także tej poakcesyjnej.

Jak już sygnalizowano, zjawisko emigracji nie jest fenomenem nowym w przypadku Polski. Poziom migracji polskiej do krajów Europy Zachodniej i Środkowej był wysoki również przed akcesją Polski do UE (tabela 4).

Dane obrazujące wielkość zagranicznych migracji Polaków w okresie przed- i poakcesyjnym nie są jednoznaczne (tabele 4 i 5). „Z jednej strony nie potwierdzają [...] oczekiwań co do zwiększenia odpływu migracyjnego o stałym, nadzwyczaj wysokim charakterze. Z drugiej strony [...] nie możemy mówić, że sprawdziły się prognozy części badaczy, sugerujące niewielką mobilność polskich obywateli i wyjazdy rzędu kilkunastu tysięcy w skali roku”<sup>53</sup>. Z dniem 1 maja 2004 r. nastąpiła, co niewątpliwie, zmiana jakościowa w charakterze polskich migracji. Stąd nowe jej nazewnictwo – migracja płynna, zawieszona, transmigracja, migracja 3 generacji, migracja 3D (Jończy 2007, Okólski 2009). Nastąpił wzrost znaczenia migracji cyrkulacyj-

<sup>53</sup> *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Departament analiz i prognoz, Ministerstwo Gospodarki; Warszawa, 2007, s.12 dostępne także na: - [http://www.msz.gov.pl/files/docs/DKiP/Material\\_nr3-Analiza\\_Ministerstwa\\_Gospodarki.pdf](http://www.msz.gov.pl/files/docs/DKiP/Material_nr3-Analiza_Ministerstwa_Gospodarki.pdf).

nych oraz wzrost liczby osób wyjeżdżających na pewien, bliżej nieokreślony okres – zatem z założeniem powrotu – jednak bez sprecyzowania, kiedy on nastąpi<sup>54</sup>.

**Tabela 6.** Skumulowany poziom migracji polskiej w wybranych krajach Europy Zachodniej i Środkowej w latach 1998-2004 (w tys. osób)

	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004
<b>Belgia</b>	6,3	6,7	6,9	8,9	10,4	11,6	14,0
<b>Czechy</b>	22,2	18,3	17,1	16,5	16,0	15,8	16,3
<b>Dania</b>	5,5	5,6	5,5	5,7	5,7	5,9	6,4
<b>Niemcy</b>	283,6	291,7	301,4	310,4	317,6	326,9	292,1
<b>Węgry</b>	4,4	4,1	2,3	2,2	1,9	2,2	2,2
<b>Włochy</b>	23,3	29,5	30,4	32,9	35,0	64,9	70,0 <sup>b</sup>
<b>Holandia</b>	5,9	5,6	5,9	6,3	6,9	7,4	11,0
<b>Norwegia</b>	2,1	2,0	2,0	2,2	2,6	2,7	3,9
<b>Słowacja</b>	2,9	2,6	2,4	2,4	2,4	2,4	2,5
<b>Szwecja</b>	15,9	16,3	16,7	15,5	13,9	13,4	14,7
<b>Wielka Brytania</b>				34,0	24,0	34,0	48,0
<b>Łącznie</b>	388	398,8	407	454,6	450,3	501,4	507

Źródło: *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Departament analiz i prognoz, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa, 2007, s. 13, OECD (2006), *International Migration Outlook*, SOPEMI, Edition 2006, OECD Paris; (b) wielkość szacowana.

Biorąc pod uwagę sygnalizowane wcześniej, poważne ograniczenia co do możliwości statystycznej oceny mobilności w sytuacji swobody przepływu, osiedlania się i podejmowania pracy, na uwagę zasługują analizy P. Kaczmarczyka (2006, 2010)<sup>55</sup>. Wobec różnych koncepcji metodologicznych służących analizom demograficzno-statystycznym w poniższych rozważaniach odwołano się do prac P. Kaczmarczyka; służy to bowiem wyeliminowaniu błędów związanych z mnogością danych, uzyskanych za sprawą odmiennych metod

<sup>54</sup> Centrum doradztwa strategicznego – Kraków <http://www.cds.krakow.pl/zalaczniki/277/Wyjazdy%20i%20powroty%20z%20emigracji%20mieszka%C5%84%C3%B3w%20w%20C3%B3dztwa%20C5%9B%C4%85skiego%20wyniki%20bada%C5%84.PDF>.

<sup>55</sup> Dla P. Kaczmarczyka punktem wyjścia do prezentowanych danych są wyniki spisu powszechnego z 2002 roku. W kolejnych latach dane odnoszące się do zasobu migrantów czasowych wykorzystują przede wszystkim wyniki Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności oraz wyniki badań realizowanych w krajach docelowych.

i koncepcji (np. dla niektórych badaczy migracja to pobyt w kraju przyjmującym powyżej roku, inni natomiast ujmują zjawisko całościowe i w analizie uwzględniają także migracje sezonowe, krótkotrwałe – GUS, 2010, Kaczmarczyk 2010<sup>56</sup>).

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 5 „liczba osób przebywających czasowo za granicą<sup>57</sup> wzrosła dość wyraźnie w ciągu zaledwie dwóch lat. W roku 2005 wzrost ten wyniósł 45% (w porównaniu z rokiem poprzednim), w roku 2006 – 35%, a w roku 2007 – 16%. W konsekwencji, liczba migrantów uległa niemal podwojeniu między rokiem 2004 a 2006. Co znamienne, tak znaczna dynamika odpływu utrzymywała się do połowy 2008 roku, co było sytuacją unikatową wśród nowych krajów członkowskich” (Kaczmarczyk 2010, s. 7). Prezentowane dane wskazują, że „biorąc pod uwagę skalę i dynamikę odpływu polskich obywateli, lata poakcesyjne można podzielić [...] na dwa wyraźne podokresy. Pierwszy z nich to dynamiczne migracyjne wyjazdy lat 2004-2007 (rok 2007 – szczytowy moment odpływu z Polski). Drugi to lata 2008-2010, czyli faza wyraźnego spadku skali migracji, która trwa po dzień dzisiejszy” (Kaczmarczyk 2010, s. 7).

**Tabela 7.** Liczba obywateli Polski przebywających za granicą dłużej niż 2 miesiące (od 2007 roku – dłużej niż 3 miesiące), wg głównych krajów docelowych, w tysiącach oraz zmiana zasobu w porównaniu z rokiem poprzednim (w %)

Kraj/region docelowy	2002 (Maj) - NSP	2004*	2005*	2006*	2007*	2008*	2009*/2010
1	2	3	4	5	6	7	8
<i>W tysiącach</i>							
<b>Ogółem</b>	786	1 000	1 450	1 950	2 270	2 210	1870/1990
W tym:							
UE27	451	750	1 170	1 550	1 860	1 820	1570/1616
Austria	11	15	25	34	39	40	38/32
Belgia	14	13	21	28	31	33	34/45
Francja	21	30	30	49	55	56	47/55
Hiszpania	14	26	37	44	80	83	84/50

<sup>56</sup> P. Kaczmarczyk (2006), *Poakcesyjne migracje Polaków próba bilansu* – dostępne na – <http://www.migracje.uw.edu.pl/publ/1502/>.

<sup>57</sup> Jak określa autor analizowana kategoria obejmuje osoby, które nie wymeldowały się z pobytu stałego w kraju i przebywają za granicą. Oznacza to, że do opisywanego zasobu należałoby dodać około 500 tys. osób, które dokonały takiego wymeldowania i są umieszczone w oficjalnych statystykach dotyczących emigracji z Polski (Kaczmarczyk 2010).

1	2	3	4	5	6	7	8
Holandia	10	23	43	55	98	108	84/
Irlandia	2	15	76	120	200	180	140/125
Niemcy	294	385	430	450	490	490	415/455
Norwegia	.	.	.	.	36	38	45/
Szwecja	6	11	17	25	27	29	31/37
W. Brytania <sup>2</sup>	<b>24</b>	<b>150</b>	<b>340</b>	<b>580</b>	<b>690</b>	<b>650</b>	<b>555/560</b>
Włochy	39	59	70	85	87	88	85/92
<i>Zmiana (w %) w porównaniu z rokiem poprzednim**</i>							
<b>Ogółem</b>	.	.	<b>45,0</b>	<b>34,5</b>	<b>16,4</b>	<b>-2,6</b>	<b>-15,4/</b>
UE27	.	.	56,0	32,5	20,0	-2,2	-13,7
Austria	.	.	66,7	36,0	14,7	2,6	-5,0
Belgia	.	.	61,5	33,3	10,7	6,5	3,0
Francja	.	.	0,0	63,3	12,2	1,8	-16,1
Hiszpania	.	.	42,3	18,9	81,8	3,8	1,2
Holandia	.	.	87,0	27,9	78,2	10,2	-22,2
Irlandia	.	.	406,7	57,9	66,7	-10,0	-22,2
Niemcy	.	.	11,7	4,7	8,9	0,0	-15,3
Norwegia	.	.	.	.	.	5,6	18,4
Szwecja	.	.	54,5	47,1	8,0	7,4	6,9
W. Brytania <sup>58</sup>	.	.	126,7	70,6	19,0	-5,8	-14,6
Włochy	.	.	18,6	21,4	2,4	1,1	-3,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS 2011; P. Kaczmarczyk, *Studia Migracyjne – „Przegląd Polonijny”*, Zeszyt 4/2010, Warszawa, s. 5-36. (\*) stan na koniec roku, (\*\*) nie podano zmiany między rokiem 2002 a 2004 ze względu na brak pełnej porównywalności danych.

<sup>58</sup> P. Kaczmarczyk (2010) interpretuje tak wyraźną zmianę geografii migracji w następujący sposób. „Po pierwsze, (przyczyną zmian jest) czynnik popytowy związany z nadzwyczajną koniunkturą gospodarczą w Wielkiej Brytanii i Irlandii w pierwszej połowie lat 2000. Silny popyt na pracę zaowocował swoistą kampanią medialną, która w okresie poakcesyjnym kreowała wizję nowego Eldorado, jakie czeka na potencjalnych migrantów na Wyspach Brytyjskich. Po drugie, niewątpliwe znaczenie miał czynnik kulturowy, zwłaszcza zaś coraz większa dostępność językowa wybranych krajów. Po trzecie, zmiany o charakterze globalnym, takie jak powszechna dostępność technologii informatycznych umożliwiające stały – choć wirtualny – kontakt z rodziną czy przyjaciółmi w Polsce, czy wyraźne obniżenie kosztów transportu lotniczego. Podkreślmy, że dwa ostatnie wymienione czynniki wpłynęły również na zmianę znaczenia i charakteru sieci migranckich, które w okresie poakcesyjnym przestały

P. Kaczmarczyk (2006, 2008, 2010) wskazuje, iż I. Grabowska-Lusińska i M. Okólski (2009) oszacowali, powołując się na wyniki swoich badań, poakcesyjny odpływ ludności z Polski (między 1 maja 2004 roku a końcem 2006 roku) na około 1,1 mln. Liczba ta wskazuje, że istotą poakcesyjnej mobilności Polaków była nie tylko jej skala (bo w historii migracji możemy znaleźć przypadki o wiele bardziej spektakularne, np. w okresie wojennym i międzywojnia), ale raczej niezwykła wprost dynamika odpływu (Kaczmarczyk 2010, s. 8).

#### b) Kierunki polskich migracji poakcesyjnych

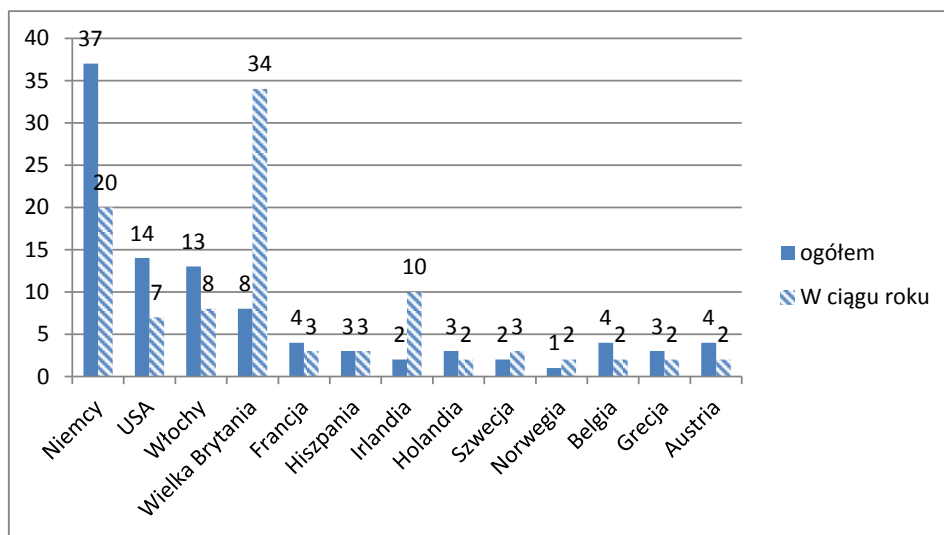
Kierunki migracyjnych wyjazdów Polaków można przeanalizować w dwojaki sposób – powołując się na polskie badania w tym zakresie albo analizując dane płynące z docelowych krajów polskich migracji. Dane (tabele 4 i 5) wyraźnie wskazują, iż Wielka Brytania (40%) i Irlandia (10%) stały się bardzo popularnymi krajami migracji Polaków. Wyraźnie widać także dynamikę tych zjawisk. Pierwszy z wykresów dotyczy wyjazdów przed i poakcesyjnych. Kraje, które przed akcesją były dla emigrantów najbardziej popularne – Niemcy (37%), USA (14%), Włochy (13% migrujących) straciły swą uprzywilejowaną pozycję na rzecz Wielkiej Brytanii (różnica przed i po akcesji aż o 26 punktów procentowych to istotny sygnał statystyczny) i Irlandii (różnica 8%). Niemcy ze względu na bliskość geograficzną i fakt, iż stanowią tradycyjny kraj polskiej emigracji, także po wstąpieniu Polski do UE utrzymały swą wysoką pozycję.

Najbardziej jaskrawą zmianą emigracyjnej geografii (co próbuje wyjaśnić P. Kaczmarczyk (2010) jest, w przypadku polskich migracji, Wielka Brytania. „Przedakcesyjne prognozy mówiły o napływie rzędu kilku-kilkunastu tysięcy imigrantów rocznie, podczas gdy już początkowa skala przyjazdów przekraczała 150 tys. osób w skali roku. Błąd ten dotyczy nie tylko badania brytyjskiego, także i inni autorzy, posługując się metodą ekstrapolacji, w istotny sposób niedoszacowali skali zainteresowania brytyjskim rynkiem pracy” (Kaczmarczyk 2010, s 6-7). Znaczących kontekstów analizowanego zjawiska dostarczają dane pochodzące z urzędów krajów docelowej migracji Polaków. (Urzędów zajmujących się wydawaniem pozwoleń na

---

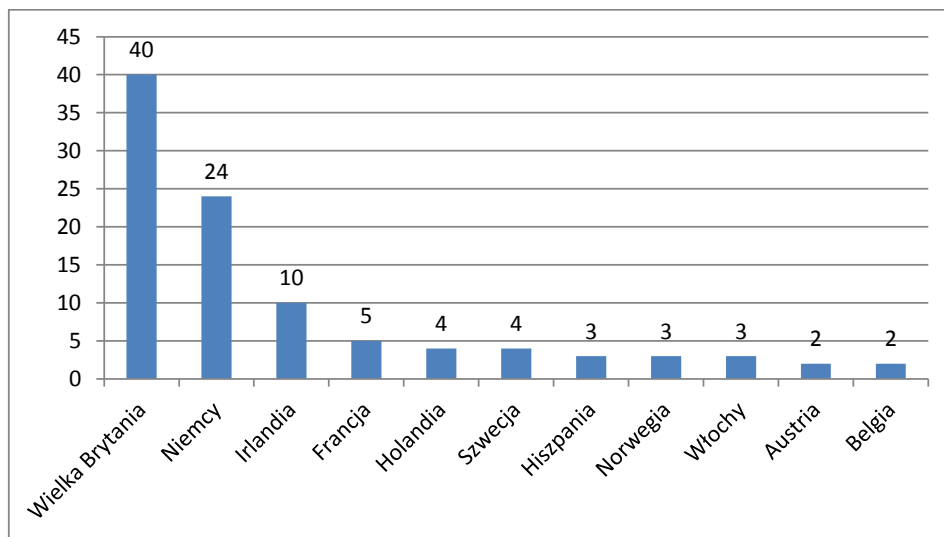
być ekskluzywną formułą dostępu do informacji na temat krajów docelowych – dziś każdy, kto posiada elementarną znajomość języka angielskiego jest w stanie skorzystać z internetowego pośrednictwa pracy. Wreszcie, po czwarte, najważniejszym zapewne czynnikiem była sytuacja na polskim rynku pracy. W istocie bowiem migracja poakcesyjna obnażyła z całą wyrazistością strukturalne problemy polskiego rynku pracy, w szczególności niedopasowania o charakterze kompetencyjnym i geograficznym”. (Komitet badań nad migracjami, Kaczmarczyk, 2010, *Poakcesyjne wyjazdy Polaków, próba bilansu* – [www.kbnm.pan.pl/images/stories/.../bilans\\_kaczmarczyk\\_final-new.](http://www.kbnm.pan.pl/images/stories/.../bilans_kaczmarczyk_final-new.))

**Wykres 1.** Główne kraje docelowe migrantów z Polski (2008) (w %) przed i po polskiej akcesji w struktury Unii Europejskiej



Źródło: *Migracje zagraniczne w latach 2007-2009, Wyniki badań i analiz.* Wojewódzki Urząd Pracy. Kraków (2009).

**Wykres 2.** Główne kraje docelowe migrantów zarobkowych z Polski (2009) (w %) po polskiej akcesji w struktury Unii Europejskiej



Źródło: *Migracje zagraniczne w latach 2007-2009, Wyniki badań i analiz.* Wojewódzki Urząd Pracy. Kraków (2009).

pracę, nadawaniem numerów identyfikacji podatkowej czy numerów ubezpieczeń). O ile liczby w podanych opracowaniach statystycznych ponownie zakładają pewne uchybienia (np. osoba rejestrująca się w Irlandii, występująca o nadanie numeru PPS – odpowiednik polskiego NIP – występuje o numer raz, numer nie jest likwidowany wraz z opuszczeniem kraju – zatem część migrantów, którzy zostali ujęci w poniższych statystykach, mogła już wrócić do kraju).

Przywołane poniżej dane, oprócz tego, że pokazują kierunki wyjazdów Polaków, wskazują także skale polskiej migracji w porównaniu z innymi państwami członkowskimi. Okazuje się bowiem, iż w większości przypadków nasi rodacy stanowią najliczniejszą grupę zarejestrowanych w poszczególnych urzędach krajów przyjmujących (tabela 8, ryc. 1; tabela 9).

**Tabela 8.** Liczba zgłaszających się do Workers Registration Scheme (Wielka Brytania) w okresie maj 2004 – wrzesień 2006

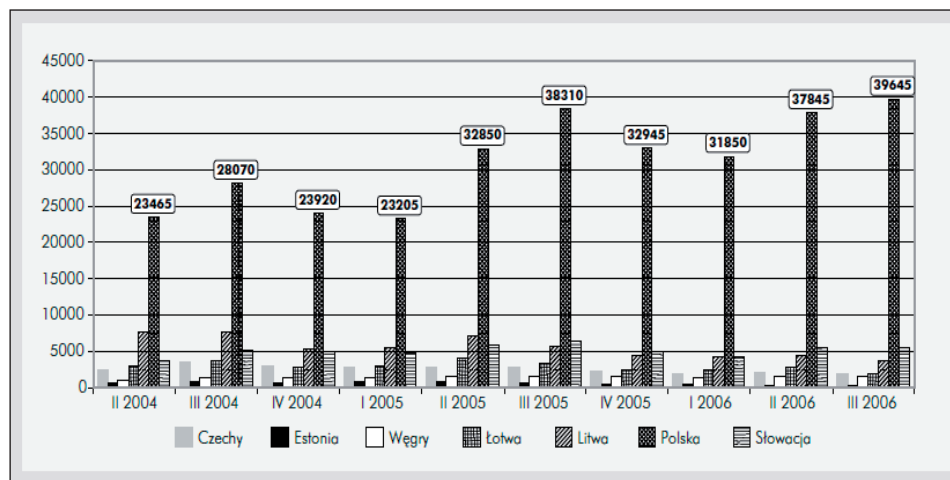
	Czechy	Estonia	Węgry	Łotwa	Litwa	Polska	Słowacja	Słowenia
<b>04</b>	8.255	1.860	3.620	8.670	19.270	71.020	13.020	155
<b>05</b>								
<b>kw.1</b>	2.720	710	1.430	3.030	5.540	23.205	4.805	50
<b>kw.2</b>	2.715	720	1.585	4.165	7.230	32.850	5.805	30
<b>kw.3</b>	2.860	600	1.670	3.290	5.720	38.310	6.375	35
<b>kw.4</b>	2.270	530	1.670	2.470	4.490	32.945	5.045	55
<b>05</b>	10.565	2.560	6.355	12.955	22.980	127.310	22.030	170
<b>06</b>								
<b>kw.1</b>	1.860	390	1.430	2.555	4.220	31.850	4.295	55
<b>kw.2</b>	2.030	340	1.580	2.765	4.440	37.845	5.455	40
<b>kw.3</b>	1.955	340	1.620	1.960	3.735	39.645	5.425	35

Źródło: *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Departament analiz i prognoz, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2007, s. 17.

„Napływ Polaków na Wyspy Brytyjskie miał nie tylko masowy, ale i bardzo dynamiczny charakter. W konsekwencji Polacy stali się najważniejszą grupą imigrancką w Wielkiej Brytanii – kraju o wielkich przecież tradycjach imigracyjnych. Podobna sytuacja dotyczy Irlandii – choć w tym przypadku liczby migrantów są istotnie niższe niż te notowane w Wielkiej Brytanii – szacunki zasobu migrantów wskazują jednak na bardzo silną dynamikę napływu do tego kraju: w roku 2005 zanotowano wzrost o ponad 400% i był to bez

wątpienia najbardziej wyrazisty przykład zmian w zachowaniach migracyjnych Polaków, jakie ujawniły się po rozszerzeniu UE” (Kaczmarczyk 2006, s. 9<sup>59</sup>).

**Ryc. 1.** Aplikanci do systemu rejestracji pracowników w Wielkiej Brytanii wg narodowości, 2004-2006



Źródło: P. Kaczmarczyk, *Współczesne migracje zagraniczne Polaków, skala, struktura oraz potencjalne skutki dla rynku pracy*, 2006, s. 17.

Dysproporcje, w liczbie aplikantów są na Wyspach Brytyjskich bardzo widoczne. Polacy np. w 2005 roku, a zatem w rok po akcesji, przewyższyli liczbą wniosków do Workesr Registration Scheme sumę aplikacji Czechów, Estończyków, Łotyszy, Litwinów, Słowaków, Słoweńców i Węgrów<sup>60</sup>.

Analiza struktury wydawanych pozwoleń na pracę w Krajach Skandynawskich dostarcza podobnych wniosków. Polskie aplikacje stanowią w powyższym zestawieniu (wyjątek – aplikacje Estończyków w Finlandii) największą liczbę. Wskazano, iż bardzo intensywne wyjazdy odbywają się w kierunku Irlandii. Zielona Wyspa zasłynęła wręcz w języku publicznym jako kraj dobrobytu i dostatku. Dane pochodzące z irlandzkich urzędów także zdają się potwierdzać dużą skalę polskich wyjazdów w porównaniu do innych krajów członkowskich (ryc. 2). Skalę wyjazdów można ocenić po statystykach w zakresie nadawania numeru ubezpieczenia społecznego Personal Public Service (PPS), po który winien zgłosić się każdy planujący jakąkolwiek formę zatrud-

<sup>59</sup> Raport dostępny na: [http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/migracje/raport\\_fise\\_wspolczesne\\_migracje\\_polakow.pdf](http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/migracje/raport_fise_wspolczesne_migracje_polakow.pdf).

<sup>60</sup> Suma liczby mieszkańców wskazanych państw porównywalna jest z liczbą ludności Polski.

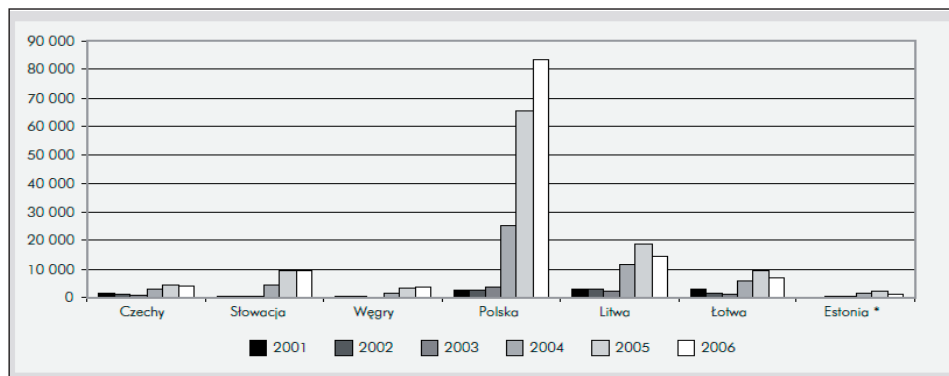
**Tabela 9.** Pozwolenia na pracę wydane w okresie maj 2004 – sierpień 2006 w Krajach Skandynawskich

	Islandia	Dania	Finlandia	Szwecja	Norwegia
<b>Polska</b>	1.171	1.734	185	3.838	8.902
<b>Litwa</b>	262	1.479	73	1.048	3.017
<b>Estonia</b>	62	124	2.594	520	591
<b>Łotwa</b>	65	402	127	335	576
<b>Węgry</b>	24	149	86	288	120
<b>Słowacja</b>	146	73	13	90	318
<b>Czechy</b>	60	74	37	145	162
<b>Słowenia</b>	1	12	2	19	15
<b>Cypr</b>	0	0	0	8	3
<b>Malta</b>	0	0	0	3	2
<b>Ogółem</b>	1.791	4.047	3.111	6.294	13.706

Źródło: *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Departament analiz i prognoz, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2007, s. 21.

nienia w Irlandii. Liczba obywateli EU-8 posiadających ten numer w okresie od 2001 do 2005 zwiększyła się z 10 tys. do 75 tys. (w tym okresie wydano ok. 162 tys. takich numerów). Udział poszczególnych narodowości wśród pracujących w Irlandii też podlegał zmianom. W 2001 Polacy, Litwini oraz Łotysze stanowili po ok. 27% w populacji pracujących w Irlandii obywateli UE-8, podczas gdy w roku 2004 obywatele naszego kraju stanowili prawie połowę tej zbiorowości (47%), a w 2005 już 57%. W tym okresie nasi rodacy otrzymali prawie 154,5 tys. numerów PPS, z czego ok. 2/3 podjęła pracę w Irlandii<sup>61</sup>.

**Ryc. 2.** Numery Personal Public Service wydane w Irlandii dla mieszkańców krajów UE8



Źródło: P. Kaczmarczyk, *Współczesne migracje zagraniczne Polaków, skala, struktura oraz potencjalne skutki dla rynku pracy*, 2006, s. 17.

<sup>61</sup> *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Departament analiz i prognoz, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2007.

Powyższe dane (dotyczące liczby i kierunków migracji) wskazują jednoznacznie, że te kraje, które otworzyły swoje rynki pracy dla migrantów z nowych krajów członkowskich „zyskały” bardzo liczną grupę migrantów z naszego kraju (Kaczmarczyk 2006, 2010). Analizując migracyjną geografie, należy też zwrócić uwagę na to, z jakich województw Polacy emigrują najczęściej. Zdawałoby się, iż istotnym czynnikiem jest tu bliskość geograficzna, np. w przypadku emigracji do Niemiec większość powinni stanowić mieszkańcy zachodniej Polski. Okazuje się jednak, iż także mieszkańcy Polski wschodniej znajdują zatrudnienie u naszego zachodniego sąsiada. Wyniki badań, które zwracały uwagę na miejscowość pochodzenia emigrantów lub osób deklarujących chęć wyjazdu dostarczają podobnych wniosków. Według badań firmy SMG/KRC, które zostały przeprowadzone we wrześniu 2006 roku to właśnie mieszkańcy małych miast, którzy nie widzą szans dla siebie w swoich rodzinnych miejscowościach, najczęściej deklarują chęć wyjazdu (Pawłowska, Grudzień 2006).

Raport Instytutu Spraw Publicznych poruszający zagadnienia emigracji nasuwa tożsame wnioski „[...] stosunkowo większym potencjałem emigracyjnym charakteryzują się regiony mniej zurbanizowane. Duże miasta Polski opuszcza stosunkowo mniejszy odsetek ludności, co wiąże się niewątpliwie z mniejszą stopą bezrobocia i wyższym wskaźnikiem zatrudnienia” (Wiśniewski 2006, s. 22). Jak sądzę warto zwrócić uwagę na dość charakterystyczne w przypadku migracji zjawisko związane z faktem dołączania osób do swojej rodziny, przyjaciół, znajomych, którzy na emigrację udali się wcześniej, a teraz gotowi są „ściągnąć” do siebie innych. W emigracyjnych miastach Europy tworzą się swoiste ośrodki polskości, co powoduje, iż „wpływ sieci migracyjnych na liczbę wyjazdów z danego regionu jest bardzo duży, a zatem nie tylko obiektywne wskaźniki społeczno-gospodarcze determinują skalę wyjazdów z danego regionu” (Wiśniewski 2006, s. 22-23).

Poakcesyjne migracje są, jak to określa P. Kaczmarczyk (2010) migracjami egalitarnymi, tak samo dostępnymi dla wszystkich. W tym czynniku należy upatrywać zmian w migracyjnej geografii.

### c) Cechy społeczno-ekonomiczne poakcesyjnych migrantów

Poakcesyjne zjawisko emigracji nosi znamiona „emigracji trzeciej generacji” – nazwanej tak ze względu na zdumiewającą liczbę emigrantów oraz pewne niespotykane dotychczas cechy emigracji. Jest to typowa emigracja zarobkowa – posługując się przykładem Wielkiej Brytanii – zauważyć można, iż co trzeci mężczyzna i co czwarta kobieta, przybyli tam przed akcesją (np. w okresie powojennym) pozostawało biernymi zawodowo. Natomiast emigranci „poak-

cesyjni” w zdecydowanej większości byli osobami, które w Anglii pracowały i były aktywne zawodowo (95% mężczyzn, 80% kobiet). Niespotykane np. w powojennej migracji cechy „emigracji trzeciej generacji” to chociażby fakt, iż w dobie globalizacyjnych przeobrażeń „decyzja o wyjeździe nie jest już aktem ostatecznym czy jednorazowym, odwiedziny w kraju są częste, można też w każdej chwili wrócić do kraju” (Fihel, Piętka, Tyrowicz 2007).

Emigracja 3 generacji jest domeną ludzi młodych. Poakcesyjną emigracją zainteresowani są zwłaszcza młodzi, wchodzący w dorosłe życie, będący w wieku najwyższej mobilności produkcyjnej (Siek 2011). M. Okólski, szacując wiek wyjeżdżających do Wielkiej Brytanii (na bazie WRS i NINO), ocenia, że aż około 80% stanowiły osoby poniżej 35. roku życia (33-43% ma od 18 do 24 lat, a 39-45% jest wieku od 25 do 34 lat (Okólski 2006). Także według danych jednej z najnowszych analiz OECD, emigranci to osoby w wieku mobilnym (11,3% – 15 do 24 lat, 66,5% – 25 do 34 lat – Ślusarczyk 2010, s. 23). Omawiana w badaniach kategoria wiekowa należy do najliczniej reprezentowanych spośród wszystkich emigrantów. Raport Martyny Bundy (2006) wskazuje, iż 83% emigrantów nie przekroczyło 34. roku życia, a połowa z nich nie ma jeszcze 24 lat. Obecnie mówi się o „pokusie emigrowania”, która jest nieodzownie związana z młodzieżą (Klaczyński 2007) „Zainteresowanie podjęciem pracy w Unii Europejskiej wiąże się przede wszystkim z wiekiem [...]. Do grup, którym najbardziej zależy na znalezieniu zatrudnienia w jednym z państw Unii Europejskiej należą ludzie młodzi”<sup>62</sup>.

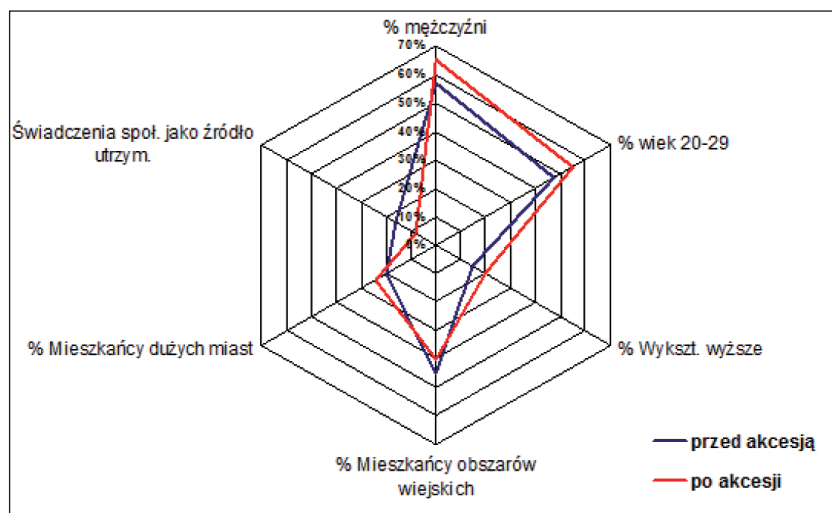
Postakcesyjni migranci to w zdecydowanej większości przypadków mężczyźni, obserwuje się to zarówno przy migracjach na pobyt stały, jak i tych czasowych (Ślusarczyk 2010). Na emigrację częściej decydują się kawalerowie (Siek 2011). Te doniesienia i raporty znajdują odzwierciedlenie w wielu opracowaniach, zaznaczają one, iż migracje są domeną ludzi młodych i samotnych, żyjących w nieformalnych związkach, takie bowiem osoby ponoszą najmniej kosztów społecznych będących wynikiem emigracji (Nowak-Lewandowska 2005). Wszelkie ilościowe analizy związane ze strukturą płci i jej korelacji w związku ze zjawiskiem emigracji wskazują na większy udział mężczyzn w omawianym zjawisku. Wyjątkiem jest w tym przypadku emigracja, której krajem docelowym są Włochy. Udział procentowy kobiet jest w wymienionym przypadku wyższy niż mężczyzn, co spowodowane jest faktem znacznej ilości miejsc pracy dla kobiet w sektorach, takich jak na przykład opieka nad starszymi osobami, sprzątanie prywatnych posesji itd. (Radiukiwicz i inni 2006; Wiśniewski 2006).

Istotną cechą nowej emigracji jest poziom wykształcenia. Z zestawienia danych BAEL i szacunków GUS wynika, że wśród migracji postakcesyjnej

<sup>62</sup> CBOS, *Praca Polaków w krajach UE*, Komunikat z badań, Warszawa, listopad 2006.

blisko połowa osób legitymowała się wykształceniem średnim (47,2%), 31,3% wykształceniem podstawowym, a 21,5% – wykształceniem wyższym (Ślusarczyk 2010). Zauważalna jest zatem specyficzna cecha emigracji, na którą decydują się osoby o niskich lub bardzo niskich kwalifikacjach, a z drugiej strony także osoby wykwalifikowane, często o wysokich, specjalistycznych kwalifikacjach (Kaczmarczyk, Okólski 2005; Kaczmarczyk 2006, 2010 i inni). M. Ślusarczyk, powołując się na dane Workers Registration Scheme za okres od maja 2004 do grudnia 2007 roku wskazuje, że emigranci z krajów tzw. UE-8 zatrudniani byli głównie przy pracach prostych. Pracownicy fabryk stanowili 27% ogółu, pracownicy magazynów – 8%, pracownicy produkcyjni (pakowacze) – 6%, pomocnicy kucharzy oraz osoby zajmujące się cateringiem – 6%, sprzątacze – 5%, pracownicy gospodarstw rolnych – 4%, kelnerzy – 4%, opiekujący się dziećmi – 3%. We własnych zawodach pracują przede wszystkim osoby z wykształceniem zawodowym, ewentualnie średnim (Ślusarczyk 2010).

**Ryc. 3.** Społeczno-demograficzny profil migranta z Polski w okresie przed- i poakcesyjnym, w %



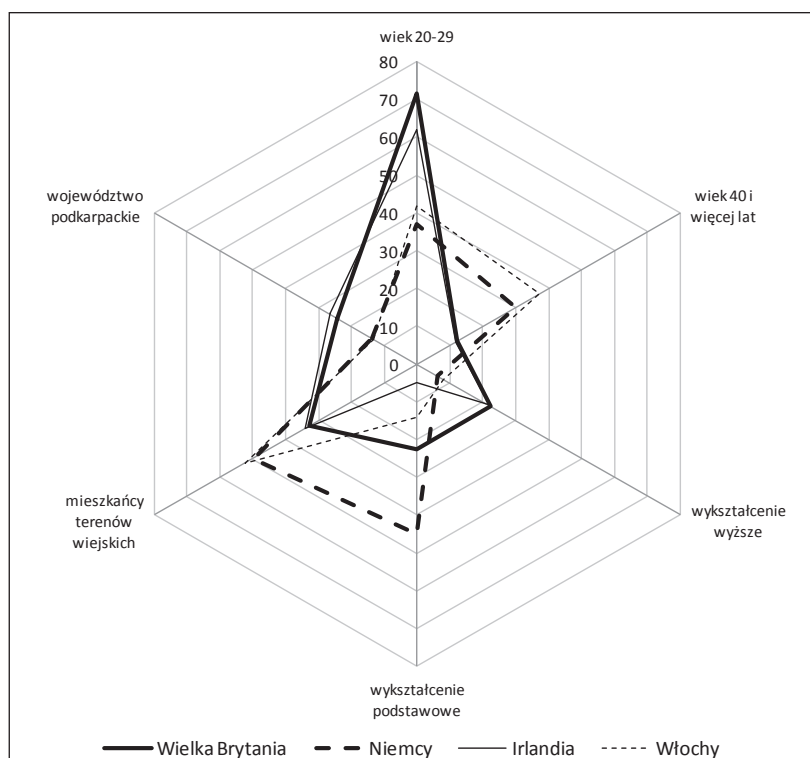
Źródło: P. Kaczmarczyk 2010, s. 10.

By zauważyć jakościową zmianę w migracyjnych trendach, należy porównać dane dotyczące migracji sprzed i po polskiej akcesji w struktury Unii Europejskiej. Widać wyraźnie (ryc. 3 i 4), iż w porównaniu z migracjami przedakcesyjnymi wzrasta ilość migrujących mężczyzn oraz procentowy udział ludzi młodych. Struktura wykształcenia migranta poakcesyjnego jest lepsza niż

jego poprzednika z okresu sprzed akcesji. W migracji najnowszej zwiększa się udział migrantów pochodzących z miast. Co istotne, poakcesyjny emigrant zdaje się być osobą bardziej zaradną, gdyż dużo rzadziej korzysta z pomocy społecznej świadczonej w kraju.

Z analizy struktury migrantów przed- i poakcesyjnych wynika, iż nie występuje jeden, uniwersalny model migracji z Polski (Kaczmarczyk 2010). W istocie jednak można zaobserwować, iż „współwystępują co najmniej dwie formy zachowań migracyjnych.

**Ryc. 4.** Wybrane cechy strukturalne polskich migrantów w Irlandii, Niemczech, Wielkiej Brytanii i we Włoszech, w %



Źródło: P. Kaczmarczyk 2010, s. 11.

Z jednej strony są to migracje ludzi młodych, relatywnie dobrze wykształconych, zwykle bez doświadczeń migracyjnych. Wybierają kraje anglojęzyczne, zwłaszcza że coraz większa ich grupa ma niezłe kompetencje językowe. Niezależnie od tego mamy do czynienia z wyjazdami osób relatywnie starszych, gorzej wykształconych (w tym: nie znających języków obcych), bardzo

często mających za sobą bogate doświadczenia migracyjne – ci z kolei wybierają tradycyjne kraje emigracji Polaków, takie jak Niemcy, Włochy czy wciąż popularne w wielu regionach Stany Zjednoczone” (Kaczmarczyk 2010, s. 11)<sup>63</sup>.

d) Typologie poakcesyjnych migrantów. Cechy osobowości emigranta

Empiryczne weryfikacje, prowadzone w Wielkiej Brytanii wskazują, iż większy odsetek młodych polskich emigrantów (42%) stanowią tzw. „buszujący” – czyli ludzie młodzi „indywidualistycznie nastawieni i mobilni społecznie, stosujący strategię intencjonalności, nieprzewidywalności. Osoby te podkreślają otwartość swoich planów migracyjnych, strategii zawodowych i życiowych, które mogą realizować w Londynie, Polsce, jak i innym państwie”. R. Bera (2008) wymienia za K. Pankowskim (2007), który dokonując analizy wypowiedzi internautów na temat migracji Polaków, posiłkując się koncepcją Ł. Lipińskiego (2006), kilka typów nowych emigrantów i emigracji:

➤ „**Typ bociana**”, to emigrant, który pozostawia rodzinę (żona, narzeczona, dzieci) w kraju ojczystym, sam decydując się na emigrację zarobkową. Po kilkumiesięcznym pobycie wraca do kraju „w odwiedziny”, żeby następnie ponownie wyjechać na obczyznę;

➤ „**Typ chomika**”, to emigrant, dla którego emigracyjna praca zarobkowa to szybki sposób na zarobienie sporej sumy pieniędzy. Wyjeżdża zatem, aby zarobić na określony cel, następnie – gdy zrealizuje „finansowy plan” na obczyźnie – wraca do kraju pochodzenia.

Autor wskazuje jeszcze:

➤ „**Typ buszujący**”, który traktuje wyjazd jako przygodę i nie wyklucza żadnej opcji – ani powrotu, ani osiedlenia się w innym kraju, czy też wyjazdu jeszcze gdzieś dalej. To typ bardzo podobny do postaci, którą opisuje Z. Melosik – globalnego nastolatka.

Dodatkowo emigrancką typologię można poszerzyć o postać

➤ „**Klasycznego emigranta**”, wyjeżdżającego z myślą, by osiąść gdzieś poza Polską na stałe – żyć i mieszkać w innym kraju. Wymienia się także tzw.:

➤ „**Typ misia koala**”, który nie wraca do kraju z powodu emigracyjnej (a niekiedy także życiowej) klęski – braku pracy lub nieadekwatnych wydatków, koczującego w parkach i na dworcach, niekiedy w przytułkach. Jest to – jak podkreśla autor – „notoryczny klient tamtejszej opieki socjalnej” lub polskiego Kościoła, często żyje z żebraniń bądź drobnych kradzieży. Jest jeszcze emigrant:

<sup>63</sup> P. Kaczmarczyk (2010), *Kryzys a decyzje migracyjne Polaków*, Bezrobocie.org/biuletyn 3/2010, dostępny na: [http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/biuletyn\\_fise/100817\\_biuletyn\\_fise\\_3-2010\\_emigracja\\_a\\_kryzys.pdf](http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/biuletyn_fise/100817_biuletyn_fise_3-2010_emigracja_a_kryzys.pdf).

➤ „Chłopo-robotnik” (choć często ma dużo lepszy zawód), który w ogóle nie traci kontaktu z rodziną i krajem, bo dojeżdża do miejsca zatrudnienia kilka razy w miesiącu (Pankowski 2007, Bera 2008, s. 86; por. także dane z raportu Polish Psychologists Club dostępne na <http://www.polishpsychologistsclub.org/badania>).

## 2. Wybrane aspekty socjopedagogicznego dyskursu nad polską emigracją poakcesyjną

### 2.1. Deprecjacja kwalifikacji czy życiowa zaradność? Drenaż mózgów w kontekście doniesień medialnych

Dzień 1 maja 2004 roku, okazał się dniem bardzo znaczącym, w momencie wstąpienia Polski w struktury Unii Europejskiej. Nastąpiło zniesienie wielu barier, które dotychczas stanowiły utrudnienie w podjęciu pracy w krajach członkowskich. Migrujący w obrębie Unii mogą obecnie odwoływać się do prawa europejskiego dotyczącego uznawania kwalifikacji oraz zabezpieczenia społecznego (Głąbicka 2005; [www.mgip.gov.pl](http://www.mgip.gov.pl)).

Pomimo głośnych medialnych alarmów dotyczących masowego opuszczenia Polski przez wysoko wykwalifikowanych pracowników, zjawisko to nie ma miejsca, aczkolwiek lokalnie można zauważyć niedobór określonych kategorii zawodowych (na przykład anestezjologów). Z. Wiśniewski w ekspertyzie Instytutu Spraw Publicznych, stanowiącej część raportu przygotowanego na zamówienie Platformy Obywatelskiej, podkreśla także, iż „bez względu na skalę zjawiska „drenażu mózgów” system polskiej edukacji powinien być lepiej skorelowany z polityką zatrudnienia, a także uwzględniać średnio i długoterminowe perspektywy rynku pracy” (Wiśniewski 2006, s. 6). Drenaż mózgów to pojęcie, które zostało skonstruowane dla opisanie sytuacji z lat 50. XX wieku, która dotyczyła mieszkańców Indii, tych legitymujących się uniwersyteckim wykształceniem, którzy masowo emigrowali, początkowo głównie do Wielkiej Brytanii (Castles, Miller 2011, s. 88).

W dyskursie na temat drenażu mózgów i poakcesyjnych migracji warto odwołać się do doniesień medialnych<sup>64</sup>, które poświęciły mu wiele miejsca. „*No więc niech jadą. Niech jadą najsprytniejsi, najcwańsi, najobrotniejsi, ci obdarzeni wyobraźnią, siłą, beczelnością i odwagą. Jestem za. Reszta będzie spokojnie wymierać. Najpierw wymrą wsie, potem miasta i miasteczka. Okna zabije się de-*

<sup>64</sup> Na podstawie raportu *Media o emigracji*, dostępnego na : [http://startwkariere.pl/index.php?a=media\\_o\\_emigracji](http://startwkariere.pl/index.php?a=media_o_emigracji).

skami, jak na południu Albanii, przy greckiej granicy”<sup>65</sup>. W artykule z tygodnika „Wprost” czytamy, iż „młodym Polakom opuszczającym obecnie nasz kraj nie brakuje umiejętności i cech charakteru potrzebnych do odniesienia sukcesu. Wyjeżdżają, bo są realistami, gdyby pozostali, przez najbliższych kilka lat nie byłoby w stanie utrzymać rodziny na przyzwoitym poziomie”<sup>66</sup>. Zwrócić należy uwagę na fakt, iż zatrudniający polskich pracowników zagraniczni pracodawcy mają również dobre zdanie o Polakach, mówią, iż są młodzi i sumienni, a w wielu przypadkach także wysoko wykwalifikowani „często mówią po angielsku tak dobrze jak my, jeśli nie lepiej”<sup>67</sup>.

Zjawisko „drenażu mózgów”<sup>68</sup> posiada niewątpliwie negatywne konotacje, ale współcześnie, w związku z postępującymi procesami globalizacji, można mówić raczej o „wymianie mózgów” czy też o „cyrkulacji mózgów”. Należy zauważyć, iż ciągle brakuje rzetelnych analiz na ten temat, pozwalających określić skalę omawianego zjawiska. Posługując się danymi z Narodowego Spisu Powszechnego z roku 2002, można z całą pewnością stwierdzić, że struktura migrantów według wykształcenia jest znacznie korzystniejsza niż w przypadku ludności pozostającej w Polsce<sup>69</sup>. Jednakże zdaniem A. Kalaty opisywane zjawisko jest wyolbrzymiane przez polityków i media, o czym świadczyć może 4,5 tysiąca informatyków i 100 tysięcy pracowników sektora budowlanego, którzy są zarejestrowani jako bezrobotni w Powiatowych Urzędach Pracy<sup>70</sup>.

Ekspertyza Instytut Spraw Publicznych ostrzega przed innym, bardziej niepokojącym zjawiskiem. „W świetle obecnych faktów dotyczących migracji polskich wysoko wykwalifikowanych pracowników alarmistyczne komentarze i prognozy nie są uzasadnione. Odływ wysokiej klasy fachowców za granicę nie jest zjawiskiem nowym w polskiej historii. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku liczba wyjeżdżających z kraju osób z wyższym wykształceniem była średniorocznie równa 25% rocznika absolwentów wszystkich szkół wyższych i wynosiła 15 tysięcy osób. Bardziej niepokojące wydaje się zjawisko określane mianem „**deprecjacji kwalifikacji**”, czyli sytuacji, kiedy wysoko wykwalifikowany pracownik podejmuje za granicą zatrudnienie, które nie wymaga jego kwalifikacji ani dotychczasowego doświadczenia zawodo-

<sup>65</sup> „Dziennik”, 15.11.2006, Poeta Andrzej Stasiuk dla „Dziennika”, *Nic tu nie zrobisz, nic się nie uda*.

<sup>66</sup> „Wprost”, Nr1110/07-03-2004, *Spadamy z Polski*.

<sup>67</sup> „The Sudany Times”, 14 maja 2006.

<sup>68</sup> Ściąganie specjalistów wysokiej klasy do innego kraju lub firmy, poprzez zapewnienie im tam lepszych warunków pracy i płacy (*Słownik Języka Polskiego*, PWN).

<sup>69</sup> Biuletyn Migracyjny, nr 10 z października 2005 roku.

<sup>70</sup> *Emigrować i wracać*, dostępne na <http://www.isp.org.pl/files/2572839620196337001163156302.pdf>.

wego. Jego bezpośrednią konsekwencją jest tzw. „**marnotrawstwo mózgów**” (*brain waste*), kiedy to Polacy, z reguły dobrze wykształceni, wykonują prace znacznie poniżej swoich kwalifikacji” (Wiśniewski 2006, s. 33).

Zjawisko to stało się w kontekście edukacji i emigracji dyskutowanym tematem, Okólski zaznacza, iż „inaczej niż Amerykanie, Japończycy czy Francuzi, nasi emigranci, nawet mając dyplom wyższej uczelni, szukają pracy wymagającej niewielkich kwalifikacji”. A główne sektory w których znajdują zatrudnienie to hotelarstwo, gastronomia, budownictwo, przetwórstwo. Zatem termin *brain waste* – „marnotrawstwo mózgów” czy „deprecjacja kwalifikacji” staje się w omawianym kontekście bardziej adekwatny<sup>71</sup> niż termin drenażu mózgów (Okólski 2006). Typowo migracyjne sektory zatrudnienia zyskały miano „3D” *dirty, dull, dangerous* (brudne, nudne, niebezpieczne). Według badań londyńskiego Institute for Public Policy Research (IPPR) 27% polskich emigrantów to pracownicy administracji czy biznesu oraz zarządzania, jednak są to mylące wnioski, ponieważ Polacy często pracują w biurach, ale na stanowiskach sprzątaczy, a 95% polskich obywateli pracuje na stanowiskach określanych mianem „3D”.

Fala wyjazdów nie opada acz stabilizuje się. Ci, którzy wyjechali już jakiś czas temu, teraz (rozwijając migracyjne sieci) ściągają do siebie rodziny, przyjaciół i współpracowników. To właśnie dlatego rodzą się obawy związane ze zjawiskiem drenażu mózgów, a w jego konsekwencji częstych deprecjacji kwalifikacji. Mobilność i determinacja Polaków są ogromne, zdobywają nawet te rynki pracy, które są dla nich jeszcze zamknięte. Osoby młode, pełne energii, dobrze wykształcone, z powodzeniem mogą szukać pracy za granicą (<http://www.aiesec.pl/>)<sup>72</sup>.

Młodzi budują swoją karierę w transnarodowym wymiarze. „Obecnie wyjazd z kraju nie oznacza ucieczki, lecz skorzystanie z szansy realizacji własnych aspiracji. Powroty zaś nie są porażką, ale realizacją własnych życiowych planów”. W przypadku młodych polskich emigrantów – emigrantów trzeciej generacji – pobyt za granicą, zdobycie tam doświadczenia i środków finansowych jest naturalnym elementem kariery zawodowej oraz realizacji aspiracji. Jeżeli drogi awansu (materialnego i zawodowego) będą przed młodymi Polakami zamknięte, ci – przejmując odpowiedzialność za swój los – realizują „strategię przetrwania gorszych czasów” (Bera 2008, s. 84-85), będą wyjeżdżać i podejmować zatrudnienie w krajach Unii Europejskiej.

---

<sup>71</sup> M. Okólski, Wywiad D. Pszczołkowskiej, <http://www.gazeta.pl/09.05.2006>; Kropiwienc K., Chiyoko King-O’Riain R., *Polish migrant workers In Ireland*, 2008.

<sup>72</sup> AIESEC jest międzynarodową organizacją studencką, która umożliwia młodym ludziom odkrycie własnego potencjału i rozwój wokół interesujących ich zagadnień, po to, by w przyszłości mogli wywierać wpływ na otoczenie. <http://www.aiesec.pl/>.

Zdaniem R. Skrobackiego (2007) zjawisko migracji międzynarodowych to przykład podejmowania odpowiedzialności, którą traktuje on jako „jeden z wymiarów ryzyka”. Optyka ta pozwala autorowi postrzegać emigrację polskiej młodzieży jako „proces upodmiotowienia”, proces przejęcia lub „intensyfikacji odpowiedzialności za projekt własnej teraźniejszości i przyszłości”, a „globalizacja kariery” – jej transnacionalizacja – zawodowe realizowanie się poza granicami kraju ojczystego – stała się nieodzownym elementem tejże odpowiedzialności za projekt własnego życia (Bera 2008, s. 84-85, Bańka 2007; Skrobacki 2007). Wyjazd migracyjny to rodzaj zaradności życiowej, to reakcja na brak perspektyw zawodowych spowodowanych utrzymującym się od kilku lat wysokim stopniem bezrobocia w Polsce.

Ta „życiowa zaradność” tak konieczna w obliczu codziennych przemian, niepewności jutra czy gospodarki wolnorynkowej, która w przeciwieństwie do minionej – centralnie sterowanej – wymusza mobilność, zaangażowanie, umiejętność adaptacji, przebranzawiania się czy ustawicznego kształcenia. Emigracja to dla większości tylko przystanek w drodze do budowania swojej zawodowej biografii. Przystanek obfitujący w nowe zawodowe doświadczenia, szczególnie wtedy, gdy praca wykonywana poza granicami kraju ojczystego nie jest zgodna z kierunkowym wykształceniem emigranta. Młodzi emigranci poznają europejskie standardy pracy, nabywają kompetencje językowe. Co znamienne – deklarują, iż wzrasta ich poczucie własnej wartości oraz poczucie, iż mogą więcej, że więcej zależy od nich samych. Migracja, co najważniejsze, „wyposaża” młodych migrantów także w swego rodzaju pozaekonomiczny potencjał.

Znamienną cechą migracyjnych doświadczeń jest fakt, iż co trzeci emigrant planuje po powrocie do kraju zająć się własną działalnością gospodarczą lub współpracować ze swoim dotychczasowym pracodawcą, ale już w Polsce. Wyjazd niewątpliwie stanowi etap gromadzenia materialnych aktywów – środków pieniężnych – które pozwolą otworzyć migrantom w Polsce własny biznes. Świadczy to niewątpliwie, iż migracyjny wyjazd spowodował w nich wzrost przedsiębiorczości, poczucia sprawstwa, wiary we własne siły. Najbardziej typowymi są wypowiedzi wskazujące na bardziej optymistyczne spoglądanie na świat. Co możliwe jest za sprawą zminimalizowania materialnych trudności zwiększoną mobilnością, aktywnością, samodzielnością, poczuciem sprawstwa<sup>73</sup>. Wypowiedzi emigrantów świadczą o tym, iż emigracja jawi im się jako część większego, biograficznego planu.

---

<sup>73</sup> Rozwinięcie omówionej kwestii – M. Piorunek, J. Skowrońska, *Doradztwo zawodowe wobec transnacionalizacji kariery*, 2010, [w:] *Tendencje i wyzwania poradnictwa zawodowego*, red. Duda, Wieczorek, Kukła.

Młodzi, zwłaszcza z wyższym wykształceniem, niejednokrotnie powtarzają, iż jest to tylko pewien (często wymuszony niesprzyjającymi okolicznościami w kraju) przystanek na drodze do zawodowego spełnienia. Podkreślają, że w kwestii swojej kariery zawodowej nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Dobrodziejstwem globalizacji jest dla nich zatem zuniformizowany – pod kątem przepisów obowiązujących na rynkach pracy – świat. A konkretniej – kraje należące do Europejskiej Wspólnoty. Młodzież dzięki podróżom, zdobywaniu nowych doświadczeń – w tym i tych zawodowych – czuje się obywatelami świata.

Optymiści wierzą, że młodzi Polacy wrócą. Wrócą bogatsi o doświadczenia zdobyte w krajach bardziej rozwiniętych niż Polska. Wrócą ze znajomością nowych technologii i kultury pracy. Wrócą z zarobionymi pieniędzmi, a Polska rozwinie się jak niegdyś Irlandia. Społeczeństwo zastanawia się czy wyjazd tych najzdolniejszych ludzi to strata? Optymiści wierzą, że jest to raczej potencjalny zysk, jeśli spojrzeć na sytuację w perspektywie długoterminowej. Uważają, iż jeśli w Polsce pojawi się popyt na wykwalifikowanych specjalistów, to emigranci wrócą. Twierdzą, iż nawet jeśli wróci co 10 osoba, to i tak będzie to ogromna korzyść dla Polski. Za przykład podają Irlandczyków, którzy wracając z USA przyczynili się do ogromnego rozwoju gospodarczego ich rodzimego kraju, gdyż przywieźli ze sobą umiejętności oraz kapitał w postaci pieniędzy<sup>74</sup>.

## 2.2. Ponowoczesna migracyjna sieć wsparcia – kazus migracyjnej blogosfery

Sieć społeczną można definiować jako „sieć powiązań między jednostkami lub grupami, które łączą więzy pokrewieństwa, podobne funkcje i status społeczny, a także bliskość geograficzna lub kulturowa. Sieci społeczne tworzą osoby/grupy połączone takimi więzami, a także instytucje i organizacje posiadające wspólne cele” (Stelmaszuk 1999, s. 267). Sieci społeczne obejmują cały świat społeczny, umożliwiając tworzenie się sieci wsparcia społecznego (Stelmaszuk 1996, s. 107-108)

Terminem „**wsparcie społeczne**” określa się zasoby dostarczane człowiekowi poprzez interakcje z innymi ludźmi (Sheridan, i Radmacher 1998, s. 217; Domagała-Zyśk 2004 i in.). Mówiąc o wsparciu społecznym, mówi-

<sup>74</sup> „Gazeta Wyborcza”, 2006-09-12.

my o tych zasobach, które pochodzą od ludzi znajdujących się w otoczeniu człowieka, i które znajdują się w jego zasięgu, a także z których to zasobów korzysta on przede wszystkim w sytuacjach trudnych. Co jest jednak warte podkreślenia, jakkolwiek wspomniane zasoby ujawniają się głównie w sytuacji trudnej, istnieją niezależnie od niej. Istota wsparcia społecznego zawiera się zatem w przekazywaniu między jednostkami pewnych zasobów i odnosi się do treści wymiany społecznej podjętej w toku interakcji międzyludzkiej. W zależności od tego, jakiego rodzaju zasoby otrzymuje biorca wsparcia, różni się różne rodzaje tego wsparcia. Najogólniejszą, a zarazem najczęściej przywoływaną klasyfikacją rodzajów wsparcia społecznego jest klasyfikacja zaproponowana przez G.W. Shafera i A.S. Lazarusa (za: Becelewska 2005, s. 10). Autorzy wyróżniają:

- **wsparcie emocjonalne,**
- **wsparcie informacyjne (poznawcze),**
- **wsparcie rzeczowe (materialne).**

W literaturze przedmiotu odnajdujemy różne kategoryzacje wsparcia społecznego. Jedną z nich jest kategoryzacja zaproponowana przez Ch. H. Tardy'ego (za: Kmieciak-Baran 1995, s. 204), która obejmuje: rodzinę, przyjaciół, sąsiadów, kolegów z pracy/szkoły, organizacje nieformalne (grupy towarzyskie), organizacje formalne (organizacje społeczno-towarzystwie), profesjonalistów (nauczycieli, lekarzy, księży), punkty usługowe.

• **Udzielanie wsparcia emocjonalnego** – dotyczy „zaspokojenia potrzeb psychicznych osoby potrzebującej: podtrzymaniem jej na duchu, uspokajaniem, podwyższaniem poczucia własnej wartości, okazywaniem troski, stwarzaniem poczucia bezpieczeństwa i emocjonalnej bliskości. Chodzi tutaj o umocnienie osoby, która znajduje się w trudnym położeniu, w przekonaniu, że nie jest sama ze swoim problemem i umożliwienie jej wyrzucenia z siebie negatywnych emocji. Działania intuicyjne, typowe dla osób nieprofesjonalnie udzielających wsparcia emocjonalnego w przypadku osób zawodowo zajmujących się pomaganiem, są niewystarczające, dlatego też warsztat pracownika socjalnego powinien obejmować różnorodne techniki wsparcia, np. zawieranie kontraktów w relacji wsparcia emocjonalnego” (Sęk i Cieślak 2005, za: Przewłocka 2010, s. 202).

• **Udzielanie wsparcia informacyjnego** – „ten rodzaj wsparcia bywa określany również jako wsparcie poznawcze. Jest ono związane z udzielaniem osobie potrzebującej informacji o przeżywanych przez nią trudnościach, jej sytuacji życiowej oraz, co wydaje się szczególnie wartościowe, informacji zwrotnych na temat skuteczności podjętych przez nią działań. Wsparcie poznawcze może przybierać postać nauki nowych umiejętności, wysłuchania czy dzielenia się swoimi doświadczeniami. Jest nacelowane

przede wszystkim na umożliwienie jednostce zrozumienia swej sytuacji, jej przyczyn oraz dokonanie atrybucji sprawstwa” (Sęk i Cieślak 2005, za: Przewłocka 2010, s. 202).

• **Udzielanie wsparcia rzeczowego** (inaczej: **materialnego**) „jest to najbardziej namacalny rodzaj wsparcia, gdyż dotyczy udzielania pomocy rzeczowej (przekazanie konkretnych dóbr np. sprzętu rehabilitacyjnego), materialnej i finansowej, jak również wykonywania działań, które w sposób bezpośredni powodują polepszenie dobrostanu jednostki [...]” (Sęk i Cieślak 2005, za: Przewłocka 2010, s. 202-203).

**Sieci wsparcia społecznego**, według J. Grotowskiej-Leder i W. Warzywody-Kruszyńskiej (2006) to „układ kontaktów pomocowych, a także interaktywny proces transferowania pomocy od uczestników sieci”. Autorki wymieniają typologie wsparcia: „**strukturalne** – gdy analiza dotyczy źródeł wsparcia i relacji społecznych, w ramach których ma miejsce pomoc; źródła, inaczej zasoby wsparcia społecznego, obejmują: zasoby nieformalne, tzn. rodzinne (mąż/żona, dzieci, rodzice, rodzeństwo i dalsi krewni) i pozarodzinne (kręgi sąsiedzkie, przyjacielskie) oraz struktury formalne (instytucje i związane z nimi osoby bardziej lub mniej profesjonalnie przygotowane do pełnienia funkcji pomocowych). Biorąc pod uwagę kierunek udzielanej pomocy, wyróżnia się wsparcie świadczone i wsparcie otrzymywane oraz wsparcie symetryczne (odwzajemniane) i jednokierunkowe (nieodwzajemniane); **funkcjonalne** – gdy analiza dotyczy treści, inaczej rodzajów pomocy, którą może być pomoc materialna (finansowa, rzeczowa i w formie usług), wsparcie instrumentalne, informacyjne, emocjonalne czy duchowe; **temporalne** – gdy przedmiotem eksploracji jest wsparcie potencjalne, inaczej przewidywane (perspektywa przyszłości) oraz wsparcie **rzeczywiste**, tzn. faktycznie mające miejsce (perspektywa przeszłości i teraźniejszości)” [Warzywoda-Kuszyńska i Grotowska-Leder 2006, s. 45].

Wsparcie społeczne uznane zostało za bufor dla negatywnych skutków stresu życiowego i krytycznych, traumatycznych czy po prostu trudnych wydarzeń bezpośrednio obciążających zarówno jednostkę, jak również jej otoczenie (Minczakiewicz 2010, s. 453). Można je też traktować jako pewien rodzaj interakcji, który charakteryzuje się tym, jak wymienia autorka, że „w dynamicznym układzie interakcji wspierającej można wyróżnić osobę (osoby) wspierającą oraz odbierającą wsparcie (osobę wspieraną). Celem interakcji wspierającej jest spowodowanie u jednego lub obu jej uczestników [...] wzajemnego zbliżenia się do siebie, umożliwiającego wzajemne poznanie siebie, ukazywanie sobie wzajem wspólnych celów, podejmowanie prób przezwycięzania zaistniałych trudności i szukania sposobów na odzyskanie równowagi psychicznej i radości życia u każdej ze stron. W toku inter-

akcji dochodzi do wymiany informacji, głównie wymiany emocji i doświadczeń, wymiany instrumentów działania, a także wymiany dóbr materialnych między uczestnikami interakcji. Obustronna wymiana między podmiotami interakcji [...] może przybierać różny, a więc symetryczny bądź asymetryczny układ relacji i kierunek z wyraźnym akcentem – to na angażującego się, poszukującego kontaktu z potrzebującym wsparcia, (niekiedy nawet przy minimalnym stopniu odwzajemnienia kontaktu z jego strony), to znów na potrzebującego (a więc człowieka niekiedy dramatycznie wręcz poszukującego) wsparcia społecznego” (Sęk 1998; Sekułowicz 1995; Lausch-Żuk 1993; Minczakiewicz 1995; Tomkiewicz 1975; Twardowski 1993, za: Minczakiewicz 2010, s. 454). Autorka dodaje, iż istotą wsparcia jest bezinteresowność i oddanie.

Istnienie sieci migracyjnych wpływa istotnie na migracje, obniżając ich koszty, łagodząc ryzyko towarzyszące międzynarodowym przemieszczeniom oraz zwiększając korzyści z wspomnianych przemieszczeń. (Danilewicz, Dziekońska 2009). Badana w omawianym zakresie wskazują, iż istnienie sieci migracyjnego wsparcia powoduje wzrost częstotliwości migracji członków konkretnej grupy, zatem można założyć, iż świadomość obecności osób, które w miejscu docelowej migracji pomogą przyczynia się do podjęcia decyzji o wyjeździe (Łuźniak-Piecha, Lenton, Krukurka, Litwin, Major, Tuczynski Wasiewski, Grapih, Osipovic, Eade, Drinkwater, Garapich i inni)<sup>75</sup>. Emigracja poakcesyjna, zyskała miano emigracji trzeciej generacji, ponieważ jest emigracją przede wszystkim ludzi młodych. Tradycyjne sieci wsparcia, stanowiące nieocenioną pomoc dla migrantów, dziś przenoszą się ze świata realnego w świat wirtualny.

Wobec owego przemieszczenia, niegdysiejsze sieci wsparcia – silnie umiejscowione w konkretnych kategoriach czasowych i przestrzennych, dziś charakteryzują się nową jakością. Definicje mówiące, iż istotną cechą jest (w procesie wsparcia) bliskość geograficzna, w dobie rozwoju komunikacji i informatycznych technologii tracą na znaczeniu. „Sieci wsparcia w Sieci” nie uznają barier terytorialnych, (pomoc, wsparcie mogą świadczyć osoby zamieszkujące inne państwo, kontynent), a serwowana pomoc ma znamiona pomocy typu instant (na post, e-mail zamieszczony w Internecie odpowiada się dużo szybciej niż miałyby to miejsce w przypadku np. tradycyjnego listu) dodatkowo spełnia kryteria transnarodowości.

---

<sup>75</sup> Wszystkie przywołane badania – raporty z nich płynące – dostępne na stronie Polish Psychologists’ Association (*Czynniki rozwoju zawodowego polskich emigrantów – adaptacja na rynku pracy w Wielkiej Brytanii, Nowa emigracja, jej potrzeby i oczekiwania na przykładzie Wielkiej Brytanii, Czynniki stresowe w pracy polskich imigrantów zatrudnionych w Wielkiej Brytanii, Polscy migranci w Londynie – klasa społeczna i etniczność, Badanie sondażowe wśród obywateli polskich zamieszkałych w Wielkiej Brytanii i Irlandii* – <http://www.polishpsychologistsclub.org/badania>).

Sieci migracyjnego wsparcia rozpatrywane są przez wielu badaczy jako potężny kapitał (Sakson 2001; Grzymała-Kazłowska 2001; Górny i Stola 2001; Osipowicz 2001 i inni) i czynnik skłaniający do wyjazdu. Ten cenny kapitał, będący dla emigrantów wsparciem to „suma rzeczywistych lub potencjalnych zasobów związanych z posiadaniem trwałej sieci bardziej lub mniej zinstytucjonalizowanych związków opartych na wzajemnej znajomości lub uznaniu [...] z członkostwem w grupie, która udziela każdemu ze swoich członków wsparcia w postaci kapitału posiadanego przez kolektyw; wiarygodności, która daje im dostęp do kredytu w najszerszym sensie tego słowa” (Bourdieu 1988, za: Danilewicz, Dziekońska 2009, s. 98). Określenie sieci powiązań migracyjnych pojawiło się w konkluzji badań D. Massey’a przeprowadzonych wraz z zespołem w roku 1987. Thomas i F. Znaniecki (1976) definiują je jako „zbiór powiązań interpersonalnych, które łączą migrantów, byłych migrantów, nie-migrantów w kraju pochodzenia i w krajach docelowych, za pomocą więzi społecznych” (Danilewicz, Dziekońska 2009, s. 100).

W dobie emigracyjnych wyjazdów, które swój szczyt osiągnęły w momencie polskiej akcesji w struktury Zintegrowanej Europy – dzięki urzeczywistnieniu zasady swobodnego przepływu pracowników w ramach państw Unii Europejskiej – blogosfera stała się swego rodzaju medium dla emigrantów i – na co wskazuje treściowa analiza jej zawartości – „miejscem świadczenia wsparcia”.

Globalizacja – z jednej strony wymusza zmiany, mobilność, wymaga adaptacji doń, z drugiej zaś daje szereg „narzędzi”, które pozwalają nam w niej optymalnie funkcjonować. Dzięki Internetowi, tanim rozmowom telefonicznym oraz przystępnym cenom biletów lotniczych wyjeżdżający nie tracą kontaktu z krajem pochodzenia, a podczas emigracji, za sprawą tego znaczącego dziś medium jakim jest Internet, nawiązują sieci wsparcia społecznego (Kolarska-Bobińska 2007, Bera 2008, Iglicka 2010; Castles, Miller i inni).

Na stronach WWW odnajdujemy blogi, fora czy strony domowe emigrantów, którzy za ich pośrednictwem dzielą się swoimi doświadczeniami, udzielają sobie rad, pomocy i wsparcia w bardzo szerokim zakresie. Tworzone są wirtualne poradniki, mające na celu przedstawienie „recepty” na to jak przetrwać na obczyźnie. Wiele z poruszanych kwestii w realiach polskich, stanowiłoby po prostu zbiór anonsów, jednakże w obliczu pobytu poza granicami kraju ojczystego zarysowują się w globalnej sieci – wirtualne sieci migracyjnego wsparcia i nieformalnego poradnictwa. Wirtualne tylko ze względu na charakter „miejsca” publikacji – Internet. Jednakże sieci te przybierają w obliczu rzeczywistości migracyjnej realny charakter. Są przyczynkiem do budowania rzeczywistych sieci migracyjnego wsparcia (Internet jest wirtualną tablicą ogłoszeń, na której emigranci umieszczają

całkiem już realne anonse, które realizują, finalizują, często w realnym świecie) dotyczą bardzo różnorodnych kwestii – od pomocy przy przeprowadzce, wypełnieniu pita, znalezieniu lokum i pracy na obczyźnie, po wsparcie w opiece nad dzieckiem, pomocy przy farbowaniu włosów i organizowaniu polonijnych spotkań integracyjnych itd.

Internauci „przestrzegają”, opisując realia emigracyjnego życia, doradzają, tworząc internetowe poradniki, udzielając rad dotyczących sposobów przetrwania na obczyźnie. Szukają wsparcia, pisząc ogłoszenia na forach internetowych. W globalnej sieci szukają przyjaciół, a nawet miłości. Migracyjna blogosfera jest bardzo bogata. Migranci relacjonują na stronach WWW dosłownie wszystko: pracę zawodową i życie osobiste, troski i tęsknoty oraz radości. Niejednokrotnie wprost prosząc o pomoc i wsparcie, choćby w postaci odpisania na wiadomość zamieszczoną w sieci.

Analiza strony domowej Polaków mieszkających w Anglii (<http://www.polacy.co.uk/>) dostarcza potwierdzenia tezy, iż Internet dla emigrantów jest sposobem tworzenia sieci wsparcia. Polacy ogłaszają się w niemalże każdej kwestii dotyczącej ich migracyjnego funkcjonowania. Szukają kontaktów, pomocy, ale i ją oferują – pozostawiając swoje dane kontaktowe.

Na stronie głównej znajduje się kalendarium imprez oraz zdjęcia wszystkich zalogowanych na tym portalu. Następne dwie zakładki to „szukaj” i „zarejestruj się”; umożliwiają przyłączenie się do osób zarejestrowanych oraz wyszukanie znajomych. Kolejna jest mapa, na której każdy może dodać swoje miejsce pobytu lub odnaleźć miejsce zamieszkania kogoś bliskiego. Dalej opisane są aktualne konkursy, w których można brać udział. W zakładce galeria znajduje się 428 stron ze zdjęciami osób zarejestrowanych na tej stronie. Kolejna zakładka to podział na grupy, do których można się przyłączyć, tworząc jakąś mniejszą wspólnotę (w nawiasie podano liczbę anonsów), np. Punk. Rock & Alternative (36), Zachodni Londyn – pogaduchy i rozmowy Polaków mieszkających w zachodniej części Londynu (19), Proud of Poland (bądźmy dumni z tego że jesteśmy Polakami) (80), Kujawsko-Pomorskie (23), Szukam przyjaciółki (22) itd. Ostatnią zakładką są liczne ogłoszenia, od nieruchomości po towarzyskie. W warunkach polskich są to dla użytkownika zwykłe anonse, dla emigrantów żyjących na obczyźnie – wyżej wskazane ogłoszenia to ogromna pomoc, wsparcie. Porady, jak można zauważyć, dotyczą każdej dziedziny ludzkiego życia.

Na stronie domowej *Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii* odnajdujemy Blog – *Poradnik Emigranta – czyli jak żyć i pracować w Wielkiej Brytanii*<sup>76</sup>. Emigranci mogą się tu zapoznać z następującymi kwestiami, ujętymi w kolejnych „rozdziałach” obszernego opracowania: zanim podejmiesz decyzję; podsta-

<sup>76</sup> *Poradnik Emigranta* – [http://www.zpwb.org.uk/pl/poradnik\\_emigranta](http://www.zpwb.org.uk/pl/poradnik_emigranta).

wowe informacje; poradnik mieszkaniowy; transport i telekomunikacja; praca; finanse; prawo; służba zdrowia i wiele innych.

Inny, także bardzo obszerny poradnik p.n. *Polak za granicą*, wydawany corocznie przez specjalistów z zakresie emigracji zarobkowych. Jest dostępny także w Internecie w postaci e-booka wydawanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych<sup>77</sup>.

W globalnej sieci, co zaprezentowano powyżej, zamieszczane jest wiele informacji pomocnych emigrantom, oprócz jednak tych sporządzanych przez samych emigrantów, w Internecie istnieją także fachowe fora, portale czy blogi, tworzone przez specjalistów ds. emigracji.

Polska witryna internetowa EURES oparta jest na witrynie europejskiej<sup>78</sup>. Serwis polski najwięcej miejsca poświęca opisowi warunków przemieszczania się, życia i pracy, a także zabezpieczenia społecznego w krajach UE/EOG. Informacje są ujęte w jednej, obszernej – możliwej do pobrania broszurze dostępnej na stronie internetowej. Nie wszystkie jednak dane przetłumaczone zostały na język polski. O wiele więcej szczegółowych informacji pochodzących z Europejskiego Portalu Mobilności Zawodowej można znaleźć w języku angielskim, francuskim i niemieckim na europejskiej stronie EURESu, zwłaszcza jeśli chodzi o informacje o warunkach życia (ceny wynajmu mieszkań, komunikacji miejskiej, czas pracy itp. – Plewko, 2010, s. 200-210).

Sieć EURES, jak relacjonuje Jadwiga Plewko (2010, s. 200-2005), to również sieć współpracujących ze sobą doradców i asystentów w poszczególnych regionach w całej Europie, do których można zwrócić się e-mailowo lub telefonicznie. Doradcy przygotowują materiały o warunkach pracy i życia w poszczególnych krajach. Ich liczba różni się, w zależności od wielkości kraju. Materiały dotyczące poszczególnych krajów są dwa razy do roku aktualizowane, jednakże baza danych z ofertami pracy jest dostępna w języku angielskim, francuskim i niemieckim. Można więc przypuszczać, iż pracy za pośrednictwem EURESU szukają raczej osoby lepiej wykształcone (Plewko 2010, za: Zbonikowska 2008). Polskie i zagraniczne serwisy internetowe poświęcone poszukiwaniu pracy w krajach UE są prowadzone zarówno przez instytucje państwowe, jak i prywatne<sup>79</sup>.

<sup>77</sup> A. Robaczewski, *Praca za granicą. Jak znaleźć dobrą pracę i zarobić pieniądze za granicą nie dając się jednocześnie oszukać nieuczciwym pośrednikom? Złote Myśli*, Warszawa 2004; wersja elektroniczna (e-book): „Praca za granicą”, <http://praca-za-granica.zlotemysli.pl/>, 29.12.2007.

<sup>78</sup> <http://www.europa.eu.in/eures/>; <http://www.eures.praca.gov.pl/>.

<sup>79</sup> Autorka podaje wiele najpopularniejszych i najbardziej przydatnych w poszukiwaniu pracy polskich witryn internetowych; to: • <http://www.praca.gov.pl> (oferty pracy za granicą; informacje o firmach pośredniczących w zatrudnianiu posiadających certyfikat ministerstwa), • <http://www.mpips.gov.pl> (oficjalna witryna Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej) • <http://www.pracainauka.pl>, • <http://www.pracuj.pl>, • <http://www.pracawunii.pl>, • <http://europa.eu.int/ploteus/> (nauka i praca w krajach UE dla studentów), • <http://www.afs.org/>, • <http://www.afs.org/>.

*Masz PLaN na powrót?*<sup>80</sup> to program informacyjny, wspierający i ułatwiający rodakom, którzy zdecydowali się już opuścić kraj emigracji, bądź też rozważają taką możliwość, powrót do Polski i „zadomowienie” się w starym lub nowym miejscu zamieszkania. Jego głównym celem jest dostarczenie precyzyjnych, wiarygodnych i rzetelnych informacji niezbędnych do właściwego zaplanowania procesu przenosin i ponownej organizacji życia w Polsce, który „został stworzony w przekonaniu, iż administracja państwowa winna służyć wszystkim obywatelom w taki sam sposób, bez względu na to czy przebywają w kraju, czy też poza jego granicami”.

Inny, nowatorski sposób prezentowania migracyjnej rzeczywistości, stanowiący nieformalne wsparcie dla wielu emigrantów stał się w sieci domeną Funky Polaka (<http://www.funkypolak.com/>)<sup>81</sup>. Prezentuje on bowiem własne doświadczenia migracyjne, w sposób dostępny młodzieży (która stanowi znaczącą część emigrantów) ze względu na młodzieżowy slang, którym posługuje się autor. Jego twórczość stanowi emocjonalne wsparcie dla wielu młodych ludzi przebywających za granicą, którzy w tekstach tego autora odnajdują swoje doświadczenia i emocje, otrzymują pocieszenie, mają poczucie uczuciowego współbrzmienia i zrozumienia swojego losu. Choć autor posługuje się językiem potocznym często kolokwialnym (może właśnie dlatego) trafia on do grona swoich odbiorców. Strona domowa Rapera odwiedzana jest dziennie przez setki emigrantów z całego świata, dziękują oni za wsparcie, niejednokrotnie piszą, iż dzięki twórczości Rapera przetrwali trudne chwile na obczyźnie. Autorzy wpisów publikują podstawowe informacje o sobie, wraz z adresem mailowym, prosząc osoby o podobnych doświadczeniach czy przebywających w tych samych miastach o kontakt. Migranci tworzą w ten sposób swoiste sieci wsparcia, w prezentowanym ujęciu zazwyczaj początek to stricte towarzyskie relacje – wspólne spotkania, koncerty – przeobrażające się później w przyjaźnie, o które trudno na obczyźnie, o czym można wyczytać z tekstów Funky Polaka.

---

[www.yfu.org/](http://www.yfu.org/) (wolontariat i międzynarodowa wymiana młodzieży i studentów), • <http://eco.ittralee.ie/> (poradnik z zakresu rynku pracy w krajach UE), • <http://www.enic-naric.net> (uznawanie kwalifikacji zawodowych), • <http://praca.webweb.pl/?a=katalog&id=129760> („Praca i Kariera”).

<sup>80</sup> Centrum Informacyjno-Konsultacyjne Służb Zatrudnienia <http://zielonalinia.gov.pl/default.aspx?docId=13119>. Portal Polonii Holenderskiej [Polonia.nl](http://polonia.nl) -<http://polonia.nl/?p=1481>.

<sup>81</sup> Od 1995r. Funky Polak żyje i tworzy w Stanach Zjednoczonych. Wykonywane przez niego utwory w charakterystyczny sposób opisują egzystencję na obczyźnie. Utwór „Pamiętaj” jest określany mianem najbardziej autentycznego sprawozdania z życia Polaków na emigracji. Pionier polonijnego nurtu zwanego Hiphopolo. Laureat nagrody *Polonus 2004* i *2005* w kategorii „artysta roku”.

Jak zaprezentowano, migracyjna blogosfera obfituje w niezwykle zróżnicowane treści, zarówno specjalistyczne porady, jak i nieformalne wpisy, których autorami są sami emigranci – odnoszący się po prostu do swoich doświadczeń związanych z wyjazdem z kraju ojczystego. WWW – Ogólnoświatowa Sieć stała się dla emigrantów źródłem informacji, porad, miejscem nawiązywania relacji – a tym samym tworzenia sieci wsparcia. Internet stał się „miejscem” tworzenia więzi społecznych, za których pośrednictwem jego użytkownik może oferować, a także prosić o pomoc i radę w konkretnej kwestii.

### 3. Migracje powrotne

#### 3.1. Teoretyczne modele migracji powrotnych

Jedno ze sformułowanych jeszcze w XIX wieku praw dotyczących mobilności przestrzennej mówi, iż po każdej fali emigracji ludności następuje fala powrotów. (Teoretyczne konstrukty migracji powrotnej przywołano w rozdziale I niniejszego opracowania) Samo pojęcie migracji „zawiera w sobie zawsze ewentualność powrotu. Migrujemy zawsze skądś – migrując opuszczamy jakieś miejsce, do którego, z natury rzeczy, możemy zawsze wrócić. Powracamy zresztą nie tylko do miejsca, ale także do określonych ludzi, układów społecznych, relacji tych społecznych układów i terytorium” (Nowicka 2010, s. 190).

Powroty mogą wynikać z porażki w przystosowaniu się do życia w innym kraju i być podyktowane przekonaniem, że w kraju rodzinnym sytuacja jest bardziej korzystna niż za granicą. Mogą także wynikać z osiągniętego na wyjeździe sukcesu, na przykład finansowego, który migranci chcą przenieść na ojczysty grunt (Kaczmarczyk, Fihel i Tyrowicz 2008).

„Doświadczenia takich krajów jak Włochy, Portugalia, Hiszpania, Irlandia oraz Grecja, czyli państw, które w najnowszej historii notowały masową emigrację wskazują, że migracje powrotne nasilają się po okresie pięciu lat od rozpoczęcia procesu migracyjnego”<sup>82</sup>. Migracyjne prawidłowości, tezy dotyczące migracji powrotnych głoszą, iż :

<sup>82</sup> Informacja dodatkowa o programie wsparcia” masz plan na powrót?” – Kancelaria Prezesa Rady Ministrów Centrum Informacyjnego Rządu, 24.listopada, 2008 Dostępny na: [http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=do%20C5%9Bwiadczenia%20takich%20kraj%20C3%B3w%20jak%20w%20C5%82ochy%20C%20portugalia%20C%20hiszpania%20C%20irlandia%20oraz%20grecja%20C%20czyli%20pa%20C5%84stw%20C%20kt%20C3%B3re%20w%20najnowszej%20historii%20notowa%20C5%82y%20masow%20C4%85%20emigracj%20C4%99%20C%20wskazuj%20C4%85%20C%20C5%BCe%20migracje%20powrotne%20nasilaj%20C4%85%20si%20C4%99%20po%20okresie%20pi%20C4%99ciu%20lat%20od%20rozpocz%20C4%99cia%20procesu%20migracyjnego&source=web&cd=1&ved=0CC8QFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.poprzedniastrona.premier.gov.pl%2Ftemplates%2Fadmin%2Fuserfiles%2Ffiles%2F6557\\_Masz\\_PLan\\_na\\_powrot\\_informacje\\_dodatkowe.pdf&ei=OWDfT6CEA8ei-gbQ37GKCg&usq=AFQjCNEmqiPT7hQLq5Z5gp6lmbS-g6apg](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=do%20C5%9Bwiadczenia%20takich%20kraj%20C3%B3w%20jak%20w%20C5%82ochy%20C%20portugalia%20C%20hiszpania%20C%20irlandia%20oraz%20grecja%20C%20czyli%20pa%20C5%84stw%20C%20kt%20C3%B3re%20w%20najnowszej%20historii%20notowa%20C5%82y%20masow%20C4%85%20emigracj%20C4%99%20C%20wskazuj%20C4%85%20C%20C5%BCe%20migracje%20powrotne%20nasilaj%20C4%85%20si%20C4%99%20po%20okresie%20pi%20C4%99ciu%20lat%20od%20rozpocz%20C4%99cia%20procesu%20migracyjnego&source=web&cd=1&ved=0CC8QFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.poprzedniastrona.premier.gov.pl%2Ftemplates%2Fadmin%2Fuserfiles%2Ffiles%2F6557_Masz_PLan_na_powrot_informacje_dodatkowe.pdf&ei=OWDfT6CEA8ei-gbQ37GKCg&usq=AFQjCNEmqiPT7hQLq5Z5gp6lmbS-g6apg)

- „większość emigrantów migrując zamierza powrócić [...]
- najwięcej powrotów odnotowuje się wkrótce po rozpoczęciu migracji [...]
- migracje powrotne z krajów bliskich są częstsze niż z krajów odległych [...]
- migracje powrotne, podobnie jak migracje, są częstsze, jeżeli kraj pochodzenia i kraj migracji są społecznie i kulturowo bardziej podobne [...]
- przyczyny powrotów mają częściej charakter osobisty i społeczny, niż ekonomiczny i polityczny” (King 2000, za: Podemski 2010, s. 180).

Migracje powrotne można rozpatrywać według kilku modeli teoretycznych, K. Slany i M. Ślusarczyk (2010) wyodrębniają najczęściej występujące:

➤ **Perspektywa globalizacji**, wyjaśniająca procesy migracji w odniesieniu do społeczeństw ponowoczesnych, z zaznaczeniem opisywanej już kategorii transnarodowości. Ponowoczesność jawi się jako świat ludzi w ruchu (por. np. Bauman 2011). „W podejściu transnarodowym zwraca się uwagę, że powrót nie stanowi zakończenia cyklu migracyjnego. Przeciwnie – migracja powrotna jest elementem cyrkulacji powiązań społecznych i ekonomicznych oraz elementem reintegracji migrantów. Migranci przygotowują swój powrót [...] na co dotychczas nie zwracano dostatecznej uwagi – m.in. okresowe i regularne wizyty w krajach pochodzenia, dzięki czemu podtrzymują istniejące więzi. Poprzez wprowadzenie pojęcia »tożsamości transnarodowej« podkreśla się, że jednostki mają możliwość negocjowania” (Slany i Ślusarczyk 2010, s. 165). Warto w tym miejscu przytoczyć tezę innej autorki, która stwierdza, iż „wbrew oczekiwaniom postmodernistycznych autorów, głoszących totalną deterytorializację tożsamości człowieka dzisiejszej doby, obserwować możemy powroty emigrantów, którzy znaleźli się w odmiennych kulturowo środowiskach społecznych, do określonych miejsc, z którymi związani są więzami tożsamościowymi” (Nowicka 2010, s. 190).

➤ Drugie podejście to **perspektywa neoklasycznej teorii ekonomii**. Migracje powrotne są rezultatem migracyjnej porażki, porażki w ekonomicznym sensie – gdy wyjazd nie przyniósł spodziewanych, zaplanowanych w momencie wyjazdu korzyści. „Migracje powrotne dotyczą migrantów zarobkowych, w których przypadku koszty decyzji migracyjnej przewyższyły zyski lub gdy w kraju sytuacja gospodarcza zmieniła się zdecydowanie na korzyść” (Slany i Ślusarczyk 2010, s. 167).

➤ Kolejne, trzecie ujęcie to teoria związana z **Nową Ekonomiką Migracji Pracowniczych**. „Migracja nie jest tu wynikiem decyzji indywidualnej, ale podejmowanej na poziomie gospodarstwa domowego. Celem jest nie tylko maksymalizacja korzyści, ale i minimalizacja ryzyka w funkcjonowaniu gospodarstwa domowego przez zróżnicowanie źródeł dochodu, a jednym z nich stają się zarobki i oszczędności osoby przebywającej za granicą” (Slany i Ślusarczyk 2010, s. 167).

➤ Ostatni, czwarty konstrukt teoretyczny związany z migracjami powrotnymi to **podejście strukturalne**, w którym istotną rolę odgrywa faktor społeczno-polityczny (np. poprawa sytuacji gospodarczej w kraju pochodzenia – Slany i Ślusarczyk, s. 167-168).

Problematyka migracji powrotnych nie była istotnym punktem zainteresowań polskich badaczy czy polityków, należy jednak pamiętać, na co zwraca uwagę Podemski, iż w „zglobalizowanym świecie rośnie znaczenie migracji i powrotów. Wracają nie tylko migranci zarobkowi. Wracają również uchodźcy, ofiary wojen bałkańskich czy konfliktów etnicznych na Czarnym Lądzie. Powracają żołnierze pełniący służbę na Bliskim Wschodzie i krajach dawnej Jugosławii” (Podemski 2010, s. 178).

Na gruncie polskiej literatury tematu warto nawiązać do licznych prac K. Iglickiej (2002, 2009, 2010), która wiele badań i publikacji poświęciła właśnie reemigracjom. Poniższe rozważania opierają się w zdecydowanej ilości przypadków na pracach wskazanej wyżej autorki.

### 3.2. Konsekwencje i pułapki wynikające z powrotu

Migracyjne powroty pociągają za sobą konsekwencje pozytywne oraz negatywne, dotyczące migrantów oraz ich rodziny, a także społeczność lokalną do której wracają. Ich syntetyczne zestawienie prezentuje tabela 10.

Migracje powrotne niejednokrotnie stawiają polskich migrantów w obliczu niepewności i konieczności readaptacji do polskich realiów życia. Najtrudniejsza jest sytuacja osób, które nie poradziły sobie w Polsce przed wyjazdem, a za granicą również nie osiągnęły silnej pozycji zawodowej. W dobie kryzysu gospodarczego takie jednostki w pierwszej kolejności tracą pracę w kraju emigracji, a po powrocie mają duże problemy w ponownym zaistnieniu na rodzimym rynku pracy (Szczepański 2009).

K. Iglicka<sup>83</sup> relacjonuje za Cizar, iż „selektywny charakter migracji poakcesyjnych z Polski zarówno ze względu na czynniki demograficzno-społeczne migrantów takie jak wiek (młody), wykształcenie (średnie i wyższe) oraz brak doświadczeń na rynku pracy w Polsce przed wyjazdem, w przypadku części wyjeżdżających spowodowały, iż po powrocie do Polski część migrantów powrotnych zetknęła się z problemem braku pracy zgodnie z kwalifikacjami oraz kłopotami z integracją na lokalnych rynkach pracy. Powrót do Polski i kłopoty z reintegracją odbierane są przez migrantów również w kategoriach porażki” (Iglicka 2010, s. 26).

<sup>83</sup> *Poakcesyjne migracje powrotne Polaków: geneza, przyczyny i konsekwencje*. Publikacja dostępna także na : <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12900036790.pdf>.

**Tabela 10.** Konsekwencje wynikające z powrotu do kraju pochodzenia

	Konsekwencje +	Konsekwencje -
<b>Dla migrantów i ich rodzin</b>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Powrót do kraju wynika zazwyczaj z przekonania, że w porównaniu z warunkami za granicą tutaj życie może dawać więcej satysfakcji.</li> <li>2. Migranci wracają do kraju zwykle z kapitałem zgromadzonym za granicą oraz nowymi kompetencjami – mogą one być wykorzystane do poprawy sytuacji gospodarstwa domowego.</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Powrót do Polski w przypadku porażki migracyjnej może zagrażać więzom rodzinnym – szczególnie wtedy, gdy wyjazd był realizacją strategii dochodowej całego gospodarstwa domowego.</li> <li>2. W sytuacji braku możliwości trwałego wejścia na polski rynek pracy potencjalny sukces związany z migracją powrotną może łatwo przekształcić się w porażkę.</li> </ol>
<b>Dla społeczności lokalnych</b>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Migranci powrotni mogą dysponować środkami wystarczającymi, by wesprzeć rozwój lokalnej przedsiębiorczości.</li> <li>2. Dopływ pieniędzy z zagranicy: potencjalna działalność inwestycyjna, tworzenie nowych miejsc pracy.</li> <li>3. Migranci powrotni to duży potencjał demograficzny (większość z nich to osoby w tzw. wieku mobilnym), istotny zwłaszcza dla małych miast i terenów wiejskich.</li> <li>4. Osoby powracające z zagranicy, często za sprawą kompetencji zdobytych za granicą, mogą stać się swoistymi „ekspertami” i liderami lokalnych społeczności. Rola ta nie musi się ograniczać do sfery ekonomicznej, może obejmować również sferę społeczną i kulturową.</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Migranci powrotni mogą wymagać szczególnie intensywnego wsparcia publicznych służb zatrudnienia.</li> <li>2. W sytuacji braku wsparcia migracja powrotna może z łatwością przekształcić się w reemigrację. To oznaczałoby na przykład trwałe przekształcenie migracji czasowych w osiedleńcze i definitywną utratę zasobów kapitału ludzkiego.</li> <li>3. Zasobni migranci powrotni wracają zazwyczaj do dużych ośrodków miejskich, co stanowi trwałe osłabienie potencjału rozwojowego danej społeczności lokalnej.</li> </ol>

Źródło: A. Fihel, J. Tyrowicz, P. Kaczmarczyk, *Migracje powrotne Polaków*, 2008, nr 5, s. 12-13.

Na podstawie swoich badań K. Iglicka określa kolejne zagrożenia. „Zagrożeniem dla sporej części migrantów powrotnych jest fakt, iż najczęściej wykonywane zawody przez pracowników z nowych państw członkowskich to zawody dla pracowników nisko i średnio wykwalifikowanych – emigranci z wyższym wykształceniem wpadają więc po powrocie do Polski w pułapkę »przerwy« w karierze zawodowej. Emigranci z wykształceniem zawodowych i średnim szukają po powrocie do Polski pracy w swojej branży, której z uwa-

gi na kryzys często nie ma. Problemy z integracją do rynku pracy tej grupy migrantów powrotnych wynikają przede wszystkim z nadal funkcjonującego w Polsce, nieelastycznego rynku pracy i strukturalnych niedopasowań” (Iglicka 2010, s. 27).

Autorka stwierdza, że migracyjny wyjazd stał się genezą dla zjawiska „**podwójnej marginalizacji**” Jej badania, jak sama relacjonuje, dotyczące „pułapki migracyjnej” i zjawiska „podwójnej marginalizacji” ekonomicznej migrantów „znalazły potwierdzenie w badaniach rynku pracy z perspektywy 500 dużych firm<sup>84</sup>. Badanie pokazało niewielki wpływ na rynek pracy osób powracających z zagranicy. 54% firm stwierdziło, iż w ostatnim półroczu (czyli w okresie październik 2008 – marzec 2009) nie wzrosła liczba podań od pracowników wracających z emigracji – co świadczyć może o wciąż niewielkim strumieniu migracji powrotnych” (Iglicka 2010, s. 27). Autorka dodaje, co niepokoi, iż „migranci powrotni nie wnoszą na rynek pracy nowej wartości dodanej, nowych umiejętności i kwalifikacji” (Iglicka 2010, s. 28). A powroty okazjonalne, na próbę, powodują trudności w ponownym zaadaptowaniu się do polskich warunków (Iglicka 2010a, s. 86). Autorka konkluduje: „w okresie 5 lat od otwarcia rynków pracy dla Polaków w roku 2004 większość respondentów biorących udział w badaniu tkwi w pętli pułapki migracyjnej. Skala migracji powrotnych może się nasilić. Czy będą to powroty na stałe, czy też, jak zaobserwowano w badaniu, głównie powroty »eksploracyjne«, zależy przede wszystkim od sytuacji gospodarczej Polski i stopy bezrobocia, zwłaszcza w ujęciu regionalnym” (Iglicka 2010, s. 28-29).

K. Gmaj i A. Małek podsumowując wyniki badania nad emigracją powrotną, wymieniają kilka typów pułapek czekających na polskich emigrantów:

➤ **„Pułapka powtórnej różnicy kulturowej** – pobyt za granicą i doświadczenia związane z wykonywaniem tam pracy zarobkowej wpływają na przeorganizowanie spostrzegania rodzimego rynku pracy. Związane jest to przede wszystkim z faktem, iż powracający do Polski emigrant zdążył się za granicą zorientować, iż „praca jest dla ludzi, a nie ludzie dla pracy”. Nie można tu pominąć różnic nie związanych z rynkiem pracy, wyłaniających się w codziennym funkcjonowaniu („**Polska frustracja**”). Autorki przytaczają wypowiedź swojego respondenta: „Tam każdy „hello”, „hello”. Każdy uśmiechnięty, od razu: „a jak Ci mija dzień?”. Tak że no inaczej. U nas „no cześć, a co tam u ciebie” „no, a znowu stara bieda” [śmiech]. Aż czasami, jak człowiek ma dobrze, to aż szkoda się odezwać, jak jest wesoły, że no „u mnie super, ja mam to i to”. Tak że no takie marudzenie jest u nas” (Gmaj, Małek 2010, s. 115-161).

<sup>84</sup> Badania prowadzone we wrześniu 2008 roku i w marcu 2009 na zlecenie KPMG, „Gazeta Wyborcza”, 2 lipca 2009, „Dziennik”, 29 lipca 2009.

➤ **„Pułapka przyzwyczajenia do innych standardów płacowych”** – ze względu na doświadczenia związane z zarobkowaniem w krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo, Polacy powracający z zagranicy mogą mieć problem ze znalezieniem pracy, ponieważ ich płacowe oczekiwania są zbyt wysokie w odniesieniu do możliwości polskich pracodawców. Jeżeli »zepsuty« emigranckim doświadczeniem człowiek nie przestawia się na polskie realia, to skazuje się na przedłużanie okresu pozostawania bez pracy. Przy czym jego długość zależy od wysokości zaoszczędzonych kwot pozwalających na taki stan rzeczy. Z kolei im dłuższy czas pozostawania bez zatrudnienia, tym bardziej spada wartość człowieka jako potencjalnego pracownika. W konsekwencji zderzenie z polską rzeczywistością rynku pracy jest dla większości rozmówców bolesne, ale ostatecznie prowadzi do jej akceptacji i podjęcia pracy”<sup>85</sup>. (Gmaj, Małek 2010, s. 153).

➤ **„Pułapka CV – przerwa w polskim życiorysie”**. Badania obrazujące polską poakcesyjną emigrację wskazują, iż dotyczy ona głównie ludzi młodych, często bardzo dobrze wykształconych absolwentów szkół wyższych, nie posiadających zawodowego doświadczenia. Po powrocie z emigracji wpadają w pułapkę przerwy w polskim CV. Emigracyjne doświadczenie zawodowe nie jest dla polskich pracodawców atrakcyjne, zazwyczaj ze względu na to, iż emigranci podejmują „typowo imigranckie” prace (Gmaj, Małek 2010, s. 153-157). W szczególnie trudnej sytuacji są zatem osoby, które uzywały dyplom wyższej uczelni, następnie podjęły za granicą pracę „typu 3d”, a po powrocie do Polski szukają znacznie bardziej eksponowanych stanowisk, pracy związanej z ich wykształceniem i zainteresowaniami.

Emigracja powrotna niesie ze sobą wiele pozytywów, ale i niebezpieczeństw, zarówno dla samych migrantów, jak i społeczności do której wracają. Tylko sprawne nią zarządzanie spowoduje, iż unikniemy zjawiska marginalizacji powracających do kraju migrantów. Dobrze wykorzystany potencjał osób powracających może stanowić istotny bodziec rozwoju gospodarczego oraz społecznego Polski. Ważkim zagadnieniem jest kreowanie prawdziwego wizerunku młodych polskich emigrantów, w tym emigrantów powracających do kraju ojczystego. Tylko w ten sposób pracodawcy docenią emigracyjne epizody w zawodowych biografiach emigrantów, dając im szansę na zatrudnienie.

---

<sup>85</sup> K. Iglicka, *Poakcesyjne migracje powrotne Polaków: geneza, przyczyny i konsekwencje*, Warszawa 2010, s. 153. Publikacja dostępna też na: <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12900036790.pdf>.

### 3.3. Powroty Polaków w okresie kryzysu gospodarczego<sup>86</sup>

„Z perspektywy historycznej kryzysy gospodarcze i recesje miały większy wpływ na napływ nowych fal migrantów (hamowały go) niż na odpływ, czyli migracje powrotne. W świetle badań i dostępnych statystyk kryzysy ekonomiczne nie oddziaływały również na powroty migrantów ekonomicznych w okresie poprzednich załamań gospodarek. Statystyki zasobów migrantów pomiędzy rokiem 1973 (rokiem kryzysu paliwowego) a rokiem 1980 w takich krajach jak Francja, Niemcy, Holandia i Szwecja wskazują na wzrost liczby imigrantów. Jedynym wyjątkiem była Szwajcaria” (Iglicka 2009<sup>87</sup>).

Migranci na emigracji „zaciskając pasa” czekają – liczyć będą na lepsze dni – jednak poza granicami kraju. K. Iglicka przestrzega przed trudną sytuacją utraty zagranicznego zatrudnienia w dobie światowego kryzysu i wynikających z niej niebezpieczeństw: Spora część Polaków, co zauważa badaczka, planuje na emigracji zostać, stosując rozmaite strategie służące przetrwaniu gorszych czasów. Autorka wylicza wiele zagrożeń, które dotyczą migrantów, a wynikają z gospodarczej recesji. Należą do nich np.: możliwość wyzysku przez zagranicznego pracodawcę, ubożenie emigrantów spowodowane marginalizacją na rynku pracy lub godzeniem się na niższe wynagrodzenie, ksenofobiczne zachowania rodzimych obywateli, którym także przyszło żyć w obliczu gospodarczego kryzysu, utrata pracy, a w konsekwencji praca bez umowy i ubezpieczeń.

Specyficzna cecha migracji poakcesyjnych – młodość (młodzi – nie posiadający „polskiego” doświadczenia, bogaci natomiast w „typowo imigranckie” doświadczenia zawodowe) spowodowała, iż po powrocie do kraju pochodzenia reemigranci zderzyli się z dużymi utrudnieniami w ponownej adaptacji do polskich realiów.

---

<sup>86</sup> Podrozdział na podstawie raportu z badań – Projekt prowadzony był przez Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego i Centrum Stosunków Międzynarodowych w okresie luty-marzec 2009 roku. Badanie zrealizowane zostało przez PBS DGA. Honorowy patronat nad badaniami objęli Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz i Minister Pracy Jolanta Fedak. Celem projektu było zdobycie wiedzy na temat postaw i opinii migrantów powrotnych dotyczących ich pobytu w kraju emigracji i powrotu do Polski. K. Iglicka, 2009, *Powroty Polaków okresie kryzysu* – dostępny na: [http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka\\_CSM/Raporty\\_i\\_analizy/2009/Krystyna%20Iglicka%20Powroty%20Polak%C3%B3w%20w%20okresie%20kryzysu%20gosp.pdf](http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2009/Krystyna%20Iglicka%20Powroty%20Polak%C3%B3w%20w%20okresie%20kryzysu%20gosp.pdf), K. Iglicka, 2010 *Poakcesyjne migracje powrotne Polaków: geneza, przyczyny i konsekwencje*. Publikacja dostępna także na : <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12900036790.pdf>.

<sup>87</sup> K. Iglicka, (2010b), *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracyjnej*, Scholar, Warszawa; dostępny na: [http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka\\_CSM/Raporty\\_i\\_analizy/2009/Krystyna%20Iglicka%20Powroty%20Polak%C3%B3w%20w%20okresie%20kryzysu%20gosp.pdf](http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2009/Krystyna%20Iglicka%20Powroty%20Polak%C3%B3w%20w%20okresie%20kryzysu%20gosp.pdf), s. 3, 2010, s. 7 dostępny na: <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12900036790.pdf>.

K. Iglicka (2009), w kilku punktach wysuwa wnioski i rekomendacje, dotyczące migracji powrotnej i zarządzania nią w dobie kryzysu, przy okazji obala także kilka mitów:

- Powrót spowodowany utratą pracy za granicą (tzw. powrót z powodu porażki), nie stanowił dominującego powodu powrotu;

- Większość powrotnych tkwi w „pętli migracyjnej” - „23% respondentów stwierdziło, że nie wróciło na stałe, 30% nie miało wyrobionej opinii w tej sprawie. Wśród osób planujących wyjazd (kolejną migrację) z Polski 78% twierdzi, że wyjedzie jeszcze w tym roku. 18% migrantów powrotnych planuje kolejną migrację »na stałe«, dla kolejnych 18% będzie to wyjazd na dłużej niż 12 miesięcy” (Iglicka 2009, s. 29);

- Zarobkowe wyjazdy stanowią nadal dla sporego segmentu społeczeństwa (gospodarstw domowych) jedyną możliwość pracy i utrzymania się;

- Reemigracja w momencie kryzysu spowodowała pogorszenie się sytuacji ekonomicznej powracających i ich gospodarstw domowych, spotęgowała dodatkowo występującą, spowodowaną powrotem „podwójną marginalizację”, przejawiającą się faktem, iż emigranci trudnili się za granicą mało eksponowanymi zawodami, a po powrocie do kraju powielają ten skrypt, bądź nie pracują w ogóle. K. Iglicka prognozuje wystąpienie społecznych napięć, spowodowanych frustracją powracających. Stąd tak ważne działania na rzecz organizowania poradnictwa i wsparcia dla reemigrantów;

- Sytuacja gospodarcza w Polsce warunkować będzie rodzaj powrotu - czy będzie on definitywny, czy też „rekonesansowy” na próbę, zależeć będzie między innymi od sytuacji na rynku pracy (Iglicka 2009).

## Metodologia autorskich weryfikacji empirycznych

### 1. Cele projektu badawczego

Celem badań diagnostycznych jest poszukiwanie i deskrypcja konkretnego wycinka rzeczywistości, który jest przedmiotem badawczych weryfikacji (Nowak, 2007). Cel badawczy to, jak podaje za Komorowską Żegnałek, „rodzaj zamierzonego efektu, do którego chce dojść badacz w toku swojej pracy badawczej” (Żegnałek 2008, s. 55). To także motywacje skłaniające badacza do zajęcia się określonym zagadnieniem [...] (Pilch 1995, s. 45; Rubacha 2008).

Analiza literatury, a także własne zainteresowania, pozwalają na sformułowanie następujących celów badań zaprezentowanych w następnym rozdziale:

- Poznanie doświadczeń biograficznych polskich emigrantów, z uwzględnieniem trzech perspektyw temporalnych – etapu sprzed emigracji, etapu migracji zarobkowej, etapu związanego z powrotem do kraju pochodzenia i procesem readaptacji do polskich warunków społeczno-gospodarczych;
- Poznanie opinii polskich emigrantów dotyczących funkcjonowania polskich i zagranicznych instytucji pomocowych, ich wad oraz zalet;
- Dokonanie charakterystyki polskich emigrantów z uwzględnieniem następujących kryteriów:
  - Wiek;
  - Płeć;
  - Wykształcenie;
  - Zatrudnienie w trzech perspektywach temporalnych: etap sprzed emigracji, etap migracji zarobkowej, etap związany z powrotem do kraju pochodzenia (reemigracja, emigracja powrotna) i procesem readaptacji do polskich warunków społeczno-gospodarczych;
  - Rodzaj wykonywanej pracy w Polsce przed emigracją, za granicą, oraz po powrocie do kraju. Porównawcze przedstawienie wykonywanych zawodów w Polsce i w docelowych krajach migracji;

- Średnia długość dotychczasowego pobytu za granicą;
- Porównawcze przedstawienie sytuacji ekonomicznej emigrantów przed, w czasie emigracji oraz po powrocie z emigracji;
- Wzbogacenie wiedzy z zakresu pedagogiki społecznej, pedagogiki pracy oraz poradnictwa;
- Uzyskane wyniki mogą służyć polityce oświatowej oraz być ewentualnymi wskazaniem dla poradnictwa biograficznego. Służyć mogą także opracowaniu wytycznych i rekomendacji do tworzenia skutecznych programów pomocowych wobec osób powracających do Polski z emigracji zarobkowej.

## 2. Problemy badawcze w zaprojektowanych weryfikacjach empirycznych

Problemy rozstrzygane w niniejszej pracy związane są z doświadczaniem zjawiska zarobkowych migracji przez Polaków oraz szeroko rozumianego aspektu funkcjonowania Polaków w trzech perspektywach temporalnych: etap sprzed emigracji, emigracja zarobkowa – pobyt za granicą; powrót do Polski. Sformułowano następujące **problemy globalne**:

I. Jakie doświadczenia biograficzne związane z trzema perspektywami temporalnymi (etap sprzed emigracji, pobyt na emigracji – emigracja zarobkowa, powrót do kraju pochodzenia – reemigracja, emigracja powrotna) mają polscy emigranci zarobkowi?

II. Jak zmieniała się sytuacja biograficzna polskich emigrantów zarobkowych w trzech perspektywach temporalnych (etap sprzed emigracji zarobkowej – życie w Polsce, etap związany z życiem i funkcjonowaniem zagranicą – emigracja zarobkowa, etap po powrocie do kraju – reemigracja)?

Poniżej wymieniono 8 problemów głównych oraz przyporządkowano im problemy szczegółowe:

1. Jakimi cechami charakteryzuje się sylwetka polskiego emigranta powrotnego?

1.1. Jaka jest średnia wieku polskich emigrantów powrotnych?

1.2. Jak przedstawia się struktura płci polskich emigrantów powrotnych?

1.3. Jak przedstawia się struktura poziomu osiągniętego przez emigrantów wykształcenia?

1.4. Jakie wcześniejsze doświadczenia migracyjne mają polscy migranci zarobkowi?

1.5. Do jakich krajów wyjeżdżają Polacy w poszukiwaniu pracy?

1.6. Jak przedstawia się struktura rodziny własnej polskich emigrantów zarobkowych?

1.7. Ile wynosi średnia długość trwania emigracji zarobkowej Polaków?

1.8. Ile wynosi średnia długość pobytu w Polsce (po powrocie z emigracji) – od momentu powrotu do kraju pochodzenia z kraju emigracji (emigracji powrotnej) do momentu badania?

2. Jak przedstawia się struktura racji działania uzasadniających decyzje o podjęciu emigracji zarobkowej?

2.1. Jakie są dominujące motywy, argumenty, dla których polscy emigranci zdecydowali się na wyjazd z kraju?

2.2. Jaka jest gradacja poszczególnych powodów wyjazdu z kraju?

2.3. Jakie wyobrażenia dotyczące docelowego państwa migracji, warunków życia i pracy towarzyszyły Polakom w momencie planowania wyjazdu zagranicznego i jak przedstawiała się ich konfrontacja z rzeczywistością?

2.4. Jakie źródła uczynili respondenci podstawowymi źródłami informacji o kraju emigracji?

2.5. W jakim stopniu doświadczenia związane z pobytem na emigracji zarobkowej odbiegały od wyobrażeń i założeń sprzed wyjazdu?

2.6. Co stanowiło największe trudności, problemy, wiązało się z lękiem adaptacyjnym do nowych warunków kraju migracji?

3. Jak przedstawia się dynamika sytuacji ekonomicznej polskich migrantów zarobkowych?

3.1. Jak respondenci oceniają status materialny rodziny (gospodarstwa domowego) przed emigracją?

3.2. Jak respondenci oceniają status materialny rodziny podczas emigracji zarobkowej?

3.3. Jak respondenci oceniają status materialny rodziny po powrocie do Polski?

3.4. Jakie asocjacje (związane z sytuacją rodzinną, zawodową, finansową, czy szerzej życiową) towarzyszą migrantom powrotnym na wspomnienie etapu sprzed, w trakcie i po emigracji?

4. Jakie doświadczenia zawodowe (związane z trzema perspektywami temporalnymi – przed, w trakcie i po emigracji) mają w swej biografii polscy emigranci powrotni?

4.1. Jak przedstawiają się doświadczenia zawodowe migrantów związane z funkcjonowaniem na polskim rynku pracy, przed podjęciem decyzji o migracji zarobkowej, w trakcie emigracji (jaka jest ich zawartość treściowa oraz jakimi cechami się one charakteryzują) i po powrocie do kraju?

4.2. Czy praca, którą respondenci wykonywali była zgodna z ich wykształceniem?

4.3. Jaki był charakter wykonywanej przez młodych Polaków pracy?

4.4. W jakim stopniu wykonywana praca była dla respondentów satysfakcjonująca?

5. Jak ewoluowała sytuacja rodzinna emigrantów?

5.1. Czy podczas pobytu na emigracji zarobkowej polskim migrantom towarzyszą rodziny?

5.2. Jaka jest częstotliwość, charakter – formy utrzymywanego kontaktu z rodziną, która przebywa w Polsce?

6. Jakimi cechami charakteryzują się sieci wsparcia i pomocy społecznej adresowane do wyjeżdżających z Polski obywateli, emigrantów zarobkowych i reemigrantów/emigrantów powrotnych?

6.1. Z jakich form pomocy korzystali Polacy?

6.2. Z pomocy jakich instytucji korzystali młodzi Polacy?

6.3. Jak polscy migranci oceniali otrzymaną pomoc, sposób funkcjonowania instytucji?

6.4. Jakie są, w opiniach respondentów, mocne i słabe strony instytucji o charakterze pomocowym?

7. Jak przedstawia się struktura racji działania uzasadniających decyzje respondentów podejmowane w okresie przebywania na emigracji i po jej zakończeniu?

7.1. Jakie są dominujące powody, dla których emigranci zdecydowali się na powrót do kraju?

7.2. Jaka jest gradacja poszczególnych powodów związanych z podjęciem decyzji o powrocie do kraju pochodzenia?

7.3. Jakie są dominujące powody, argumenty, dla których polscy emigranci powrotni decydują się pozostać w Polsce?

7.4. Jaka jest gradacja poszczególnych powodów związanych z podtrzymaniem decyzji o pozostaniu w kraju pochodzenia?

7.5. Jak emigranci powrotni postrzegają kwestię ponownego wyjazdu za granice Polski?

7.6. Co stanowiło największą trudność w ponownym zaadaptowaniu się do społeczno-gospodarczych warunków panujących w Polsce po powrocie z emigracji zarobkowej?

8. Jak w ocenie migrantów powrotnych przedstawia się bilans zysków i strat po zsumowaniu migracyjnych doświadczeń?

8.1. Jak z perspektywy czasu migranci oceniają trafność decyzji o powrocie do kraju?

8.2. Jak z perspektywy czasu migranci oceniają pobyt na emigracji?

8.3. W jakim stopniu w opinii respondentów migracja stała się inwestycją w siebie zarówno w znaczeniu ekonomicznym, jak i pozaekonomicznym?

8.4. Czy i jak wyjazd emigracyjny zmienił życie polskich migrantów powrotnych?

Ponadto wyżej wymienione problemy zostaną w wybranych przypadkach poddane badaniu zależności w zestawieniu z wybranymi zmiennymi niezależnymi.

### **3. Metody i techniki badawcze wykorzystane w badaniach**

W celu przeprowadzenia badań, zgodnie z wcześniej przyjętymi założeniami, należało dokonać właściwego, najbardziej odpowiedniego dla charakteru problemu doboru metod i technik badawczych.

W niniejszej pracy jako podstawowa zastosowana została metoda sondażu diagnostycznego. Sondaż diagnostyczny należy do najpopularniejszych metod stosowanych w naukach społecznych. Wybrano tę metodę, ponieważ „badania sondażowe obejmują wszelkiego typu zjawiska społeczne o znaczeniu istotnym dla wychowania, ponadto stany świadomości społecznej, opinii i poglądów określonych zbiorowości, narastania badanych zjawisk, ich tendencji i nasilenia” (Pilch 1995, s. 50). Wybrana metoda pozwala poznać wybrane zjawisko społeczne, określić jego rozmiary, zasięg, pozwala je także ocenić, a w konsekwencji zaproponować działania naprawcze (Żegnałek 2008, Pilch 1995).

Badania sondażowe to badania, dzięki którym możliwe staje się „poznanie opinii, cech lub postaw pewnej zbiorowości społecznej rozproszonej na dużym terenie bądź bardzo licznej. Badania te obejmują zawsze grupę reprezentatywną i prowadzone są najczęściej za pomocą techniki wywiadu lub ankiety. Ich znaczenie wzrasta, dlatego, że zdolne są dać obraz badanej zbiorowości stosunkowo szybko i w miarę dokładnie” (Pilch 1995).

Techniką, która wpisuje się w metodę badań sondażowych jest ankietowanie, do którego posłuży narzędzie badawcze, jakim jest kwestionariusz ankiety. Czyli starannie, logicznie opracowany zbiór pytań jednoznacznych, zrozumiałych dla badanego (Żegnałek 2008). Ankieta wykorzystana w ba-

daniu składa się z krótkiej metryczki oraz szeregu pytań, niektóre z nich to pytania do rozstrzygnięcia, inne natomiast zostały wyposażone w kafeterie zamknięte, półotwarte oraz koniunktywne. Kontekstowo wykorzystano także pytania otwarte. Ankieta w celu ułatwienia jej wypełniania oraz zapewnienia przejrzystości została podzielona na trzy części; pierwsza z nich zawiera pytania dotyczące etapu sprzed emigracji, druga związana jest z pobytem za granicą, trzecia część narzędzia – kwestionariusza ankiety oscyluje wokół kwestii związanych z powrotem do kraju (pełny tekst ankiety jest dostępny w aneksie na ostatnich stronach niniejszej publikacji).

Uzupełniająco w omawianym projekcie badawczym wykorzystano metodę hermeneutycznej analizy tekstów (Żegnałek 2008) internetowych blogów i forów zawierających fragmenty biografii migrantów oraz tworzonych przez lub/i dla migrantów forów dyskusyjnych. „Źródła wtórne”, czyli zastane przez badacza zbiory danych, będące materialnymi śladami, dowodami ludzkiej działalności, w tym wypadku – blogi i fora internetowe stanowiąc będą istotne źródło informacji o badanej rzeczywistości społecznej. Uzupełnieniem badań o charakterze ilościowym (sondaż diagnostyczny) stanie się zatem jakościowa analiza tekstów pisanych przez emigrantów powrotnych. W przypadku zastosowania takiej uzupełniającej metody badawczej istnieje niebezpieczeństwo podwójnej subiektywizacji – w pierwszym rzędzie dotyczy ono autorów tekstów, którzy w internetowych pamiętnikach oddają przede wszystkim wewnętrzny świat swoich emocji i ocen, w dalszej zaś kolejności – dokonywanych przez badacza interpretacji tekstów pisanych.

Typową cechą dokumentów osobistych jest to, że są one niepowtarzalne; właściwe autorowi wypowiedzi koncentrują się na wewnętrznych odczuciach i przeżyciach relacjonującego, odczuwanych w związku z opisywanymi wydarzeniami. Są subiektywne, nie ulegające wpływowi badacza (Żegnałek 2008).

Analiza blogów i tekstów zamieszczanych na internetowych forach ma jednak zasadniczą zaletę. Zważywszy, iż pamięć ludzka ma wybiórczy charakter, a do tej odwołuje się respondent, odpowiadając na pytania tworzące kwestionariusz ankiety, analiza treściowa i formalna wspomnianych blogów dostarczy informacji o zdarzeniach i sposobach ich percepcji, w momencie kiedy rzeczywiście miały one miejsce. A ponadto przybliży badaczowi rzeczywisty świat przeżyć respondentów oraz sposobów doświadczania przez nich codzienności emigracyjnej i tej związanej z powrotem do kraju. Badacz będzie miał szansę zetknąć się z autentyczną rzeczywistością, która w badaniach nadmiernie skategoryzowanych lub zmatematyzowanych wydaje się wymykać z pola widzenia<sup>88</sup>. Analiza treści już na stałe ugruntowała się w badaniach społecznych i pedagogicznych. Babbie zalicza ją do metod niereak-

<sup>88</sup> Aniela Dec, Olsztyn, [www.vulcan.edu.pl](http://www.vulcan.edu.pl).

tywnych, czyli takich metod badania społecznych zachowań, które na nie nie wpływają. Analiza treści jest według autora badaniem treści zarejestrowanych na łamach prasy, książek, stron www itd. ludzkich przekazów. W metodologii badań, analiza treści jest traktowana jako metoda analizowania, ale i zbierania materiału badawczego, ponieważ „zamiast bezpośredniego obserwowania zachowań ludzi lub zadawania im pytań dotyczących tych zachowań, można wykorzystać kopie tego, co ludzie wytworzyli” (Babbie 2005, s. 340).

#### 4. Charakterystyka terenu badań i organizacja badań

Wybór terenu badań oraz dobór próby „to nie tylko problem polegający na wyborze odpowiedniego terytorium [...] Wybór taki równoznaczny jest z wyborem pewnego kompleksu zagadnień i układów społecznych, stanowiących przedmiot naszych zainteresowań” (Pilch 1971, s. 52). Teren badań dobierany jest z perspektywy interesujących badacza – grup społecznych, środowiska lokalnego, obyczajów, kultury oraz warunków ekonomicznych (Pilch 1971, s. 43). Badania przeprowadzone na terenie, gdzie zachodzą interesujące badacza procesy „obejmują [...] nieizolowane zjawiska i procesy społeczne i w procesie badawczym stanowią wycinek rzeczywistości dostatecznie szeroki, aby nie być poznaczonym wszechstronnie jedynym zabiegiem poznawczym, dającym jednak możliwość powierzchownego poznania obszernej wiedzy o jego uwarunkowaniach” (Pilch 1971, s. 44).

Ze względu na specyfikę tematu badawczego dobór próby badawczej miał charakter celowy (arbitralny – Babbie 2009). Służyć temu miała ankieta „kwalifikacyjna” wstępna, stanowiąca swoisty filtr, pozwalający wyłonić osoby, które na emigracji były nie krócej niż rok, i od co najmniej 6 miesięcy przebywają w Polsce. Próba badawcza jest zatem próbą nieprobabilistyczną (Babbie 2009), ze względu na wcześniej sygnalizowany brak danych na temat struktury migrantów powrotnych. Badania zostały przeprowadzone w okresie od lipca 2011 do lutego 2012 wśród osób korzystających z warsztatów, adresowanych do emigrantów powrotnych przez Urząd Pracy w Poznaniu i inne instytucje na terenie województwa wielkopolskiego. Grupa ta to punkt wyjścia do poszukiwania, metodą kuli śnieżnej, kolejnych respondentów. Błędem byłoby bowiem zakładanie, iż wszyscy emigranci powrotni korzystają z pomocy np. urzędów pracy.

Takie założenie mogłoby znacząco zniekształcić płynące z empirycznych weryfikacji wnioski. Tę drugą z kolei, wśród metod nieprobabilistycznych, technikę doboru próby, uznaną przez niektórych metodą doboru przypadkowego, stosuje się, by dotrzeć do grupy, odszukać jej członków. Mając określo-

ny punkt startowy, „badacz zbiera dane o kilku członkach badanej populacji, których da się odszukać (w omawianym przypadku w urzędach pracy), a następnie prosi te osoby o dostarczenie informacji potrzebnych do odszukania innych członków tej populacji, których akurat znają (Babbie 2009, s. 213). Błędem byłoby zakładanie, iż wszyscy emigranci powrotni korzystają w pomocy np. urzędu pracy.

Wstępne kwestionariusze, mające na celu wytypowanie grupy do dalszego badania zostały rozdane 670 osobom, z czego do badacza wróciło 347 ankiet. W drugiej części badania udział wzięły 174 osoby, które na emigracji (co potwierdzili ankietą „kwalifikacyjną”) spędziły nie mniej niż 1 rok i są w Polsce nie krócej niż 6 miesięcy. Kwestie te są istotne z punktu widzenia sformułowanych problemów badawczych. Wyłonieni respondenci otrzymali ankietę, którą mogli wypełnić we własnych domach. Badacz pozostawał w kontakcie telefonicznym oraz mailowym z respondentami, a na życzenie respondentów towarzyszył ankietowanym podczas wypełniania ankiety. Kontakt telefoniczno-mailowy, przy tak obszernym narzędziu badawczym, był niezbędny, a służyć miał np. odpowiadaniu na pojawiające się, w toku wypełniania kwestionariusza ankiety, pytania. Zdając sobie sprawę z obszerności kwestionariusza ankiety, została ona pozostawiona respondentom do wypełnienia na czas około miesiąca, po czym badacz osobiście odbierał narzędzie badawcze. Okazało się to niewątpliwie przydatne w celu uzupełnienia przez respondentów ewentualnych luk pozostawionych przez nich w trakcie wypełniania ankiety. Poza tym przyczyniło się do całkowitego zwrotu ankiet.

Uzupełnieniem badań o charakterze ilościowym stała się analiza internetowych blogów tworzonych przez emigrantów oraz emigrantów powrotnych. Analizie poddane zostały także fora dyskusyjne tworzone przez, jak i dla emigrantów, zarówno tych, którzy jeszcze przebywają za granicą, jak i tych, którzy planują lub już wrócili do Polski.

# Emigracja zarobkowa i powrót do kraju w doświadczeniach współczesnych Polaków – prezentacja wyników badań

Przystępując do ilościowego i jakościowego omawiania materiału badawczego, zebranego w drodze empirycznych weryfikacji, należy zwrócić uwagę na specyfikę grupy osób, które poddano analizie. Jest to zadanie o tyle istotne, że niniejsze badania dotyczą szczególnej grupy młodych ludzi, żyjących w specyficznych warunkach.

I nadszedł ten dzień....decyzja podjęta, wyruszam na podbój świata. Kraj wybrany – Wielka Brytania, data ustalona i bilety kupione (na wszelki wypadek w obie strony, jakby mi się noga podwinęła, będę miała świadomość że mam jak wrócić....a jak się uda, to chociaż na urlop przyjadę).... Kolejny etap – pakowanie....Ojej, co tu ze sobą zabrać? Robię listę niezbędnych rzeczy, a że mam jeszcze „wolne kilogramy” (przewoźnik zastrzega prawo do przewozu bagażu z określoną wagą 15, 20 kg), więc dorzucam troszkę zbędnych rzeczy typu: zdjęcia bliskich (w chwilach zwątpienia będę na nich patrzeć), dobrą książkę (czytaj – słownik polsko-angielski) i pluszowego misia. Szczęśliwa, że udało mi się zapiąć bagaż, siedzę na podłodze i wpadam w panikę....Jakie dokumenty mam ze sobą zabrać??? Ojoj, łapię za telefon i obdzwaniam znajomych, słyszę „na pewno paszport lub dowód, a najlepiej jedno i drugie...no i prawo jazdy jak masz....i ubezpieczenie zdrowotne też byłoby przydatne, ale nie wszyscy je mają....i przede wszystkim referencje!!! Przynajmniej dwie i po angielsku!!!”. Zdumiona siedzę i zastanawiam się jakie referencje??? O co chodzi??? Szukam informacji w Internecie, odnajduję jakieś forum i czytam „Referencją może być list od pracodawcy, ze szkoły, z różnego rodzaju ośrodków, placówek społecznych, coś co świadczy o Tobie, że jesteś rzetelny, uczciwy, pracowity i że w ogóle potrafisz coś robić”. Ok. dzwonię więc do szefa, żeby wystawił mi referencje, a następnie do mojej opiekunki z wolontariatu i referencje już się piszą... oddycham z ulgą....Pojutrze wyjazd, zdążę je jeszcze odebrać. I odbieram i kolejny szok, jedne są po polsku (czy zapomniałam o tym powiedzieć???). Więc udaję się do tłumacza przysięgłego, lecz on dzisiaj ma wolne.... Panika i znowu uciekam na forum, szukać pomocy. Pytam „Czy moje referencje muszą być tłumaczone przez tłumacza przysięgłego???", czuję śmiech z drugiej strony, czytam słowa pełne szyderstwa, że lepiej jak zostanie w domu, bo zginę za granicą, że oczywiście MUSZĄ BYĆ TŁUMACZONE przez przysięgłego....Płacę, dobija mnie ktoś z tej drugiej strony....aż nagle pojawia się odpowiedź „nie muszą, całe te referencje są picem na wodę, nie zwracają nawet uwagi

na pieczętki, tutaj rzadko widać pieczętkę na jakimś dokumencie. Referencją może być również list polecający od osoby mieszkającej już jakiś czas w UK.” ....Teraz to ja szydę, z tych co szydzili ze mnie....I załatwiam tłumaczenie, bez pieczętki. Już spokojnie, tylko ubezpieczenie, którego nie zdążę już załatwić, daruję sobie, może nic mi się nie stanie... Wykonuję jeszcze kilka telefonów, z których dostaję wskazówki przed podróżą i dowiaduję się też, że mogłam załatwić sobie kartę z NHS »National Health Service – narodowe centrum opieki zdrowotnej«, ale jak tylko dostanę NIN – National Insurance Number – narodowy (brytyjski) numer ubezpieczeniowy – tłumaczenia własne« to będę sobie mogła wyrobić już w Anglii. „NIN...??? co to jest” chwilę się zastanawiam, jednak moje myśli szybko ulatują...Dowiem się na miejscu... Dzień wyjazdu, łyzy mamy, babci i miauczający kot...boję się.... Na do widzenia dostaję 1000 porad i uwag od zapłakanej rodziny i nową kurtkę przeciwdeszczową (przecież tam ciągle pada)...Więc lecę [...]”<sup>89</sup>.

## **1. Społeczno-demograficzna charakterystyka respondentów – emigrantów powrotnych**

### **1.1. Struktura płci respondentów**

Próba badawcza w analizie ilościowej liczyła 174 osoby. Były to osoby, które spełniały wstępne kryteria jej doboru, a mianowicie spędziły na emigracji nie krócej niż rok, a w Polsce od momentu powrotu do momentu badania, przebywają co najmniej 6 miesięcy. Próba ma charakter celowy. Grupę docelową stanowią emigranci powrotni, którzy na emigrację udali się w okresie okołookcesyjnym, a na kraj emigracji wybrali państwo europejskie, a nie „tradycyjny” kraj migracji, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej czy np. Kanadę. Zatem badana grupa to grupa poakcesyjnych migrantów powrotnych. Analizie jakościowej (by nie tracić cennego materiału badawczego płynącego z ankiet „kwalifikacyjnych”) poddano łącznie 347 ankiet oraz migracyjną blogosferę.

Struktura płci respondentów wskazuje na większy udział kobiet w badaniu, nie jest to jednak znacząca różnica. Respondentki stanowiły 54% próby badawczej, mężczyźni o 8 punktów procentowych mniej (46%). W specyfice polskiej migracji nie jest to rzecz niezwykła, wręcz przeciwnie. Występują bowiem „typowo kobiece kierunki migracji”, jak na przykład Włochy (Słany 2008; Kindler, Napierała 2010; Kordasiewicz 2010; Kaczmarczyk, Okólski 2005 inni). Udział procentowy kobiet jest w wymienionym przypadku wyższy niż mężczyzn, co spowodowane jest faktem znacznej ilości miejsc pracy dla kobiet w sektorach zdominowanych przez nie – na przykład: opieka nad

---

<sup>89</sup> <http://www.lagata.pl/topic/6602-z-pamietnika-emigranta-osiedlonego-na-wyspach/>. Pisownia wszystkich zaprezentowanych w opracowaniu cytowań jest pisownią oryginalną. Dostęp do cytowanych w publikacji tekstów z blogosfery miał miejsce od sierpnia 2011 do maja 2012 roku.

starszymi osobami, sprzątanie prywatnych posesji itd. (Radjukiewicz 2006; Wiśniewski 2006).

„Przez długi okres człowiek uczestniczący w procesie migracji był przedstawiany w badaniach jako osoba bez płci. Ostatecznie migranta określano jako mężczyznę, ale płeć nie była brana pod uwagę przez badaczy, którzy podejmowali próbę zrozumienia zjawiska migracji. Natomiast płeć oraz, co ważniejsze, płeć kulturowa (gender) jest istotnym czynnikiem wpływającym na decyzje migracyjne i sam proces migracji. Płeć kulturową można zdefiniować jako zbiór konkretnych, najczęściej wyidealizowanych postaw, zachowań i funkcji, których realizacji społeczeństwo oczekuje od kobiet i mężczyzn, ze względu na ich przynależność do danej płci biologicznej i które są zgodne z wytwarzanym i przekazywanym społecznie wzorem kobiecości i męskości” (Kindler, Napierała 2010, s. 7). W wielu opracowaniach wspomina się o kobietach przede wszystkim jako o osobach, „których mobilność była uzależniona od migracji mężczyzn, w związku z pozostawianiem na ich utrzymaniu, i sprowadzała się do opisu losów żon dołączających do mężów zatrudnionych za granicą” (Kindler, Napierała 2010, s. 7). Kobiety, chociaż przeważnie są opisywane w aspekcie migracji podejmowanych celem łączenia rodzin, również wyjeżdżają do pracy za granicą samodzielnie. (Chlebowska, Sierakowska 2010; Slany 2008; Krzystek 2008; Lasota 2008; Kordasiewicz 2010 i inni).

## 1.2. Struktura wykształcenia emigrantów powrotnych

Znaczące różnice widoczne są w poziomie wykształcenia respondentów (tab. 9). Niemalże co druga z respondentek legitymowała się wyższym wykształceniem (45%), podczas gdy mężczyźni z tytułem magistra stanowili 29% swojej grupy. Biorąc pod uwagę wykształcenie zawodowe, dominowali mężczyźni. Zasadniczą szkołę zawodową ukończyło 6 razy więcej respondentów niż respondentek. Co więcej – struktura wykształcenia mężczyzn prezentuje wyraźną dychotomię, wskazuje fakt dostrzegalny powszechnie w badaniach nad migracją poakcesyjną, iż grupę migrantów stanowią często osoby z wyższym wykształceniem albo z wykształceniem zawodowym. Te dwie grupy, w przypadku prezentowanej próby badawczej – mężczyzn – są niemal równoliczne. Zaznaczyła się zatem specyficzna cecha emigracji, na którą decydują się osoby o niskich lub bardzo niskich kwalifikacjach, z drugiej strony także osoby wykwalifikowane, często o wysokich, specjalistycznych kwalifikacjach zawodowych (Kaczmarczyk, Okólski 2005).

Niepokojący jest tak wysoki udział w migracjach osób z wyższym wykształceniem. Wnioski z badań mówią, iż corocznie około 5% absolwentów wyższych uczelni wyjeżdża za granicę do krajów Unii Europejskiej. Wiele

polskich uniwersytetów<sup>90</sup> zgłębia badawczo tę tematykę i rozpoznaje skłonność/gotowość do ewentualnej migracji swoich studentów. Według spisu ludności co piąta osoba, która wyemigrowała na Wyspy po 1998 roku posiada dyplom wyższej uczelni, zatem wykształcenie tych, którzy wyemigrowali jest lepsze od wykształcenia Polaków, którzy pozostali w kraju. Aczkolwiek, co zaznacza Okólski, zważywszy na fakt, iż emigrują głównie ludzie młodzi, nie jest to liczba nieproporcjonalnie duża (Okólski 2006).

Drugą co do liczebności grupę stanowiły osoby posiadające zasadnicze wykształcenie zawodowe; ich odpływ z rodzimego rynku pracy jest bardzo dotkliwy dla polskich pracodawców. Konfederacja Pracodawców Prywatnych informuje bowiem, iż w Polsce blisko 15% firm ma ogromne problemy ze znalezieniem właśnie wykwalifikowanych robotników z branży budowlanej, metalurgicznej, drzewnej, meblarskiej i innych<sup>91</sup>.

Wśród respondentów nie było osób, które uzyskałyby tylko podstawowe i gimnazjalne wykształcenie.

**Tabela 11.** Struktura wykształcenia respondentów w podziale na płeć – ujęcie porównawcze. (Przedstawia liczbę wskazań i zestawienie procentowe) [(%)\* – oznacza udział procentowy względem reprezentantów tej samej płci, (%)\*\* – udział procentowy w ogóle (próba badawcza)]

Wykształcenie / Płeć	Kobiety	(%)*	(%)**	Mężczyźni	(%)	(%)**
Zawodowe	5	5,32	2,87	28	35,00	16,09
Średnie techniczne	7	7,44	4,02	8	10,00	4,59
Średnie ogólnokształcące	6	6,38	3,44	6	7,50	3,44
Policealne	4	4,25	2,29	4	5,00	2,29
Licencjat	30	31,92	17,24	11	18,74	6,36
Wyższe magisterskie	42	44,69	24,13	23	28,75	13,21
<b>SUMA</b>	<b>94</b>	100,00	54,02	<b>80</b>	100,00	45,98

Źródło: opracowanie własne.

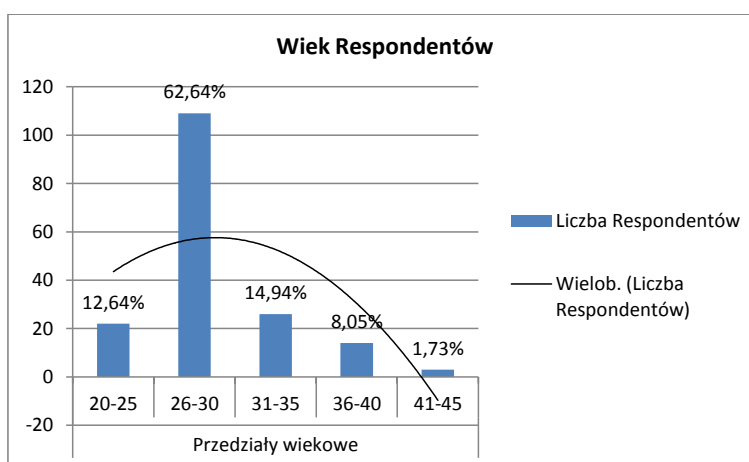
<sup>90</sup> [archiwum-ukie.polskawue.gov.pl/.../90ac8aa64e15dd0cc1256ec100](http://www.uwm.edu.pl/archiwum-ukie.polskawue.gov.pl/.../90ac8aa64e15dd0cc1256ec100). <http://www.uwm.edu.pl/wne/kps.php>; <http://www.is.uw.edu.pl/studenci/kolo/osiagniecia.htm>.

<sup>91</sup> <http://www.pkpplewiatan.pl/search?q=migracje>.

### 1.3. Wiek respondentów

Średnia wieku respondentów – migrantów powrotnych to 29 lat. Średni wiek powracającej migrantki z relacjonowanej próby badawczej to 28 lat. Najmłodsza badana miała 23 lata, najstarsza 41. Najmłodszy z powrotnych migrantów miał 24 lata, najstarszy 45. Średnia wieku mężczyzn wyniosła 30 lat. Wskazywaną przez wielu badaczy cechą migracji 3 generacji jest młodość. Próba badawcza zdaje się wpisywać w ten migracyjny trend (wykres 3).

**Wykres 3.** Struktura wieku respondentów. Dane w %-etykiety danych, Liczba respondentów – oś



Źródło: opracowanie własne.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż poakcesyjną emigracją zainteresowani są młodzi, wchodzący w dorosłe życie, będący w wieku najwyższej mobilności produkcyjnej (Siek 2011). M. Okólski, szacując wiek wyjeżdżających do Wielkiej Brytanii (na bazie WRS – The Worker Registration Scheme i NINO – National Insurance Number) ocenia, że około 80% stanowiły osoby poniżej 35 roku życia (33-43% ma od 18 do 24 lat, a 39-45% jest wieku od 25 do 34 lat – Okólski 2006). Także według danych jednej z najnowszych analiz OECD, emigranci to osoby w wieku mobilnym (11,3% – 15 do 24 lat, 66,5% – 25 do 64 lat – Ślusarczyk 2010, s. 23). Omawiana w badaniach kategoria wiekowa należy do najliczniej reprezentowanych spośród wszystkich emigrantów. Raport Martyny Bundy (2006) wskazuje, iż 83% emigrantów nie

przekroczyło 34 roku życia, a połowa z nich nie ma jeszcze 24 lat. Obecnie mówi się o „pokusie emigrowania”, która jest nieodzownie związana z młodością (Klaczyński 2006; Cooltura 2006)<sup>92</sup>.

<sup>92</sup> CBOS, *Praca Polaków w krajach UE*, Komunikat z badań, Warszawa, listopad 2006. Według zaleceń Organizacji Narodów Zjednoczonych do grona ludzi młodych, młodzieży zaliczyć należy osoby w wieku 15-24 lat. W programach dotyczących rynku pracy i w polityce definicje operacyjne pojęcia młodzież, młodość stosowane przez różne państwa cechują się różnorodnością wynikającą z różnic kulturowych, politycznych, instytucjonalnych oraz politycznych uwarunkowań (O'Higgins 2001, s. 10). Przykładu dostarcza program „New Deal”, pochodzący z Wielkiej Brytanii, a zainicjowany w 1998 r., mający na celu walkę z bezrobociem. Terminem „młodzież” objęto osoby z przedziału 18-24 lat, ale zaproponowano także specjalne działania dla osób w wieku 16 i 17 lat. Kolejny przykład, uwidaczniający jak różnorodnie można rozpatrywać kategorię jaką stanowi młodzież – ludzie młodzi, możemy odnaleźć we Włoszech. Tam natomiast w tę kategorię wiekową wpisują się osoby będące w wieku od 14 do 29 lat na północy, a na południu nawet w wieku 14 do 32 (Giermanowska 2003, s. 30-31). Kategorię ludzi młodych – młodzieży można rozpatrywać także jako zjawisko pokoleniowe. Należy je wówczas zdefiniować jako „istotne ogniwo genealogii kulturowej”, które trzeba rozpatrywać w aspektach zbioru ludzi o tożsamyach postawach oraz wspólnej hierarchii wartości, która ukształtowana została jako następstwo wspólnych doświadczeń (Ossowska 1962, s. 49-50). Takimi doświadczeniami w omawianym przypadku mogą być migracje związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Podobnymi słowy zostało to ujęte przez J. Garewicz: „pokolenie to zespół ludzi, na których sposobie myślenia zaciążyło decydująco to samo przeżycie, nazwane przeżyciem pokoleniowym” (Garewicz 1983, s. 77). Co znaczące w pedagogicznym dyskursie nad emigracją, młody wiek to „czas rozwoju osobowości w znaczeniu odkrywania odrębności własnego ja, rozwoju emocjonalnego, rozwoju moralnego, rozwoju poznawczego, oraz poszukiwania własnych sposobów na życie poprzez wybór odpowiedniej kariery zawodowej i pracy (Bańka 2007, s. 152) „Młodość jako kategoria wiekowa odznacza się ogromnym dynamizmem zmian, stałą, często burzliwą oscylacją pomiędzy subiektywnością kształtującej się tożsamości a obiektywizmem ograniczeń społecznych; stanowi ona specyficzną formę przejścia pomiędzy dzieciństwem a dorosłością, pomiędzy świadomością ucznia a świadomością pracownika” (Piorunek 2004, s. 27). Młodość w ujęciu Eriksona to czas, w którym „następuje przecięcie indywidualnego losu człowieka z historią. To taki okres w którym na takie spotkanie człowiek jest szczególnie uciążliwiony i zostawiają one w nim wyraźny ślad” (Siwko 2006, s. 31). Okres pomiędzy 20 a 35 rokiem życia, jest to „**czas na budowanie swojej niszy społecznej” oraz stworzenie własnej rodziny, jak i rozpoczęcie i zajęcie się własną karierą zawodową, to czas na „budowanie dorosłej struktury życia”**, powszechną cechą są towarzyszące młodym dwa przeciwstawne stany emocjonalne „z jednej strony czują wielką ochotę do działania, przeżywają wiele satysfakcji i dumy z osiągniętych efektów, podejmują wielkie i czasem bardzo ryzykowne wyzwania, z drugiej strony doświadczają silnych obciążeń, nakładania się różnych zobowiązań” (Brzezińska 2002a, s. 12, 13). Jest to zatem niewątpliwie „okres wielkich napięć, silnych emocji pozytywnych i negatywnych”. **Czas ten poświęcić należy „budowaniu sieci wsparcia społecznego na dalsze lata dorosłości, oraz zadziergnięcia więzi przyjacielskich, sąsiedzkich czy lokalnych”**. Brzezińska zwraca uwagę i podkreśla fakt, iż czas ten jest bardzo istotnym okresem ze względu na „inwestowanie (albo i nie) w swoją przyszłość w wielu obszarach jednocześnie – w kręgu rodzinnym, zawodowym towarzyskim, także ekonomicznym” (Brzezińska 2002, s. 12, 13 [w] Brzezińska, Appelt, Wojciechowska, 2002).

#### 1.4. Struktura rodziny własnej młodych emigrantów powrotnych

Najlichnieszta grupa respondentów, stanowiących próbę badawczą, w momencie badania była w związkach małżeńskich (50%), drugą pod względem liczebności grupę stanowili tworzący wolne (niezalegalizowane) związki i osoby nie będące z nikim związane (28% i 13% – tab. 12). Co interesujące – tylko co 3 badany z grupy, który w momencie badania był w związku małżeńskim, zawarł go przed wyjazdem. Zatem ponad połowa emigrantów (58%) wyjeżdżała jako osoby nie mające zobowiązań wobec rodziny własnej. Jest to kolejna z cech charakterystycznych dla nowej, poakcesyjnej emigracji, na którą decydują się zwłaszcza osoby ponoszące mniejsze koszty społeczne migracyjnych decyzji (Nowak-Lewandowska 2005).

W momencie badania 40% respondentów było rodzicami, co znaczące w kontekście czynionej analizy, rodzina w zdecydowanej większości przypadków zaczęła powiększać się w trakcie i po emigracji (85,29%). Tylko co 20 ankietowany miał dziecko w momencie wyjazdu za granicę. Najlichniej reprezentowane były modele rodziny 2 plus 1, i 2 plus 2, pięciu respondentów miało trójkę dzieci, a tylko jeden czwórkę.

**Tabela 12.** Stan cywilny z uwzględnieniem płci respondentów (dane w %). Wartości procentowe w nawiasach to % z całości próby, wartości oznaczone \* to % danej grupy – kobiety, mężczyźni

Stan cywilny \ Płeć	Kobiety (%)*	Mężczyźni (%)*
Małżeństwo	(24,00)44*	(26,00)57,5*
Wolny związek	(16,00)31*	(12,16)27*
Aktualnie nie jestem w żadnym związku	(8,00)18*	(5,21)13*
Separacja	(1,00)2*	(0,72)1*
Rozwiedziony/Rozwiedziona	(4,00)7*	(1,17)2,5*
Wdowa/Wdowiec	0,00%	0,00%

Źródło: opracowanie własne.

Wszyscy ankietowani pochodzili z województwa wielkopolskiego, ponad połowa z nich to migranci ze średniej wielkości miast, co trzeci respondent to mieszkaniec obszarów wiejskich. Najmniej liczną grupą byli respondenci zamieszkujący duże miasta, takie jak np. Poznań, Kalisz. Wyniki przeprowadzonych na prezentowanej próbie badawczej badań korelują z innymi badaniami, które skupiały uwagę na miejscowość pochodzenia

emigrantów lub osób deklarujących chęć wyjazdu. Na przykład według raportu z badań firmy SMG/KRC, które zostały przeprowadzone we wrześniu 2006 roku, to właśnie mieszkańcy małych miast, którzy nie widzą szans dla siebie w swoich rodzinnych miejscowościach najczęściej deklarują chęć wyjazdu (Pawłowska, Grudzień 2006). Raport Instytutu Spraw Publicznych poruszający zagadnienia emigracji dostarcza tożsamyh wniosków „[...] stosunkowo większym potencjałem emigracyjnym charakteryzują się regiony mniej zurbanizowane. Duże miasta Polski opuszcza stosunkowo mniejszy odsetek ludności, co wiąże się niewątpliwie z mniejszą stopą bezrobocia i wyższym wskaźnikiem zatrudnienia w dużych aglomeracjach miejskich” (Wiśniewski 2006, s. 22). Nie można jednak pominąć kwestii sieci migracyjnego wsparcia i jej wpływu na decyzję o emigracji. Warto zwrócić uwagę na dość charakterystyczne w przypadku migracji zjawisko, związane z faktem dołączania osób do swojej rodziny, przyjaciół (co sygnalizowano w teoretycznych rozważaniach niniejszej pracy), którzy na emigrację udali się wcześniej, a teraz mogą sprowadzić do siebie innych (Wiśniewski 2006, s. 22-23). Ten rodzaj migracji nie jest wówczas bezpośrednio determinowany miejscem zamieszkania (przed emigracją), w takim przypadku większe znaczenie niż wypychające faktory (np. stopień bezrobocia) ma czynnik przyciągający (do wybranego kraju), w postaci sieci wsparcia (którą tworzą na emigracji znajomi i rodzina).

### **1.5. Wcześniejsze doświadczenia migracyjne respondentów. Znajomość języka obcego**

Prawie połowa badanych (40%) podaje, iż ostatni wyjazd migracyjny – po którym nastąpiło badanie, nie był wyjazdem pierwszym w ich biograficznych doświadczeniach. Co może wskazywać, że na emigrację decydują się młodzi, mobilni, nie bojący się wyzwań ludzie, których „pokusa emigrowania” dotknęła nie po raz pierwszy.

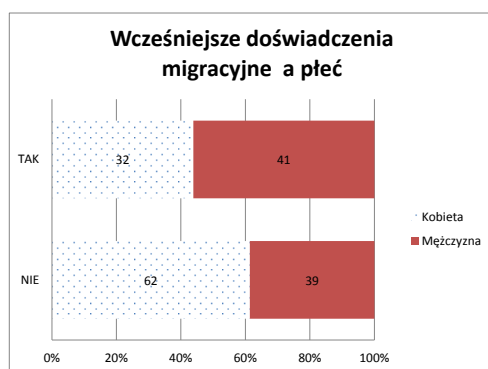
W opisie metodologii badań zaznaczono, iż wybiórczo zbadane zostaną związki między wybranymi zmiennymi. Pedagogiczny dyskurs zgłębianego tematu nie pozostaje bez znaczenia jeśli chodzi o wybór zmiennych poddanych badaniom i testom<sup>93</sup>. Ciekawych wniosków dostarcza zestawienie respondentów pod kątem płci i ich wcześniejszych doświadczeń migracyjnych.

---

<sup>93</sup> By uczynić opis badawczych weryfikacji przejrzystym, materiał z opracowania statystycznego umieszczono w aneksie. W tekście natomiast zasygnalizowano poziom istotności. Wszystkie testy wykonano dla poziomu istotności  $p = 0,05$ .

W przypadku prezentowanej próby badawczej mężczyźni istotnie częściej niż kobiety ( $p = 0,022$ ) mieli w swojej biografii migracyjne doświadczenia (inne niż to ostatnie, po którym nastąpiło badanie – wykres 4). Ponad 60% kobiet zadeklarowało, iż emigracyjny wyjazd (poprzedzający badania) był ich pierwszym doświadczeniem emigracyjnym. Relacja wygląda odwrotnie, jeśli przyjrzeć się wyjazdom mężczyzn, którzy w blisko 60% przypadków określili, że doświadczyli już wcześniej migracyjnych wyjazdów.

**Wykres 4.** Wcześniejsze doświadczenia emigracyjne z uwzględnieniem podziału na płeć respondentów (dane w % – skala osi; liczba respondentów – etykiety danych)



Źródło: opracowanie własne.

Warto zwrócić uwagę, iż w prezentowanej próbie badawczej, także poziom uzyskanego wykształcenia istotnie wpłynął na wystąpienie wcześniejszych doświadczeń migracyjnych. Najczęściej wcześniejsze doświadczenia migracyjne wskazywały osoby, które ukończyły tylko szkołę zawodową (54,55%) oraz zakończyły proces kształcenia, osiągając tytuł licencjata (53,66%) lub magistra (29,23%). Pozostała grupa rzadziej deklarowała, iż w swojej biografii miała inne doświadczenia migracyjne. Koreluje to z wynikami wspomnianych wcześniej badań różnych autorów (Okólski, Kaczmarczyk 2005; Iglicka 2010; Słany 2010 i inni), zakładającymi, iż współczesne – poakcesyjne emigracje – są domeną osób posiadających albo wykształcenie zawodowe, albo wyższe. Niższy wskaźnik wielości migracyjnych doświadczeń może być spowodowany faktem, iż kształcenie licealne czy (rzadziej) techniczne zakłada swego rodzaju kontynuację na wyższych uczelniach. Stąd, być może, wobec realizowania spójnego edukacyjnego planu, rzadziej wskazywane wcześniejsze wyjazdy migracyjne.

Także struktura rodziny własnej wyrażona przez stan cywilny respondentów istotnie ich zróżnicowała pod kątem wcześniejszych wyjazdów ( $p = 0.031$  – tabela 13). Spośród blisko 40% mających wcześniejsze emigracyjne epizody – to tworzący wolne związki oraz nie będący w związkach respondenci (lub będący w separacji -100%) częściej doświadczali poprzedzających badania wyjazdów (odpowiednio 46,94% i 53,85%). Także tworzący związki małżeńskie wchodziły w skład wspomnianej grupy; pamiętać jednak należy, co zostało opisane powyżej, iż w zdecydowanej większości przypadków (58%) młodzi emigranci odwrotnie określili, iż związek małżeński zawarli dopiero po powrocie do kraju.

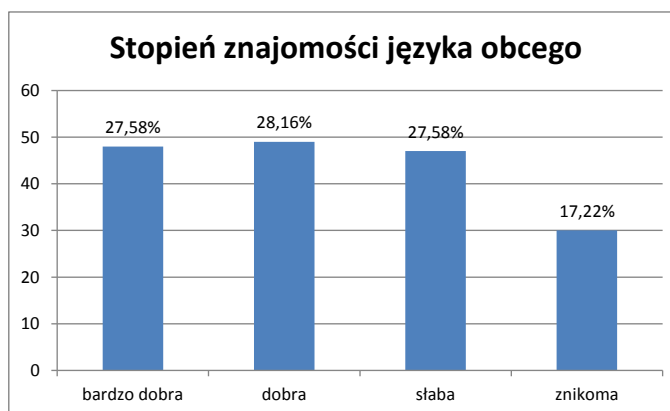
**Tabela 13.** Wcześniejsze doświadczenia emigracyjne w podziale na stan cywilny respondentów

Stan cywilny	Wcześniejsze dośw. emigracyjne	Brak wcześniejszych wyjazdów emigracyjnych	Wystąpiły wcześniejsze wyjazdy emigracyjne
Małżeństwo		63,22%	36,78%
Wolny związek konkubinat		53,06%	46,94%
Aktualnie nie jestem w żadnym związku		46,15%	53,85%
Separacja		0,00%	100,00%
Rozwiedziony/Rozwiedziona		88,00%	12,00%

Źródło: opracowanie własne.

Respondenci stanowiący próbę badawczą, w większości przypadków określili, że ich znajomość języka jest na dobrym i bardzo dobrym poziomie, łącznie 97 osób, co stanowi ponad 50 % próby (wykres 5).

**Wykres 5.** Stopień znajomości języka obcego – właściwego dla kraju ostatniej migracji-próby badawczej (Liczba wskazań – wartości osi i ujęcie procentowe – słupki)



Źródło: opracowanie własne.

Spośród migracyjnych nowicjuszy 30% zadeklarowało, że nie zna języka obcego. Respondenci mający wcześniej migracyjne doświadczenie rzadziej przyznają, iż nie znają języka w ogóle. Mimo tego, co czwarty z respondentów mający wcześniejsze doświadczenia migracyjne oznajmił, iż jego znajomość języka obcego jest znikoma. Wcześniejsze doświadczenia migracyjne nie różnicują zatem znacząco badanych pod względem deklarowanego stopnia znajomości języka. Nie stwierdzono związku ( $p=0.210$ ) pomiędzy doświadczeniem/czy wręcz doświadczeniem (wielokrotnym) wcześniejszych migracyjnych epizodów (a tym samym sposobności nauki języka innego niż j. polski) a wzrostem znajomości języka obcego (względem migrujących „nowicjuszy”). Jest to rzecz jasna niepokojące zjawisko, spowodowane jak sądzię sytuacją związaną z faktem, iż Polacy na emigracji często pracują razem, mieszkają w kilka osób pod jednym dachem, często sieć migracyjna jest na tyle rozwinięta, że nawet sprawy urzędowe organizuje ktoś, kto na miejscu jest dłużej. Takie sytuacje powodują, iż emigranci nie „mają okazji” do nauki języka, posługują się nim w pracy w relacjach służbowych (w często ograniczonym zakresie, ze względu na charakter pracy), natomiast po powrocie do domu, spędzając swój wolny czas posługują się językiem polskim. Sytuacje, które wymagają korzystania z języka obcego są minimalizowane, można przecież wybierać samoobsługowe sklepy, a w banku podejść do okienka w którym pracuje Polka. W wielu przypadkach zatem kompetencje językowe nie podnoszą się.

Istotny pod względem statystycznym jest natomiast związek pomiędzy deklarowaną znajomością języka obcego a poziomem osiągniętego wykształcenia (tabela 14 -  $p = 0,000$ ). Osoby, które uzyskały wyższe wykształcenie częściej wskazywały, że znają na dobrym poziomie język obcy, którym posługiwały się w ostatnim kraju migracji. Żaden absolwent zasadniczej szkoły zawodowej, tworzący próbę badawczą, nie zadeklarował, iż jego znajomość języka obcego jest bardzo dobra, co ciekawe (i niepokojące jednocześnie) także licealiści czy absolwenci techników tak odpowiadali. Ale już prawie 60% absolwentów wyższych uczelni określiło, iż dobrze lub bardzo dobrze zna język, którym posługiwali się w kraju emigracji. Uzyskane wyniki nie powinny zaskakiwać, system kształcenia np. licealnego (zakłada kontynuację procesu nauczania - uczenia się). Osoby które kontynuowały kształcenie na wyższych uczelniach niejako automatycznie przedłużały czas „kontakty” z językiem.

**Tabela 14.** Deklarowany poziom znajomość języka obcego (A) a wykształcenie respondentów (B); dane w ujęciu %

B \ A	Znikoma znajomość języka (%)	Słaba znajomość języka (%)	Dobra znajomość języka (%)	Bardzo dobra znajomość języka (%)
Zasadnicza szkoła zawodowa	51,52	24,24	22,24	0,00
Liceum	60,00	6,67	33,34	0,00
Technikum	16,67	83,33	0,00	0,00
Szkoła policealna	0,00	62,50	25,00	12,50
Studia licencjackie	4,02	26,83	31,70	24,39
Studia magisterskie	17,08	21,54	29,23	29,23

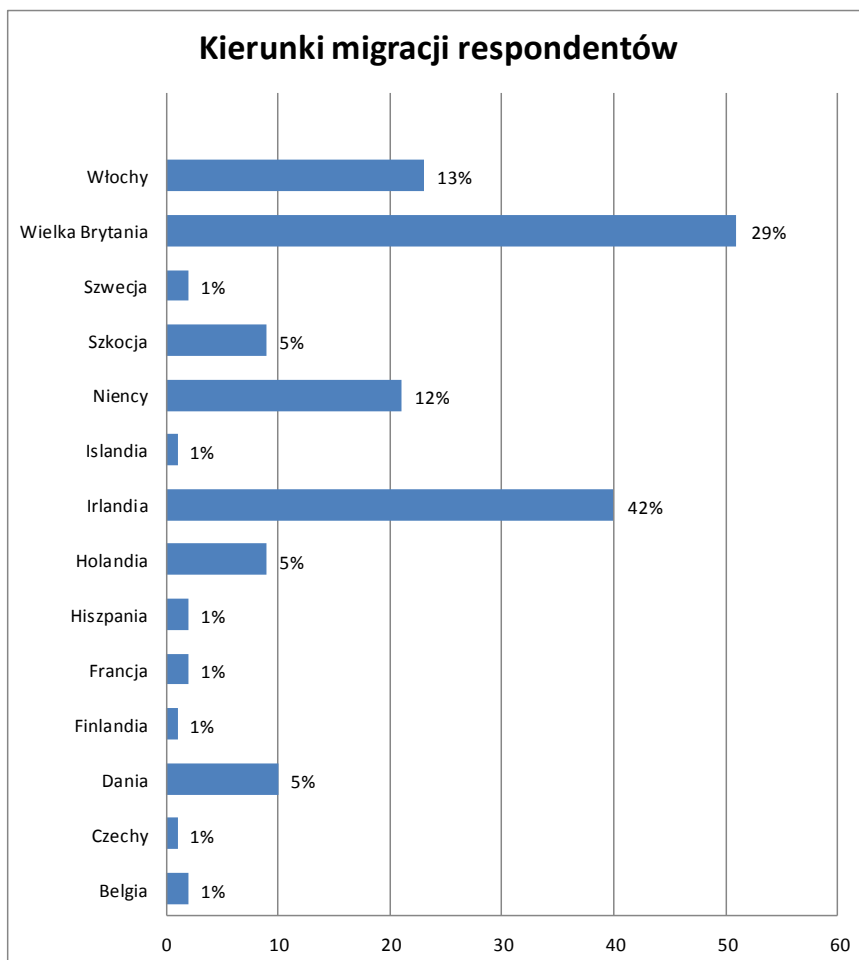
Źródło: opracowanie własne.

### 1.6. Kierunki poakcesyjnych migracji i czas trwania migracyjnego wyjazdu

Analiza materiału badawczego wskazuje, iż do najczęściej uczęszczanych krajów migracji respondentów należały Wielka Brytania (blisko 30%), Irlandia (22%) i Niemcy (12%). Także Włochy znalazły się wysoko w rankingu. Co znamienne, emigranci powrotni z Włoch, to w przypadku prezentowanej próby wyłącznie kobiety. Jest to pewna specyficzna, sygnalizowana już wcześniej cecha polskiej emigracji.

Przypomnijmy, iż ramy teoretyczne badań dotyczących doświadczeń emigracyjnych Polaków, które stanowią temat niniejszej publikacji, skupiają się na tych konceptualizacjach teoretycznych (opisywanych w I rozdziale niniejszej pracy), które znajdują przełożenie na realne procesy. Kierunki migracji młodych Polaków, których uczyniono respondentami badań, wskazują na znaczenie i wagę teorii ekonomicznych – przeszkód pośrednich (*push-pull factors*) oraz elementów socjologicznych konceptów, które zakładają, iż istnieje sieć migracyjnego wsparcia (odzwierciedlającą się w migracyjnej geografii). Natomiast niekoniecznie teorie geograficzne, zakładające, że większość migrantów pokonuje tylko niewielkie odległości. Wówczas popularne byłyby Czechy, Słowacja i inne kraje z Polską sąsiadujące. Mniejsza przecież odległość dzieli nasz kraj z Holandią, Belgią czy Francją, a nawet Skandynawią, niż z Wielką Brytanią czy tak popularną Irlandią (wykres 6).

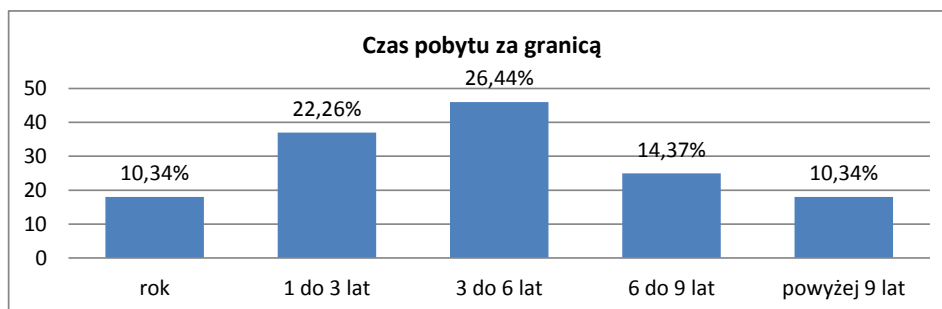
Wykres 6. Kierunki emigracji respondentów (ujęcie % – słupki i liczba wskazań – oś)



Źródło: Opracowanie własne.

Równoliczna względem długości pobytu jest grupa, która wskazała, iż na emigracji spędziła około roku oraz więcej niż 9 lat. Co ciekawe zatem, co 10 z badanych zdecydował się na wyjazd w momencie akcesji (przed lub zaraz po). Blisko 30% grupy, a tym samym najliczniejszą jej część stanowiły osoby, które na emigracji spędziły od 3 do 6 lat. Drugą pod względem wielkości grupę stanowili respondenci, którzy za granicą przebywali dłużej niż rok, ale krócej niż 3 lata (22,26% – wykres 7).

**Wykres 7.** Czas pobytu za granicą (ujęcie % – słupki; liczba osób – oś)



Źródło: opracowanie własne.

Średnia długość pobytu w Polsce (do momentu badania) to blisko 19 miesięcy, zatem ponad półtora roku. Najdłuższy pobyt poemigracyjny w Polsce wśród respondentów wynosił 6 lat, najkrótszy 6 miesięcy.

## **2. Motywy migracji – cele i charakter emigracyjnych wyjazdów**

Posługując się zaprezentowanymi w I rozdziale teoretycznymi konceptami omawianego zjawiska oraz na podstawie już przeprowadzonych w Polsce badań (np. Ferlak, Rogulska 2008) wytypowano najczęściej pojawiające się motywy wyjazdów migracyjnych. Respondenci określali następnie ich ważność. Wśród motywów działania wybrać mogli:

1. Brak perspektyw życiowych w Polsce.
2. Bezrobocie w Polsce i brak szans na znalezienie pracy.
3. Możliwość znalezienia dobrze płatnej pracy za granicą.
4. Możliwość doświadczenia godnego życia za granicą.
5. Zbyt niskie zarobki w Polsce.
6. Chęć nauki języka obcego.
7. Chęć zdobycia nowych doświadczeń życiowych i zawodowych.
8. Otrzymanie atrakcyjnej oferty pracy z kraju emigracji.
9. Chęć poznania świata i nowych ludzi.
10. Lepsze perspektywy życiowe dla dzieci.
11. Chęć zaoszczędzenia za sprawą pracy na emigracji – i np. kupno nieruchomości w Polsce.
12. Namowy znajomych przebywających za granicą dotyczące dołączenia do nich.
13. Chęć szybkiego wzbogacenia się.
14. Chęć szybkiego wzbogacenia się, jednak z wyraźnym zamiarem powrotu do Polski.

15. Chęć szybkiego wzbogacenia się, jednak z zamiarem otwarcia w Polsce działalności gospodarczej.

16. Przypadek, zbieg okoliczności.

17. Możliwość korzystania z dorobku kultury światowej, nowych idei, trendów, stylu życia.

18. Chęć zdobycia za granicą wykształcenia. Kafeteria została otwarta, by ankietowani mogli uwzględnić także inne motywy.

W świetle poczynionych analiz stwierdzić można, iż emigracja respondentów to zdecydowanie nie przypadek. Dominującymi motywami nie są także chęci zdobycia za granicą wykształcenia czy możliwość korzystania z dorobku światowej kultury. Za główne motywy emigracyjnych wyjazdów uznać należy, w przypadku opisywanej próby badawczej, **motywy ekonomiczne**, wyrażające się chęcią: znalezienia pracy za granicą (43%), niezadowalającą wysokością zarobków w Polsce (68%) czy chęcią doświadczenia godnego życia (43%). Kolejnymi (względem ilości wskazań) wymienianymi motywami było bezrobocie w Polsce (37%), poczucie braku perspektyw życiowych (32%) oraz namowy znajomych, przebywających już za granicą, a teraz gotowych zaprosić do siebie innych i pomóc im w pierwszych dniach pobytu.

Do istotnych push factors uznać zatem należy niskie zarobki, brak perspektyw życiowych i zawodowych, polskie bezrobocie. Faktorem przyciągającym jest natomiast domniemana za granicą lepsza jakość życia – chęć jego doświadczenia. Często jest nim także znaleziona, jeszcze podczas pobytu w Polsce, praca na emigracji. A wszystko to scalone rzecz jasną porównaniem sytuacji swojej – w Polsce i innych, będącej często wynikiem relacji znajomych przebywających na emigracji.

„Migracja zarobkowa jest zjawiskiem występującym przede wszystkim w krajach uboższych i obejmuje strumień przepływu ludzi do krajów postrzeganych jako bogatsze” (Kawczyńska-Butrym 2009, s. 49). Bezsprzecznie założyć można iż współczesne migracje powodowane są poprawą warunków materialnych, celem zaspokojenia pojawiających się w codziennym funkcjonowaniu potrzeb. Migracje podejmuje się także, na co zwraca uwagę Kawczyńska-Butrym, Bera i inni w celu podbudowy własnego kapitału życiowego. Migracyjne decyzje mają złożony charakter. Inne czynniki determinują wyjazd z kraju pochodzenia, inne skłaniają do powrotu, inne są z kolei istotne w momencie podtrzymywania decyzji o pozostaniu w kraju pochodzenia. Decyzje migrantów to wypadkowe wielu czynników w kontekście subiektywnych doznań i odczuć (aczkolwiek teorie ekonomiczne zwracają uwagę tylko na stricte ekonomiczne kalkulacje zysków i strat). Często mają (co zostało już opisane) charakter decyzji relatywnych, będących wynikiem porównania sytuacji swojej i innych (co powoduje powstanie uczucia relatywnej

deprywacji). (Radiukiewicz, Bielińska, Larkowska 2006; Okólski, Tyrowicz, Kaczmarek 2007).

Analiza migracyjnej blogosfery<sup>94</sup> pozwala w tym miejscu wskazać wypowiedzi, w których autorzy zwracają uwagę na ekonomiczną istotę podjęcia decyzji o wyjeździe. Jak przedstawia się ekonomiczny wymiar motywów wypychających?

Pierwsza wypowiedź, zawiera (obok ekonomicznych aspektów) także informację dotyczącą faktu wcześniejszej migracji, co wyjaśnia teoria skumulowanej przyczynowości, zakładając, że istnienie kolejnych migracji wynika bezpośrednio z zaistnienia poprzednich, zwracając uwagę, iż rozwinięte zostały sieci wsparcia migracyjnego (Janicki 2007, s. 294).

„Wszystko zaczęło się od dwuletniego kontraktu w Czechach, gdzie zarobiłem ładne pieniądze. Zarobiona tam »kapucha« tak mnie zepsuła, że gdy przyjechałem do Polski uznałem, że **nie opłaca się wstawać rano i siedzieć w robocie osiem godzin za pieniądze, które mi proponowano**. Po roku na horyzoncie pojawiła się Szwecja i robota na czarno, na pół roku, które się przedłużyło. Nie na czarno oczywiście”. (Joland, <http://www.polonia-info.se/forum/temat.php?temat=36301>)

Jak wskazano powyżej, emigracyjny wyjazd to nie przypadek, to brak (szeroko rozumianych) perspektyw często o nim przesądza.

„Wyjechałem, bo planowałem to od dawna właściwie »od zawsze«, miałem dość Polski, sytuacji ogólnej, swojej osobistej, finansowej, **braku perspektyw** i właściwie wszystkiego, przez ostatnie kilka lat przed wyjazdem czułem się jakby mi ktoś tam kazał mieszkać za karę, a prawdziwe życie było zupełnie gdzie indziej, trochę jak w Szwecji z »Kingsajzu«. (Badboy, <http://www.poloniainfo.se/forum/temat.php?temat=36301>)

„Dlaczego wyjechałam? **bo nie widzę przyszłości w Polsce**, młodzi ludzie (nie urodzeni w bogatych rodzinach) nie mają szans na dobry start, nie są w stanie dorobić się własnego mieszkania czy domu, mając zaledwie dwadzieścia parę lat, w Polsce pracuje się na to latami i to długimi, dlatego nie ma co pracować w Polsce, ponieważ za kilka lat zostaniemy na lodzie, nie będzie miał kto pracować na nasze emerytury i choć kocham Polskę całym sercem nie wiem czy wrócę na stałe w najbliższym czasie, na starość, jak będę mieć pieniądze, owszem, tutaj gdzie jestem starsi ludzie jeżdżą na wycieczki po świecie i tak powinno być, bo nie po to człowiek całe życie pracuje, by nic z tego nie mieć na starość, w Polsce tego nie ma niestety. Pozdrawiam, emigrantka z Irlandii.” (WirtuozMuzyczny, <http://www.poloniainfo.se/forum/temat.php?temat=36301>)

Jak wyjechałam.....To długa historia. Byłam w Polsce **bezrobotna** przez jakiś czas. Ja, z licencjatem z bankowości, z doświadczeniem w banku. Jednak nie mogłam znaleźć pracy. Powoli dotarło, że muszę gdzieś wyjechać, bo tu nie mam szans. To, że akurat do Irlandii - to czysty przypadek, ale nie żałuję. Przypadkiem dowiedziałam się, że organizacja irlandzka Failte Ireland organizuje 3-miesięczny kurs hotelarski w Polsce. Warunkiem przyjęcia była znajomość języka angielskiego, jako że cały kurs odbywał się po angielsku, oraz przejście rozmowy kwalifikacyjnej. Przeszłam, dostałam się. Ukończyłam kurs, który gwarantował wyjazd do Irlandii i roczny kontrakt w jednym z 5 lub 4 gwiazdkowych



<sup>94</sup> (Dostęp w okresie od sierpnia 2011 do lutego 2012).

hoteli. Więc wyjechałam, pełna obaw. Nie byłam pewna języka, nie wiedziałam jacy są ci ludzie, co mnie tam może spotkać. Na początku ciężko było się przyzwyczaić. Inny klimat, inne jedzenie, 2 tysiące kilometrów od domu. Ale po jakimś czasie spodobało mi się. Jednak cały czas liczyłam się z tym że może za jakieś dwa lata wrócę do Polski. To był wciąż mój kraj [...]”. (BJ, [http://polishdoctors.ie/jak\\_wyjechalam](http://polishdoctors.ie/jak_wyjechalam))

Bezrobocie, redukcja zatrudnienia to często wskazywany motyw emigracji, stanowiący egzemplifikację czynników wypychających z Polski

„Moja firma handlowa w Polsce splajtowała, zostałam z długiem w banku i bez pracy. Rodzina, która mieszkała w Szwecji, zaproponowała mi, żebym tu do nich przyjechała. Przyjechałam, załatwili mi pracę, nauczyłam się języka, poznałam 2-gą miłość mojego życia i zostałam”. (Lidka50, <http://www.poloniainfo.se/forum/temat.php?temat=36301>)

Zdarza się oczywiście, wobec niepewnych ponowoczesnych realiów, iż rzeczywistość nas zaskakuje, tak było w przypadku tego blogowicza, który stwierdza, że nie planował wyjazdu na emigrację, acz powody ekonomiczne, budzące frustrację i niepokój, okazały się decydujące:

„Na mnie wyjazd spadł jak grom z jasnego nieba , miałam zupełnie inne plany na życie i zarzekałam się, że nigdy z kraju nie wyjadę . Pierwszy powód to typowy powód emigracji – ekonomiczny. Byłam sfrustrowana i nie widziałam interesujących perspektyw zawodowych. Drugi powód oczywiście mniej ważny to fakt, że nie chciałam mieszkać w państwie wyznaniowym – kościelnym i nietolerancyjnym. Trzeci powód to chęć poznania nowego kraju, nowego świata [...]”. (Snupi,KasiaTom <http://www.poloniainfo.se/forum/temat.php?temat=36301>)

Polskie migracje poakcesyjne, mimo niedługiego okresu ich trwania wpisują się także, obok teorii ekonomicznych, w socjologiczne teorie migracji. Przykładem może być teoria sieci migracyjnych. Często bowiem podnoszonym motywem były namowy znajomych, świadczy to o istnieniu migracyjnych sieci wsparcia, także oferta pojawiająca się z zagranicy determinowała wyjazd. Tak było w przypadku cytowanego poniżej blogowicza, który w dodatku bardzo cenił sobie kraj przyjmujący.

„Od lat spędzałem w SE wakacje i byłem zakochany w tym kraju. Pewnego dnia zadzwonił headhunter i zaproponował mi pracę w Sthlm w dużej znanej korporacji. Warunki nie były nadzwyczajne ale kto nie chciałby realizować swoich marzeń [...] i tak się zaczęło.” (ProOpen, <http://www.poloniainfo.se/forum/temat.php?temat=36301>)

W powyższych rozważaniach nie ujęto motywów emocjonalnych (są one pomijane w teoriach ekonomicznych), które przecież wobec omawianej kategorii wiekowej są istotnym elementem biografii. Poniższe wpisy świadczą o rodzinnym, osobistym charakterze czynników migracyjnych wyjazdów.

„Parę lat po skończeniu studiów w Poznaniu kupiłam w końcu własne mieszkanie w Szczecinie, za pieniądze z noszenia talerzy w restauracjach i serwowania wodnistych koktajli w barach różniastych statków i moich wielomiesięcznych kontraktów. Prawie wyszłam za mąż za wysokiego Duńczyka, który pragnął ściągnąć mnie do Kopenhagi na

stałe [...]. Ślubu i Kopenhagi w końcu nie było (sukienka została), a ja postanowiłam, że się z PL nie ruszam, choćby nie wiem co [...] w marcu 2008 przeprowadziłam się na stałe do Szwecji, do Göteborga. **Bez pracy, bez języka, za porywem (głupiego) serca, z głęboką nadzieją, że jakoś to będzie. I na szczęście było.** Podobno w czepku się urodziłam 😊". (Meghan, <http://www.poloniainfo.se/forum/temat.php?temat=36301>)

„**Wyjechałam z powodów sercowych** 😊 (miłość od pierwszego wejrzenia). Było to bardzo dawno temu, byłam wówczas bardzo głupia, młoda i naiwna. W Polsce zaczęłam właśnie studia, kiedy poznałam faceta, Polaka ze Szwecji i po tygodniu czasu wyszłam z domu i już... nie wróciłam. Byłam zauroczona Szwecją, zobaczyłam po raz pierwszy, że śnieg jest biały – pochodzę ze Śląska 😊. Podobało mi się. Zaczęłam sama uczyć się języka, codzienność trochę odbiegała od moich wcześniejszych wyobrażeń, nie rozumiałam systemu szwedzkiego (kto go pojmuje??!! 🇸🇪). Czar romantycznej miłości powoli wygasł, aż w końcu zakończył się rozwodem. Było bardzo ciężko, bez pracy, z małymi dziećmi, sama na obczyźnie – ale jak się tylko chce da się wszystkiemu radę”. (Reni69 <http://www.poloniainfo.se/forum/temat.php?temat=36301>)

## 2.1. Czynniki skłaniające do wyjazdu w ujęciu socjopedagogicznym

Chęć doświadczenia godnego życia (przejawiającego się brakiem finansowych trosk, stabilną sytuacją zawodową i rodzinną), jako istotny faktor przyciągający do kraju migracji, był wskazywany, jako bardzo istotny, zarówno przez kobiety (96,80%), jak i mężczyzn (97,50%) – niemalże z tą samą częstotliwością ( $p = 0.523$ ). Nie było respondentów, którzy stwierdziliby zdecydowanie, iż chęć godnego życia nie była motywem wyjazdu (tabela 15).

**Tabela 15.** Waga motywu (B) związanego z doświadczeniem godnego życia, ze względu na płeć (A). Ujęcie procentowe. Czy chęć doświadczenia godnego życia stanowiła istotny czynnik wyjazdu?

A \ B	B	Raczej nie	Raczej tak i zdecydowanie tak
Kobieta		3,19%	96,80%
Mężczyzna		3,75%	97,50%

Źródło: opracowanie własne.

Także faktor wypychający, określony jako **niskie zarobki** w Polsce, stanowił równie istotny determinant dla kobiet i mężczyzn ( $p = 0.293$ ). Wskazało go 95,74% kobiet i 91,25% mężczyzn.

„**Bo nie tylko chlebem człowiek żyje** i nie tylko za pieniądzem goni. To **poczucie wolności**, jakiego nie odczuje się w Polsce, **świadomość, że nie jesteś ciągle pod ostrzałem krytycznych spojrzeń**, że twoje **starania w pracy zostaną docenione**, że uśmiech na twarzach mijających cię ludzi, to zwyczajny wyraz sympatii, wspólnoty, a nie złośliwie

drwiący uśmiezek, jaki spotyka cię w Polsce. To **inna jakość życia, gdzie ludzie cieszą się, bo to miłsze niż naburmuszenie**, gdzie grzeczność nie wynika z wyrachowania, ale spontanicznej życzliwości. Powrót do zaśmiardłej w swoim zarozumiałstwie i naburmuszeniu Polski to szok, którego większość nie potrafi zaakceptować. I ta ojczyzna, o której się ciepło myślało, zaczyna uwierać jak ciasne buty. Albo gorset. Ja dopiero teraz widzę jak dusiłam się w Polsce. (<http://www.polityka.pl/forum/1016509,emigracja-nie-chce-wracac.thread>)

Interesujących wniosków, dotyczących motywów migrowania, dostarcza próba odpowiedzi na pytanie, istotne z punktu widzenia socjopedagogicznego charakteru niniejszej rozprawy, czy i dla jakiej grupy ważne są motywy związane z budowaniem potencjału życiowego?

Istotne różnice widoczne są, jeśli rozpatrywać jako motyw **chęć nauki języka obcego** ze względu na płeć respondentów. W odniesieniu do płci badanych czynnik ten – jako przyciągający – do emigrowania częściej wskazywały kobiety (łącznie 65% kobiet, w porównaniu do 42% mężczyzn –  $p = 0.001$ ). Kobiety rzadziej też zdecydowanie deklarowały, iż nauka nie stanowi motywu wyjazdu (4% kobiet w porównaniu do aż 21% mężczyzn).

Naukę języka jako motyw do emigrowania istotnie odmiennie oceniały osoby legitymujące się różnym poziomem wykształcenia. Jej ważność częściej wskazywały osoby lepiej wykształcone – 60,00% z wyższym magisterskim wykształceniem, 78,04% osoby z wykształceniem licencjackim i policealnym (75%), niż osoby które ukończyły np. tylko technikum (30% –  $p = 0.003$ ).

Podobnie czynnik określony jako **zdobycie nowych doświadczeń zawodowych i życiowych** jest częściej – jako ważny powód wyjazdu – wskazywany przez osoby, które uzyskały lepsze wykształcenie. Już graficzne zestawienie odpowiedzi ujawnia pewne zależności. 84% legitymujących się wyższym wykształceniem (magisterskim i licencjackim) określiło, iż zdobycie nowych doświadczeń życiowych jest zdecydowanym powodem wyjazdu, podczas gdy znaczenia tego motywu (dla budowania potencjału życiowego) nie doceniali respondenci, stanowiący grupę absolwentów techników czy szkół policealnych.

Istotnie częściej chęć zdobywania nowych doświadczeń życiowych i zawodowych w kontekście migracyjnego wyjazdu wskazywały kobiety (ponad 80%) w porównaniu do mężczyzn (około 60% –  $p = 0.040$ ).

**Ciekawość świata, chęć poznania nowych ludzi** wskazywane było również często przez osoby legitymujące się różnym poziomem wykształcenia.

Ważkim czynnikiem wyjazdu za granicę stała się **wizja lepszych perspektyw życiowych dla dzieci**, (50% respondentów oceniła ten faktor jako bardzo ważny i ważny powód wyjazdu), co istotne, znaczące różnice w tym aspekcie można dostrzec analizując go ze względu na wykształcenie respondentów ( $p = 0,050$  – tabela 16), natomiast pod kątem płci stwierdzić należy, iż zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn był to równie istotny czynnik ( $p = 0,713$ ).

Młodzi myślą zatem perspektywicznie, bowiem niewielu z nich miało dzieci w momencie wyjazdu.

Lepsze perspektywy dla dzieci stały się bardzo ważnym motywem wyjazdu dla 60% absolwentów szkół zawodowych. Często także czynnik ten podnosiły osoby legitymujące się wykształceniem policealnym (prawie 80%), rzadziej (w odniesieniu do liczebności swojej grupy) – wyższym magisterskim (ok. 50%) i licencjackim (niewiele ponad 50%).

**Tabela 16.** Waga motywu – lepsze perspektywy życiowe dla dzieci (A) z uwzględnieniem wykształcenia respondentów (B – ujęcie procentowe)

B \ A	ZDECYDOWANIE NIE stanowiło o wyjeździe (%)	RACZEJ NIE stanowił o wyjeździe (%)	RACZEJ TAK stanowiło powód wyjazd (%)	ZDECYDOWANIE stanowiło powód wyjazdu (%)
Zasadnicza szkoła zawodowa	18,18	21,21	24,24	36,36
Liceum	0,00	66,67	26,67	6,66
Technikum	8,33	33,34	33,34	8,33
Szkoła policealna	0,00	25,00	37,50	37,50
Studia licencjackie	12,20	29,02	39,02	19,51
Studia magisterskie	23,08	30,77	20,00	26,15
Suma	15,52	32,76	27,59	24,14

Źródło: opracowanie własne.

Jako jeden z najrzadziej wymienianych, za zdecydowanie ważny motyw wyjazdu, wskazywano **chęć zdobycia wykształcenia za granicą**. (za zdecydowanie nieistotny uznała go blisko połowa respondentów). Zważywszy na pedagogiczny charakter niniejszej publikacji, zaciekały mnie zależności występujące między konkretnymi zmiennymi. Tak niskie znaczenie omawianego motywu jest zastanawiające, zważywszy na fakt, iż kształcenie się (także w ujęciu ustawicznym) stanowi ważny element konstruowania biografii młodych ludzi – jej zawodowych aspektów i tych związanych ze zdobywaniem życiowego potencjału, (pozaekonomicznych zasobów osobowych).

Istotnie jednak częściej na wagę wykształcenia jako motywu wyjazdu wskazywały osoby lepiej wykształcone ( $p = 0.022$ ). [10 razy więcej wskazań przez osoby z wyższym wykształceniem magisterskim wobec wskazań absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej]. Najbardziej zainteresowani kwestiami kształcenia za granicą byli absolwenci studiów licencjackich. Zdają się one

wobec powyższych rozważań zwracać większą uwagę na pozaekonomiczne faktory wyjazdu, czynniki, które w obliczu emigracyjnych doświadczeń stać się mogą istotnymi motywami do wykorzystywania doświadczeń płynących z migracji jako pomocnych przy tworzeniu osobistego potencjału.

**Tabela 17.** Ważność motywu „zdobycie wykształcenia za granicą” (A) z uwzględnieniem wykształcenia respondentów (B) – ujęcie procentowe

A \ B	ZDECYDOWANIE NIE (%)	RACZEJ NIE (%)	RACZEJ TAK (%)	ZDECYDOWANIE TAK (%)
Zasadnicza szkoła zawodowa	63,64	21,21	12,12	3,03
Liceum	73,33	13,33	13,33	0,00
Technikum	58,33	16,67	25	0,00
Szkoła policealna	62,50	25,00	12,50	0,00
Studia licencjackie	24,39	46,34	14,63	14,63
Studia magisterskie	44,62	33,85	6,15	15,38

Źródło: opracowanie własne.

Argumenty związane z chęcią kształcenia się i poznawania nowych ludzi, kultur i świata odnajdujemy w poniższych rozważaniach blogowiczów, przytoczony fragment ujawnia także, iż migracje powodowane wspomnianym czynnikiem zakładają wielokrotność, powtarzalność:

„Mnie zawsze ciągnęło do innych krajów, żeby zobaczyć jak tam jest, poznać język, ludzi [...] Już na studiach jeździłam na wakacje do USA na program Work & Travel. Poznałam smak obczyzny, pieniędzy i podróży. Zaraz po studiach chciałam wyjechać dokądś na rok, ale czekałam na swojego chłopaka, który kończył studia. Gdy się rozstaliśmy, od razu gdy tylko mogłam spakowałam walizki i pojechałam do Hiszpanii, tam ciągnęło mnie najbardziej (robiłam z niej specjalizację na studiach i pisałam pracę magisterską o hiszpańskich socjalistach). W Hiszpanii bardzo mi się spodobało, ale po roku wyjechałam do Anglii, by podszkolić język.” ([http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=3205443](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=3205443))

## 2.2. Migracyjne źródła informacji w kontekście migracyjnych oczekiwań związanych z krajem przyjmującym

Powyższe rozważania pozwalają wnioskować, iż w przypadku prezentowanej próby badawczej migracyjny wyjazd nie był dziełem przypadku.

Migranci deklarowali, iż przed wyjazdem poszukiwali informacji na temat migracji i krajów, do których planują wyjechać (tabela 18).

Prezentowana próba podstawowym źródłem informacji o kraju emigracji, warunkach zatrudnienia czy wynajęcia lokum, uczyniła informacje płynące od osób, które na emigracji aktualnie przebywały lub z niej powróciły (91,95% wskazań). Takie osoby stanowią nieocenione źródło wiedzy na temat migracji. Pierwsze chwile na obczyźnie są trudne, ale gdy wiemy czego możemy się spodziewać, będzie nam niewątpliwie łatwiej zafunkcjonować na zagranicznych rynkach pracy. Ankietowani najczęściej wskazywali, iż to rodzina i przyjaciele stanowili dla nich źródło wiedzy na temat emigracji, często są to najbardziej wiarygodne źródła wiedzy, wobec socjologicznych teorii migracji stanowią już przed wyjazdem wsparcie dla wyjeżdżającego, co świadczy o transnarodowym wymiarze migracyjnego wsparcia. Nieocenionego wobec medialnych doniesień, których przesłanie głosiło, iż za granicą „czekają” na Polaków miejsca pracy. Wielu rodaków skuszonych taką ofertą poniosło migracyjną porażkę, nie zdając sobie sprawy, iż podjęcie zatrudnienia wymaga choćby minimalnej znajomości języka obcego i wielu działań natury prawno-administracyjnej i socjalnej. Internet (80,46% wskazań), informacyjne programy telewizyjne (74,71% wskazań) stanowiły kolejne ważne dla emigrantów źródła informacji.

Świadomość popularnych źródeł czerpania informacji na temat migracji jest cenną wskazówką w zakresie poradnictwa i migracyjnego wsparcia, pozwala bowiem wybrać konkretny kanał- medium i uczynić go źródłem wiedzy o emigracji i doświadczeniach migrantów.

**Tabela 18.** Źródła informacji na temat migracji oraz ich ważność (ilość wskazań i ujęcie procentowe)

Źródła informacji	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L
<b>(ważność) źródła-wskazane; źródło zostało wskazane jako:</b>												
<b>pierwsze</b>	20	4	104	2	31	1	0	0	10	2	1	2
<b>drugie</b>	41	22	30	0	50	5	0	10	11	3	3	0
<b>trzecie</b>	27	33	14	9	18	10	10	23	22	10	2	0
<b>czwarte</b>	20	27	6	16	20	19	9	5	21	13	5	1
<b>piąte</b>	21	20	4	13	17	14	16	20	9	16	12	4
<b>RAZEM</b>	129	106	158	40	136	49	35	58	73	44	23	7
<b>Ujęcie %</b>	<b>75</b>	<b>61</b>	<b>91</b>	<b>23</b>	<b>79</b>	<b>28</b>	<b>20</b>	<b>34</b>	<b>42</b>	<b>25</b>	<b>13</b>	<b>4</b>

A - TV, B - Prasa, C - Rodzina znajomi z migracyjnymi doświadczeniami, D - Radio, E - Internet, F - Ulotki, G - Lekcje/szkoła, H - Szkolenia, I - Przyszli współpracownicy, pracodawcy, J - Obcokrajowcy-znajomi, K - Instytucje rządowe i pozarządowe, L- Instytucje wyznaniowe

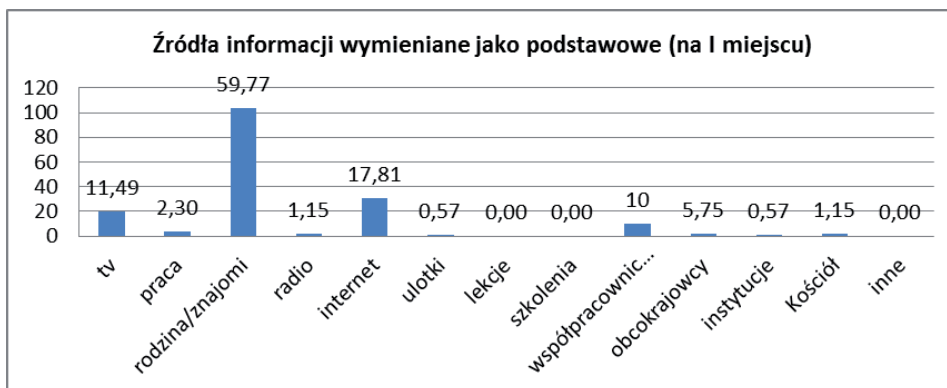
Źródło: opracowanie własne.

Drugim pod względem częstotliwości wymieniania źródłem informacji był, jak wspomniano, Internet, przez co czwartego badanego wskazany jako najważniejsze źródło informacji. W kontekście wsparcia społecznego oprócz cennego i bogatego w zasoby źródła wiedzy, jest „miejscem” w którym migranci udzielają sobie wsparcia. Wsparcia, które odbywa się, nie zważając na odległości (geograficzne) dzielące migrantów. Przeglądając sieć pod kątem migracyjnych informacji udzielanych przez użytkowników dla użytkowników, odnaleźć można w zasadzie informacje na temat każdego z aspektów migracyjnego życia. Emigranci szukają informacji, pytając jak zorganizować i wypełnić PIT, ale szukają także znajomych, np. młode mamy poszukują innych mam, by dzielić się informacjami na temat dzieci i razem spędzać czas. W sieci tworzone są wirtualne poradniki, mające na celu stworzenie „recepty” na to, jak przetrwać na obczyźnie – zarysowując wirtualne sieci migracyjnego wsparcia i nieformalnego poradnictwa. Wirtualne tylko ze względu na charakter „miejsca” publikacji – Internet. Jednakże sieci te przybierają w obliczu rzeczywistości migracyjnej realny charakter. Są przyczynkiem do budowania rzeczywistych sieci migracyjnego wsparcia, dotyczą bardzo różnorodnych kwestii, od pomocy przy przeprowadzce, znalezienia lokum i pracy na obczyźnie po wsparcie w postaci rozliczenia podatkowego, organizowanie polonijnych spotkań integracyjnych itd. Zdarza się, że Internet stanowi tylko „źródło” wirtualnych kontaktów, których realizacja bardzo często odbywa się już w przestrzeni realnej.

Co zastanawiające, żaden z respondentów nie uznał za podstawowe źródło wiedzy na temat migracji, na temat krajów przyjmujących – szkoły – zajęć lekcyjnych, szkoleń – które w dobie akcesji i programów związanych z inwestowaniem w kapitał ludzki były bardzo często organizowane (wykres 8). Być może wobec alarmistycznych wyników wspomnianych już badań – a wobec tego świadomości, iż chęć migrowania deklarowana jest już wśród gimnazjalistów i licealistów, warto byłoby poświęcić w szkole choć odrobinę czasu tematowi emigracji, zwłaszcza zarobkowej. Niewielki jest także udział w tym aspekcie instytucji rządowych i pozarządowych czy wyznaniowych (kolejno 1 i 2 wskazania). Niewielką rolę w tej kwestii odgrywa także prasa (4 wskazania) i radio (2 wskazania).

Respondenci zostali poproszeni o przypomnienie sobie swoich wyobrażeń na temat emigracji – asocjacji sprzed wyjazdu, dotyczących tego czego oczekiwali, jak sobie życie migracyjne wyobrażali. W prezentowanej próbie 45,40% osób stwierdziło, iż rzeczywistość okazała się lepsza niż zakładali. Następnie poproszono ich o wskazanie powodów (których lista powstała na

**Wykres 8.** Źródła uznane za najważniejsze. Dane w % - etykiety danych, Liczba wskazań - oś



Źródło: Opracowanie własne.

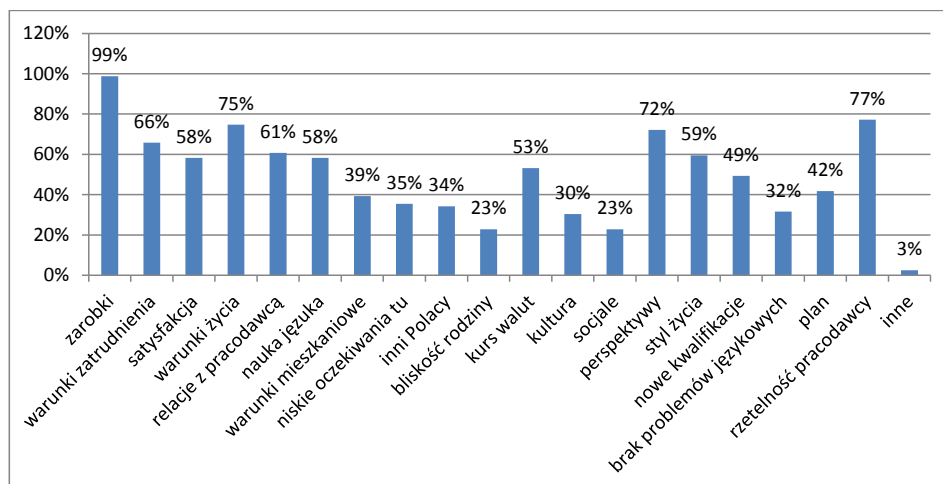
podstawie istniejącej już analizy omawianego zjawiska), dla których sytuacja okazała się lepsza niż zakładali. Do wyboru mieli:

- zarobki, warunki zatrudnienia,
- satysfakcjonująca praca,
- dobre warunki do życia,
- pozytywne relacje z pracodawcą,
- możliwość nauki języka obcego,
- korzystne warunki mieszkaniowe,
- niskie oczekiwania sprzed wyjazdu,
- obecność i możliwość uzyskania wsparcia ze strony innych Polaków,
- bliskość rodziny,
- wysoki kurs waluty,
- możliwość korzystania z dorobku kulturowego
- możliwość korzystania z wsparcia socjalnego,
- lepsze perspektywy na przyszłość,
- ciekawszy styl życia,
- możliwość zdobycia nowych kwalifikacji zawodowych,
- brak problemów językowych,
- przebieg migracji zgodnie z wytyczonymi planami,
- rzetelność zagranicznego pracodawcy. Kafeteria pozostała otwarta,

respondenci mogli wskazać inne czynniki.

Pobyt na emigracji okazał się lepszy niż oczekiwania z nim związane głównie za sprawą wysokich zarobków (blisko 100%), wysokiego standardu życia (blisko 80%) czy poprawnych relacji z pracodawcą (prawie 80% - wykres 9).

**Wykres 9.** Jakie czynniki spowodowały, iż emigracyjny wyjazd okazał się lepszy niż oczekiwano przed wyjazdem. Ujęcie procentowe



Źródło: opracowanie własne.

Tylko co dziesiąty ankietowany określił, iż rzeczywistość migracyjna okazała się gorsza niż się spodziewano, przyczynami były tu zazwyczaj złe warunki mieszkaniowe (prawie 60%), problemy ze znalezieniem pracy czy trudne warunki pracy (ponad 80%) oraz fakt, iż przed wyjazdem mieli wysokie oczekiwania dotyczące pobytu na emigracji (ponad 80%).

Co czwarta z ankietowanych osób stwierdziła, iż migracyjna rzeczywistość była zgodna z oczekiwaniami sprzed wyjazdu – co znaczące – ponad połowa z nich za główne źródło informacji uczyniła właśnie relacje członków rodziny i znajomych posiadających w swojej biografii migracyjne doświadczenia.

### 2.3. Trudności adaptacyjne i problemy towarzyszące migrantom w kontekście migracyjnych sieci wsparcia

I jestem już na miejscu, troszkę inaczej sobie to wszystko wyobrażałam [...]. Na ulicach brudno, wszystko z czerwonej cegły i ludzie aż za kolorowi [...]. Wszystko jakieś takie dziwne, nawet samochody jeżdżą drugą stroną ulicy. Czuję się źle, boli mnie głowa, straciłam apetyt i ciągle mi zimno [...] słyszę, że to reakcja organizmu na zmianę klimatu, czuję się tak jakbym była idiotką i nie wiedziała takich rzeczy [...], ale z pokorą przełykam swój odzew i tylko lekko się uśmiecham [...]. CHCĘ DO MAMUSI!!!! Mieszkam jako 7. osoba w domku 4 pokojowym, śpię na dmuchanym materacu w pokoju 2 na 2, a moje „łóżko” zajmuje całą podłogę, tak że osoba śpiąca na łóżku wstając rano, depta po mnie [...]. Czasem mijamy się na schodach, czasami spotykamy w living roomie, a ja jak na razie szukam pracy. Zbieram

wszystkie cenne uwagi, zbudowane na doświadczeniu i z pokorą wysłuchuję wszystkiego co inni mają mi do przekazania. Zrobiłam sobie nawet spis w głowie pt. „gdzie szukać pracy”: 1) agencje pracy (zazwyczaj gwarantują pracę przez minimum trzy dni w tygodniu, jest to praca czasowa. Pracownik z takiej agencji nosi miano Temporary Staff. W zależności od agencji, trafia do różnych miejsc pracy. Agencje pracy często mają pod sobą fabryki produkcyjne, różnego rodzaju magazyny, cateringi, sprzątanie, budowlankę itp. Język angielski wymagany w stopniu podstawowej komunikacji, często też udaje się tam tym co nie znają w ogóle tego języka); 2) Jobcenter (coś na zasadzie naszego polskiego urzędu pracy, multum ogłoszeń i multum wymagań. O ile szczęście dopisze, nie odeślą mnie na kurs j. angielskiego i dostanę pracę od razu na kontrakt (umowę); 3) Bary, puby, dyskoteki, kawiarnie (wymagana płynna znajomość j. angielskiego, ładny uśmiech i wielkie szczęście żeby dostać minimalną stawkę i jakiś tam kontrakt. ALE ZDARZAJĄ się wyjątki); 4) Hotele, domy opieki społecznej (j. angielski wymagany w stopniu b. dobrym); 5) Myjnie samochodowe (zazwyczaj bez kontraktów, z minimalną stawką i ogólnie odradzanie miejsca pracy); 6) Gazeta. Przeglądałam listę powstałą na zasadzie „dobrych rad współlokatorów z doświadczeniem” i decyduję się na agencję pracy. Kupuję mapę, kartę sim z angielskim nr telefonu i wyruszam [...]. Pierwsza agencja, trzymam kurczowo dokumenty przy sobie, otwieram drzwi i głośno mówię „good Morcing”, pani przy biurku podnosi ospale głowę i odpowiada „How are you?” [...]. Uśmiech nr 5, który ćwiczyłam przed wyjściem z domu zbladł i stoję jak wryta, setki myśli szaleje w moje główce i zastanawiam się „jak można na »dzień dobry« odpowiedzieć »jak się masz« [...]”. Po chwili pani pyta jak może mi pomóc, odpowiadam szybko wyuczone od miesiąca zdanie: „I’m looking for a Job”, ruchem ręki zostaje wskazane mi miejsce przy biurku i zaczyna się rozmowa [...]. Upsss [...] nie udało się [...] za słabo mówię po angielsku [...]. Idę do drugiej agencji [...] no nie, za krótko jestem w Anglii [...] trzecia – nie ma miejsc, więc nie przyjmują [...]. I tak trwa moja wędrówka od agencji do agencji [...]. Za każdym razem inne odpowiedzi [...]. Wpadam na kolejny pomysł, kupuję gazetę i czytam ogłoszenia [...]. W wolnym czasie uczę się w domu angielskiego i codziennie chodzę do tej samej agencji, w której odsyłają mnie abym się jeszcze pouczyła języka [...] znają już tam moje imię [...] po tygodniu płaczę z bezsilności, chcę wracać [...] zabierają mi dokumenty i mówią, że nie można się tak łatwo poddawać [...]. Płaczę i dzwonię do domu [...]. Tęsknie bardzo [...]. Idę po raz enty do tej samej agencji i WOW – udało się!!! Przeszłam pierwszą rozmowę, jeszcze tylko krótki kurs i testy i mogę iść do pracy Hurraaa, dzięki kochani za przetrzymanie mnie siłą, jak na skrzydłach lecę do domu [...]. Cholera [...] wszystkie domy są identyczne [...], gdzie ja mieszkam????” (<http://www.lagata.pl/topic/6602-z-pamietnika-emigranta-osiedlonego-na-wyspach/>)

Proces adaptacji do nowego środowiska to proces wieloaspektowy i złożony. Jest to proces a zarazem rezultat „całościowego lub fragmentarycznego przystosowania się jednostki lub grupy do życia w innej kulturze i kontaktów z jej reprezentantami” (Żemała 2009 za: Boski 2010a, s. 245). Polega ona na wypracowaniu takich wzorów funkcjonowania, które ułatwiają i wspomagają kontakty z nowym otoczeniem społecznym, a minimalizowaniu tych, które zachowania te utrudniają lub uniemożliwiają. Terminem, który odpowiada analizowanym kwestiom jest akulturacja, czyli „zmiany w jednostce, która uczestniczy w sytuacji kontaktu kulturowego, [...] na którą bezpośrednio oddziałuje wpływ zewnętrznej kultury oraz zmiany w kulturze, której jest uczestnikiem” (J. Berry za: P. Boski 2010, s. 505).

Problemy towarzyszące polskim imigrantom już w kraju przyjmującym są różne, tylko ich świadomość pozwoli na wsparcie migracyjnego procesu, a tym samym minimalizowanie migracyjnych trudności. Analiza doniesień badawczych pozwoliła określić „pakiet” najczęściej występujących problemów podczas pobytu na emigracji – ze szczególnym uwzględnieniem emigracji zarobkowej. Respondenci zostali poproszeni o określenie ważności (a tym samym faktu wystąpienia) poszczególnych trudności, których lista powstała na podstawie analizy literatury tematu:

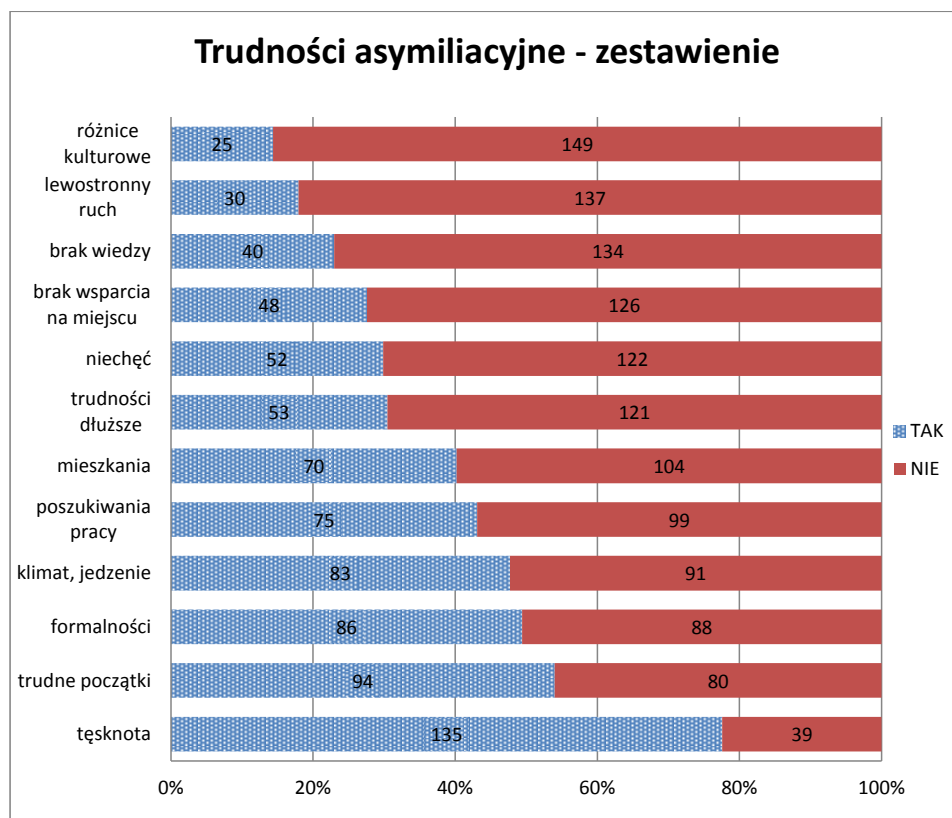
1. Różnice kulturowe trudne do zaakceptowania.
2. Brak wiedzy na temat kraju emigracji.
3. Tęsknota za bliskimi.
4. Początkowy (krótki) brak pracy i kłopoty finansowe.
5. Utrzymujące się przez dłuższy czas trudności – brak pracy, problemy finansowe, mieszkaniowe.
6. Niechęć rodowitych mieszkańców kraju do obcych.
7. Długotrwałe poszukiwanie pracy, częste jej zmienianie.
8. Poszukiwanie mieszkania, trudności mieszkaniowe (np. zamieszkiwanie sporej liczby osób w jednym lokum).
9. Zorganizowanie formalności – praca – urzędy. Trudności komunikacyjne.
10. Lewostronny ruch uliczny (dotyczy np. UK i Irlandii).
11. Inny klimat, jedzenie, trudności w przystosowaniu się.
12. Brak wsparcia na miejscu, osamotnienie.

Zdecydowanie dużym problemem, z którym przyszło się zmierzyć polskim imigrantom w obcych krajach była dla respondentów tęsknota za bliskimi, którzy przebywali w kraju (77,59%). Duży dyskomfort powodowany był także początkowymi trudnościami, związanymi ze zorganizowaniem sobie życia w obcym kraju – znalezieniem pracy, mieszkania, zorganizowaniem formalności (łącznie 54,02%).

Za powodujące problemy, ale już nie tak często wskazywane, uznano także długotrwałe poszukiwanie pracy, częste jej zmienianie (43,1%), trudności mieszkaniowe (np. zamieszkiwanie sporej liczby osób w jednym lokum) (40,22%) oraz zorganizowanie formalności wymagających znajomości języka – praca – urzędy (49,43%). Za utrudniający adaptację uznano także inny klimat oraz jedzenie (47,70%), wyrażające się w takich sentencjach użytkowników Internetu:

„teraz nie mogę już patrzeć na angielski chleb, denerwują mnie te dwa krany w łazience i to, że nie mogę sobie swobodnie porozmawiać, bo mój angielski na to na razie nie pozwala” (<http://magazyn.goniec.com/413/emigrant-na-kozetce/>).

Wykres 10. Występowanie trudności asymilacyjnych



Źródło: opracowanie własne.

Świadomość podstawowych trudności, z którymi borykają się emigranci (wykres 10) pozwoli sprawniej zaplanować proces poradnictwa i wsparcia dla emigrantów. Co istotne, trudności kulturowe nie są dla emigrantów ważnym problemem (choć w świadomości potocznej jako takie funkcjonują). Aż 85,56% osób stwierdziło, że różnice kulturowe nie stanowiły dla nich problemów, podobnie jeśli rozpatrywać problem braku wiedzy o kraju przyjmującym, aż 77% osób uznało, iż wspomniany fakt nie stanowił trudności. Ponad połowa migrantów powrotnych zaznaczyła także, iż nie odczuła niechęci ze strony rodowitych mieszkańców krajów przyjmujących. Problemowe nie są także kwestie związane z lewostronnym ruchem ulicznym czy brakiem wsparcia na miejscu, co ponownie zaświadcza o istnieniu pożytecznych sieci wsparcia wśród migrantów, które w dobie globalnych zmian są kontaktami zarówno »face to face«, jak i tymi zdalnymi, nie wymagającymi bezpośredniego kontaktu.

Znaczących informacji na temat trudności towarzyszących ludziom w ich migracyjnych doświadczeniach dostarcza także analiza obszernej w tej kwestii blogosfery. Kosmopolityczna emigrantka, za pośrednictwem forum radzi, jak na emigracji przetrwać. Proponuje przeczytać wskazany przez siebie artykuł, ku przestrodze w bagatelizowaniu migracyjnych dolegliwości (pisownia oryginalna):

Ja wyjechałam. Jest ciężko, czasami bardzo ciężko, ale nie żałuję swojej decyzji. Czy tu zostanę, jeszcze nie wiem, może pojedę gdzieś indziej. Bo ja z tych co ich zawsze nosi. Dla tych co się zastanawiają czy wyjechać polecam poniższy artykuł: *Chorzy na emigrację. O tym się głośno nie mówi*. Choroby psychiczne u emigrantów mogłyby zburzyć wiele polskich mitów o dobrodziejstwach czekających na Zachodzie. Pakujemy swoje życie do walizek, wierząc że czeka na nas kraj spełniających się marzeń. Jesteśmy w stanie zmierzyć się ze wszystkim: nowym językiem, kulturą, klimatem. Tylko nie z samym sobą [...]. Wszyscy wjeżdżamy do nowego kraju z bagażem pełnym nadziei. I nieważne, czy chcemy poprawić swoją sytuację ekonomiczną, jedziemy za „głosem serca” czy podejmujemy naukę na zagranicznym uniwersytecie. Wprawdzie już w Polsce pojawiają się pierwsze obawy, ale skutecznie je od siebie odganiamy. W końcu nie jesteśmy pierwsi, nie ostatni. [...] zaczynamy powoli rozumieć, że dom, przyjaciele, rodzina – wszystko zostało w Polsce. I że wcale nie jesteśmy „u siebie” [...]. Emigracja – amputacja? – Kiedy o stresie emigracyjnym mówię do amerykańskiej publiczności, staram się uświadomić im, czym jest stres emigranta. Mówię wówczas: wyobraźcie sobie, że zostaliście wybrani do sztafety w stylu klasycznym na zawody, w których bierze udział wasz uniwersytet. Potraficie pływać tylko żabką, i to tylko tak sobie. Lub, że wasze magisterium zostało zignorowane i zaproponowano wam rozpoczęcie studiów licencjackich. Lub, że jesteście imigrantami w Stanach Zjednoczonych, którzy niedawno przybyli z Polski – tłumaczy profesor Janusz Wróbel. Stres, o którym mówi jest zdaniem specjalistów porównywalny do utraty kogoś bliskiego, w przypadku emigrantów tym bliskim jest cała jego przeszłość, tożsamość i znany porządek świata. Na początku naszego emigracyjnego życia staramy się zachować dwa światy – ten zostawiony w Polsce i ten, do którego przybyliśmy. Próbujemy tą „ziemię obiecaną” – Austrię, Amerykę, Anglię – dopasować do naszych wyobrażeń, systemu wartości. Takie rozdwojenie bywa jednak niebezpieczne. Stajemy się coraz bardziej sfrustrowani, bowiem obrazy, które nosimy w sobie, nijak się mają do otaczającej rzeczywistości.

„Ani płynność i znajomość języka, ani stała praca na stanowisku odpowiadającym kwalifikacjom i wykształceniu, ani wejście w nowe społeczeństwo za pomocą małżeństwa z tubylcem (co w rzeczy samej wydaje się być wielką premią) nie zapewniają emigrantom pomyślnego życia na emigracji i tym bardziej nie gwarantują bezbolesnego przejścia z jednego społeczeństwa w drugie”. Musi boleć – jednogłośnie potwierdzają eksperci. Czasami ból ten jest jednak nie do opanowania [...]. Gdy boli życie „Najpierw emigrantom coraz bardziej obce staje się ciało; mają bóle w krzyżu, skurcze w mięśniach, kolki w piersiach. Miewają nieuzasadnione napady lęku, niepewności, obaw. Boli ich często głowa, przeziębiamy się raz po raz, chorują na coś, o istnieniu czego dowiadują się po raz pierwszy od lekarza, który stawia diagnozę bez dokładnego przebadania. Nie pobiera krwi, nie osłuchuje klatki piersiowej, nie przepisuje żadnych leków. Po wywiadzie środowiskowym lekarz, w zależności od danych jakie uzyskał, zaleca spokojny tryb życia, inną dietę, podjęcie aktywności zawodowej albo zaprzestanie niesatysfakcjonującej lub zbyt ciężkiej pracy. Zaleca konsultacje u psychologa lub psychiatry w poważniejszych przypadkach” – opisuje

Podemska. Ból fizyczny bardzo często jest wynikiem stałego napięcia psychicznego, jakie towarzyszy nam w pokonywaniu trudów życia na emigracji. Depresja jest reakcją na stres, który pojawia się w wyniku intensywnego wysiłku fizycznego i psychicznego. Takim wysiłkiem jest organizowanie życia na emigracji, próba odnalezienia swojego miejsca. Każdy z nas ma inny próg odporności, a piętrzące się problemy, niepowodzenia, po kolei pokonują kolejne tamy ochronne w naszej psychice. Być może nie doszłoby do wielu tragedii, gdyby zarówno ci wyjeżdżający, jak i ich najbliżsi, którzy zostają w Polsce, zdali sobie sprawę z ceny, jaką musi zapłacić emigrant. Jak ostrzega Rene Dubos w książce *Człowiek, środowisko, adaptacja*: „emigranci stają w obliczu niemal wszystkich opisywanych w psychologii trudnych sytuacji, od zakłócenia normalnego dotąd trybu życia, zagrożenia swej zawodowej pozycji w nowym kraju, po szeroko rozumianą deprywację”. Takie zmiany nie pozostają bez wpływu na psychikę człowieka i prowadzą nie tylko do depresji czy innych rodzajów psychoz, ale także rozmaitych rodzajów nerwic, schizofrenii. A czasami wystarczyłaby sumienna „spowiedź” przed terapeutą. Wyrzucenie z siebie nagromadzonych żalów, niespełnienia i strachu. Lekarz nie tylko obiektywniej jest w stanie ocenić naszą sytuację, ale pomóc również przejść przez okres żaloby za utraconą ojczyzną i docenić to, co oferuje nam emigracja. – Zacząć trzeba od przyznania się przed samym sobą i najbliższymi, że problem istnieje. Kolejnym ważnym etapem jest zrozumienie, że dezintegracyjny proces, któremu jest się poddanym, a który wyraża się kryzysami tożsamości, porozumiewania się i systemu wartości, jest nieunikniony i normalny, a jego brak byłby nienaturalny. Następnie należy uznać, że zmiana jest możliwa, czyli problem możliwy do pokonania. Trzeba jednak przyjąć do wiadomości, że nie da się zmienić ani otaczającej nas rzeczywistości, ani ludzi, z którymi przyszło nam żyć, ale że możemy zmienić siebie. Następny krok, to pogodzenie się z tym, że dokonanie zmiany wymaga determinacji i cierpliwości, i polega na pozytywnym, integracyjnym przystosowaniu się do nowej rzeczywistości, ale bez wyrzekania się najcenniejszych dla nas duchowych i etycznych wartości, które ukształtowały się przed wyemigrowaniem. Istotne jest tu zrozumienie, że pozyskanie nowego zwykle wiąże się z utratą starego. Trzeba pogodzić się z tym, że nie można tortu i mieć i go zjeść – tłumaczy profesor Wróbel. Nam wypada uwierzyć mu na słowo. Cytaty w tekście pochodzą z książek: Teresy Podemskiej, *Czym naprawdę jest emigracja?*, prof. Janusza Wróbla, *Emigracja musi boleć*, Krystyny Piotrowskiej-Breger, *Ameryka to nie tak miało być*. (Ola80, [http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=3205443](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=3205443))

Najczęściej wymieniana przez respondentów tęsknota jawi się bardzo wielowymiarowo, tęskni się za rodziną, znajomymi, a także zapachami, smakami i widokami, klimatem świąt itd. Blogowicze i użytkownicy forów doradzają sobie wzajemnie, jak przeżyć migracyjny kryzys i poradzić sobie z migracyjnymi trudnościami:

U mnie nie da się ukryć tęsknoty. Codziennie jestem myślami na moich Włocławskich ulicach, widzę je oczyma wyobraźni:) Zastanawiam się wtedy, jaka jest pogoda na danej ulicy, że żółte autobusy mkną, ludzie gdzieś idą. Przenoszę się uczuciami, np. jak to było pięknie wracać do domu zatłoczonym autobusem w zimowy dzień hehe. Gdzie trzaska mróz, w oknach blokowisk świecą światła i ten zapach powietrza. Emocje, które towarzyszyły mi każdego dnia są tak intensywnymi wspomnieniami, że aż serce ściska. Jestem w UK, to odczuwam jakbym trafiła na inną planetę. Jestem wrażliwa, skończyłam w sumie szkołę artystyczną, więc uważam, że jestem w szczególny sposób naznaczona, niekoniecznie dobry, jak się okazuje. Zbyt bardzo uwrażliwiona, już taki typ ze mnie. Wczoraj cały

dzień myślałam o sklepie ogrodniczo-nasiennym na ulicy Wysokiej). Ten zapach nasion, wiosna, spacer z Mamą po szkole do tegoż sklepu w celu zakupu produktów na naszą działkę. Późne lata 80., wczesne 90. Te moje wybujałe emocje raczej prowadzą do duchowej katongi w jakiej tkwię od 4 lat. Jedno wiem, że nigdy wcześniej w Pl nie zastanawiałam się nad tym co było, nad minionym czasem, latami dzieciństwa. Teraz odczuwam to bardzo intensywnie. Doceniajcie to co macie! Wiem, że ciężko jest żyć w Pl, ale nie warto tego rzucać czasami dla większych pieniędzy. Tym bardziej jeśli jesteście jednostką podobną do mnie 😊 Wczoraj z sentymentu obejrzałam 4 filmy Kieślowskiego, raczej Dekalogi (I, II, IV, VII). Tam mam szansę zobaczyć Polskę taką jaką pamiętam z lat 80.). Przy okazji odświeżyć ludzkie wartości. (PhilosophyOfLife, [http://www.lagata.pl/topic/6794-tesknota-na-emigracji/page\\_\\_st\\_\\_20](http://www.lagata.pl/topic/6794-tesknota-na-emigracji/page__st__20))

Wypowiedź, wskazuje na występowanie pewnych cech osobowości, które pozwalają nam emigrację przetrwać. Przypomnijmy zatem, iż w połowie lat 50. ubiegłego wieku, psychologowie zapragnęli opracować modelowy profil idealnego emigranta. G. Menges (na co zwraca uwagę Kubitsky (2012), na podstawie swoich zainteresowań i badań opracował ogólne przeciwwskazania i wskazania do migracji. Zdolność do uporania się z tęsknotą, to zdaniem autora podstawowa cecha emigranta (tęsknota zdaniem badacza koreluje z niską zaradnością życiową). C. Kubitsky (2012) zwraca uwagę na dwie postawy – oknofiliczną (ociągać się, chwytać się czegoś) i filobatyczną (chodzić)<sup>95</sup>. Pierwsza dotyczy osób nie lubiących zmian, które kochają spokój i stabilizację. Nie tolerują samotności, zawsze otoczone są przyjaciółmi. Oknofilik to domator, unikający ryzyka, nie mający wiary we własne siły. Z kolei drugą postawę cechuje otwartość i poszukiwanie przygód, śmiałość i niezależność. Oczywisty wydaje się zatem fakt, iż migrujący powinni wykazywać więcej cech z puli filobatycznych. Empiryczne weryfikacje, zgłębiające zagadnienia motywów migracji często wskazują, iż to chęć poznania świata, nowych kultur, języka, przeżycia czegoś nowego, zwłaszcza w przypadku ludzi młodych odgrywa znaczącą rolę.

„Niestety smutna prawda jest taka, że nie każdy nadaje się na emigranta i to jest ok, po co się męczyć całe życie wbrew sobie [...]”. ([http://62-233-108-107.rev.iomart.com/rodzina/wiadomosci\\_\\_\\_\\_\\_/emigrant\\_na\\_kozetce\\_1110523.html](http://62-233-108-107.rev.iomart.com/rodzina/wiadomosci_____/emigrant_na_kozetce_1110523.html))

Tęsknota towarzyszy emigrantom mimo tego, że na emigracji przebywają z rodziną, zawsze bowiem w kraju ojczystym są jakieś znaczące dla migrantów osoby:

„Żal był wieki, myślałam że z czasem chociaż troszkę zmaleje, a jednak nie. Mimo iż jest tutaj cała moja rodzina, tęsknie i to bardzo. Za znajomymi, za mamą, za starą pracą [...]. W Polsce jestem raz na kilka miesięcy i właściwie tylko wtedy kiedy mam coś załatwić. Kolejne odwiedziny planuję w okolicach marca 🇺🇪 Radzę sobie telefonem, Internetem,

<sup>95</sup> Oba terminy są neologizmami, autorstwa Michaela Balinta, psychoanalityka węgierskiego.

mama przylatuje raz na kilka miesięcy (za dwa tygodnie będzie 🇹🇹) no i coraz więcej jest nas tutaj 😊 Ale nadal tęsknię, właściwie codziennie.” (<http://www.lagata.pl/topic/6794-tesknota-na-emigracji/>)

Poakcesyjne migracje to migracje płynne zawieszono, a decyzja o nich nie stanowi aktu ostatecznego. Zdobyte techniki umożliwiają przetrwanie na emigracji: Znajomość sposobów radzenia sobie z poczuciem tęsknoty i osamotnienia pozwala sprawniej funkcjonować w obliczu zagranicznej rzeczywistości.

Ja tylko czasem tęsknię i to chyba bardziej za takimi rzeczami jak bieszczadzkie widoki czy za śniegiem w Święta [...]. Z przyjaciółmi mam świetny kontakt, mimo iż wyjechałam 1,5 roku temu. Internet, telefony 😊 Wiem, wiem to nie to samo, ale trzeba sobie w życiu jakoś radzić 😊 Sądzę, że gdziekolwiek byłabym tam będzie mi brakować tego co zostawiłam za sobą, bo takie właśnie jest to życie, trzeba iść ciągle do przodu i nie oglądać się za każdym razem za siebie 😊 Te piękne chwile z Polski i ci ludzie żyją we mnie każdego dnia, ale tutaj [...] jest mi całkiem dobrze 😊 pozdrawiam tych tęskniących i mniej tęskniących 😊 (Jaszczurka, <http://www.lagata.pl/topic/6794-tesknota-na-emigracji/>)

Poczucie tęsknoty wzrasta się dodatkowo po odwiedzinach w kraju pochodzenia, na co wskazywały także powyższe wypowiedzi:

Ja zawsze mieszkałam z rodzicami. Wyjechałam 15 miesięcy temu na początku było ok, po 3 miesiącach wróciłam na święta do domu na miesiąc i po tym miesiącu było cholernie ciężko wrócić. Pierwsze 3 tyg. po tym okresie to były chyba najgorszy okres jaki tu miałam, ale stwierdziłam, że to nie ma sensu takie płkanie itd. Trzeba się wziąć w garść i tak zrobiłam. Telefony i Internet – codziennie – wiadomo że to nie to samo jak pogadać twarzą w twarz. Teraz wiem, że można się nauczyć żyć na odległość od bliskich. Mi było bardzo ciężko bo nie mam żadnego tu w UK kontaktu z Polakami – ale już jest ok, daję radę i nauczyłam się żyć z dala od rodziny, mimo że tęsknię. (Marz222ena, <http://www.lagata.pl/topic/6794-tesknota-na-emigracji/>)

Poczucie tęsknoty bywa racjonalizowane. Polska jawi się jako „chory kraj”, jest to związane z przeżywanym szokiem migracyjnym.

Oczywiście że się tęskni. Za rodziną, przyjaciółmi, wspomnieniami, jedzeniem, krajem, atmosferą jaka towarzyszy w czasie świąt. W PL bywam dość często i **gdy widzę wszystkich smutnych, zabieganych, często pracujących w dwóch pracach lub po godzinach, aby związać koniec z końcem. Gdy dowiaduje się, że co drugi człowiek ma kredyt na mieszkanie na 30 lat [...] to chore [...] to mnie strasznie przygnębia. Cały Polski system motywuje nas do życia za granicą i często pomagania reszcie rodziny.** Aby mniej tęsknić intensywnie rozmawiam z moim dzieckiem po polsku, aby uczyło się języka, codziennie rozmawiam na skype lub tel. [...] trzeba sobie radzić [...]. Chyba największy problem tęskniących do Polski czy za Polską jest taki, że większość już do niej nie wróci na stałe. Chyba żeby rewolucyjne zmiany na właściwą drogę zaszły, ale póki co na to się nie zanoszą. A więc choć wyjeżdżając wielu miało nadzieję zarobić na dom/mieszkanie w kraju i ewentualnie jakiś biznes, to niestety mało komu udało się taki scenariusz, bo nawet jak kasę uskłada odpowiednio dużą to upłynie tyle lat, że nie będzie sensu wracać, bo będzie czuł

się zbyt obco.” (Pochodzień, [http://www.lagata.pl/topic/6794-tesknota-na-emigracji/page\\_\\_st\\_20](http://www.lagata.pl/topic/6794-tesknota-na-emigracji/page__st_20))

Osamotnienie, problemy zawodowe, egzystencjalne, szukanie pomocy w sieci, to tematy także kolejnych wpisów. Migranci doceniają znaczenie migracyjnej blogosfery.

Jestem tu nowa – potrzebuję wsparcia, wysłuchania i pogadania – może to jest dobra droga żebyśmy TU właśnie pisali o swoich bólach, smutkach. Dobrze że znaleźliśmy tą stronkę. Trzymaj się ciepło, head up. (<http://www.psychowsparcie.org/forum/showthread.php?tid=589>)

Witam, Piszę tutaj, bo mam doła, i to takiego jak Rów Mariański, mam nadzieję, że może ktoś odpisze, coś poradzi albo też opisz swoje przeżycia. Wyemigrowałem z Polski kilka lat temu, główną przyczyną była kasa, ale też alkoholizm mojego ojca miał znaczenie (nie chciałem z nim mieszkać). W GB dorobiłem się dobrego samochodu, domu na olbrzymi kredyt, żony i dziecka (to dzięki nim mam siłę żyć). Wszystko byłoby pięknie tylko, że czuję się jak zatrzaśnięty w windzie z klaustrofobią. Chciałbym wrócić do Polski, taki miałem pierwotny zamiar, jednak w dobie kryzysu nie jestem w stanie sprzedać domu nawet za cenę zakupu. Nie jestem finansowo zdolny zamknąć spraw w GB ani żeby zacząć nowe życie z rodziną po powrocie. W Polsce nie mam żadnych znajomości, przez kilka lat nikt do mnie nie zadzwonił, mimo iż wcześniej ja do prawie wszystkich dzwoniłem żeby utrzymać kontakt. Z drugiej strony życie na wyspach mnie dobija, marna praca, wychodzimy na zero co miesiąc. Brak możliwości rozwoju w zawodzie wyuczonym, zawsze marzyłem, żeby być policjantem, ale bez bdb znajomości języka nie dostanę tej pracy, a nawet nie mam czasu żeby się uczyć, mimo iż zawsze chciałem i próbowałem. Często chociaż jestem zmęczony nie mogę zasnąć, a kiedy zasypiam wtedy dziecko płacze i rano jestem wykończony, mimo to ciągle mam problemy z zaśnięciem. W tej chwili czuję, że egzystuję, ale nie żyję. Wstaję rano, żeby rodzina miała pożytek ze mnie, chociaż tak naprawdę nie chcę się budzić, zaczynać kolejnego beznadziejnego dnia. (Grzegorz Glasgow, <http://www.psychowsparcie.org/forum/showthread.php?tid=589>)

Na forum w przeciągu kilku godzin pojawia się odpowiedź, wyrazy wsparcia dla autora wcześniejszego postu

Myślę sobie, że życie na emigracji jest bardzo wymagające. Mnóstwo osób tego doświadczyło, przynajmniej w ramach pracy sezonowej. Wydawałoby się, że to początki są najtrudniejsze, choć co człowiek to opinia. Zawsze zmiana zamieszkania łączy się ze stresem, nawet między miastami, a co dopiero decyzja o wyprowadzeniu się do obcego kraju. Oczywiście, motywy kierujące są również bardzo ważne i czasami dają człowiekowi determinację i siłę do podjęcia walki i trudu życia na obczyźnie. O ile przez kilka miesięcy, można sobie poradzić z różnymi problemami wynikającymi z zamieszkiwania w obcym państwie, o tyle mieszkanie tam na stałe, przedstawia się nieco inaczej. Kiedy się traci grunt pod nogami, żyje z dnia na dzień, liczy się pieniądze czy starczy od pierwszego do pierwszego, to trudno się dziwić, że braknie sił i nawet chęci do życia. Dobrze, że masz oparcie w swojej żonie i dzieciach, że są one dla Ciebie motorem i motywacją do tego, aby wstać kolejnego dnia. Twoje odczucia beznadziejności i poczucia bezsensu są zrozumiałe i na miejscu. Myślałeś, żeby się zgłosić do lekarza z tymi problemami z bezsen-

nością? Myślałeś o tym, żeby może udać się do polskiego psychologa, wyrzucić wszystko z siebie, pozwolić, aby ktoś spojrział na to wszystko obiektywnie i z innej perspektywy? Pomyśl sobie jeszcze, co kiedyś sprawiało Ci radość, na ile możesz korzystać z tego dzisiaj, na ile możesz znaleźć w sobie siłę, żeby zacząć walczyć o samego siebie. Tymczasem, pozdrawiam Cię serdecznie ze śnieżnej Polski przedświątecznej. (Flaminika, <http://www.psychowsparcie.org/forum/showthread.php?tid=589>)

### 3. Sytuacja ekonomiczna emigrantów

Teorie migracji, odnoszące się do ekonomicznych wskazań, zwracają uwagę na status materialny emigranta, a nawet kraju, z którego pochodzi. Są to bowiem istotne (co zostało wcześniej wskazane) powody, dla których młodzi Polacy decydują się na wyjazd z kraju celem zdobycia zatrudnienia za granicą. W aspekcie rozważań będących tematem pracy interesowało mnie, by oprócz określenia sytuacji materialnej migrantów w trzech perspektywach temporalnych, odpowiedzieć także na pytanie – czy w przypadku prezentowanej próby wyjazd przyczynił się do zmiany poziomu życia? Jest to istotne z punktu widzenia późniejszych dociekań na temat znaczenia emigracji w życiu młodych ludzi.

#### 3.1. Sytuacja ekonomiczna emigrantów przed wyjazdem migracyjnym

Poziom życia przed wyjazdem był bardzo zróżnicowany, respondenci mieli określić status materialny aktualnie zamieszkiwanego gospodarstwa domowego, niezależnie od faktu czy mieszkają z rodzicami, czy już z rodziną własną lub sami (wykres 11).

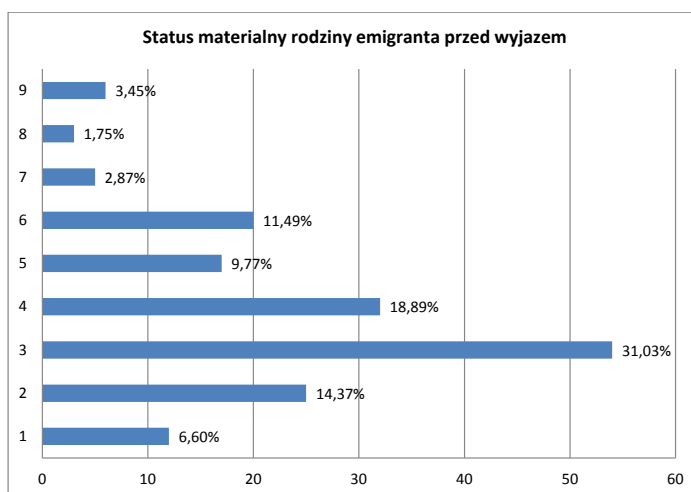
Co trzeci badany określił, iż żył oszczędnie i tylko dzięki temu pieniędzy wystarczało na utrzymanie się. Co znaczące w kontekście analizowanego zagadnienia, blisko 25% osób zdecydowało się na wyjazd (emigrację typowo zarobkową), mimo iż określili, że pieniędzy wystarcza na wszystko, bez wyrzeczeń i często są one jeszcze odkładane na przyszłość (14% i 7%). Dane wskazują, iż poakcesyjna emigracja nie jest tylko emigracją „przeżycia”,

Ja wyjechałam z kraju zarabiając wtedy 3 lata temu w stolicy 5,5 tys. netto (nie licząc premii), teraz mogłabym wrócić, ale za co najmniej 10 tys. netto (biorąc poprawkę na to, że to Polska byłaby. (WiedźmaWitch, <http://praca.money.pl/wiadomosci/artukul/polacy;na;emigracji;coraz;gorsza;praca;i;nizsze;zarobki,47,0,597039.html>),

jest także emigracją „poprawy jakości życia” lub „zmiany jakości życia”.

[...] Jakość życia w UK, Irlandii, Niemczech itp. jest o wiele lepsza niż w Polsce i nie chodzi tylko o sławny »socjal« ale o podejście. Za granicą masz możliwość szkoleń i doceniają, że jesteś chętny/a by się doksztalać, starsi stażem zazwyczaj dzielą się swoją wiedzą, pracownik awansuje etc. Jest jeszcze jedna rzecz; w Niemczech państwo oczekuje

**Wykres 11.** Status materialny respondentów – zestawienie wg ilości wskazań – dane osi i wartości % – etykiety danych



Legenda: 1. Pieniądzy wystarczyło na wszystko i jeszcze oszczędzaliśmy na przyszłość. 2. Pieniądzy wystarczyło na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzaliśmy na przyszłość. 3. Żyliśmy oszczędnie i dzięki temu wystarczyło na wszystko. 4. Żyliśmy bardzo oszczędnie, aby odłożyć pieniądze na poważniejsze zakupy. 5. Pieniądzy wystarczyło na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie oraz spłatę kredytu. 6. Pieniądzy wystarczyło na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie, ale nie wystarczyło na spłatę kredytu. 7. Pieniądzy wystarczyło tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie wystarczyło na opłaty za mieszkanie. 8. Pieniądzy wystarczyło tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starczało na ubranie. 9. Pieniądzy nie wystarczyło nawet na najtańsze jedzenie.

Źródło: opracowanie własne.

od obywatela realizacji obowiązków, ale i ja mogę oczekiwać tego od państwa. Nie muszę dawać łapówek, prosić o byle papier urzędnika licząc, że łaskawie coś zrobi, czekać godzinami w kolejce u lekarza, po prostu mam swoje prawa i każdy to szanuje. (Anglistka, <http://www.polityka.pl/forum/1016509,emigracja-nie-chce-wracac.thread?sort=DESC>)

Jest w końcu emigracją, która pozwoli uczestniczyć we wszechobecnym klimacie nieograniczonej konsumpcji. Co piąty badany określił sytuację materialną jako trudną, ze względu na fakt, iż na niektóre z wydatków pieniędzy nie wystarczyło (rachunki, spłata kredytu, ubrania czy jedzenie).

Blogowicze i respondenci rozmaicie opisywali swoją sytuację ekonomiczną. Bardzo trudno wyselekcjonować wpisy dotyczące tylko sytuacji przed wyjazdem i tylko stricte sytuacji ekonomicznej, finansowej, ponieważ niejako automatycznie zestawiali ją z sytuacją podczas emigracji i z aspektem wykonywanej pracy. Jest to jednak charakterystyczne zjawisko, gdyż często motywem wyjazdu jest właśnie porównanie sytuacji swojej (w Polsce) i innych (często pracujących za granicą), w którego rezultacie jednostka stwierdza, iż jej własna sytuacja przedstawia się niekorzystnie (poczucie relatywnej deprywacji).

(Wynagrodzenie w Polsce) Nie, zdecydowanie nie było satysfakcjonujące z tego względu, że za dużo miałem stałych, koniecznych do uregulowania wydatków, co powodowało, że mało zostawało mi wynagrodzenia na wydatki dla samego siebie. (M.31/2011)

Z zarobków nie byłam zadowolona, w ogóle. Ledwo wiązałam koniec z końcem, wystarczało mi na opłacenie wynajętego mieszkania, bieżących opłat oraz na zrobienie zakupów. Nie było mowy o nowej garderobie czy kolacyjkach na mieście. Takie „szaleństwa” należały do rzadkości. A i tak człowiek wracał do domu i zastanawiał się czy pieniędzy do następnej wypłaty wystarczy. To śmieszne, ale nawet jak pozwoliłam sobie na jakiś drobiazg, to miałam z tego powodu wyrzuty sumienia. (K.23/2012)

Wypłata nie była nazbyt ciekawa, pracowałam praktycznie po 8-9 godzin dziennie, w sezonie jak komunie były itd. to nawet dłużej, a wypłaty wystarczało mi na opłacenie świadczeń i codzienne zakupy, gdyby nie fakt, że mąż trochę lepiej zarabiał to nie starczyłoby nawet na przedszkole dla dzieci. (K.105/2012)

Porównywaniu aspektów ekonomicznych towarzyszy także porównywanie standardów życia, stylu życia. Oto wypowiedź, którą odnaleziono w blogosferze:

Polacy nie przyjeżdżają do UK żeby zmienić klimat, tutaj często pada deszcz, w tym roku rzadko kiedy było słońce, zimy tutaj w ogóle nie ma, ale faktycznie życie tutaj jest łatwiejsze. Gdyby było inaczej w Polsce nie musielibyśmy tutaj pracować, tylko pracowalibyśmy w Polsce, a do Anglii przyjeżdżali sobie na wakacje i na zakupy. Tutaj pralkę możesz kupić za 200 funtów, w Polsce nie kupisz pralki za 200 zł. (Tomek, <http://www.polityka.pl/forum/1016509,emigracja-nie-chce-wracac.thread>)

Aspekt porównywania standardów życia i jego ekonomicznego poziomu wyjaśnia użytkownik Internetu, który relacjonuje, iż są to płaszczyzny, które wobec życia i funkcjonowania w dwóch różnych krajach nie powinny być porównywane. Prowadzą bowiem do budowania stereotypów migranta i migracji. Użytkownik tym samym burzy pewien stereotyp związany z „high life” na emigracji.

Ja jestem na wyspie 5 lat i mój czas pobytu zbliża się ku końcowi. W następnym roku wracam do Polski bez względu na wszystko. Mam już dość. Widzę wpisy ludzi i za głowę się łapię. Piszecie bo 1500 euro to 6 tys. zł itd. a jakie to ma znaczenie skoro na emigracji 1500 euro to jak w Polsce 1500 zł [...] wydaje się Wam że jest tu jak w niebie? Nic bardziej błędnego. Jeżeli tak przeliczacie, to ile wydajecie miesięcznie na rachunki – 800 zł? Ja dla porównania 5000 zł – może teraz niech to ktoś przeliczy! Przez 6 miesięcy nie mogłem znaleźć pracy, a jak już coś było to nawet minimum nie płacili, więc wcale nie jest aż tak kolorowo jakby się wydawało. Wracam, ale martwi mnie jedna sprawa, w Polsce muszę zacząć wszystko od zera i przestawić się na inne zarobki, ale wiem, że dam radę i koniec. Moja rodzina na mnie liczy, a dla nich jestem w stanie wspiąć się na szczyt moich możliwości” (<http://praca.money.pl/wiadomosci/arttykul/polacy;na;emigracji;coraz;gorsza;praca;i;nizsze;zarobki,47,0,597039.html>)

Łącznie z relacjonowaniem sytuacji ekonomicznej dyskutowane są także względy polityczne, nie stanowią one jednak bezpośredniego motywu wyjazdu, służą raczej jako kontekst opisanego (wypychającej z kraju) sytuacji (także ekonomicznej) sprzed wyjazdu:

A dlaczego nie chcę wracać? Brak pracy, darmowej edukacji, porządnego transportu, emerytura nieosiągalna, brak lekarzy, środowisko zanieczyszczone przez absurdatne zezwolenia na wydobywanie na przykład gazu łupkowego, opłaty za czynsz, benzynę, wodę,

wszystko drogie WAT wyższy aniżeli w innych krajach! Wracać do czego? W naszym kraju brak perspektyw. Korupcja kolejnych rządów i ich bezduszość wszystko zniszczyła. (Zofia, <http://www.polityka.pl/forum/1016509,emigracja-nie-chce-wracac.thread?sort=DESC>)

### 3.2. Sytuacja ekonomiczna imigrantów z Polski w krajach europejskich

Niezależnie od charakteru wykonywanej za granicą pracy, jej braku lub zgodności z wykształceniem (więcej na ten temat w kolejnym podrozdziale), status materialny rodziny migrantów – gospodarstwa domowego uległ znaczącej poprawie podczas pobytu na emigracji (tabela 19, wykres 12).

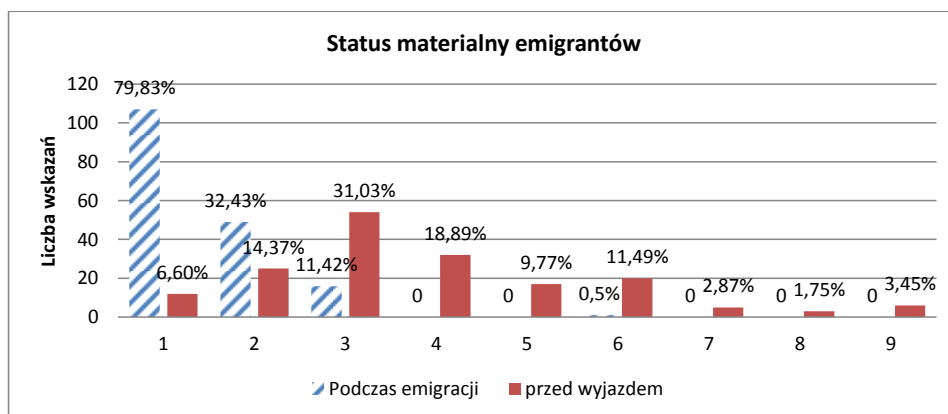
**Tabela 19.** Status materialny w trakcie emigracji

Lp.	Status materialny	Liczba osób
1	Pieniądzy wystarczało na wszystko i jeszcze oszczędzaliśmy na przyszłość	79,83%
2	Pieniądzy wystarczało na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzaliśmy na przyszłość	32,43%
3	Żyliśmy oszczędnie i dzięki temu wystarczało na wszystko	11,42%
4	Żyliśmy bardzo oszczędnie, aby odłożyć pieniądze na poważniejsze zakupy	0,00%
5	Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie oraz spłatę kredytu	0,00%
6	Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie, ale nie wystarczało na spłatę kredytu	0,54%
7	Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie wystarczało na opłaty za mieszkanie.	0,00%
8	Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starczało na ubranie	0,00%
9	Pieniądzy nie wystarczało nawet na najtańsze jedzenie	0,00%

Źródło: opracowanie własne

W związku z polepszeniem sytuacji materialnej emigrantów, młodzi Polacy mogli zrealizować finansowe plany projektowane jeszcze przed wyjazdem. Na przykład zakup nieruchomości, budowa domu itd. Opisuując swoje doświadczenia podczas pobytu na emigracji wskazują, iż w trakcie jej trwania podróżowali, zwiedzali świat, stać ich było na dostatnie życie, stali się przy tym osobami niezależnymi finansowo. Za sprawą minimalizowania finansowych trudności podczas trwania migracyjnego wyjazdu młodzi Polacy mieszkali samodzielnie lub ze znajomymi. Przed wyjazdem, jak określają, z reguły mieszkali z rodzicami (zwracając uwagę, iż byli od nich zależni).

**Wykres 12.** Porównawcze zestawienie statusu materialnego respondentów (przed emigracją i w trakcie jej trwania) dane w % – etykiety danych; liczba wskazań – oś



Legenda: 1. Pieniądzy wystarczało na wszystko i jeszcze oszczędzaliśmy na przyszłość. 2. Pieniądzy wystarczało na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzaliśmy na przyszłość. 3. Żyliśmy oszczędnie i dzięki temu wystarczało na wszystko. 4. Żyliśmy bardzo oszczędnie, aby odłożyć pieniądze na poważniejsze zakupy. 5. Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie oraz spłatę kredytu. 6. Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie, ale nie wystarczało na spłatę kredytu. 7. Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie wystarczało na opłaty za mieszkanie. 8. Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starczało na ubranie. 9. Pieniądzy nie wystarczało nawet na najtańsze jedzenie.

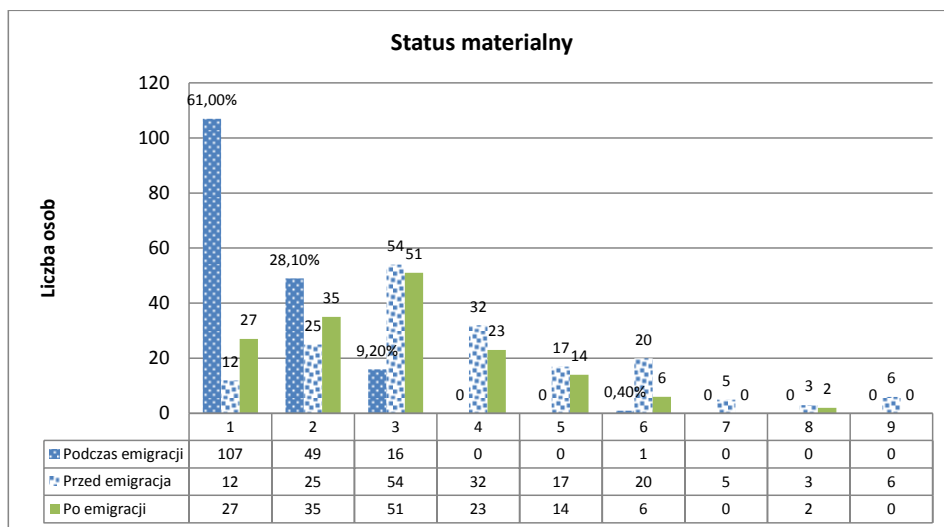
Źródło: opracowanie własne.

70% respondentów, więcej niż przed emigracją, określiło, iż w trakcie migracji sytuacja finansowa była bardzo korzystna. 3 razy częściej niż przed wyjazdem wskazywano także, iż ich sytuacja ekonomiczna była satysfakcjonująca. W konsekwencji migracyjnego zarobkowania istotnie spadła liczba osób, które wcześniej określały swoją sytuację jako trudną i bardzo trudną (łącznie 120 osób, co stanowi blisko 70% próby badawczej).

### 3.3. Status ekonomiczny badanych po powrocie z emigracji

Status materialny emigrantów, także po emigracji przedstawia się korzystniej niż przed wyjazdem (wykres 13). Ulega zminimalizowaniu liczba osób, które określają swoją sytuację jako trudną, żaden z respondentów nie określił, iż jego sytuacja po powrocie jest na tyle trudna, że nie wystarcza pieniędzy na jedzenie (przed wyjazdem były takie osoby). Podobnie rzecz wygląda w przypadku trudności z opłacaniem świadczeń mieszkaniowych. Wyjazd emigracyjny – zagraniczny zarobek – zminimalizował te trudności. Żaden z respondentów nie określił, iż jego sytuacja po emigracji jest trudna. Czterokrotnie spadła także liczba osób wskazująca, iż pieniędzy wystarcza na najtańsze jedzenie, ale nie wystarcza na ubranie.

**Wykres 13.** Porównawcze zestawienie deklaracji na temat statusów z 3 perspektyw temporalnych (dane – liczba wskazań)



Legenda: 1. Pieniądzy wystarczało na wszystko i jeszcze oszczędzaliśmy na przyszłość. 2. Pieniądzy wystarczało na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzaliśmy na przyszłość. 3. Żyliśmy oszczędnie i dzięki temu wystarczało na wszystko. 4. Żyliśmy bardzo oszczędnie, aby odłożyć pieniądze na poważniejsze zakupy. 5. Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie oraz spłatę kredytu. 6. Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie, ale nie wystarczało na spłatę kredytu. 7. Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie wystarczało na opłaty za mieszkanie. 8. Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starczało na ubranie. 9. Pieniądzy nie wystarczało nawet na najtańsze jedzenie.

Źródło: opracowanie własne.

**Tabela 20.** Status materialny w 3 perspektywach temporalnych – zestawienie % i z zaznaczoną dynamiką zmiany- względem okresu sprzed emigracji

Lp.	Perspektywa temporalna Deklarowany status materialny	Przed emigracją N=174	Emigracja */** Różnica % względem przed emigracją *oznacza spadek danej kategorii **oznacza jej wzrost N=173	Powrót */** Różnica % względem przed emigracją *oznacza spadek danej kategorii **oznacza jej wzrost N=157
1	Pieniądzy wystarczało na wszystko i jeszcze oszczędzaliśmy na przyszłość	7%	62 55**	17 10**

2	Pieniądzy wystarczało na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzaliśmy na przyszłość	15%	28 13**	22 7**
3	Żyliśmy oszczędnie i dzięki temu wystarczało na wszystko	31%	9,5 21,5*	32 1**
4	Żyliśmy bardzo oszczędnie, aby odłożyć pieniądze na poważniejsze zakupy	18%	0 18*	15 3*
5	Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie oraz spłatę kredytu	10%	0 10*	9 1*
6	Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie, ale nie wystarczało na spłatę kredytu	11%	0,5 10,5*	6 5*
7	Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie wystarczało na opłaty za mieszkanie	3%	0 3*	0 3*
8	Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starczało na ubranie	2%	0 2*	1 1*
9	Pieniądzy nie wystarczało nawet na najtańsze jedzenie	3%	0 3*	0 3*

Źródło: opracowanie własne

O 10% wzrosła liczba osób, które swój status materialny określiły jako bardzo dobry – wyrażający się określeniem, iż pieniędzy wystarcza na wszystko i jeszcze można zaoszczędzić. Prawie dwukrotnie wzrosła liczba respondentów, którzy po emigracji określają swój status jako bardzo dobry, wyrażający się możliwością zaspokojenia wszystkich potrzeb. Żyjących oszczędnie i dzięki sprawnemu gospodarowaniu określających swój status jako dobry – pozostało tyle samo osób. Wzrosła także liczba osób, które deklarują status materialny rodziny – po powrocie z emigracji – jako zadowolający, wyrażający się oszczędnym życiem, bez zaległości finansowych.

Bezspornie można stwierdzić, iż status materialny respondentów istotnie się zmieniał w poszczególnych okresach (w trakcie był lepszy niż przed, a po był gorszy niż w trakcie). Status zmieniał się także, porównując okres początkowy i końcowy. Okres przed emigracją był epizodem najtrudniejszym pod względem ekonomicznym ( $p < ,05000$ ).

Badania młodych Polaków pracujących w Irlandii<sup>96</sup> stały się inspiracją do zapytania emigrantów powrotnych o ich asocjacje związane z pobytem w kraju przed emigracją (a), czasem spędzonym na emigracji (b) i okresem, który przeżywają aktualnie, czyli po emigracji (c). Co zastanawiające (i dlatego prezentowane w tej części pracy) większość skojarzeń miała charakter ekonomiczny, dotyczący standardu życia, jego jakości. Oto jakie skojarzenia związane z trzema opisywanymi etapami życia, mają młodzi emigranci powrotni:

a) CZAS SPRZED EMIGRACJI

Bieda, zmartwienia, życie od 1 do 1, oszczędzanie

Poszukiwanie pracy, stagnacja

Depresja, smutek

Beznadzieja, szarość

b) ETAP EMIGRACJI ZAROBKOWEJ

Dobrobyt, brak trosk finansowych, duże zakupy, wakacje

Spokój, rutyna

Ciężka praca, satysfakcjonująca praca

Tęsknota

c) CZAS PO ZAKOŃCZENIU EMIGRACJI ZAROBKOWEJ (powrót)

Oszczędności

Poszukiwanie pracy, planowanie życia (ślub dzieci)

Obawy o przyszłość.

Asocjacje związane z pobytem w Polsce dotyczą poszukiwania pracy, często permanentnego. Respondenci wskazują ten aspekt zarówno przed, jak i po powrocie z emigracji zarobkowej. Praca emigracyjna natomiast jawi im się jako ciężka, acz satysfakcjonująca. Obawy, smutek to skojarzenia dotyczące polskich realiów. Życie za granicą jawi się Polakom jako ustabilizowane, rutynowe, spokojne.

---

<sup>96</sup> Wśród wielu państw emigracji zarobkowych Polaków Irlandia była w ostatnich latach, jednym z najbardziej atrakcyjnych. Wypadkowa czynników wypychających (z danego kraju – Polski »push factors«) oraz czynników przyciągających (»pull factors«) powoduje, że była ona bardzo atrakcyjnym miejscem emigracji, o czym świadczyła zdumiewająca liczba przebywających tam Polaków. Znaczących kontekstów analizy tego zjawiska dostarczają rezultaty badań sondażowych realizowanych w ramach projektu „Polska Diaspora w Irlandii i we Francji”, przeprowadzonych w okresie od września 2007 do maja 2008 roku. Respondenci – Polacy przebywający na migracji zarobkowej w Irlandii proszeni o wymienienie asocjacji związanych z Irlandią, w zdecydowanej większości podają asocjacje pozytywne (60,1%), negatywne stały się udziałem tylko 7% ankietowanych. Wśród pozytywnych komentarzy znalazły się: przyjazność Irlandczyków, brak trosk finansowych, przyroda kraju, lepsze życie, przyjazne środowisko, morze, Guinness, muzyka. Negatywne asocjacje to: zła pogoda, wiatr, korki uliczne. Dla porównania, pozytywy związane z Polską wymieniane były z podobną częstotliwością (62,9%), negatywne zaś 3-krotnie częściej. Do najczęściej wskazywanych należały: brak stabilności finansowej, bezrobocie, stress, smutek, korupcja (Danilewicz 2005; Debaene 2009).

## 4. Doświadczenia zawodowe respondentów w trzech perspektywach temporalnych

Jak tutaj śmierdzi myślę wchodząc do środka, wzrok ludzi stojących w kolejce pali mnie. Jeszcze nie wiem, że to nienawiść jaka panuje między pracownikami agencji. Słyszę »patrzcie, dla stałych nie ma miejsca, a ciągle przysyłają nowych«. Przełykam uwagę i pytam o koordynatora, wskazują mi niską dziewczynę, która na mój widok uśmiecha się i kiwa głową, abym podeszła. Wpycha mi w ręce kilka kartek i każe czytać [...]. Siadam na ławce i udaję, że czytam, patrzę się na literki i zastanawiam się, co to jest. Po 30 minutach dostaję odpowiedź, że jest to coś na zasadzie szkolenia BHP, kiwam głową, a w myślach pytam »to z tego też test mi zrobicie?« Kiedy kolejka znika, dostaję gumowce, białe fartuch i czeppek na głowę. Ubieram się śmiejąc się sama z tego komizmu sytuacji »Boże jak ja wyglądam«. Koordynatorka każe zachować mi powagę, bo za chwilę zejdziemy na halę. Mycie rąk, dezynfekcja obuwia, zakładam plastikowe osłonki na rękawy i plastikowy fartuszek, jeszcze rękawiczki i.....ogromna hala. Postawiono mnie przy linii, ludzie tam pracujący patrzą się na mnie badawczo. Nikt się do mnie nie odzywa, rozmawiają między sobą. I dobrze, bo ja nie mówię po angielsku!!! Do pierwszej przerwy walczę w sobie, aby nie zwymiotować z tego smrodu, mięso które pakujemy do tacek napawa mnie obrzydzeniem. Czas mija [...] przerwa. Mówią mi że 20 min, coś jeszcze, ale nie rozumiem, kiwam głową i wybiegam z hali. Ściągam wszystko z siebie i wybiegam na zewnątrz, łapię powietrze [...]. Mdli mnie [...]. Po 10 min, decyduję się na papierosa, może przeżyje. Przysiadają się do mnie inni Polacy, rozmawiamy, streszczają mi zasady panujące w fabryce i w agencji. Niektórzy straszą, a niektórzy zapewniają, że jest miło. Koniec przerwy, wracam [...]. Na linii obserwuję ludzi, uśmiechają się, żartują (wnioskuję to po tonie rozmowy), więc może być przyjemnie [...]. Ktoś zwraca mi uwagę, że coś źle robię. Przepraszam i staram się nadrobić swoją niedokładność [...]. Kolejna przerwa, wychodzę na zewnątrz, kupuję nawet kawę, nie wypijam jej jednak, niedobrze mi. Czas leci i wracamy na halę, w szatni czeka mnie niespodzianka. Ktoś zabrał moje buty, stoję bezradnie i powstrzymuję łzy [...]. Słyszę »co się szczypiesz, weź inne«, więc biorę i biegnę, bo jestem spóźniona [...]. 22:15 wychodzę z pracy, łapię za telefon, dzwonię do Polski [...]. Płacę, że chcę wracać, nie po to uczyłam się tyle lat [...]. (Netha, <http://www.lagata.pl/topic/6602-z-pamietnika-emigranta-osiedlonego-na-wyspach/>)

### 4.1. Sytuacja zawodowa emigrantów w Polsce – etap sprzed emigracji zarobkowej

Struktura zatrudnienia respondentów wskazuje, iż przed wyjazdem zatrudnienie w Polsce miała większość ankietowanych. Pomimo zatem, iż 77% ankietowanych posiadało w Polsce pracę, postanowili wyjechać i za granicą rozpocząć „wszystko od nowa”. Z wyników, płynących z analizy materiału badawczego, dostrzec można, iż nie tylko bezrobotni decydują się na walkę o emigracyjny zarobek (co wskazano już wcześniej), czynią to także, osoby, które deklarują, iż wykonywana w Polsce praca nie należała do najgorszych, istniały jednak czynniki, które powodowały, iż decydujący się na wyjazd nie w pełni byli usatysfakcjonowani wykonywaną pracą. (W kontekście pracy,

doświadczeń z nią związanych, które stały się tematem przewodnim podrozdziału, nieuniknione są zatem pewne powtórzenia – o pracy, jej warunkach czy wynagrodzeniu, co zostało zacytowane w niniejszej rozprawie, wspominali migranci, podając motywy wyjazdu czy opisując swój status materialny. Tu jednak głównym aspektem jest treściowa zawartość doświadczeń związanych z pracą emigrantów). Za przykład niech posłużą wypowiedzi respondentów oraz materiał, będący wynikiem analizy blogosfery, dotyczącej emigracyjnych doświadczeń zawodowych.

Praca w Polsce, była ok, ale zarobki niewystarczające, założyliśmy rodzinę, wiecznie się kłóciliśmy, w podtekście o kasę rzecz jasna [...] nie dziwie się że ludzie się rozwodzą [...] mając tyle finansowych problemów i frustracji. Pracowałam jako nauczycielka angielskiego, w UK bywałam często w czasie studiów, zadzwoniłam gdzie trzeba i wyjechaliśmy z mężem, on pracował w fabryce, ja udzielałam lekcji angielskiego, to tak po godzinach, bo normalnie pracowałam w TESCO na kasie, nie żaden szczyt marzeń, ale zarabiałam 4 razy więcej niż w Polsce. (K.11/2011)

Struktura zatrudnienia kobiet i mężczyzn nie była zróżnicowana w istotny statystycznie sposób. Nie można zatem powiedzieć, że któraś z grup miała szczególnie trudną sytuację na rynku pracy w Polsce ( $p = 0.433$ ).

Zróżnicowanie takie natomiast jest widoczne, jeśli brać pod uwagę zatrudnienie i wykształcenie badanych.

W grupie respondentów częściej pracowały osoby, które ukończyły szkoły policealne oraz zawodowe i techniczne niż np. studia magisterskie.

Respondenci mają różne doświadczenia związane z funkcjonowaniem na krajowym rynku pracy, podobnie blogowicze. Piszą o nieuczciwości, wyzysku, utrudnionym awansie. Niektórzy wspominają polskie zatrudnienie jako wymarzone. Niejednokrotnie opisując swoje doświadczenia, autorzy wypowiedzi zestawiają ze sobą doświadczenie sprzed emigracji, z czasu jej trwania oraz doświadczenia mające miejsce już po powrocie do kraju. Młodzi respondenci, mimo że mieli pracę, wskazują, iż pod wieloma względami była ona dla nich niesatysfakcjonująca, nie spełniała ich oczekiwań:

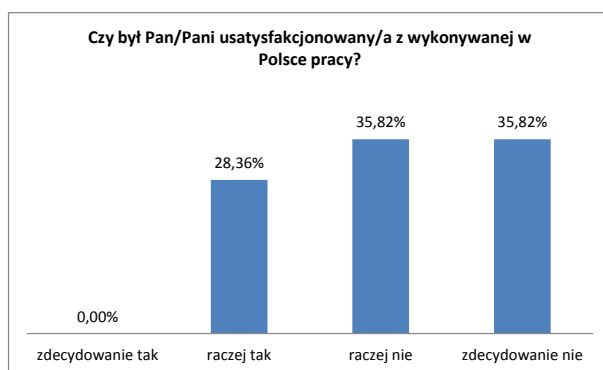
W Polsce pracowałam w pewnej dużej firmie logistycznej, z magazynu przeszłam do biura. Jednak umowa pracownika magazynowego została dalej, w dodatku przez firmę pośredniczącą [...]. Po pół roku pracy wywalczyłam małą podwyżkę, ale pracy też doszło. W pewnym momencie się wykurzyłam i poprosiłam kierownika o zmianę w papierach, po pierwsze firma ma mnie zatrudnić, po drugie mam mieć wpisane pracownik administracyjny. Kierownik stwierdził, że w naszym dziale nie mogą sobie pozwolić na zatrudnienie dodatkowej osoby i może za dwa lata się uda [...]. Wyjazd chodził za mną długo, ale ta praca mnie trzymała, bo miałam wielkie oczekiwania w stosunku do niej, ale podziękowałam ładnie za pracę i spakowałam manatki. 🍌 (Kingus, <http://www.poloniainfo.se/forum/temat.php?temat=36301>)

Pracowałam w Polsce jako przedstawiciel handlowy, nie było źle, ale na tyle godzin w pracy, w trasie zarobki skandaliczne, a do tego absolutnie żadnych szans na rozwój, za

granicą zarabiałem 8 do 10 razy więcej niż w Polsce, zostało docenione to co robię, pracowałem oczywiście na budowie, ale ciężko aż za bardzo nie było, bo tam w przeciwieństwie do Polski jest rozwój, koparki kopią doły, nie ludzie ☺. Zarobki są dobre, regularnie dostaje się podwyżki, w Polsce nie miałem odwagi prosić o lepsze pieniądze, w Irlandii to normalna sprawa. Regularnie tygodniówki stają się wyższe. Praca w PL była dla mnie dobra, no prestiżowa, bo zrobiłem zawodówkę i wszyscy się cieszyli, że mam taką „dobrą” pracę, w IRL pracowałem na budowie, ale nie wstydzę się tego jak inni Polacy, którzy opowiadają po powrocie herezje. Teraz mam własną firmę. (M.131/2012)

Co istotne, w kontekście odniesienia się do wspomnianego w teoretycznej części niniejszego opracowania – drenażu mózgów, a w jego konsekwencji deprecjacji kwalifikacji – ponad 70% respondentów określiło, iż praca którą wykonywali z Polsce miała charakter pracy fizycznej, tylko co 3 z respondentów zajmował się pracą umysłową. Ankietowani, których zawód był zgodny z wykształceniem stanowili tylko 30% pracujących (40 osób). Zatem częściej niż co 2 z badanych określił, iż praca, którą wykonywał w Polsce nie była zgodna z jego wykształceniem kierunkowym. Interesujący jest fakt, że aż 58% z grupy niezatrudnionych stanowiły osoby z wyższym magisterskim wykształceniem. W swojej grupie (osób posiadających tytuł mgr, mgr inż.) stanowili oni grupę najbardziej liczną. Drugą pod względem liczebności grupę bezrobotnych, w przypadku opisywanej próby, stanowili respondenci posiadający zasadnicze wykształcenie zawodowe (co zastanawiające wobec medialnych doniesień, iż w Polsce brakuje „rąk do pracy” fachowców, posiadających kierunkowe zawodowe czy techniczne wykształcenie – 16%) niewielu mniej ukończyło studia licencjackie (13%). Bezrobotni – zarejestrowani w urzędach pracy to w marcu 2012 roku – 2141,9 tys. osób<sup>97</sup>.

**Wykres 14.** Satysfakcja z wykonywanej w Polsce pracy w ocenie respondentów



Źródło: opracowanie własne.

<sup>97</sup> [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_1446\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1446_PLK_HTML.htm).

Zatrudnieni w zdecydowanej większości przypadków (ponad 70%) **nie** byli usatysfakcjonowani wykonywaną w Polsce pracą (biorąc pod uwagę jej charakter, zarobki – na co wskazują przywołane powyżej przykłady). Żaden z respondentów nie był w pełni usatysfakcjonowany, tylko 28% pracujących z relacjonowanej próby uznało, iż raczej są usatysfakcjonowani (wykres 14).

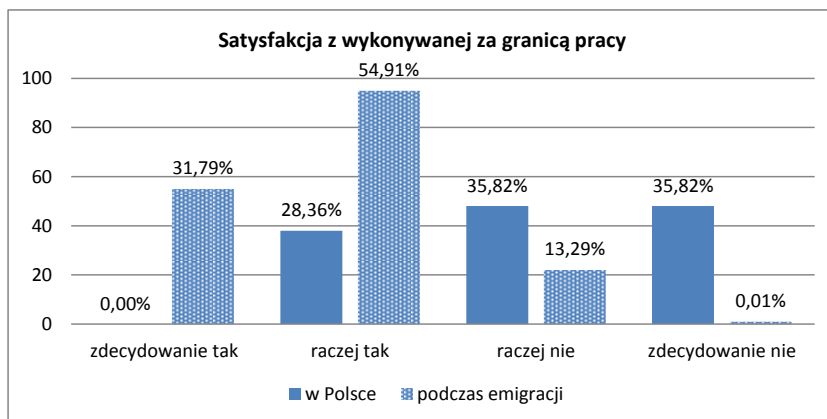
#### 4.2. Imigracyjne zatrudnienie respondentów

Zagraniczne zatrudnienie podjęli prawie wszyscy respondenci, nie pracowała tylko jedna z respondentek, legitymująca się wykształceniem wyższym, która na kraj emigracji wybrała Irlandię i spędziła tam rok. Wobec powyższego pracowało 93% respondentów, co oznacza, iż pracę podjęło/ znalazło 20% respondentów więcej niż przed wyjazdem.

Respondenci których zawód był zgodny z wykształceniem stanowili tylko 20% pracujących za granicą. Blisko 80% pracujących określiło, iż praca którą wykonywali nie była zgodna z uzyskanym przez nich wykształceniem kierunkowym. Aż 90% ankietowanych deklarowało, iż praca którą wykonywali miała charakter pracy fizycznej, tylko co 17 z respondentów zajmował się praca umysłową. Pracę zgodną z wykształceniem częściej znajdowali dobrze znający język ( $p = 0,002$ ), kwestia posiadania (lub nie) dyplomu nie miała w tym przypadku znaczenia ( $p = 0,616$ ).

Ciekawych wniosków dostarcza analiza danych płynących z odpowiedzi na pytanie dotyczące **satysfakcji z wykonywanej za granicą pracy**, mimo iż częściej niż w Polsce miała ona charakter fizyczny (wzrost o 20% porównując etap sprzed i w trakcie migracji), młodzi Polacy byli znacznie częściej z niej

**Wykres 15.** Satysfakcja z wykonywanej za granicą pracy w opiniach respondentów. Przed wyjazdem – w Polsce i podczas emigracji



Źródło: opracowanie własne.

zadowoleni (wykres 16). Występuje tu wręcz odwrócenie trendu w porównaniu do sytuacji sprzed wyjazdu. Co trzeci z respondentów określił, iż zdecydowanie jest usatysfakcjonowany z pracy wykonywanej za granicą, a ponad połowa zadeklarowała, iż było raczej zadowolonych i tylko co dziesiąty określił sytuację zawodową jako niezadowolającą (wykres 15).

Dla ponad połowy osób emigracyjny zarobek stanowił podstawowe źródło dochodu rodziny, także w odniesieniu i uwzględnianiu pozostających i zarabiających w Polsce członków rodziny.

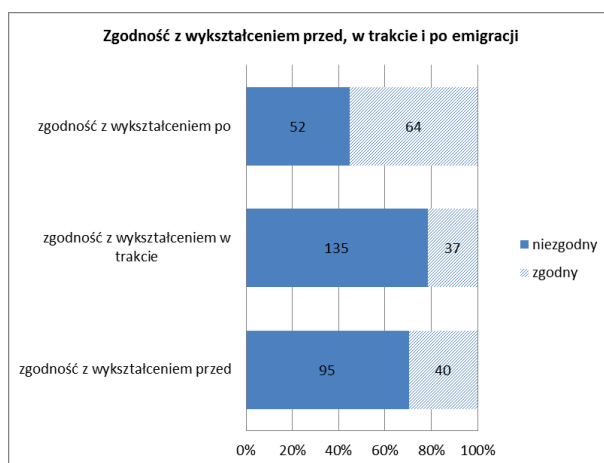
**Wykres 16.** Porównanie poziomu satysfakcji z wykonywanej w trzech perspektywach temporalnych pracy



Źródło: opracowanie własne.

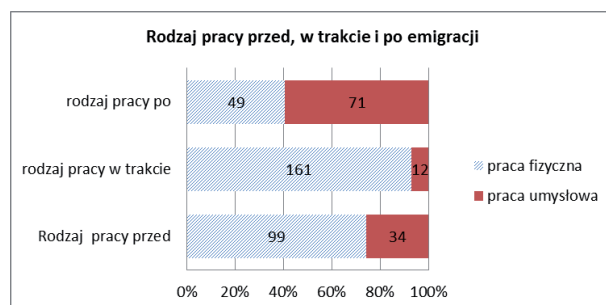
Co istotne, mimo tego, że rodzaj wykonywanej na emigracji pracy (wykres 18) i jej zgodność z wykształceniem (wykres 17) przedstawia się najmniej korzystnie – emigranci pracują fizycznie, a zawód nie jest zawodem zgodnym z wykształceniem, to emigracyjne zatrudnienie jest dla respondentów najbardziej satysfakcjonujące.

**Wykres 17.** Zgodność pracy z wykształceniem – w trzech perspektywach temporalnych (dane w % – oś, liczba wskazań- etykiety danych)



Źródło: opracowanie własne.

**Wykres 18.** Rodzaj wykonywanej pracy – fizyczna, umysłowa w trzech perspektywach temporalnych (dane w % – oś, liczba wskazań – etykiety danych)



Źródło: Opracowanie własne.

Najczęściej sygnalizowanym powodem usatysfakcjonowania z wykonywanej za granicą pracy były wysokie zarobki, które minimalizowały przykre doznania będące wynikiem ciężkiej pracy. Aspekt porównawczy: sytuacja w Polsce versus sytuacja zawodowa za granicą, także nie pozostawał bez znaczenia. Zdarzało się także, iż czynnikiem, który był dla respondentów znaczący była korzystna atmosfera w pracy, dobre relacje z pracodawcą. W wypowiedziach respondentów, wpisach na blogach czy forach często pojawia się wątek kwestii relacji osiągniętego (często wyższego) wykształcenia do wykonywanej za granicą pracy. Poczucie, iż wykonywana za granicą praca nie jest pracą ambitną towarzyszyło wielu respondentom i użytkownikom forów i blogów. Dysonans poznawczy, będący rezultatem przemyśleń na wspomniany temat, zdaje się być jednak zagłuszany czy wręcz racjonalizowany poprzez wysokie zarobki (dające możliwość nieograniczonej konsumpcji) i wypadające korzystnie w obliczu polskich – relacje z pracodawcą. Psychologowie zauważyliby licznie występujące wypowiedzi zawierające treści wskazujące na stosowanie mechanizmów wyparcia czy racjonalizacji. (Słodkie cytryny – gdy sytuacja jest zła, trudna, nieprzyjemna – jak w wielu poniższych przypadkach praca na emigracji – fizyczna, czasem uwłaczająca godności, ALE ze względu na pewne, często nierównoważne czynniki bywa określana jako dobra, przyjemna itd.).

Emigranci mają bardzo różne doświadczenia związane z zawodowym funkcjonowaniem za granicą. Znalezienie zatrudnienia często przysparza trudności, a sama praca – trudna, fizyczna – stanowi często powód do wstydu:

„W Polsce nie pracowałam, no chyba że dorywczo promocje itd., marne grosze, wyzysk, bo szef ściągał za mnie z firmy organizującej imprezę 2 razy więcej niż mi dawał

wypłaty. Więc jak wyjechałam za granicę do chłopaka przeżyłam szok, raz że pierwszy raz tak daleko od rodziny dwa, że zaczęło się poszukiwanie pracy, w obcym kraju nie jest to łatwe, zastosowałam metodę prób i błędów i zanosilałam CV wszędzie, gdzie się dało – sklepy, hotele, restauracje itd. Myślałam, że będzie łatwiej w końcu znajomi już tam byli i pracowali, okazało się to błędne myślenie, co prawda miałam dach nad głową (i to nie byle jaki) i jedzenie itp. rzeczy, ale szukać pracy musiałam sama, mapa w rękę i hej do przodu. Znalazłam w końcu pracę w restauracji [...] **na zmywaku, było ciężko, gorąco, parno, nadgarstki mi popuchły, okropność. No ale pracowałam, bo humor poprawiał mi się, gdy dostawałam wypłatę; w Polsce w życiu bym tego nie zarobiła co w Anglii, zmywając naczynia, oczywiście że się tego wstydziałam, skończyłam studia, miałam ambicje [...] a tu zmywak**, a myślałam że mój angielski jest bardzo dobry ihih :D w Polsce mówiłam, że pracowałam jako kelnerka, bo się wstydziałam. Teraz pracuję w zawodzie za marne grosze. Dziwny ten nasz kraj, Angole to nie potrafią robić dwóch rzeczy na raz, my jesteśmy obrotni, pracowici, a taka tu bieda [...] czekam na lepsze czasy. Tam wręczając mi wypłatę pracodawca szczerze dziękował za wykonaną pracę, doceniał pracownika, zaangażowanie itd., tutaj nic z tych rzeczy”. (K.27/2011)

Doświadczenia związane z emigracyjnym zatrudnieniem, ich treściowa zawartość są bardzo zróżnicowane (zawierają relacje dotyczącą tego, co działo się w Polsce, mogą dotyczyć tylko emigracyjnego zarobkowania, czasami są zestawione i na zasadzie porównań opisane w trzech perspektywach temporalnych), świadczą, iż Polacy często pracują poniżej swoich kwalifikacji i oczekiwań, ale są i takie, które wskazują, iż emigracyjne zatrudnienie stało się pracą marzeń. Wskazują ścieżki „kariery”, migracyjne poszukiwania, stopnie awansu zawodowego – acz nie w tradycyjnym rozumieniu tego terminu. Świadczyć o tym mogą poniższe rozważania:

„Skończyłem studia i wyjechałem. Założenie mieliśmy proste – zarobić na swoje własne mieszkanie, bo perspektywa spłacania kredytu przez 35 lat mnie przytłaczała. Udało nam się zrealizować zamierzony cel. Kupiliśmy z żoną mieszkanie, ponadto udało nam się odłożyć troszkę gotówki na start po powrocie. W Polsce też da się normalnie żyć, trzeba tylko chcieć. W UK pracowałem w wielu miejscach, **nie wiem czy w Polsce poszedłbym do takiej pracy, ale cel był jeden i go realizowaliśmy**. Ciężka praca, bo pracowaliśmy z żoną po 15-16 godzin dziennie, udało nam się osiągnąć cel. Niech ludzie nie myślą, że pieniądze leżą na ulicy i trzeba je tylko podnieść. Musieliśmy się sporo napocić. Drażnią mnie ludzie, którzy jak przyjadę do domu na urlop mówią do mnie „co tam Angol”, jestem Polakiem i zawsze nim będę, bez względu na to gdzie jestem i pracuję. Sytuacja zmusiła mnie do wyjazdu. Gdybym na miejscu miał zapewnione godziwe warunki, nigdy bym nie wyjechał. (Adaszko, <http://praca.money.pl/wiadomosci/arttykul/polacy;na;emigracji;co;raz;gorsza;praca;i;nizsze;zarobki,47,0,597039.html>)

Wpisy na blogach obrazują specyficzne formy awansu imigranckiego. Niektóre z nich spektakularne, bo zgodne z wykształceniem, inne zdają się być mało wartościowe, acz w obliczu migracyjnej rzeczywistości bardzo znaczące. Migranci starają się optymalizować migracyjne zatrudnienie:

„Najpierw »praca« w fabryce przy taśmie, potem zaczęłam rozpowiadać, że nie znoszę tej pracy, chcę ją zmienić i w ciągu ok 2 tygodni wzięli mnie do biura. Moja znajomość języka była bardzo dobra” (UKUKUK.. [http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=5097682](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=5097682))

„Powiem na moim i męża przykładzie. Mąż – 5 lat doświadczenia w IT w Polsce, magister informatyki, jest programistą w NET odkąd przyjechał do UK (nie pozwoliłam mu iść do innej pracy) – niedługo będzie 5 lat jak tu jesteśmy. Ja pierwsze dwa miesiące w fabryce, potem wyjazd do większego miasta, mam wyższe wykształcenie. Najpierw jako zwykły data inputter w biurze, potem administrator, potem junior paralegal, teraz paralegal w firmie prawniczej. Studiuję AAT żeby docelowo pracować w księgowości.” (m0n1c23k, [http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=5097682](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=5097682)).

Pierwsze 2 miesiące – fabryka. Potem kelnerka, czasem też sprzątałam pokoje w hotelu, w którym kelnerowałam, żeby sobie dorobić. Potem pracowałam w kantorze, potem w call centre. Teraz jestem administratorem w dużej firmie i nareszcie mam możliwości rozwoju. Wykształcenie – skończyłam polonistykę w Polsce. Język – na początku jako taki, uczyłam się z czasem, teraz jest całkiem ok, chociaż brakuje mi czasem słownictwa, jeśli dyskusja schodzi na naukowe tematy czy politykę. (Ciekawska Zuzaaa, [http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=5097682](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=5097682))

„Na 5 roku studiów wyjechałam do UK (w Polsce tylko praktyki i staże, plus praca dodatkowa/zlecona/korepetycje językowe), w międzyczasie się obroniłam. Przez 4 miesiące pracowałam w butikowym odzieżowym jako sales advisor, potem już po obronie znalazłam pracę w zawodzie w niedużym wydawnictwie książkowym. Po roku pracy w nim jako kontroler procesu wydawniczego/project coordinator przeniosłam się do innego, większego i bardziej znanego wydawnictwa, ale już tylko na 2 miesiące, bo w międzyczasie dostałam wyśnioną pracę na uniwersytecie w Cambridge, jako wydawca książek językowych, współpracuję z rynkami wydawniczymi na całym świecie, robię zamówienia, kalkulacje, estymacje itd. Znam masę ludzi na emigracji nie pracujących fizycznie, a wręcz robiących kariery w swojej branży. Nic wielkiego 😊”. (U da one, [http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=5097682](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=5097682))

„Od 6 lat w UK, pierwsze lata fabryka, hotele, bary, restauracje, teraz od 2 lat jestem tłumaczem dla sądów i policji” (Kizia mizia nima, [http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=5097682](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=5097682))

„Pracowałam w hotelu jako recepcjonistka, fajnie spa, siłownia, basen, z wszystkiego mogłam korzystać, w Polsce zapomnij hehe. Potem w sklepie pracowałam, aż wstyd się przyznać, bo skończyłam bardzo dobre studia”. (A ja pracuję, [http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=5097682](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=5097682))

„Na zmywaku pracowałam 3 dni. Straszna praca. Nie polecam. Jeszcze zależy w jakich konkretnie warunkach, ale ogólnie nefajne. Postanowiłem więc po prostu zmienić pracę. Obecnie pracuję w biurze. Tak jak moja dziewczyna. Nic szczególnego, ale nie zmywam naczyń. Nie jestem fizykiem podobnie jak rzesze zamieszkujących ten kraj emigrantów z Polski, o których nikt głośno nie chce mówić, bo wyjdzie, że tu nie jest tak ciulowo jakby wszyscy chcieli, żeby było. Razem ze mną pracuje tam jeszcze co najmniej 30 Polaków. Moja dziewczyna pracuje w jednej z największych na świecie firm ubezpieczeniowych. Jest tam kimś w rodzaju analityka. Zawsze była dobra z matmy więc ją docenili. Zaczynała od skanowania dokumentów. W Polsce człowiek haruje na opłaty i jedzenie i to nie starcza. Wyobrażacie sobie zarabiać najniższą średnią krajową w Wawie i przeżyć tam??? A w Londynie jest to możliwe”. (<http://bezsensu.wordpress.com/2007/10/22/zycie-na-emigracji-jest-bez-sensu/>)

Przywołana poniżej wypowiedź blogowicza, obrazuje migracyjny aspekt pracy w porównaniu z tym przedakcesyjnym.

„Z mojej dziewczyny i jej współpracowników wyciskano ostatnie poty. Pracowała w firmie biuro-serwisowej. Regularnie robiła po 10-12 godzin i oczywiście płacone miała za 8. Kiedyś przepracowała z rzędu 17 godzin. Wróciła o 8 rano do domu i zaczęła się przygotowywać do wyjścia do pracy na 11, ale zadzwonił jej kierownik i powiedział, że nie musi przychodzić. Wtedy się rozplakała. Przed wyjazdem, kiedy jeszcze się wahałiśmy opowiadaliśmy o naszych planach znajomym, rodzinie i niekiedy przypadkowo spotkanym ludziom. Wszyscy mówili, żeby spieszyć z tego kraju ile sił w nogach. Rok po moim wyjeździe zwolniono z firmy, w której pracowałem moich byłych współpracowników. Wszystkich co do jednego. Został tylko zarząd. Resztę wymienili. Mojej koleżance po prostu nie przedłużyli kontraktu. Szef zmienił zdanie co do przyszłości jej zatrudnienia w firmie na dzień przed wygaśnięciem kontraktu. Wcześniej twierdził, że wszystko jest OK, i że oczywiście przedłużą kontrakt. To było 2 lata temu. I co od tamtej pory wszystko tak się pozmiało, że miałbym zamienić swój ośmiogodzinny etat w normalnych warunkach na pracę w Polandzie? Gdzie mój nieprzewidywalny pracodawca będzie mógł mnie straszyć zwolnieniem z pracy? Gdzie nie płaci się za nadgodziny?” (<http://bezsensu.wordpress.com/2007/10/22/zycie-na-emigracji-jest-bez-sensu/>)

„A w 2006 w Polsce pracowałem w pewnej firmie. Remonty, kanalizacja itp. sprawy. 5 zł na godzinę wtedy miałem, ale taka była stawka dla niefachowca. Właściciel firmy, szef, był tak nerwowy, że chciałem mu kupić książkę, *Jak sobie radzić ze złością* na urodziny. Pewnego razu wysłał mnie i mojego kolegę na robotę. To było wykopanie rowu na rurę gazową, 90 cm głęboko, rów długości jakichś 60 metrów. Miało to iść pod chodnikiem ułożonym z kostki polbruk. W zasadzie taka boczna uliczka. Teren straszny [...] do kopania, bo to był Rewal, nad morzem, mnóstwo korzeni w ziemi i strasznie klejącej się gliny. Kopanie oczywiście szpadłami, bo kto by zamawiał koparkę? Kolega z którym miałem pracować [...] kompletnie się nie nadawał do pracy, położył się na chodniku i spał. Pracowałem tylko ja. Po kilku godzinach wykopałem może ze dwa metry. Więcej się nie dało w tych warunkach po prostu. W trakcie pracy dostałem sms od brata, który mieszkał w Szwecji, że jakbym chciał, to mogę przyjechać do Szwecji, bo ma ewentualnie dla mnie pracę. Zastanawiałem się w trakcie pracy »jechać-nie jechać« bo generalnie byłem w trakcie dużych rewolucji w życiu i nie było wskazane bym w tamtym okresie opuszczał Polskę. Przyjechał szef, zobaczył ile jest wykopane i zaczęła się jazda” wy [...] nieroby [...] debili nie zatrudniam co rowu wykopać nie umieją, [...] itd. itp. 🇵🇱 Wtedy podjąłem decyzję, że to nie dla mnie 😊 W każdym razie nie przyjechałem konkretnie, by »trzaskać kapuchę« tylko wziąłem to, jako drugą szansę od życia, **praca fizyczna [...], ale komfortowa psychicznie**” (PaweleM, <http://www.poloniainfo.se/forum/temat.php?temat=36301>)

Poniższe wypowiedzi respondentów obrazują treściową zawartość trzech perspektyw temporalnych związanych z pracą:

„W kraju studiowałem dziennie i nie było takiej możliwości, żebym pracował, później studiowałem zaocznie, ale nikt nie chciał mnie przyjąć do pracy, bo byłem niedyspozycyjny. Wyjechałem do pracy za granicę, co ciekawe tam i pracowałem i studiowałem [...] na 2 kierunkach, pracodawca inwestował we mnie, wiedząc że przyczynię się do

rozwoju firmy [...] w Polsce wyzysk i zapomnij [...] beznadzieja, teraz na szczęście sam sobie szefuję, nadal we współpracy z duńskim pracodawcą.” (M.26/2011)

„Po szkole poszedłem na kuronia (zasilek dla bezrobotnych) więc nie potrzebowiałem iść do pracy, bo po co? Zarobiłbym pewnie z 900 złotych, przez cały miesiąc, więc w ogóle mi się nie opłacało pracować☹ tyrać cały dzień za tak marne grosze, makabra jakaś [...] A tak mogłem sobie odpocząć☺ Potem wyjechałem do Irlandii z kumplami, kasę pożyczylem od rodziców, tam ciężko pracuję na budowie, ale przynajmniej wiem za co robię, stać mnie na wszystko, czasami nie miałem kiedy kasy wydawać, bo każdy wolny dzień po prostu regenerowałem siły, byłem wychudzony, zmęczony, ale „kapusta” mobilizowała. Jak już zrozumiałem język to nawet polubiłem tę robotę, wróciłem do kraju i pracuję na swoim, sprzęt przywiozłem z zagranicy, kupiłem wszystko za oszczędności które rosły jakoś same. Tu tylko topnieją, ale rozkręcam firmę [...]”. (M. 30/2011)

„W Irlandii byłem niezadowolony, ciągle to samo, wykorzystywanie, o zarobkach lepiej nie mówić, bo to woła o [...], nie dość że się człowiek umęczył, to jeszcze nic z tego nie miał, o współpracownikach nie wspomnę, tam to przynajmniej człowiek godnie zarabiał, saldo w banku wynagradzało trudy, nawet jak mi się śni Irlandia, to jest kolorowa, żywa, tu szaro buro, bieda z nędzą”. (M. 28/2011)

„Praca w Polsce była momentami upokarzająca, pamiętam jak kiedyś obsługiwałam klientkę i jakiś Pan do mnie podleciał i prawie by mi [...] serce waliło mi jak młot. Ochrona go wyprowadziła, a wkurzył się, że kolejka w markecie jest długa [...] był to zaś przedświąteczny dzień, wstydziłam się tej pracy, zrobiłam licencjat z ekonomii, ale nie znalazłam pracy w zawodzie, wiedziałam, że klienci myślą, że jestem niedouczona i głupia, nieraz słyszałam opinie, że nawet kasy nie umiem obsługiwać [...] a po prostu wymiana rolki jest czasochłonna [...] obok przechodziła starsza pani, usłyszałam jak powiedziała do dziecka, z którym szła, chyba do swojego wnuka, żeby się uczył, bo skończy zamiatając ulice, kopiąc rowy lub tak jak ja, koszmar jakiś. Za granicą robiłam dokładnie to samo, pracowałam na kasie, zarobki hmmm wielokrotnie wyższe, szefowie cię szanują, traktują jak człowieka, a nie maszynę, chcesz wolne, proszę, przyjeżdża rodzina, ciach wolne, stęskniłeś się, chcesz jechać z wizytą do Polski, proszę [...]. Irlandia też kiedyś emigrowała, mój szef siedział 20 lat w Stanach, zarobione pieniądze inwestował tu, może dlatego rozumiał moją sytuację [...]! Byłam zapraszana na spotkania po pracy, zaprzyjaźniłam się z rodziną szefa, opiekowałam się jego dziećmi, zapraszano mnie na rodzinne obiady, jak wyjeżdżałam do Polski, gdy wracałam do domu zorganizowali mi pożywną imprezę [...] a byłam tylko zwykłą kasjerką [...]” (K.29/2012)

Wysoki poziom satysfakcji z wykonywanej za granicą pracy wskazywali zasadniczo wszyscy respondenci, bez względu na poziom wykształcenia ( $p = 0.662$ ) czy płeć ( $p = 0.107$ ) oraz charakter pracy ( $p = 0.306$ ) i jej zgodność z wykształceniem. Mimo to nieco częściej usatysfakcjonowani byli ci respondenci, którzy deklarowali, iż wykonywali za granicą pracę do której w toku kształcenia się przygotowywali. Poziom satysfakcji, co wskazano powyżej, nie zależał od płci respondentów. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni byli usatysfakcjonowani migracyjnym zatrudnieniem. Podobnie rzecz wygląda w odniesieniu do poziomu uzyskanego wykształcenia. Nie wpłynął on znacząco na deklarowaną satysfakcję z wykonywanej za granicą pracy. Jest to niezwykle niepokojące,

ponieważ o ile osoby, które uzyskały niższe wykształcenie i częściej pracują na emigracji w zawodzie nie mają powodów do narzekań (praca emigracyjna jest poniekąd realizacją planów zawodowych do których w toku kształcenia się przygotowywali, np. murarz kształcił się w tym zakresie w Polsce, potem jako murarz pracował w kraju, lecz zdecydowali się na wyjazd, by także pracować w branży budowniczej) o tyle zaskakuje tak wysoki poziom zadowolenia z nisko eksponowanych społecznie stanowisk pracy, który wykazują absolwenci szkół wyższych (przygotowywani w toku studiów, niejako z założenia, do pracy na bardziej eksponowanych stanowiskach pracy). Fakt, iż emigracyjną pracą (jak wskazano w przypadku respondentów – fizyczną, niezgodną z kierunkiem studiów) w pełni usatysfakcjonowani są także magistry czy inżynierowie, powinien skłaniać do refleksji.

Poziom satysfakcji był istotnie związany z wcześniejszymi oczekiwaniami co do emigracyjnego wyjazdu i tego, jaka dla respondentów okazała się migracyjna rzeczywistość. Częściej usatysfakcjonowani ( $p = 0.000$ ) z pracy byli respondenci dla których migracja stała się miłą niespodzianką i okazała się lepsza niż zakładali przed wyjazdem. Być może już przed wyjazdem zakładali i przygotowywali się do tego, iż będą pracować fizycznie, poniżej kwalifikacji, często ciężko.

W latach 80. ubiegłego wieku liczba wyjeżdżających z kraju osób z wyższym wykształceniem była średniorocznie równa 25% rocznika absolwentów wszystkich szkół wyższych i wynosiła 15 tysięcy osób. Bardziej niepokojące wydaje się zjawisko określane mianem „**deprecjacji kwalifikacji**”, czyli sytuacji, kiedy wysoko wykwalifikowany pracownik podejmuje za granicą zatrudnienie, które nie wymaga jego kwalifikacji ani dotychczasowego doświadczenia zawodowego. Jego bezpośrednią konsekwencją jest tzw. „**marnotrawstwo mózgow**” (*brain waste*), kiedy to Polacy z reguły dobrze wykształceni wykonują prace znacznie poniżej swoich kwalifikacji” (Wiśniewski 2006, s. 33). Zjawisko to stało się w kontekście edukacji i emigracji dyskutowanym tematem, Marek Okólski zaznacza, iż „inaczej niż Amerykanie, Japończycy czy Francuzi, nasi emigranci, nawet mając dyplom wyższej uczelni, szukają pracy wymagającej niewielkich kwalifikacji”. A główne sektory w których znajdują zatrudnienie to hotelarstwo, gastronomia, budownictwo, przetwórstwo. Zatem termin *brain waste* – „**marnotrawstwo mózgow**”, czy „**deprecjacja kwalifikacji**” – czyli zajmowanie nieadekwatnych do uzyskanego wykształcenia miejsc pracy, które w zdecydowanej większości przypadków nie wymagają żadnych kwalifikacji, staje się w omawianym kontekście bardziej adekwatny<sup>98</sup> niż termin drenażu mózgow (Okólski 2006). Typowo migracyj-

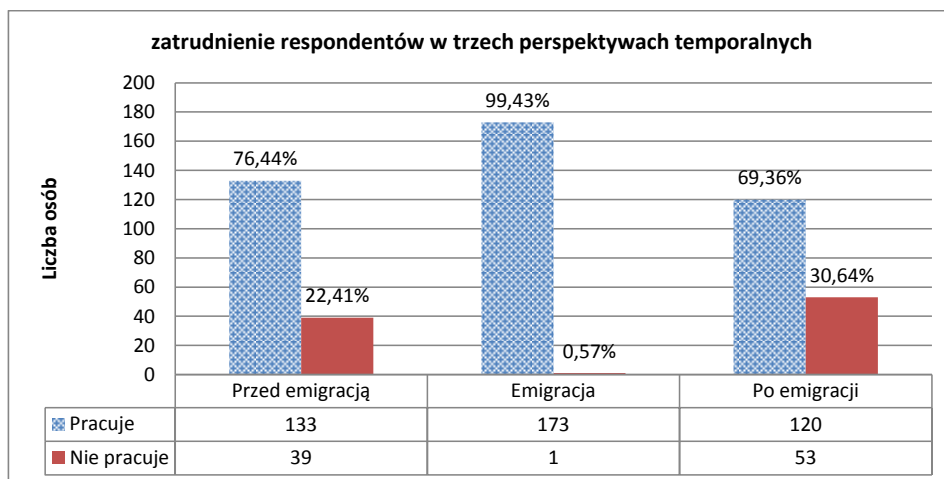
<sup>98</sup> M. Okólski, Wywiad D. Pszczółkowskiej, <http://www.gazeta.pl/09.05.2006>; K. Kropiwick, Chiyoko King-O'Riain R., *Polish migrant workers In Ireland*, 2008.

ne sektory zatrudnienia zyskały miano „3D” *dirty, dull, dangerous* (brudne, nudne, niebezpieczne). Według badań londyńskiego *Institute for Public Policy Research* (IPPR) 27% polskich emigrantów to pracownicy administracji czy biznesu oraz zarządzania, jednak są to mylące wnioski, ponieważ Polacy często pracują w biurach, ale na stanowiskach sprzątaczy, a 95% polskich obywateli pracuje na stanowiskach określanych typem „3D” (Okólski 2006).

### 4.3. Reemigranci na polskim rynku pracy

Po powrocie do kraju zatrudnienie znalazło 120 osób, co stanowi 67% respondentów (wykres 19). Nieco więcej niż połowa zatrudnionych pracą swą określiło jako zgodną z wykształceniem. Charakter pracy to w przeważającej części przypadków praca umysłowa (60%). 40% pracujących określa, iż pracuje fizycznie, ale określają także, iż wykonywana, fizyczna praca, jest zgodna w wykształceniem.

**Wykres 19.** Porównawcze zestawienie zatrudnienia respondentów (dane w % - etykiety danych, liczba wskazań - tabela)



Źródło: opracowanie własne.

O korzystniejszej sytuacji, niż przed wyjazdem możemy mówić, być może dlatego, że migracyjny zarobek i oszczędności spowodowały, iż respondenci mogli sobie pozwolić na dłuższe poszukiwanie pracy, która by im po prostu odpowiadała. Wyposażeni w deklarowany potencjał – pewność siebie, odpowiedzialność, otwartość na świat i ludzi, determinację w dążeniu do celu

i poczucie sprawstwa, częściej zdobywali spełniającą ich wymagania pracę. Tym samym polepszając swoją sytuację zawodową, a w jej konsekwencji także ekonomiczną. To pobyt na emigracji (o czym świadczą rozważania w kolejnych częściach niniejszego opracowania) spowodował wzrost pozaekonomicznych zasobów jednostkowych, wyrażających się następnie w skutecznym poszukiwaniu lub stwarzaniu sobie miejsca pracy w Polsce.

Zauważyć należy, iż w przypadku diagnozowanej próby, liczba bezrobotnych jest najwyższa po powrocie z emigracji (rozwińcie tę kwestię w podrozdziale na temat obaw związanych z powrotem do kraju). Obawy związane ze znalezieniem zatrudnienia okazały się najczęściej sygnalizowanym problemem emigrantów powrotnych. Średnia długość poszukiwania zatrudnienia wyniosła w przypadku pracujących z opisywanej próby badawczej 7,5 miesiąca. Tylko 19 osób, a zatem co dziesiąty z ankietowanych – pracujących po emigracji określił, iż znalezienie zatrudnienia nie stanowiło problemu i że pracę miało od razu po powrocie. 15% osób z prezentowanej próby badawczej zdecydowało się po powrocie rozpocząć własną działalność gospodarczą, i to właśnie oni określali najczęściej, że znalezienie pracy nie stanowiło problemu. Własna działalność gospodarcza i aktywne działanie w dziedzinie samozatrudnienia to zrealizowany, zakładany już w momencie podejmowania decyzji o wyjeździe, migracyjny plan.

## 5. Migranci w sieci społecznej (samo)pomocy

Jedną z głównych obaw przed otwarciem granic i rynków pracy na nowe państwa członkowskie był fakt związany z zagrożeniami dotyczącymi turystyki socjalnej. Medialne doniesienia dość jednoznacznie określają, iż Polacy korzystają z benefitów za granicą (także bezprawnie). Polska Times relacjonuje „3500 osób nie stawilo się na comiesięczny podpis w oddziałach irlandzkiego Social Welfare w czasie paraliżu połączeń lotniczych spowodowanych wybuchem islandzkiego wulkanu. To więcej niż zwykle, dlatego urzędnicy Ministerstwa Ochrony Socjalnej uważają, iż udało się w ten sposób wyłonić „turystów socjalnych”<sup>99</sup>. Głównym warunkiem kwalifikowania się do otrzymywania świadczeń np. w Irlandii jest „bycie zdolnym i dostępnym do pracy oraz aktywne poszukiwanie zatrudnienia”. Zdarza się jednak, że korzystający z pomocy opuszczają kraj, nie powiadamiając o tym Social Welfare, lub przebywają na terenie innego kraju, a przyjeżdżają do Irlandii tylko celem podpisania odpowiedniej listy i odbioru zasiłku<sup>100</sup>.

<sup>99</sup> <http://www.mojawyspa.co.uk/artykuly/26768/Beda-walczyc-z-turystyka-socjalna>

<sup>100</sup> <http://www.mojawyspa.co.uk/artykuly/26768/Beda-walczyc-z-turystyka-socjalna>

Czy emigranci stanowiący próbę badawczą to rzeczywiście socjalni turyści? Na podstawie udzielanych przez respondentów odpowiedzi stwierdzić należy, że nie. Co znamienne, niewielu korzystało z pomocy państwa, także przed i po emigracji. Tylko 14% badanych stwierdziło, iż przed wyjazdem korzystali z pomocy państwa lub organizacji pozarządowych, na emigracji liczba ta nieznacznie wzrasta i do korzystania z benefitów przyznaje się co 5 emigrant (są to głównie benefity związane z urodzeniem za granicą dziecka i opieką medyczną). Pomoc, z jakiej korzystają młodzi emigranci (jeżeli w ogóle na to wskazują) to pomoc od członków rodziny i najbliższych znajomych. W skutek zminimalizowania finansowych problemów po emigracji z pomocy państwa korzysta tylko co 10 badany.

To pozwala podbudować twierdzenie, mówiące o tym, że na emigrację w przypadku prezentowanej próby badawczej zdecydowały się osoby zaradne, biorące na siebie odpowiedzialność za losy swoje i swoich rodzin. To osoby, które wobec sytuacji na polskim rynku pracy wyjeżdżają za granicę, by zapracować na poprawę swojej sytuacji. Emigranci, którzy korzystali z pomocy państwa w Polsce oceniają ją, w 80% przypadków jako niewystarczającą, wskazując przy tym, iż urzędy działają opieszale, w urzędach pracy, ośrodkach pomocy społecznej panuje nieprzyjazna atmosfera, a „każdy ubiegający się o pomoc finansową traktowany jest jak intruz, który (bezpodstawnie) wymusza pieniądze” (K. 33/2011). Co znamienne, mimo iż respondenci wskazywali, że istotnym problemem w zorganizowaniu pomocy materialnej w krajach przyjmujących była niewystarczająca znajomość języka, to działania urzędów i świadczoną przez nie pomoc ocenili jako bardzo dobrą. Wskazywali na zaangażowanie i empatię urzędników oraz wysokie kwoty benefitów. Respondenci zwracali uwagę na to, że kraj przyjmujący w wielu przypadkach starał się

---

Według Międzynarodowego Biura Turystyki Socjalnej (BITS) turystyka socjalna oznacza „wszelkie koncepcje i zjawiska związane z udziałem w turystyce grup społecznych o niskich dochodach, możliwym dzięki dokładnie określonym instrumentom socjalnym”. BITS pracuje obecnie nad zmianą tej definicji, tak aby wskazywała na wkład turystyki w rozwój oraz w solidarność społeczną. Komisja Europejska uważa, że *turystyka socjalna to działalność organizowana w niektórych państwach przez stowarzyszenia, spółdzielnie i związki zawodowe, której celem jest zapewnienie możliwości podróżowania jak największej liczbie osób, a w szczególności osobom należącym do najmniej uprzywilejowanych grup społeczeństwa*. Przez turystykę socjalną można rozumieć „wszelką działalność spełniającą trzy poniższe warunki: sytuacja życiowa całkowicie lub częściowo uniemożliwiająca korzystanie w pełni z prawa do turystyki (może to wynikać z przyczyn gospodarczych, niepełnosprawności fizycznej lub umysłowej, izolacji poszczególnych osób lub całych rodzin, ograniczonej mobilności czy trudności związanych z położeniem geograficznym); określone podmioty podejmują działania na rzecz likwidacji lub ograniczenia barier uniemożliwiających zainteresowanym osobom korzystanie z turystyki; powyższe działania są skuteczne i faktycznie umożliwiają określonej grupie osób udział w turystyce w sposób zgodny z zasadami zrównoważonego rozwoju, dostępności i solidarności”. (<http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/243022.html>)

ułatwić im urzędową drogę dochodzenia jakichś świadczeń, np. poprzez zatrudnianie Polaków i organizowanie w urzędzie „okienka dla Polaków” albo dołączanie do formularza także jego wersji w języku polskim.

Emigracja zarobkowa to wyzwanie. Powoduje nie tylko zmianę geograficznego położenia człowieka, lecz także zmianę psychologiczną. Jest to bowiem „wyrwanie emigranta z jego środowiska i konieczność przystosowania się do nowego, obcego kulturowo, w którym zmuszony jest on przyjąć również inny niż dotychczas status społeczny” (Plewko 2010, s. 195). Jest to niewątpliwie stresogenna sytuacja, a emigrant ponosi pewne psychologiczne koszty odzwierciedlające się w jego kondycji psychosomatycznej i emocjonalnej (Plewko 2010, Kubitsky 2012). Wskazują na to wypowiedzi prezentowane w niniejszej książce w podrozdziale dotyczącym trudności adaptacyjnych. Należy zdawać sobie sprawę, iż nie tylko początkowy etap migracji jest dla opuszczających swój kraj okresem trudnym. Istnieje wiele sytuacji, w których emigranci potrzebują wsparcia. Najbardziej dokuczliwym aspektem życia w obcym kraju jest, jak wielokrotnie wspomniano, tęsknota, poczucie pustki.

„[...] nic prócz lepszych zarobków, lepszej jakości życia emigracja duchowo mi nie daje. Czuję pustkę emocjonalną. Zero jakichkolwiek prawdziwych radosnych chwil. Szczęściem jest wpłata na konto i zakupy, nic więcej. Jestem 4 lata w UK, wcześniej bywałam u rodzinki w US. Wiem co znaczy smak emigracji, jak dla mnie są ta raczej ciemne strony niż te jasne. Istnieje tutaj na zasadzie „przyzwyczajenia”. Gdy tylko mogę zamiast jechać nad Lazurowe Wybrzeże pod palmy ja po prostu wracam do Polski. Mimo że Nasz kraj jest tak kontrowersyjny, biedny, pogmatwany to brakuje mi go każdego dnia. Każde smaki, zapachy, szczegóły, które nie miały znaczenia w kraju, tutaj osiągają rozmiar na miarę zachwytu. Szukam podobieństw, których mało i jak na lekarstwo. Niektórzy rodacy kpią z Polski, z tego skąd pochodzą. Dla mnie to jakby wyzbywanie się swojej części, kultury w której się wyrosło. Okłamywanie samego siebie, aby poczuć się lepszym. Zawsze otwarcie mówię – tęsknię. To Polska mnie ukształtowała i myślę, że „zrobiła” to całkiem niezłe. Kocham wszystko co polskie. Odczuwam wielki sentyment i mam nadzieję, że kiedyś nadejdzie taki dzień, że wrócę. Do mieszkania – kupowałam meble, dekoracje tylko z myślą, jak kiedyś to pomieszcze w ojczystym domu:) Może niektórzy się śmieją, zupełnie to ignoruję. Nie chcę życia spędzić za granicą, gdyż będąc tutaj wiem, że nie byłoby ono w pełni takim jakim chce, aby było. Jestem osobą na wskroś wrażliwą, intensywnie odczuwam emocje, więc pozostanie tutaj to duchowe samobójstwo. Czuję się jak Adam Mickiewicz na wygnaniu:) może i głupie porównanie, ale dobitne.” (Philosophyoflive, <http://www.nerwica.com/post380872.html>)

Największym wsparciem dla respondentów byli na emigracji, jak deklarują badani – rodzina i przyjaciele, przebywający w Polsce (85%). Młodzi polscy emigranci korzystali także ze wsparcia, które mają w rodzinie i znajomych, z którymi dzielili emigracyjny los na obczyźnie (80%). Aż 51% badanych przebywało na emigracji w towarzystwie najbliższej rodziny czy przyjaciół, część z nich dołączyła do przebywających już za granicą krewnych, część pojechała sama, by po jakimś czasie sprowadzić do siebie rodzinę, co

trzeci z respondentów od razu udał się na emigrację w towarzystwie najbliższych. H. Grzymała-Kozłowska, analizując sytuację Polaków w Belgii, zauważa „z czasem wraz z rozwojem sieci imigranckich znajomości z niespokrewnionymi rodakami traciły na znaczeniu wobec rosnącej wagi powiązań rodzinnych między migrantami” (Grzymała-Kozłowska 2001, s. 282). O takiej właśnie sytuacji wspominają użytkownicy forum:

„Ja wyjechałam ze swoją rodziną tj. mężem i synkiem. Mamy siebie dlatego sądzę że nam łatwiej jest. Tworzymy rodzinę i jesteśmy oparciem dla siebie, przyjaciółmi, a to pomaga przetrwać różne okresy na emigracji. Też się za rodzicami, teściami (bardzo mam fajnych teściów), przyjaciółmi. Bardzo mi ich brakuje i chciałabym żeby byli tu też [...] czasem dzwonię, głównie przez Internet utrzymuję kontakt. Ostatnio byłam w Polsce pierwszy raz od roku, czułam się bardzo fajnie, miałam wrażenie że nie oddaliliśmy się zupełnie od siebie. To miłe. Teraz będę latać częściej, bo mamy bardziej ustabilizowaną sytuację finansową”. (Gość\_Grawitacja\_ <http://www.lagata.pl/topic/6794-tesknota-na-emigracji/>).

Obecność rodziny i przyjaciół podczas emigracji łagodzi bolączki związane z imigranckim zatrudnieniem. Emigranci, którzy dołączyli do rodziny już przebywającej za granicą istotnie częściej określali, iż motywem wyjazdu była oferta pracy za granicą ( $p = 0,001$ ), a nie jej poszukiwanie. Ujawnia się tu charakter sieci migracyjnego wsparcia jako transnarodowy [rodzina, przyjaciele zorganizowali pracę przebywającemu w Polsce (przyszłemu) emigrantowi], istnieje ono bowiem niezależnie od dzielącej emigrantów i ich rodziny odległości. Migranci, którym na emigracji towarzyszyły rodziny, istotnie częściej byli usatysfakcjonowani z wykonywanej pracy (co niewątpliwie świadczy o ważnej roli tej formy wsparcia). Przypomnijmy bowiem, iż imigracyjne zatrudnienie respondentów, to w zdecydowanej większości przypadków zatrudnienie niezgodne z wykształceniem, często poniżej uzyskanych kwalifikacji, związane z pracą fizyczną.

Kolejną, jeśli brać pod uwagę częstotliwość wymieniania grupę wsparcia stanowili współpracownicy (60%) i przyjaciele obcokrajowcy (57%). Dzieje się tak ze względu na sygnalizowane przez respondentów, a także potwierdzone w badaniach wielu autorów zjawisko związane z rozluźnianiem więzi między Polakami, zwłaszcza w dobie dużej konkurencji na rynku pracy. H. Grzymała-Kozłowska (2001) zaznacza, iż w pewnym momencie rozwoju migracyjnych sieci (wyrażającym się zapraszaniem do siebie rodaków – zwłaszcza członków rodziny) następuje przesylenie rynku pracy Polakami, co prowadzi do negatywnych następstw, takich jak na przykład wyraźna wewnątrzgrupowa rywalizacja, zawiść (Grzymała-Kozłowska 2001, s. 286). O takiej sytuacji wspomina pewna Polka mieszkająca w Irlandii:

„Pół roku w Irlandii i wszystko się zmieniło. Poznałam chłopaka, Irlandczyka. Zamieszkaliśmy razem. I tak już od 3 lat :) Jak tu przyjechałam, nie było zbyt wielu Polaków. Minęło pół roku i zaczęły pojawiać się ich tysiące. Powiem szczerze, że denerwowało mnie

to strasznie; jak szłam ulicą i tylko polski język słyszałam. Dlaczego? Dlatego, że zaczęłam zapominać jak to jest mieszkać w Polsce i słyszeć wokół polski język. Nie mogłam mieć jednak nikomu za złe, że przyjechał do Irlandii; ludzie uciekli tak jak ja od tego bezrobocia i beznadziei. Z czasem więc zaczęłam ignorować to, że otacza mnie język polski w obcym kraju. Nie szukam też specjalnie kontaktu z Polakami. Owszem, przyznaję się, że jestem Polką, bo jestem. Jak już poznam kogoś to mogę porozmawiać. Ale nie szukam tu polskich przyjaciół. Dlaczego? Dlatego, że miałam już tu polskich przyjaciół (przynajmniej myślałam, że nimi są). Okazali się zawistni. Po jakimś czasie dowiedziałam się, że za moimi plecami oczerniają mnie, snują dziwne historie. I dlaczego? Dlatego, że jestem związana z Irlandczykiem. Opowiadali niestworzone rzeczy, że dla pieniędzy i nie wiadomo czego jeszcze. Pracuję w jednym z największych irlandzkich banków (tu mnie przyjęli, w ojczystym kraju nie chcieli), zarabiam nieźle. Nie potrzebuję wiza, żeby tu być. Więc po co to gadanie? Czy planuję powrót do Polski? Czasem bym chciała, ale to nie przez szansę jaką może mi dać kraj. Po prostu sentyment. Zostałam tam przyjaciół (prawdziwych przyjaciół), rodzinę.” (BJ, [http://polishdoctors.ie/jak\\_wyjechalam](http://polishdoctors.ie/jak_wyjechalam))

Emigranci zdają się także przejawiać postawę kosmopolityczną i minimalizują rolę wsparcia z zewnątrz, uznając za najważniejsze w (samo)pomocy aspekty własnego charakteru, tu po raz kolejny podnoszona jest także rola zaprzyjaźnienia się z rodzinnymi mieszkańcami kraju przyjmującego:

Nie tęsknię. Nie mam poczucia, że wyjechałam na zawsze, choć do Polski w najbliższych latach wiem, że nie wrócę. Udusiłabym się w Polsce. Pracując za granicą mam więcej perspektyw i pieniądze na podróże. Mam też świadomość, że Polska jest blisko i jeśli będzie mi źle za granicą to wrócę. Od rodziców wyprowadziłam się gdy zaczęłam studia (i rzadko ich odwiedzałam, bo mieszkali w całkiem innej części Polski), więc jestem przyzwyczajona do tego, że rzadko ich widzę. Przyjaciele znajdują się wszędzie, zresztą nawet mieszkając w Polsce nie widywałam ich wszystkich, bo mam przyjaciół z różnych części Polski i świata. Wszędzie w Europie czuję się jak u siebie, ale to kwestia nastawienia i przyzwyczajenia. A także znajomości języka i zaprzyjaźnienia się z tubylcami” ([http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=3205443](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=3205443))

Mimo wielu polonijnych organizacji, duszpasterstwa itd., działających aktywnie za granicą, młodzi respondenci nie wymieniają ich jako istotnych, biorąc pod uwagę wsparcie społeczne. Emigranci z omawianej próby badawczej w ogóle nie korzystali także z oferty poradni psychologicznych (mimo iż jest ich aktualnie sporo, np. *Polish Psychologists Association* działający w Londynie i innych miastach Wielkiej Brytanii; *Psychological Center* działające w Dublinie w Irlandii itp. funkcjonujących w całej Europie). Jeden z emigrantów tak określił ich działalność:

„Organizacje Polonijne?! What The F\*\*\*?! Takie organizacje kojarzą mi się ze skupiskiem nieudaczników, ludzi nie umiejących poradzić sobie w życiu, bezdomnych szumwin, i tych co sprzedają ISSUE zamiast brać się do roboty. Robię nadgodziny od kiedy pamiętam, tak że czasu nawet czasami nie mam dla własnej rodziny (niestety) więc tym bardziej nie będę marnotrawił wolnego czasu na idiotyczne spotkania leserów [...] sorki” (Mat3o, <http://praca.money.pl/wiadomosci/artukul/polacy;na;emigracji;coraz;gorsza;praca;i;nizsze;zarobki,47,0,597039.html>)

Organizacje te są popularne wśród emigrantów tradycyjnych, którzy wyemigrowali wiele lat temu, nie cieszą się zaś popularnością wśród młodej generacji emigrantów. Niegdyś pełniły istotną rolę pomocową, dziś ich działalność zdaje się być wypierana przez chociażby polskie strony domowe, tworzone w często wybieranych krajach emigracji, czy internetowe fora pełne informacji z „pierwszej ręki”. (Internet na każdym etapie – począwszy od podjęcia decyzji o wyjeździe – poszukiwanie informacji na temat regulacji prawnych w krajach przyjmujących i ogólnie rzecz ujmując warunków życia<sup>101</sup>; poprzez czas pobytu – szukanie pracy, mieszkania itd. pełni bardzo istotną rolę). Udział w spotkaniach np. organizacji polonijnych wymaga czasu i dyspozycji w określonym terminie, Internet natomiast jest „czynny” całą dobę. Badania z 2007 roku potwierdzają ten trend. W Irlandii i Anglii wśród nowo przybyłych Polaków 52% respondentów korzystało z Internetu co najmniej kilka razy w tygodniu. Londynek.net – portal dla Polaków mieszkających i pracujących w Londynie do 2009 roku odnotował 800 tysięcy wejść na stronę. (Grapich, Osipovic 2007; Plewko 2010). Zasoby internetowe mogą służyć zarówno osobom, które dopiero myślą o wyemigrowaniu z Polski, jak i osobom już przebywającym w kraju przyjmującym – jako źródło informacji i wsparcia<sup>102</sup>.

### 5.1. Formy kontaktu z rodziną w Polsce i ich częstotliwość

To ciekawe, lecz w dobie Internetu i telefonii komórkowej wcale nie dziwne, że mimo wszystko osoby, z którymi emigranci nie pozostają w bezpośrednim kontakcie, stanowią dla nich największe oparcie. Mowa oczywiście o rodzinie i przyjaciołach przebywających w Polsce. To dzięki zdobyciom techniki migranci mogą pozostawać w nieustannym kontakcie z krewnymi z Polski. Poproszeni o wskazanie głównych form kontaktu z rodziną w 88% przypadków wskazują na telefon komórkowy, kolejnym sposobem komunikacji jest wykorzystywanie Internetu i komunikatorów typu Skype, GaduGadu, czy wysyłanie e- maili (70%). Co istotne, migranci niezbyt często wysyłają listy (10%), znacznie częściej, bo co 3 z nich za formę kontaktu obiera, obok wyżej wspomnianych, wyjazdy i osobiste odwiedziny w kraju pochodzenia.

<sup>101</sup> Żaden z respondentów nie wskazał, iż przed wyjazdem korzystał z pomocy np. agencji pośrednictwa pracy, agencji doradztwa personalnego, agencji poradnictwa zawodowego czy agencji pracy tymczasowej. Nie wskazywali także, by korzystali z pomocy np. publicznych służb zatrudnienia do pracy za granicą, które tworzą sieć placówek EURES (Europejskie służby zatrudnienia).

<sup>102</sup> Poświęcono temu artykuł: Joanna Skowrońska, *Emigracyjna blogosfera w kontekście poradnictwa i wsparcia społecznego*, [w:] *Poradnictwo. Kolejne przybliżenia*, red. M. Piorunek, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 341-361.

Migranci szacują, iż z rodziną i znajomymi rozmawiali bardzo często, w zasadzie codziennie (39%), dość często (kilka razy w tygodniu) kontakt z krewnymi miał co trzeci z respondentów, co 4 określił, iż rozmawiał z rodziną i przyjaciółmi z Polski co najmniej raz w tygodniu. W grupie ankietowanych nie było osoby, która stwierdziła, że w ogóle nie utrzymywała kontaktu ze znajomymi i rodziną przebywającymi w Polsce. Osobiste odwiedziny w kraju to jedna z częściej wybieranych form utrzymywania kontaktu. Respondenci w zdecydowanej większości przypadków, bo co drugi z nich, deklarowali, iż do Polski wracali tak często, jak to tylko było możliwe, w każde święta, a nawet wolne weekendy czy podczas urlopów. Co trzeci określał, że musieli wybierać konkretną okazję, np. ślub czy któreś ze świąt. Generalnie jednak kontakty – w formie osobistych odwiedzin – były częste. Emigranci zapraszali także członków swojej rodziny do siebie. Ujawnia się tu po raz kolejny znaczenie sieci wsparcia – w ich transnarodowym wymiarze, bo oto młoda mama może pozwolić sobie na to, by zaprosić do siebie swoją matkę, aby ta zajęła się nowo narodzonym dzieckiem i pomogła w pierwszych dniach pobytu. Odwiedziny w kraju, choć częste, są różnie wspominate:

„Wrażenia z powrotu do Polski – zawsze jak planuję wyjechać na trochę do Polski – nastawiam się pozytywnie. Kiedy zajadę okazuje się, że w Polsce jest strasznie – słucham od znajomych o kolejnych podwyżkach w sklepach i nie tylko, o bezrobociu i tzw. życiu od 1 do ostatniego [...]. Poza tym cieszę się, że mogę spotkać się z rodziną, ze znajomymi – a gdy przychodzi dzień wyjazdu czuję tęsknotę i tak przez pierwszy tydzień jak jestem u siebie [...]”. (Magdam2, <http://wizaz.pl/forum/archive/index.php/t-529272.html>)

Migranci podkreślali, że telefon i Internet stanowiły nieocenione narzędzia w podtrzymywaniu rodzinnych relacji, pozostawania w kontakcie i wspierania się. To co w polskich warunkach jest zwyczajną rozmową, w obliczu rozłąki i życia w innym kraju staje się znaczącym elementem wsparcia, podtrzymywania na duchu, daje poczucie bliskości i (mimo nieobecności) uczestnictwa w życiu rodzinnym.

Na potrzeby niniejszego opracowania przekazana została mailowa korespondencja młodego emigranta (młodego maturzysty) oraz jego mamy. Zdecydowałam się zamieścić jej obszernie elementy w aneksie prezentowanego opracowania, by z jednej strony przybliżyć **realia emigracyjnego życia, specyficzny klimat migracyjnej pogoni za pieniądzem** (praca – jej zakres, charakter, warunki, spędzanie czasu wolnego, relacje między Polakami a Anglikami a także wątki świadczące o istnieniu omawianej w tej części opracowania sieci migracyjnego wsparcia – w tym przypadku transnarodowego), z drugiej zaś, by wskazać, jak istotne jest, by pozostawać w kontakcie z rodziną, ciesząc bowiem, w obliczu rozłąki, informacje dotyczące powrotu

i oczekiwania nań. **Podczas emigracji radość sprawiają zwykłe sytuacje dnia codziennego** (np. dobry obiad), na które często nie zwracamy uwagi. Informacje, które w normalnych warunkach są nieistotne, w przypadku migracyjnej rzeczywistości są cennym sposobem uczestnictwa w rodzinnym życiu, o czym zaświadcza mailowa korespondencja. **Listy elektroniczne mają też wprowadzić w specyficzny klimat emigracji – pośpiech, zmęczenie, regenerację sił (po obciążającej psychicznie i fizycznie pracy), kalkulację, by zarobić jak najwięcej.** Czytelnik może dostrzec także przemianę Bartka od chłopaka, który nie zdał matury, po dojrzałego mężczyznę doceniającego i wdzięcznego rodzicom za trud wychowania, szczególnie planującego swoją przyszłość.

## 6. Motywy skłaniające do powrotu do Polski

Wracam do Polski – do swojego domu, do swoich korzeni, o których przez te wszystkie miesiące – lata nie zapomniałam, wracam do swojego wyremontowanego mieszkania vis a vis Pól Mokotowskich – koniec wiecznego siedzenia na walizkach i niekończących się przeprowadzek, wracam do przyjaciół – ludzi, z którymi łączy mnie coś więcej niż wspólna praca i wspólne kłanstwo, wracam do – mam nadzieję swojego zawodu – koniec prowizorki i koniec wykonywania przypadkowych zawodów, wracam na stare śmieci, do świeżego, pachnącego chleba ze sklepiku na dole/ piekarenki na rogu ulicy, wracam do świeżej wędzonej szynki krojonej na plastry przez Panią Zytę ze sklepu mięsnego, a nie z hermetycznego opakowania, do świeżych ogórków małosolnych, makowców, ptyśiów, wuzetek, smalcu z chlebem razowym, knedli, truskawek, słońca, którego tutaj jak na lekarstwo, do pięknych parków, pięknych polskich plaż, słonecznego lata i mroźniej zimy, do kolejek i czerwonych autobusów, do zdenerwowanych ludzi, którym jak leży coś na sercu to mówią szczerze i otwarcie a nie »no worries« czy »how are u doing« a za plecami obgadują lub nie mają kompletnie ochoty wysłuchiwać o twoich problemach/zmartwieniach, a i czasem sukcesach, bo to wbrew ich kulturze/obyczajowości, nie wspominając już o Polakach, których po prostu boli jak układa Ci się lepiej od nich, do polskich dresów, a nie szkockich [...] poprzecinanych nożami czy irlandzkich grubasów pijących diet coke, do ruchliwych ulic, do dużego miasta wyglądającego jak miasto, a nie wielkie zadupie z jedną lub trzema reprezentatywnymi ulicami, a reszta lepiej nie wchodzić, bo nie wiadomo czy wyjdzie się żywym – a jak jednak uda się wyjść żywym to do końca życia okaleczonym fizycznie lub psychicznie. Wracam zupełnie inna, wracam i ten powrót dodaje mi skrzydeł [...] / mega energii – bo wracam do mojego domu – wracam do normalności – do zwykłego spokojnego życia, bez tych wszystkich Polaczków i całego tubylczego tałatajstwa, które spotkałam, z którym żyłam, mieszkalam, pracowałam przez ostatnie kilka lat.” (<http://pamietnik-emigranta.blog.onet.pl/>)

Wypowiedzi badanych wskazują, iż powroty są przemyślane i zaplanowane. Po raz kolejny w migracyjnym doświadczeniu dochodzi do kalkulacji zysków i strat, do wyłonienia *push* i *pull factorów*. Tym razem mają one jednak odmienny charakter.

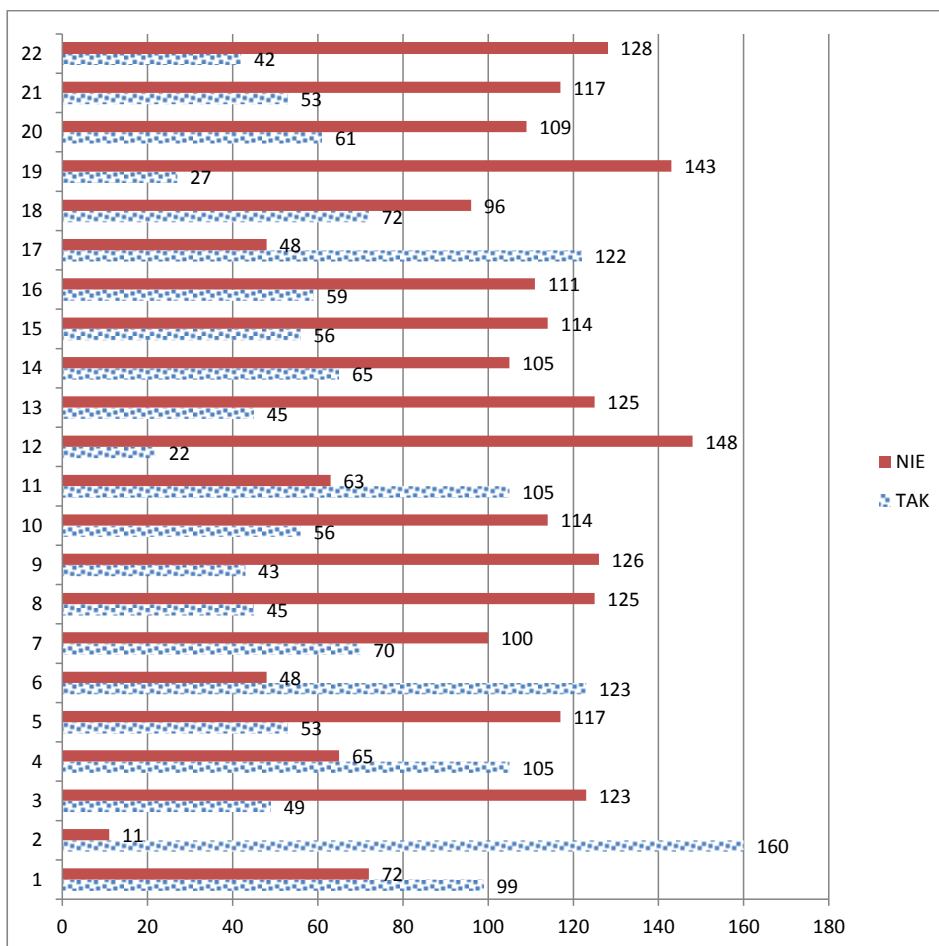
„Myśl na dziś: wracamy. Niby za 3 lata, jak syn skończy tu szkołę, ale co będzie za 3 lata tego nie wiem. Brakowałoby mi sposobu życia w UK, nie mówię o standardzie, ale o sposobie, o drobiazgach, o dzień dobry mówionym do obcych ludzi, o uśmiechach, o kolorowych ulicach, o tolerancji dla inności [...]. Tego mi będzie brakować. I hinduskich sklepów, i pizzy z Asdy, i carbootów”. (Mooni, <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=529272>)

Analiza literatury pozwoliła wyłonić „pakiet” skłaniających do powrotu motywów. Respondenci mieli określić ich ważność.

Motywy (wykres 20), którymi kierowali się respondenci dotyczyły na pierwszym miejscu sfery emocjonalnej, sentymentalnej. To tęsknota i chęć dołączenia do rodziny i przyjaciół mieszkających w Polsce stała się głównym powodem podjęcia decyzji o powrocie do kraju (99%). Kolejnym sygnalizowanym aspektem był fakt, iż zakładany jeszcze przed wyjazdem czas na emigracji dobiegł końca, oraz że respondenci jednak w Polsce chcą wychowywać dzieci (po 70%). Blisko połowa respondentów stwierdziła, że ma w Polsce bardzo dobre perspektywy rodzinne, drugie tyle określiło, że wraca, bo w kraju planują szukać partnera życiowego. Co trzeci ankietowany, zadeklarował, że wśród powodów podjęcia decyzji o powrocie był fakt, iż miał już dość pracy fizycznej, pracy poniżej kwalifikacji i ogólnie poczucia bycia człowiekiem gorszej kategorii, ankietowani zwracali także uwagę na złe warunki pracy za granicą. Także blisko 30% respondentów określiło, iż jednym z powodów był zamiar rozpoczęcia w Polsce własnej działalności gospodarczej. Co istotne – respondenci postanowili wrócić – mimo iż, jak sami zaznaczają, sytuacja gospodarcza w Polsce nie uległa poprawie i spodziewali się ogromnych trudności ze znalezieniem pracy w kraju. Wracają, mimo iż nie mieli trudności z zarobieniem oczekiwanych (z zagranicznej pracy) pieniędzy i utrzymaniem stanowiska pracy. A. Weinar (2002) wymienia kilka rodzajów reemigracji (emigracji powrotnej – opisanej w I rozdziale niniejszego opracowania), migranci z prezentowanej próby badawczej to reemigranci kosmopolityczni, którzy w Polsce planują pomnażać zdobyty za granicą kapitał (także pozaekonomiczny), rzadziej taktyczni, którzy uświadomili sobie, iż z powodu swojego pochodzenia sukcesu za granicą nie odniosą (częściej jest to bowiem wynik świadomości braku kompetencji językowych); czy przegrani, którzy nie zrealizowali żadnego z planowanych motywów wyjazdu. Powyżej wskazane motywy autorka określa mianem racjonalnych. Młodzi emigranci to w zdecydowanej większości reemigranci, którzy kierują się motywami sentymentalnymi – rzadziej jest to reemigracja patriotyczna, niezwykle często jednak reemigracja „dla dzieci” (własnych), „tożsamościowa”, gdy emigranci stwierdzają, „że już dłużej w takiej pracy nie wytrzymają” i „z powodów rodzinnych”. To z kolei obrazuje rodzaj powrotu (w przypadku prezentowanej próby badawczej), jako nie będący wynikiem porażki. Strategią powrotną jest w przypadku omawianej grupy

strategia kapitału społecznego, gdy „reemigranci uruchamiając siatkę powiązań w kraju [...]” pragną jak najszybciej optymalnie zafunkcjonować w Polsce (Weinar 2001, s. 70).

Wykres 20. Motywy powrotu do kraju (z zaznaczeniem ilości wskazań)



Legenda: 1. Tęsknota za Polską; 2. Tęsknota za pozostawioną w Polsce rodziną/przyjaciółmi; 3. Praca sezonowa, brak perspektyw na jej przedłużenie/ utrata pracy; 4. Zaoszczędzenie wystarczającej sumy pieniędzy, zrealizowanie planu finansowego; 5. Podjęcie nauki / studiów w Polsce/ chęć uzupełnienie wykształcenia w Polsce; 6. Już wcześniej podjęta decyzja, że po określonym czasie (np. 3 lata) wracam do kraju; 7. Bardzo dobre perspektywy życiowe/rodzinne w Polsce; 8. Bardzo dobre perspektywy zawodowe w Polsce/otrzymanie pracy w Polsce; 9. Muszę opiekować się kimś bliskim w Polsce; 10. Miałem dość pracy poniżej kwalifikacji i uzyskanego wykształcenia; 11. Chęć doświadczenia „normalnego” godnego życia w Polsce; 12. Trudności z zarobieniem dostatecznej ilości pieniędzy; 13. Wysokie koszty utrzymania za granicą; 14. Plan dotyczący otwarcia własnego biznesu w Polsce; 15. Mam dość pracy fizycznej za granicą; 16. Mam dość poczucia bycia za granicą człowiekiem gorszej kategorii; 17. Chcę wychować dzieci w PL; 18. Chcę znaleźć partnera w Polsce /lub/ ułożyć sobie życie osobiste; 19. Poprawa stanu polskiej gospodarki; 20. Złe warunki pracy za granicą (zarobki, forma zatrudnienia, atmosfera); 21. Niechęć ze strony obywateli; 22. Plany związane z kupnem domu/mieszkania w Polsce.

Źródło: opracowanie własne.

## 6.1. Obawy związane z powrotem do kraju

Obawy respondentów oscylowały wokół zagadnień związanych z pracą, jej poszukiwaniem, wysokością zarobków, sytuacją mieszkaniową i ponownym zaadaptowaniem się do realiów życia w Polsce.

Najwięcej czasu zajęło ankietowanym znalezienie w Polsce zatrudnienia, średnio 8 miesięcy. Tylko co 10 z badanych stwierdził, że w ogóle nie potrzebował czasu na znalezienie pracy, co wynika ze szczegółowego zaplanowania powrotu i decyzji o nim w momencie posiadania pewności, iż zostanie się zatrudnionym; część respondentów zakładała także własną działalność gospodarczą. Ten aspekt zaświadcza po raz wtóry, iż sieć wsparcia migracyjnego przebiega wielokierunkowo i dotyczy także aspektów powrotu do ojczyzny. Uregulowanie sytuacji rodzinnej zajęło respondentom średnio ok. 3 miesiące, najkrócej zajęło im zorganizowanie sytuacji mieszkaniowej – ok. 1,5 miesiąca.

Respondenci, jak wspomniano, obawiali się zwłaszcza o sytuację zawodową. Sygnalizowali, iż martwili się czy znajdą pracę oraz tym, że obniży się ich standard życia. Obawiali się po prostu

„czy wszystko ułoży się tak jak zakładaliśmy, czy uda się zrealizować plany”. Martwili się, że nastąpi „zmiana wynagrodzenia za pracę, podejście pracodawców do pracowników, pęd życia i pogoń za pieniądzem.” (K.22/2011) Inna respondentka relacjonuje: „bałam się przede wszystkim pozostania osobą bezrobotną, obawiałam się uczucia bezużyteczności. Miałam pewne plany- założenie własnej działalności gospodarczej, ale nie do końca byłam przekonana, że polskie realia mi na to pozwolą. Przerazał mnie powrót do smutnego kraju, gdzie ludzie na ulicach rzadko się do siebie uśmiechają” (K.67/2011).

Troski respondentów dotyczyły także kontynuowania edukacji. („*Czy dostanę się na studia*”) oraz przewidywań co do topniejących szybko w polskich realiach cenowych zagranicznych oszczędności. Obawiali się także ponownej trudnej sytuacji finansowej, którą znali sprzed wyjazdu.

„Lęk, obawa największa dotyczyła tego, że z polskiej pensji (jeśli znajdę pracę), nie utrzymam siebie i swojej rodziny. Nie będziemy sobie mogli pozwolić na godne życie, na kupno ubrań, samochodu, spłatę rat” (K.80/2012) itd.

Respondenci obawiali się ponownego

„[...] życia od pierwszego do pierwszego [...]” (M.97/2012)”. (Nicole697, <http://wi-zaz.pl/forum/archive/index.php/t-529272.html>)

Badania Gmaj i Małek (2010) dotyczące powrotów Polaków z zarobkowych emigracji wyłaniają trzy grupy pułapek nań czekających. Wszystkie z nich zidentyfikowano także w autorskich weryfikacjach empirycznych w wypowiedziach blogowiczów.

- **„Pułapka powtórnej różnicy kulturowej** – pobyt za granicą i doświadczenia związane z wykonywaniem tam pracy zarobkowej wpływają na reorganizowanie spostrzegania rodzimego rynku pracy. Związane jest to przede wszystkim z faktem, iż powracający do Polski emigrant zdążył się za granicą zorientować, iż „praca jest dla ludzi, a nie ludzie dla pracy” Nie można tu pominąć różnic nie związanych z rynkiem pracy, wyłaniających się w codziennym funkcjonowaniu [*Polska frustracja*] (Gmaj, Małek 2010, s. 115-161).

„Ogólnie odzwyczaiłam się od życia w Polsce, od mentalności ludzi tu żyjących. Od tego, że od rana, począwszy od tego, kiedy idziesz po bułki do sklepu ludzie narzekają że jest za gorąco/za zimno, że w sklepach wszystko drogo, że głowa boli 🤢 A rozmowy zaczynają nie od pytania jak się masz tylko od tego, co ich akurat dzisiaj boli 😊 Zawsze znajdzie się powód do narzekania 😊 I odzwyczaiłam się od tego, że idąc powiedzmy chodnikiem i ktoś Cię niechcący zahaczy ramieniem to jeszcze spojrzy krzywo, jakbyś mu nie wiadomo co zrobiła, a nie powie sorry i nie zapyta czy na pewno wszystko w porządku 🤢 I nikt nieznajomy, który Cię mija nie uśmiechnie się do Ciebie i nie powie dzień dobry 🤢 Tak sobie uogólniłam teraz wiem, ale to pierwsze co przyszło mi do głowy 😊” (Nicole697, <http://wizaz.pl/forum/archive/index.php/t-529272.html>)

- **„Pułapka przyzwyczajenia do innych standardów płacowych”**. Ze względu na doświadczenia związane z zarobkowaniem w krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo, Polacy powracający z zagranicy mogą mieć problem ze znalezieniem pracy, ponieważ ich płacowe oczekiwania są zbyt wysokie w odniesieniu do możliwości polskich pracodawców – jeżeli »zepsuty« emigranckim doświadczeniem człowiek nie przestawi się na polskie realia, to skazuje się na przedłużanie okresu pozostawania bez pracy. Przy czym jego długość zależy od wysokości zaoszczędzonych kwot pozwalających na taki stan rzeczy. Z kolei im dłuższy stan pozostawania bez zatrudnienia, tym bardziej spada wartość człowieka jako potencjalnego pracownika. W konsekwencji zderzenie z polską rzeczywistością rynku pracy jest dla większości rozmówców bolesne, ale ostatecznie prowadzi do jej akceptacji i podjęcia pracy<sup>103</sup>. (Gmaj, Małek 2010, s. 153).

„Tam (Wielka Brytania) przynajmniej wiem, za co się robi, sprzątałam na basenie, lajtowa posadka, a miałam 4 razy więcej niż teraz, a ciężko fizycznie haruję w magazynie polskiego wyzyskiwacza [...] wstyd i hańba, tam za każde ponadwymiarowe 30 min dostawałem pieniądze, tutaj, no coś ty i nawet nie waży się wspomnieć [...] bo cię wyleją. Kiedyś mi szefowa powiedziała, że na moje miejsce za rogiem czeka 30 innych”. (K.96/2012)

„Polacy na emigracji!!! Nie dajcie się nabrać na wywołanie frustracji wśród Was i powrotu do Polski. Tutaj możecie liczyć na 1,5 tys. złotych miesięcznie. Owszem prace tu ambitne, ale Ja (ex-emigrant) [...] jak widzę swoją pensję to płakać mi się chce. Dwa

<sup>103</sup> Publikacja dostępna na: <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12900036790.pdf>; K. Iglicka, *Poakcesyjne migracje powrotne Polaków: geneza, przyczyny i konsekwencje*, Warszawa 2010, s. 153.

lata po powrocie, a Ja wciąż żyję z pieniędzy z zagranicy ;-). (Ex-emigrant, <http://praca.money.pl/wiadomosci/artukul/polacy;na;emigracji;coraz;gorsza;praca;i;nizsze;zarobki,47,0,597039.html>)

• **„Pułapka CV - przerwa w polskim życiorysie”**. Badania obrazujące polską poakcesyjną emigrację wskazują, iż dotyczy ona głównie ludzi młodych, często bardzo dobrze wykształconych absolwentów szkół wyższych, nie posiadających zawodowego doświadczenia. Po powrocie z emigracji wpadają w pułapkę przerwy w polskim CV. Emigracyjne doświadczenie zawodowe nie jest dla polskich pracodawców atrakcyjne, zazwyczaj ze względu na to, iż emigranci podejmują „typowo imigranckie” prace (Gmaj, Małek 2010, s. 153-157). W szczególnie trudnej sytuacji są zatem osoby, które uzyskały dyplom wyższej uczelni, następnie podjęły za granicą pracę „typu 3d”, a po powrocie do Polski szukają znacznie bardziej eksponowanych stanowisk, pracy związanej z ich wykształceniem i zainteresowaniami. Pułapka luki w CV związana z obawą reemigrantów na temat tego, czy potencjalny pracodawca doceni migracyjne doświadczenia. Badania obrazujące polską poakcesyjną emigrację wskazują, iż dotyczy ona głównie ludzi młodych, często bardzo dobrze wykształconych absolwentów szkół wyższych, nie posiadających zawodowego doświadczenia. Także autorskie weryfikacje empiryczne wskazują, iż część powracających Polaków doskonale zdaje sobie sprawę z luki, która powstała w ich polskim CV. Choć zdecydowana większość z nich pracowała za granicą, wykonywane zawody jawią im się jako mało atrakcyjne czy wręcz stanowiące powód do wstydu.

„Najtrudniejsze okazało się stworzenie logicznego CV i dokumentów aplikacyjnych, bo co z tego, że jestem magistrem fizyki i filologii germańskiej, co z tego że mam uprawnień pedagogicznych, skoro zaraz po studiach w obliczu wizji polskiego bezrobocia wyemigrowałam. Pracowałam jako kitchen porter czyli na tzw. zmywaku, potem byłam kelnerką. W Irlandii spędziłam ponad 5 lat. Oczywiście, że pojawia się to w moim CV, choć nie ukrywam, że wstydę się tego (a podobno, wstyd to kraść), jest to zazwyczaj punkt zaczepny do wszelkich dyskusji podczas rozmów kwalifikacyjnych, dlaczego tak nisko się ceniłam itd., dlaczego germanistka wybiera kraj anglojęzyczny, dlaczego nie udało mi się znaleźć z takim wykształceniem pracy w Polsce, dlaczego wróciłam??? Normalnie 100 pytań do [...] Które wprawiają mnie w złość. Ja wiem, że to mi dało wiele, że nauczyłam się systematyczności, walki o siebie, kultury pracy, samodzielności i wiem, że mogłabym to przenieść na grunt polskiej pracy zawodowej, ale póki co pracodawcy nie dają mi szansy” (K.12/2011)

Respondenci obawiali się, iż potencjalni pracodawcy w Polsce nie są w stanie docenić ich zagranicznego doświadczenia. Zdając sobie sprawę z potocznego czy wręcz stereotypowego opiniowania imigranckich zawodów. Trudno bowiem dostrzec walory „pracownika który siedział na zmywaku, a teraz (po powrocie) chce być Bóg wie kim”. (K.12/2011)

Jak wygląda omawiane zjawisko z punktu widzenia pracodawców? Czy emigranci słusznie obawiają się braku zainteresowania ich potencjałem? W. Tomczak – dyrektor HR dużego koncernu przyznaje – „doświadczenia pracowników powracających z emigracji nie zawsze są skorelowane z wykonywanym przez nich zawodem czy wykształceniem. W związku z tym, podczas procesu rekrutacji, potencjalni kandydaci często nie przyznają się do zajęć wykonywanych na emigracji. Oznacza to, że w czasie, który spędzili pracując za granicą, nie podnieśli oni swoich kwalifikacji oraz nie zdobyli doświadczeń w zakresie interesującym dla pracodawców.” Dyrektor Pionu Zarządzania Kompetencjami i Rozwojem Pracowników Telekomunikacja Polska stwierdza natomiast, że powroty Polaków z zagranicy jak dotychczas nie mają większego wpływu na rynek pracy.

Bardzo wiele z powracających osób zakłada własne podmioty gospodarcze. Są to osoby bardzo przedsiębiorcze i być może dlatego nie chcą pracować w korporacjach, tylko wybierają własną działalność. Szczególnie duże firmy z sektora usług byłyby skłonne zatrudniać Polaków powracających z zagranicy w pewnych obszarach – na przykład w zakresie obsługi klienta. Jednakże aplikacje o pracę od takich osób nie napływają zbyt często<sup>104</sup>.

Czy zatem emigranci powrotni słusznie martwią się o swój zawodowy los? Okazuje się, że tak, bowiem jak wynika z raportu z 2009 roku<sup>105</sup>. „Nawet firmy, które doświadczyły braku kandydatów do pracy, nie podchodzą aż tak bardzo entuzjastycznie do zatrudnienia Polaków powracających z zagranicy, mimo że ta grupa kandydatów do pracy częściej kieruje do nich podania (43% odpowiedzi wobec 36% respondentów z grupy, która z brakiem kandydatów do pracy się nie spotkała). Firmy deklarujące brak kandydatów zatrudniły niewiele więcej osób po ich powrocie z zagranicy (16%) niż te, które braku kandydatów nie odczuwają (14%). Wynika z tego, że pracownicy z doświadczeniem zagranicznym nie są bardziej pożądanymi, nawet przez tych pracodawców, którzy odczuwają znaczący niedobór kadr [...].

Pomimo że respondenci – zarządy firm – deklarują, że powroty Polaków z zagranicy pozytywnie wpłyną na funkcjonowanie rynku pracy w Polsce, głównie poprzez wzrost mobilności pracowników, uelastycznienie form zatrudnienia oraz podniesienie kwalifikacji i kompetencji obecnie dostępnego personelu, zdecydowana większość pracodawców wcale nie zwiększyła zatrudnienia tej grupy osób, a z poprzednich edycji raportu „Migracja pracowników – szanse czy zagrożenie” wynika również, że pracodawcy

---

<sup>104</sup> *Elastyczność na rynku pracy, wybór czy konieczność*, 2009, <http://www.rynekpracy.pl/pliki/pdf/23.pdf>

<sup>105</sup> *Ibidem*.

„zweryfikowali swoją pierwotnie wysoką ocenę pracowników z zagranicznym doświadczeniem. W 2006 roku prawie 1/3 badanych wskazała, że chętniej zatrudniłaby taką osobę, jednocześnie aż połowa uznała, że taki personel lepiej radzi sobie w pracy. Rok później już tylko co piąty respondent potwierdził to stanowisko. Możliwe zatem, że pomimo ogólnie pozytywnego obrazu zjawiska powrotu emigrantów do kraju, polscy pracodawcy z większym dystansem podchodzą do ich zatrudniania”<sup>106</sup>.

Mimo trudności i sygnalizowanych problemów respondenci z prezentowanej próby badawczej zdecydowali się w kraju zostać (wykres 21). Zapytani o to, co sprawia, iż podtrzymują decyzję o pozostaniu w kraju. Najczęściej wymienianym faktorem była rodzina przebywająca w Polsce (78%) i korzystna ocena sytuacji rodzinnej (56%), a przede wszystkim chęć doświadczenia godnego życia w Polsce (80%). Młodzi emigranci powrotni skłaniają się do pozostania w Polsce, pomimo iż zgodnie z ich deklaracjami nie brak im pomysłów gdzie jechać, nie brak wiary, że potrafią żyć i sprawnie funkcjonować w obcym kraju, nie obawiają się, iż za granicą sobie nie poradzą, nie znajdą pracy, nie podołają językowo. Jak się okazuje, to wcale nie lęk przed ciężką fizyczną pracą powoduje, że podtrzymują decyzję o pozostaniu w kraju.

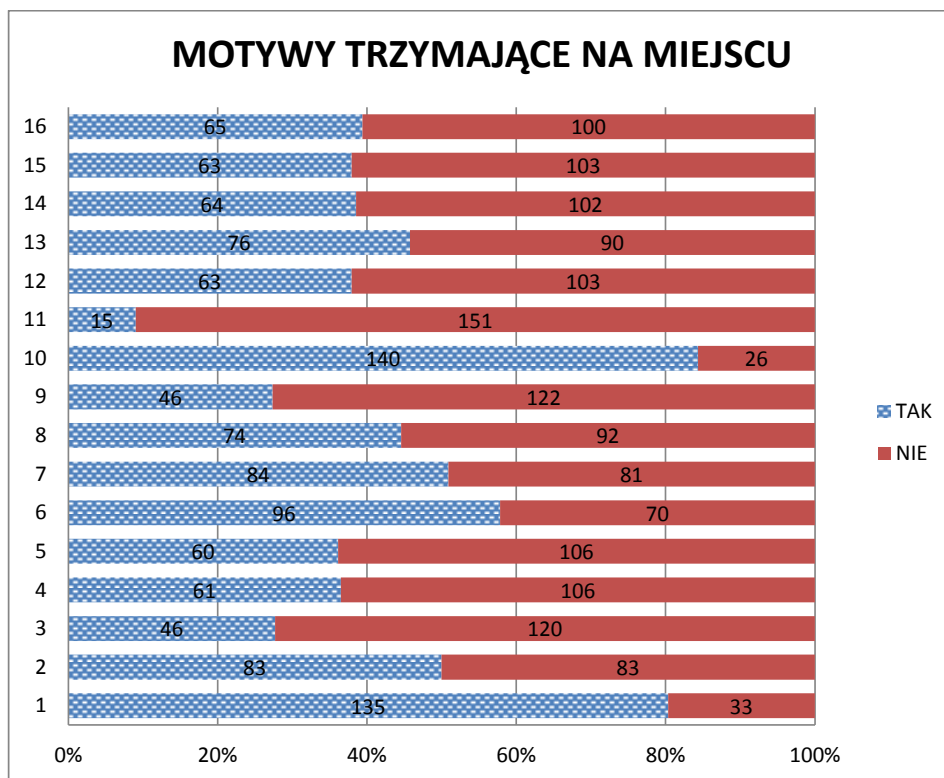
Podsumowując, warto zaznaczyć, iż faktorem wypychającym z Polski są czynniki ekonomiczne, a przyciągającym, sprawiającym, iż młodzi Polacy wracają do kraju (i chcą w nim pozostać) są czynniki sentymentalne, rodzinne.

Co znamienne w kontekście relacjonowanych wyników empirycznych weryfikacji, **decyzje o pozostaniu w kraju nie mają stałego charakteru**, 40% badanych dopuszcza możliwość ponownego wyjazdu – jednak tylko, jeśli zgodzi im się towarzyszyć rodzina, co czwarty wyjedzie bez większych oporów, co piąty z badanych stwierdził, iż pewnie wyjechałby, gdyby jego sytuacja finansowa znacznie się pogorszyła. Nie sądzę jednak, by w przypadku tej próby badawczej można było mówić o celowej strategii „powrotu na próbę” (Iglicka 2002, 2010). Wypowiedzi respondentów na to nie wskazywały, wręcz przeciwnie – towarzyszyła im nadzieja na ułożenie sobie życia w polskich realiach. 40% z ankietowanych młodych emigrantów powrotnych zakłada, że nigdy już nie wyjedzie z kraju, przy czym tylko połowa deklarację swą określa jako zdecydowaną.

---

<sup>106</sup> Ibidem.

**Wykres 21.** Motywy podtrzymujące chęć pozostania w Polsce (ujęcie procentowe z zaznaczeniem ilości wskazań)



Legenda: 1. Nie zniósłbym ponownej rozłąki z rodziną/ lub kimś bliskim; 2. Mam w Polsce w pełni satysfakcjonującą mnie pracę i dobre perspektywy zawodowe; 3. Przekonałem/ am się, że nie znam języków obcych wystarczająco dobrze, a to stanowi barierę do podjęcia satysfakcjonującej pracy za granicą; 4. Przekonałem/ am się, że nie potrafię żyć w innym kraju, tu w Polsce jest moje miejsce, mój prawdziwy dom; 5. Chcę rozpocząć/ naukę/ uczyć się w Polsce i chcę ukończyć rozpoczętą szkołę/ uczelnię; 6. W Polsce mam teraz bardzo dobre perspektywy życiowe/ rodzinne; 7. Obawiam się radykalnych zmian w życiu, taką zmianą była emigracja, wolę poczucie stabilizacji; 8. Muszę opiekować się kimś bliskim; 9. Nie otrzymałem żadnej satysfakcjonującej mnie oferty pracy za granicą; 10. Chcę doświadczenie „normalnego” godnego życia w swoim kraju; 11. Brak mi pomysłu, gdzie wyjechać; 12. Nie chcę pracować za granicą poniżej kwalifikacji zawodowych i uzyskanego wykształcenia; 13. Zarobiłem już zagranicą wystarczająco dużo pieniędzy, zrealizowałem plan finansowy (np. zarobić na samochód); 14. Zarobione pieniądze zainwestowałem we własną działalność gospodarczą i chcę ją teraz rozwijać; 15. Mam dość pracy fizycznej za granicą; 16. Mam dość poczucia bycia zagranicą człowiekiem gorszej kategorii.

Źródło: opracowanie własne.

## 7. Efekty migracji zarobkowych respondentów – próba bilansu

Cóż, nie wiem, [...], gdybym wiedziała, ile sił i czasu mi upłynie, zanim stanę zawodowo na nogi. W Polsce mogłam coś osiągnąć, ale moje loty i nieloty do Szwecji, małżeństwo zamorskie itp. nie sprzyjało »karierze« i stabilizacji w Polsce. A chłopu nie po drodze było żyć w Polsce. Tu, natomiast (w Szwecji), prawie wszystko od początku. Podsumowując: 3 dychy na karku, zawodowo w szczerym polu, dzieci żadnych i pewnie szybko ich nie

będzie. Z pozytywów, właśnie kończę ostatni kurs branżowy, by zdobyć trochę słownictwa i oswoić się z tematyką tu, na miejscu. Cieszy mnie wizja poszukiwania pracy, bo tylek przyrósł mi do książek [...]. Cieszy mnie to, że sprawy naukowe mam już załatwione. No i trochę większa łagodność obyczajów mnie tu pozytywnie nastraja. Jak porównam to »polskie« włożenie sobie na głowę w moich poprzednich pracach, tu raczej nie czuję tego fenomenu w kategoriach problemu. Tyle pracy, co włożyłam w doksztalcanie, naukę języka i przewartościowanie myślenia, mogłabym włożyć np. w studia doktoranckie w Polsce i, przynajmniej, mieć jakąś logiczną całość i spójność. Gdyby nie mój związek i myśli o pracy, pewnie bym została w Polsce. Obecnie, jakoś powolutku przestaję kalkulować minusy i plusy i koszty alternatywne mojego pobytu w Szwecji. Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma. Wszędzie jest coś, co nas uwiera w skarpetę, z tym, że w Szwecji problemem dla mnie są te rzeczy, które w Polsce nie sprawiały mi kłopotu, a z kolei w Polsce, co innego, czego w Szwecji nie uświadczymy (np. wolność religii lub jej braku w Polsce to tylko w konstytucji [...]). Czasami, gdy dopada mnie chwilowy kryzys, robi mi się żal mojego życia w Polsce, ale wiem, że nic nie stoi w miejscu, a zwłaszcza czas, i nie wyobrażam sobie powrotu do kraju. Nie z powodów ekonomicznych czy mieszkaniowych, lecz z powodu mentalności. Z czasem przybywa plusów (mieszkania za granicą [...]). (Maggi30, <http://www.polo-niainfo.se/forum/temat.php?temat=36301>)

Analiza literatury pozwala zauważyć, iż zdecydowanie częściej poświęca się uwagę, by dotrzeć do motywów migrowania i opisać sam przebieg emigracji (asymilacja, adaptacja, aklimatyzacja w kraju przyjmującym), rzadziej natomiast interesują badaczy rezultaty emigracji, zwłaszcza w mikro-perspektywie.

Efekty migracji można rozpatrywać przez pryzmat zysków i strat, kosztów (nakład, wysiłek potrzebny do realizacji określonego celu) i korzyści (pożytek, dobro dla kogoś) – z perspektywy migranta, jego najbliższej rodziny, miasta z którego pochodzi, miasta do którego przybywa, w końcu kraju, z którego wyjeżdża i do którego przyjeżdża. W literaturze tematu odnajdziemy wiele takich opracowań, Rajkiewicz badał omawiane zjawisko w aspekcie regionalnym (1996), M. Okólski dociekał aspektów lokalnych (1998). Korczyńska natomiast swoją pracę ukierunkowała na badanie efektów migracji w kontekście mikro – konkretnego podmiotu, zajmowała się jednak migracją sezonową (2003). Mimo licznych publikacji w tym zakresie, w dobie nieustannie zmieniających się realiów życia, temat ten nadal nie jest w pełni rozpoznany. Zagadnienie „osobistych rezultatów” migracji, ich jednostkowego wymiaru i postrzegania jest niezwykle istotne, zważywszy na fakt, iż to często doniesienia emigrantów (bezpośrednie, relacjonowane za pomocą blogów itd.) stanowią dla rozpatrujących możliwość wyjazdu ważny czynnik prowokujący decyzję o wyjeździe.

Celem niniejszego podrozdziału jest przedstawienie efektów migracyjnych doświadczeń na mikropoziomie – kosztów i korzyści wynikających dla konkretnych emigrantów powrotnych. Interesującym mnie zagadnieniem jest opinia samych emigrantów na temat roli wyjazdu w ich życiu. Często

bowiem opinie na temat emigracji wypowiadają osoby, które wyjazdu nie znały. Dajmy w tym miejscu zatem ocenić migrację i jej rolę w życiu – samym emigrantom.

Próba bilansu migracyjnych doświadczeń przysparza trudności. Można jej dokonywać pośrednio – prosząc o określenie czy konkretne sytuacje miały miejsce (poczucie zadowolenie, samodzielne mieszkanie itd.) i którego etapu dotyczyły, analizując i zestawiając wcześniej uzyskane od respondentów dane (co czyniono systematycznie, zestawiając dane na temat statusu materialnego, zatrudnienia i jego relacji np. z wykształceniem respondentów, odnosząc ten aspekt do trzech perspektyw temporalnych); próbując wnioskować z odpowiedzi na pytania dotyczące oceny decyzji o powrocie i oceny samego pobytu na emigracji; można to czynić także bezpośrednio, skłaniając respondentów do refleksji na temat roli wyjazdu w ich życiu.

Respondenci mają problem z określeniem czy decyzja o powrocie do kraju była słuszna, czy też nie. Decyzja o powrocie dla większości badanych jest trudna do określenia (43%); co czwarty z nich uznał, iż decyzja była słuszna, tyle samo osób stwierdza natomiast, iż decyzja o powrocie okazała się pomyłką. Takie stwierdzenia padały niezależnie od charakteru wykonywanej pracy, jej zgodności z wykształceniem czy wcześniejszych deklaracji, że upłynął już, planowany przed wyjazdem, czas pobytu za granicą, oraz że zarobiono już planowaną kwotę. Co ciekawe, emigranci powrotni, których uczyniono próbą badawczą relacjonowanego projektu empirycznego, ocenili, iż pobyt na emigracji (po zsumowaniu wszystkich jego ważkich aspektów – praca, rodzina itd.) był udany (46%). Co trzeci z ankietowanych określił, iż czas zarobkowej emigracji okazał się dość dobry. Ocena pobytu wypadła zatem dobrze, niezależnie od wykształcenia respondentów, charakteru wykonywanej pracy (fizyczna/umysłowa) i jej zgodności z wykształceniem. Często zatem sygnalizowane negatywne strony migracyjnego zarobkowania – w ostatecznym bilansie – zdają się nie mieć dla respondentów istotnego znaczenia. Trudność zbilansowania migracyjnych doświadczeń polega na tym, iż porównać – a w konsekwencji – ocenić należy nieporównywane aspekty ludzkiego funkcjonowania. Trudno bowiem określić jednoznacznie, co bardziej cenne i kuszące – ciepło domowego ogniska i prawdziwi przyjaciele – ale w kontekście finansowych zmartwień, czy ciężka praca i ekonomiczne Eldorado, lecz w poczuciu wewnętrznej pustki.

Migranci powrotni (64%) w zdecydowanej większości przypadków uznali, iż emigracyjne doświadczenia spowodowały, iż mają teraz poczucie odpowiedzialności za swoje życie, większe poczucie sprawstwa i przeświadczenia, że teraz więcej zależy od nich, oraz że są w stanie poradzić sobie ze spotykającymi ich życiowymi trudnościami. Emigranci zaznaczają

w wypowiedziach, iż pozytywna ocena pobytu jest wynikiem zminimalizowania kłopotów finansowych (rzutujących na poprawę relacji rodzinnych) lub podwyższenia standardu życiowego (także rozciągającego się na czas po powrocie do kraju):

„Za granicą zdobyłem lepiej płatną pracę, początkowo założyłem, że jak zarobię określoną kwotę to wracam, ale pobyt się przedłużył. Mimo tego miałem dobry kontakt z rodziną, rekompensowaliśmy sobie rozłąkę wyjazdami na wakacje, ostatnio byliśmy w Egipcie. Wyjazd uważam za udany, postawiłem dom bez zaciągania kredytu”. (M/154/2012)

„Wyjazd za granicę zmienił bardzo dużo w moim życiu. Mieszkając w Polsce żyłem w ciągłej obawie o dzień następny. Nie widziałem żadnych perspektyw na życie w kraju. Od czasu wyjazdu moje życie zmieniło się diametralnie, skończyły się wyrzeczenia, mogę żyć na pewnym poziomie – życie stało się łatwiejsze”. (M.22/2011)

Zwracają także uwagę na aspekty związane ze wzrostem świadomości i poczucia własnej wartości i przejęcia odpowiedzialności za swój los. Podnoszą znaczenie ekonomicznej wartości wyjazdu, ale także jego wpływu na związki partnerskie i relacje rodzinne.

„Za sprawą wyjazdu na pewno się usamodzielniłam, poczułam że moje życie zależy tylko i wyłącznie ode mnie, że jestem panią swojego losu i sama za siebie odpowiadam, utwierdziłam się w przekonaniu, iż jeśli się czegoś bardzo chce, człowiek dąży do tego, bardzo ciężko pracuje i jest w stanie podolać początkowym wyrzeczeniom i chce czegoś ze wszystkich sił, to to osiągnie. Poznałam wartość pieniądza i ludzkiej pracy, nauczyłam się punktualności, jestem samodzielna, teraz wiem, że na wszystko trzeba sobie zapracować, że nic nie spadnie mi z nieba. Nauczyłam się szanować ludzką pracę, wiem że nie warto dzielić zawodów na lepsze i gorsze, że trzeba docenić pracę Panów sprzątających ulice i Panów w białych koszulach, Pań sprzątaczek i modelek i Pań nauczycielek. Żadna praca nie hańbi. Z tyłoma rzeczami co tam sobie sama poradziłam, z mapą w rękę i odwagą o jakiej nie miałam pojęcia, teraz mam pewność że trzeba tylko się postarać i być wytrwałym, a osiągnie się sukces”. (K.88/2012)

„Zmieniło się nie tylko moje nastawienie, świadomość własnych atutów, zmieniło się całe moje życie, jestem bardziej uśmiechnięty, finansowe problemy są mniejsze, jestem innym człowiekiem, wszyscy to zauważyli, wcześniej wечно się z żoną kłóciłem, byłem bezradny, myślałem że skoro mówią w TV, że takie a takie bezrobocie jest, to nie ma co pracy szukać i tak sobie żyłem, biedny, sfrustrowany i zły na wszystko i wszystkich tylko nie na siebie, winny był rząd [...] nie ja. Teraz wiem, że byłem leniwy, bo tak mi było wygodniej, praca w Anglii spowodowała, że czuję się dowartościowany, robiłem tam takie rzeczy o które bym siebie nie podejrzewał, praca w deszczu, chłodzie [...] ☺” dziś już mam mniejsze obawy o przyszłość, a i żona częściej się uśmiecha, mam wrażenie, że gdybym tylko chciał mógłbym polecieć do Australii, Ameryki czy gdziekolwiek indziej i sobie poradzę, acz mam nadzieję, że nie będę musiał, ale kto to wie?” (M.78/2012)

„Wyjazd zmienił bardzo dużo zarówno pod względem finansowym, jak i uczuciowym. Dzięki oszczędnościom wypracowanym razem z moją partnerką kupiliśmy w Polsce działkę budowlaną i rozpoczęliśmy budowę domu. Dzięki wyjazdowi tworzymy silny związek. Zdożyłem spore doświadczenie na polu remontowo-wykończeniowym i teraz tak zarabiam w Polsce. Mam własny biznes”. (M.34/2011)

„Wyjazd za granicę bardzo zbliżył naszą rodzinę, nauczyliśmy się akceptować innych i ich kulturę. Wiemy, że można liczyć na innych ludzi w potrzebie”. (K.21/2011)

Wypowiedzi świadczą także, iż obok potencjału ekonomicznego wzrasta także ten, określany jako pozaekonomiczny:

„Wyjazd sprawił, iż jestem bogatsza kulturowo” (K.51/2011)

„Wyjazd za granicę był dla mnie przełomowym momentem, polepszył się mój status finansowy, a co za tym idzie poprawił się mój poziom życia. Wyjazd pozwolił mi również na naukę języka, poprawił jego znajomość, obecnie jest na poziomie komunikatywnym”. (K.95/2012)

„Wyjazd zmienił bardzo dużo. Sporo zarobiłam. Starczyło mi na kupno mieszkania i samochodu. Poszłam dalej na studia zaoczne płatne. Stać mnie było na to. Pomogłam rodzinie w ich kłopotach finansowych. Najgorsza była tylko ta rozłąka [...]”. (K.59/2011)

„Wiele się zmieniło, pomimo prób ratowania małżeństwa doszło do rozwodu, co jednak znalazło pozytywne zakończenie. Wejście w związek, który trwa do dziś i oparty jest na miłości. Dojrzałam do roli dorosłej, odpowiedzialnej za wszystkie aspekty swojego życia. Usamodzielniałam się, czułam się niezależna – wzrosło poczucie własnej wartości. Utwierdziłam się w przekonaniu, że jestem zdolna – wyróżnienia w pracy. Odnalazłam to czym się chciałam zawodowo zająć. W znacznym stopniu utrwaliłam sobie zdolności językowe, co teraz wykorzystuję w celu zdobycia dodatkowego dochodu”. (K.17/2011)

„Wyjazd zmienił moje życie, w Polsce nie zarabiałam, wydawałam [...] a w Danii, mimo iż byłam tylko sprzątaczką, czułam że żyję. Pieniądzy starczało na godne życie tam oraz wsparcie finansowe rodziców w Polsce. Miałam tam znajomych, rozwijałam się – uczyłam języka angielskiego oraz duńskiego. Dużo mi to pomogło po powrocie, bo pracuję w polsko-duńskiej firmie handlowej”. (K.99/2012)

Respondenci podejmują próbę bilansu, piszą także o negatywnych stronach wyjazdu

„Wyjazd za granicę wiele zmienił w moim życiu. Po pierwsze zmienił perspektywę poglądu na świat. Większe możliwości na zarobienie pieniędzy – więcej miejsc pracy. Pracując w Anglii na produkcji, to nie była moja wymarzona praca, natomiast dała mi możliwość zarobienia pieniędzy oraz odłożenie pieniędzy na życie, co spowodowało taki [...] luz, luz psychiczny. Okupiłam to tym, że po powrocie do domu, moje małe dziecko długo mnie nie poznawało, a rączki wyciągało tylko do taty i babć.” (K. 68/2011)

Zdarzają się wypowiedzi, gdzie dysonans pomiędzy pozytywami a negatywami wynikającymi z wyjazdu jest bardzo wyraźny:

„Polepszenie warunków finansowych i lepszy byt dla rodziny, a z drugiej strony brak bliskości, tęsknota, żal że dzieci mogą być postrzegane w kontekście eurosierot. Wolałabym pracować w kraju i być pełną rodziną, ale warunki finansowe na to nie pozwalały. (K.21/2011)

Próby bilansu migracyjnych doświadczeń i roli wyjazdu w życiu młodych dokonać można analizując opisanie w narzędziu badawczym „osie czasu”. Respondenci zostali poproszeni o wpisanie w osie – podzielone na 3 etapy

(przed emigracją, w trakcie pobytu na emigracji i po powrocie z emigracji) następujących doświadczeń biograficznych oraz towarzyszącym ich stanów emocjonalnych:

- 1) Mieszkam sam
- 2) Mieszkam z rodzicami
- 3) Mieszkam z rodziną (własną)
- 4) Założyłem rodzinę
- 5) Zdobyłem wymarzoną pracę
- 6) Jestem szczęśliwy
- 7) Walczę z problemami
- 8) Poznałem żonę/ partnerkę, męża/ partnera
- 9) Powiększyła nam się rodzina, na świat przyszły dzieci/ dziecko
- 10) Mam satysfakcjonujące mnie zarobki
- 11) Mam niesatysfakcjonujące mnie zarobki
- 12) Borykam się z problemami mieszkaniowymi
- 13) Szukam pracy
- 14) Stać mnie na dostatnie życie
- 15) Stać mnie tylko na zaspokojenie podstawowych potrzeb
- 16) Podróżuję, zwiedzam świat, np. podczas urlopu
- 17) Jestem samodzielny
- 18) Spotykam się z przyjaciółmi
- 19) Aktywnie spędzam czas wolny (kino, basen, pub, sauna, tenis itd.)
- 20) Jestem uzależniony finansowo od rodziny
- 21) Jestem samodzielny finansowo
- 22) Jestem niezadowolony z życia
- 23) Uczę się
- 24) Jestem zadowolony z życia

Okres sprzed emigracji to dla badanych czas zamieszkiwania z rodzicami (70%), wysokość ich zarobków jest niesatysfakcjonująca (70%). Czas sprzed wyjazdu to czas walki z problemami (61%). Doświadczeniem sprzed wyjazdu jest także finansowa zależność od rodziny (66%). Ponad połowa respondentów (56%) relacjonuje, iż stać ich było tylko na zaspokojenie podstawowych potrzeb, a co drugi z badanych permanentnie poszukuje pracy. Tylko 40% respondentów określa ten etap życia jako szczęśliwy, tylko co 10 z planujących wyjazd miał w omawianym czasie wymarzoną pracę.

Emigracyjne doświadczenia natomiast związane są z otrzymywaniem satysfakcjonującego wynagrodzenia (72%), poczuciem bycia samodzielnym (77%) i niezależnym finansowo od rodziców/rodziny (75%). To czas, gdy większość badanych doświadcza samodzielnego życia we własnym (często wynajmowanym) mieszkaniu. To czas na wspomnienie którego respondenci

zaznaczają, że byli szczęśliwi (50%), w czasie emigracji co drugi z młodych Polaków podróżuje, zwiedza świat.

Powrót do kraju to dla respondentów okres, który określają jako szczęśliwy (70%). Ankietowani stwierdzają, że są zadowoleni z życia (65%). To także etap związany z poczuciem bycia samodzielnym (67%) i niezależnym finansowo (59%). To czas, gdy emigranci powrotni mieszkają z rodziną własną (58% – wykres 22).

Reasumując, zaznaczyć warto, iż najbardziej wyraźne zmiany wywołane migracyjnym wyjazdem dotyczą samodzielnego mieszkania – po powrocie podwoiła się liczba respondentów, która deklaruje, iż mieszka samodzielnie – sama lub z rodziną pochodzenia. Co jest związane, jak sądzę, ze zrealizowaniem zakładanego w momencie wyjazdu jego charakteru – często bowiem respondenci deklarowali, iż wyjeżdżają z zamiarem zaoszczędzenia i zakupu nieruchomości w Polsce. Po i w trakcie emigracji respondenci znacznie częściej zdecydowali się zakładać rodzinę (mimo iż zdecydowana większość przyznała, iż poznała partnera jeszcze przed wyjazdem z kraju). O blisko 30 %, porównując etap sprzed wyjazdu i czas emigracji, wzrasta liczba respondentów, którzy określają swoją pracę jako bardzo dobrą, wymarzoną. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż istotnie częściej praca respondentów, po powrocie, jest związana z ich wykształceniem kierunkowym.

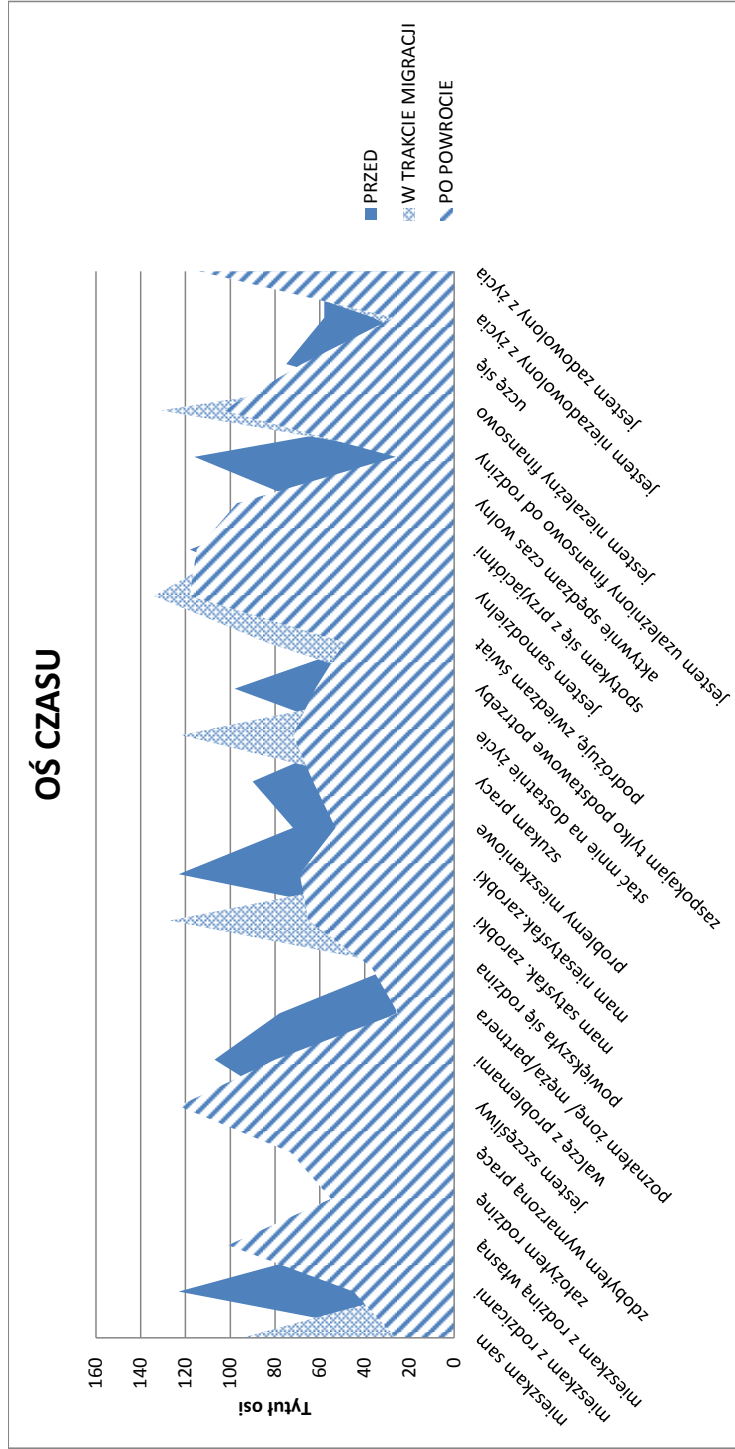
Wydaje się, że w momencie powrotu respondenci, posiadając pewne oszczędności, mogli sobie pozwolić na dłuższe poszukiwanie pracy, stąd jak sądzę korzystniejsza jej specyfika. Poza tym wyposażeni w pozaekonomiczny kapitał w postaci pewności siebie, determinacji, wyższy poziom samowiedzy, byli na rynku pracy bardziej efektywni. Także o 30% wzrasta liczba osób określających się jako szczęśliwe i zadowolone z życia (wykres 23).

Podsumowując, dla zobrazowania różnicy, wykres 23 pokazuje najbardziej wyraźne dla danego momentu emigracji trendy. Dla czasu sprzed wyjazdu charakterystyczne są stwierdzenia – walczę z problemami, mam niesatysfakcjonujące zarobki, problemy mieszkaniowe, zaspokajam tylko podstawowe potrzeby, aktywnie spędzam wolny czas, spotykam się z przyjaciółmi. W trakcie trwania wyjazdu powiększyła się rodzina, podróżuję, zwiedzam świat, jestem niezależny finansowo, samodzielny. Po powrocie jestem szczęśliwy, zadowolony z życia, niezależny finansowo.

Prócz negatywnych aspektów związanych z wielokrotnie sygnalizowaną deprecjacją kwalifikacji czy rozłąką z rodziną migracja wzbogaca, „przynosi nowe doświadczenia i wiedzę, poszerza horyzonty; migrujący poznaje, jak się żyje w innym kraju, jakie odmienne problemy występują i jak są rozwiązywane [...], Emigrant zapoznaje się z fenomenem innej kultury, zwyczajów, wartości, innego podejścia do pracy, do życia w rodzinie” (Bos-Karczewska



Wykres 23. Dane osi y uwzględniają liczbę wskazań (N=174)



Źródło: opracowanie własne.

2005, s. 37). Emigracja to dla młodych szansa na zdobycie niezależności, to „prawdziwy test życia, potrzebny każdemu, wyjazd [...] poza sferę rodzinnego domu i sieci zależności daje szansę sprawdzenia się. Zarobienie pieniędzy jest przynętą. Dążeniem leżącym u źródeł jest pragnienie niezależności” (Przybylski 2005, s. 42). Funkcjonujące w naszej kulturze określenie „podróż kształcą” w przypadku omawianej próby badawczej wydaje się adekwatne, należy rozumieć je jednak wielowymiarowo.

## Poakcesyjna emigracja młodych Polaków. Emigranci czy obywatele Europy – wnioski końcowe

### 1. Struktura racji migracyjnego działania

„**Pokusie poakcesyjnego emigrowania**” (Klaczyński 2007) ulegają ludzie **młodzi, mobilni**, wchodzący dopiero w dorosłe życie, będący w wieku największej mobilności zawodowej. Emigrant z Polski jest osobą, która (przed wyjazdem) nie wstąpiła jeszcze w związek małżeński, często nie posiada też dzieci (sytuacja ta często ulega zmianie w trakcie i po emigracji). Nie oznacza to jednak, że młodzi są na emigracji samotni, jak wynika bowiem z przeprowadzonych badań, otaczają się oni znajomymi, przyjaciółmi i członkami rodziny. Polacy na emigracji zdają się „obudowywać polskość” (Górniak 2007, za: Kawczyńska-Butrym 2009). Młodzi emigranci mogą także liczyć na ciepłe słowa i wyrazy wsparcia ze strony rodziny przebywającej w Polsce. W zdecydowanej większości przypadków są osobami dobrze wykształconymi, które posiadają specjalistyczne kwalifikacje zawodowe, potwierdzone ukończeniem zasadniczej szkoły zawodowej lub dyplomem wyższej uczelni. Struktura wykształcenia emigrantów wskazuje na swoistą dychotomię w tym zakresie (Kaczmarczyk, Okólski 2005). Migranci stanowiący próbę badawczą wyjeżdżali zazwyczaj ze średniej wielkości miast oraz obszarów wiejskich, w których nie widzieli szans dla siebie, ze względu na wysoką stopę bezrobocia i niski wskaźnik zatrudnienia (Wiśniewski 2006, s. 22).

Młody polski emigrant pracował w Polsce, jednak uzyskiwane wynagrodzenie nie spełniało jego oczekiwań, praca także nie należała do satysfakcjonujących. Nie mogąc znaleźć dającej satysfakcję i zapewniającej poczucie społecznego bezpieczeństwa pracy, udał się na swoją własną „Zieloną Wyspę” w poszukiwaniu lepszej przyszłości.

Poniższa wypowiedź zawiera esencję dotyczącą przyczyn i okoliczności polskiej emigracji zarobkowej XXI wieku:

Wyjeżdżam! – krzyknąłem do mamy, wracając ze spotkania z kumplami. Zdziwienie, setki pytań, na które sam nie znałem odpowiedzi, bo jeszcze kilka godzin wcześniej nie myślałem o opuszczeniu rodzinnego miasta, a co dopiero kraju [...]

Decyzja zapadła spontanicznie [...] Byłem 27-letnim chłopakiem, co z tego, że zdrowym, pracowitym, ale tak jak moi kumple bezrobotnym. Szukałem, dzwoniłem, wysyłałem CV, ale praca za 600 złotych miesięcznie trochę albo raczej bardzo odpychała. I tak padło hasło:

- Jedziemy do Glasgow!

A gdzie to jest? – pomyślałem.

Kumpel wyczytał, że jest tam dużo ofert pracy dla Polaków, przez Internet rozejrział się za mieszkaniem i szukał towarzyszy do emigracji. Zgodziłem się, a co miałem lepszego do roboty? Ile można siedzieć w domu i czekać na ofertę pracy, która pozwoli na normalne życie? Nie znałem angielskiego, nigdy nie pracowałem za granicą [...] Hmmmm, ja tak w ogóle to nigdy nie leciałem samolotem, ale nie byłem sam. 12 kwietnia 2006 r. wraz z moimi trzema kumplami ruszyliśmy na Wyspy zbić fortunę”. (Derengiewicz 2011).

Wskazany fragment wypowiedzi emigranta obrazuje cechy nowej emigracji z Polski, której domeną jest, jak wspomniano – młodość. Kolejną cechą poakcesyjnej migracji jest jej dostępność, egalitarność. Przekraczanie granic w Unii Europejskiej nie jest dla jej obywateli trudnością, zarówno w formalnym, jak i technicznym (samoloty, kolej) aspekcie tego słowa. Poakcesyjna sytuacja prawna państw członkowskich, w zdecydowanej większości przypadków, nie wymaga już pozwoleń na pobyt i pracę, a dzięki polityce „otwartego nieba” i tanich linii lotniczych europejskie rynki pracy zdają się być w zasięgu ręki. Zacytowana relacja znamionuje też istnienie sieci migracyjnego wsparcia, których Internet jest mocnym elementem.

Zapowiada także istnienie typowo imigranckiego sektora zatrudnienia „*jest tam dużo ofert pracy dla Polaków*”. Poakcesyjna emigracja nie jest aktem ostatecznym, nieodwracalnym – za sprawą chociażby „fast car” (Melosik 2003), który jest symbolem kurczącego się świata, a jego dzisiejszą egzemplifikację stanowią samoloty i oferowane przez duże koncerny lotnicze, w ramach polityki otwartego nieba, tanie linie lotnicze. „*Natychmiastowość*” w omawianej postaci, powoduje, iż migracje zagraniczne dziś charakteryzuje cechą różniącą je od migracji sprzed lat. Migracje nie są bowiem w XXI wieku aktem, jak wspomniano ostatecznym, gdyż dzięki „*produktom*” kultury i samym jej cechom, za sprawą Internetu, telefonu komórkowego możemy »natychmiast« połączyć się z domem rodzinnym kiedy tylko chcemy, a samolot w razie nieznośnej tęsknoty spowoduje, iż po 2,5 h lotu z Anglii znajdziemy się w Polsce.

Powodem nowej emigracji nie jest absolutny brak pracy, respondenci w zdecydowanej większości przypadków pracowali przed wyjazdem. Często deklarowaną przyczyną był natomiast niski zarobek, który młodzi, dobrze wykształceni pracownicy traktowali jako „*odpychający*”. Emigracja respondentów to zdecydowanie nie przypadek. Za główny cel migracji i czynnik do niej

skłaniający uznać należy, w przypadku opisywanej próby badawczej, motywy ekonomiczne, wyrażające się chęcią znalezienia pracy za granicą, co jest bezpośrednio związane z niezadowalającą wysokością zarobków w Polsce i nadzieją na doświadczenie godnego życia w kraju przyjmującym. (Status finansowy zmieniał się, porównując okres początkowy i końcowy. Okres przed emigracją był epizodem najtrudniejszym pod względem ekonomicznym).

Deklarowany przez młodych brak perspektyw życiowych w zestawieniu z przyciągającym czynnikiem, jakim często są namowy znajomych (i roztańczana przez nich wizja zagranicznego dobrobytu) przebywających już za granicą, a teraz gotowych zaprosić do siebie innych i pomóc im w pierwszych dniach pobytu, to istotne elementy migracyjnych decyzji. Do znaczących *push factors* uznać zatem należy niskie zarobki, brak perspektyw życiowych i zawodowych, faktorem przyciągającym jest domniemana za granicą lepsza jakość życia i chęć jego doświadczenia, a także znaleziona już (za pomocą istniejących za granicą sieci wsparcia) praca. A wszystko to scalone poczuciem relatywnej deprivacji będącej wynikiem porównania sytuacji swojej – w Polsce (i uznania jej jako gorszej) do sytuacji ekonomicznej czy szerzej – życiowej znajomych i rodziny już na emigracji przebywających.

Na podstawie opisanych w I części opracowania teorii migracji stwierdzić należy, iż poakcesyjne motywy migrowania wymykają się jednej konkretnej teorii opisującej ich przyczyny. Poakcesyjne migracje są zjawiskiem bardzo złożonym. Podjęcie decyzji jest wynikiem jednostkowych, indywidualnych kalkulacji strat i zysków, będących potencjalnym wynikiem przemieszczenia. „Celem emigracji jest osiągnięcie maksymalnej produktywności pracy, zatem przez zysk rozumie się różnicę produktywności w miejscu nowego i poprzedniego pobytu” (Janicki 2007, s. 288).

Teoria sieci migracyjnych, którą także należy uwzględnić zakłada, iż najbardziej znamiennej wpływ na podjęcie decyzji o migracji mają powiązania interpersonalne, pomiędzy byłymi migrantami a przyszłymi migrantami. Teoria skumulowanej przyczynowości zaś określa, że kolejne fale migracji wynikają bezpośrednio z poprzednich – co zdają się potwierdzać respondenci – deklarując mnogość migracyjnych doświadczeń (Janicki 2007, s. 294; Szaban 2009, s. 19-22).

Teoria przeszkód pośrednich, zwana również hipotezą czynników wypychających i przyciągających Evertta Lee (Szaban 2009, s. 21) jest najpełniej obrazującą współczesne migracje teorią, gdyż zawiera elementy wielu teorii migracji. Autor teorii dokonuje bardzo szczegółowej analizy zagadnienia i wyróżnia cztery dominujące determinanty migracji. Pierwsze są związane z miejscem pochodzenia (respondenci wskazują, iż pochodzą z niewielkich miast o wysokiej stopie bezrobocia), drugie dotyczą miejsca przeznaczenia

(domniemana lepsza jakość życia, rodząca się pod wpływem opowieści rodziny i znajomych na emigracji przebywających), kolejne to „przeszkody pośrednie” (czyli okoliczności utrudniające migracje w danym kierunku – np. brak sieci wsparcia w kraju przyjmującym). Jako ostatnie natomiast autor wymienia czynniki osobiste (w przypadku respondentów przejawiające się: przejściem odpowiedzialności za swoje życie osobiste i zawodowe, determinacją, mobilnością).

O ile **motywy skłaniające do wyjazdu mają zazwyczaj ekonomiczny charakter**, to **czynniki, którymi kierowali się respondenci w przypadku podejmowania decyzji o powrocie do Polski dotyczyły na pierwszym miejscu sfery emocjonalnej, sentymentalnej**. To tęsknota i chęć dołączenia do rodziny i przyjaciół mieszkających w kraju ojczystym stała się głównym powodem podjęcia decyzji o powrocie doń. Kolejnym sygnalizowanym aspektem był fakt, iż zakładany jeszcze przed wyjazdem czas na emigracji dobiegł końca lub zrealizowano (często ekonomiczny) cel emigracji, wyrażający się na przykład kupnem nieruchomości w Polsce. Respondenci deklarowali także, że w Polsce chcą wychowywać dzieci (70%). Blisko 30% ankietowanych określiło, iż jednym z powodów był zamiar rozpoczęcia w Polsce własnej działalności gospodarczej.

Co istotne – respondenci postanowili wrócić – mimo iż, jak sami zaznaczają, sytuacja gospodarcza w Polsce nie uległa poprawie i spodziewali się ogromnych trudności ze znalezieniem pracy w kraju. Emigranci stanowiący próbę badawczą to zdecydowanie nie reemigranci powodowani zagraniczną porażką. Wracają, mimo iż nie mieli trudności z zarobieniem oczekiwanych – z zagranicznej pracy – pieniędzy i utrzymania stanowiska pracy. Migranci z prezentowanej próby badawczej to **reemigranci kosmopolityczni**, którzy w Polsce planują pomnażać zdobyty za granicą kapitał (także pozaekonomiczny), rzadziej taktyczni, którzy uświadomili sobie, iż z powodu swojego pochodzenia sukcesu za granicą nie odniosą (częściej jest to bowiem wynik świadomości braku kompetencji językowych). Wskazane przykłady obrazują **rodzaj powrotu, który w przypadku prezentowanej próby badawczej nie jest wynikiem porażki**. Strategią powrotną jest w przypadku omawianej grupy **strategia kapitału społecznego**, gdy „reemigranci uruchamiając siatkę powiązań w kraju [...]”, pragną jak najszybciej optymalnie zafunkcjonować w Polsce (Weinar 2002, s. 70).

Mimo trudności i sygnalizowanych problemów respondenci z prezentowanej próby badawczej zdecydowali się w kraju zostać. Zapytani o to, co sprawia, iż podtrzymują swoją decyzję, najczęściej za powód uznawali rodzinę przebywającą w Polsce i ogólnie korzystną ocenę sytuacji rodzinnej, a przede wszystkim chęć doświadczenia godnego życia w Polsce. Ponownie

zatem mamy do czynienia z czynnikami sentymentalnymi, to one dominują, stanowiąc czynniki podtrzymujące decyzję o powrocie. Co interesujące, pojawia się tu faktor przyciągający (do Polski) wyrażany jako chęć doświadczenia godnego życia w kraju. Wcześniej ten sam czynnik w odniesieniu do kraju emigracji stanowił czynnik przyciągający do jednego z krajów UE. Sądzę, iż w przypadku postulowanego godnego życia za granicą respondenci mieli na myśli jego wymiar ekonomiczny, w przypadku Polski chodzi raczej o aspekt rodzinny czy związany z zatrudnieniem na bardziej eksponowanym, w porównaniu do imigranckiego zatrudnienia, stanowisku.

Młodzi emigranci powrotni skłaniają się do pozostania w Polsce, pomimo iż zgodnie z ich deklaracjami nie brak im pomysłów gdzie jechać, nie brak wiary, że potrafią żyć i sprawnie funkcjonować w obcym kraju, nie obawiają się, iż zagranicą sobie nie poradzą, nie znajdą pracy, nie podołają językowo. Jak się okazuje, to wcale nie lęk przed ciężką fizyczną pracą powoduje, że podtrzymują decyzje o pozostaniu w kraju.

## **2. Deprecjacja kwalifikacji – marnotrawstwo mózgów – fenomen (nie)tylko imigracyjny**

Reemigranci mieli różne doświadczenia związane z funkcjonowaniem na krajowym rynku pracy. Zwracają uwagę na nieuczciwość, wycisk, utrudniany awans i niskie zarobki. Co znamienne, w kontekście wspomnianego w teoretycznej części niniejszego opracowania – drenażu mózgów, a w jego konsekwencji deprecjacji kwalifikacji – ponad 70% respondentów, określiła, iż praca którą wykonywali w Polsce (przed wyjazdem) miała charakter pracy fizycznej, a respondenci, których zawód był zgodny z wykształceniem, stanowili tylko 30% pracujących. Interesujący jest fakt, że blisko 60% z grupy niezatrudnionych stanowiły osoby z wyższym magisterskim wykształceniem, w swojej grupie (ze względu na wykształcenie – osób posiadających tytuł mgr, mgr inż.) stanowili oni grupę najbardziej liczną.

Drugą pod względem liczebności grupę bezrobotnych, w przypadku opisywanej próby, stanowili respondenci posiadający zasadnicze wykształcenie zawodowe (co zastanawiające wobec medialnych doniesień, iż w Polsce brakuje „rąk do pracy” fachowców, posiadających kierunkowe zawodowe czy techniczne wykształcenie)<sup>107</sup>. Zatrudnieni w zdecydowanej większości przy-

---

<sup>107</sup> „Mimo kryzysu brakuje rąk do pracy”. Dwie trzecie firm ma problem ze znalezieniem pracowników – wynika z badań przeprowadzonych przez „Puls Biznesu”. Mimo spowolnienia gospodarczego i wysokiego bezrobocia pracodawcom brakuje rąk do pracy (<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1355,title,Mimo-kryzysu-brakuje-rak-do-pracy,wid,12597154,wiadomosc.html>).

padków nie byli usatysfakcjonowani wykonywaną w Polsce pracą. Co stanowiło istotny, wspomniany już czynnik wypychający. Żaden z respondentów nie był w pełni usatysfakcjonowany polskim zatrudnieniem (rozumiejąc kwestię szeroko – zarobki, relacje pracownik – pracodawca, pracownik – inni pracownicy, warunki zatrudnienia itd.). **Deprecjacja kwalifikacji, marnotrawstwo mózgow, tak szumnie wskazywane (jako groźne i niebezpieczne zjawisko związane z podejmowaniem „imigranckiego zatrudnienia” – zatrudnienia typu 3D – dirty, dull, dangerous) przez media i badacze migracyjnych zjawisk, mają miejsce już przed wyjazdem z kraju.**

Zagraniczne zatrudnienie podjęli prawie wszyscy respondenci, co oznacza, iż pracę znalazło 20% migrantów więcej niż przed wyjazdem. Mimo iż zatrudnienia przyszło im szukać w obcym kraju, w obliczu wielu trudności. Respondenci których emigracyjny zawód był zgodny z wykształceniem stanowili tylko 20% pracujących za granicą, natomiast, aż 80% zatrudnionych określiło, iż praca którą wykonywali za granicą nie była zgodna z uzyskanym przez nich wykształceniem kierunkowym, często nie wymagała żadnych znaczących kwalifikacji, ponieważ dotyczyła zawodów mało eksponowanych, w branżach takich jak hotelarstwo, gastronomia, rolnictwo, rybołówstwo. Aż 90% respondentów określiło, iż praca, którą wykonywali za granicą miała charakter pracy fizycznej, tylko co 17 z respondentów zajmował się pracą umysłową. **Pracę zgodną z wykształceniem częściej znajdowali deklarujący dobrą znajomość języka respondenci, kwestia posiadania (lub nie) dyplomu nie miała w tym przypadku żadnego znaczenia.**

Ciekawych wniosków dostarczyła analiza danych płynących z odpowiedzi na pytanie dotyczące satysfakcji z wykonywanej za granicą pracy, mimo iż częściej niż w Polsce praca miała charakter fizyczny, młodzi Polacy byli znacznie częściej z niej zadowoleni. Występuje tu wręcz odwrócenie trendu w porównaniu do sytuacji sprzed wyjazdu. Najczęściej sygnalizowanym powodem usatysfakcjonowania z wykonywanej za granicą pracy były wysokie zarobki, które minimalizowały przykre doznania będące wynikiem ciężkiej pracy. Aspekt porównawczy, a w konsekwencji doznanie poczucia relatywnej deprivacji (sytuacja w Polsce – sytuacja zawodowa za granicą), także nie pozostawał bez znaczenia. Czynnikiem, który był dla respondentów znaczący była także korzystna atmosfera w pracy, dobre relacje z pracodawcą.

W kwestii imigranckiego zatrudnienia zwrócić należy uwagę, iż w wypowiedziach respondentów, wpisach na blogach czy forach często pojawia się wątek kwestii relacji osiągniętego wykształcenia do wykonywanej za granicą pracy. Zatem migracyjne zatrudnienie – jego jakość i zajmowana za jego

sprawą pozycja społeczna nie jest bezrefleksyjnie przyjmowana. Często jest powodem do wstydu (wykonywany na emigracji zawód nie jest ujawniany w dokumentach aplikacyjnych po powrocie do kraju, przy okazji ubiegania się o bardziej eksponowane i wymagające konkretnych kwalifikacji i kompetencji stanowiska).

**Dysonans poznawczy**, będący rezultatem przemyśleń na wspomniany temat (relacja osiągniętego dotychczas – często wyższego wykształcenia a wykonywany imigrancki zawód – nie związany z wykształceniem, wymagający fizycznej pracy), zdaje się być jednak zagłuszany czy wręcz racjonalizowany poprzez wysokie zarobki i wypadające niekorzystnie w obliczu zagranicznego – zatrudnienie (sprzed wyjazdu) w Polsce (warunki pracy, niekorzystne relacje z pracodawcą, niskie zarobki). Psychologowie zauważyliby licznie występujące wypowiedzi, zawierające treści wskazujące na stosowanie mechanizmów wyparcia czy racjonalizacji (np. tzw. słodkie cytryny – gdy sytuacja jest zła, trudna, nieprzyjemna – jak w wielu przypadkach praca na emigracji, ale ze względu na pewne, często nierównoważne czynniki bywa określana jako dobra, przyjemna itd.).

Doświadczenia związane z emigracyjnym zatrudnieniem, ich treściowa zawartość są bardzo zróżnicowane. Migracyjne doświadczenia biograficzne dotyczące pracy wskazują na istnienie „typowo imigranckich” ścieżek kariery (rozumianych jednak nieco inaczej niż w tradycyjnym wymiarze tego stwierdzenia). Gdy oto młodzi Polacy „awansują” na „zachodzie” – najpierw pracowali bowiem na (jak sami określają) zmywaku, po czym udało im się znaleźć pracę *house keepera* (sprzątacza, pokojówka, tłumaczenie własne), by po jakimś czasie zatrudnić się jako np. kelner.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni byli usatysfakcjonowani migracyjnym zatrudnieniem. Podobnie rzecz wygląda w odniesieniu do poziomu uzyskanego wykształcenia, nie wpłynął on znacząco na deklarowaną satysfakcję z wykonywanej za granicą pracy. Jest to niezwykle niepokojące, ponieważ, o ile osoby które uzyskały niższe wykształcenie (często zawodowe) i częściej podczas emigracji pracują w zawodzie (np. mechanicy, spawacze, murarze itd.) nie mają powodów do narzekań. (Emigracyjna praca stała się bowiem dla nich niejako potwierdzeniem wcześniejszych wyborów edukacyjnych dotyczących wyboru kształcenia zawodowego). Natomiast dziwić i budzić niepokój powinien fakt, iż emigracyjną pracą (jak wskazano w przypadku respondentów fizyczną, niezgodną z kierunkiem studiów) w pełni usatysfakcjonowani byli także magistrzy czy inżynierowie.

Po powrocie do kraju zatrudnienie znalazło 67% respondentów, nieco więcej niż połowa zatrudnionych wykonywaną pracą określiła jako zgodną

z wykształceniem. Charakter pracy to w przeważającej części przypadków praca umysłowa (60%). Blisko połowa określiła, iż pracuje fizycznie, dodając jednakże, iż pracują zgodnie z wykształceniem. O korzystniejszej sytuacji zawodowej (biorąc pod uwagę charakter wykonywanej pracy i jej zgodność z wykształceniem) niż przed wyjazdem możemy mówić, być może dlatego, że migracyjny zarobek i oszczędności spowodowały, iż respondenci mogli sobie pozwolić na dłuższe poszukiwanie pracy, która by im po prostu odpowiadała.

Ponadto wyposażeni, w deklarowany (będący rezultatem migracyjnych doświadczeń) potencjał – pewność siebie, zaradność, odpowiedzialność, otwartość na świat i ludzi, determinację w dążeniu do celu i poczucie sprawstwa, częściej zdobywali spełniającą ich wymagania pracę. To pobyt na emigracji, będący rezultatem podjęcia odpowiedzialności za swój los, ale i progres, spowodował wzrost pozaekonomicznych zasobów jednostkowych, wyrażających się następnie w skutecznym poszukiwaniu zatrudnienia lub stwarzaniu sobie miejsca pracy w Polsce. Wyjazd migracyjny może stać się „punktem wyjściowym do aktywności zawodowej oraz kształcenia i doskonalenia ustawicznego” (Solarczyk-Ambrozik 2004, s. 14). Emigracja może być postrzegana jako element całościowego uczenia się (stawia bowiem emigranta w obliczu nowych sytuacji, na które należy reagować, modyfikować je by przetrwać). Rozumianego bardzo szeroko jako „uczenie się poprzez doświadczenie w przebiegu życia [...] zachodzącego w różnych miejscach, nie tylko w formach zorganizowanych przez system edukacji” (Solarczyk-Ambrozik 2004, s. 14).

### **3. Problemy migrantów w kraju przyjmującym i sposoby radzenia sobie z nimi. „Cyber-rodzina” sieć migracyjnego wsparcia**

Proces adaptacji do nowego środowiska to proces złożony, to rezultat „całościowego lub fragmentarycznego przystosowania się jednostki lub grupy do życia w innej kulturze i kontaktów z jej reprezentantami” (Boski 2010a, s. 245). Polegający na wypracowaniu takich wzorów funkcjonowania, które ułatwiają i wspomagają kontakty z nowym otoczeniem społecznym, a minimalizowaniu tych, które zachowania te utrudniają lub uniemożliwiają.

Zdecydowanie dużym problemem, z którym przyszło się zmierzyć imigrantom z Polski w obcych krajach była dla respondentów tęsknota za bli-

skimi, którzy przebywali w kraju. Duży dyskomfort powodowany był także początkowymi trudnościami, związanymi ze zorganizowaniem sobie życia w obcym kraju – znalezieniem pracy, mieszkania, załatwieniem formalności (zwłaszcza iż wskazane obszary wymagały posługiwania się językiem obcym). Odmienny klimat oraz jedzenie to kolejne czynniki, które respondenci określali jako utrudniające zaadaptowanie się do nowych warunków. Jak pokazują liczne weryfikacje empiryczne, młodzi Polacy mieszkający i pracujący poza granicami kraju dobrze sobie radzą w obliczu zagranicznej codzienności. Być może jest to spowodowane tym, iż „przećwiczyli” sobie „życie” w odmiennych warunkach (choćby) kulturowych, oglądając popularne amerykańskie i zagraniczne produkcje filmowe, słuchając muzyki, czy grając w gry komputerowe, lub za sprawą Internetu „klikając” zwiedzali Dublin i Londyn.

Skoro Polska przyjęła tak wiele amerykańskich zachowań, tradycji, wzorów kulturowych, to także w Londynie, Dublinie, Berlinie i innych popularnych, docelowych miastach migracyjnych podróży, odnajdziemy ich elementy. Młody Polak, zmieniając miejsce zamieszkania, przemieszcza się w sensie geograficznym, w sensie kulturowym znajduje się jednak wśród podobnych sobie („globalnych nastolatków”), słuchających tej samej muzyki, oglądających te same produkcje młodych ludzi, których „niezależnie od kraju i kontynentu łączy podobna tożsamość i styl życia” (Melosik 2003, s. 85). Młodzi polscy migranci, których celem jest często wyłącznie materialny sukces, wpisują się w koncepcję opisywaną przez Z. Melosika jako „kult sukcesu” (przymus sukcesu), którego kryterium jest stan konta w banku, sygnowane ubrania oraz marka samochodu.

Różnice kulturowe, jak wspomniano, nie stanowiły dla młodych Polaków zaskoczenia i trudności, co cenne, gdyż „różnice kulturowe mogą stanowić barierę procesu integracji w kraju przyjmującym. Bywa ona tym większa, im większe są rozbieżności między standardami kulturowymi przybyszów a standardami stałych mieszkańców większości krajów europejskich” (Kawczyńska-Butrym 2009, s. 81). Sygnalizowane przez respondentów dostrzegane różnice kulturowe nie były związane z ważnymi sprawami życiowymi, dotyczyły raczej innych sposobów zachowań lub innych znaczeń, jakie są im nadawane (np. sposób przywitania się, spędzanie świąt itd.).

**Emigranci stanowiący próbę badawczą nie spełniali przesłanek, by określić ich socjalnymi turystami.** „Część polskich emigrantów, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii spotyka się z niską dostępnością do świadczeń społecznych. Może to świadczyć o niemożności radzenia sobie ze strukturą biurokratyczną instytucji [...]. O niskiej dostępności do świadczeń społecznych świad-

czą również pytania najczęściej zadawane przez potencjalnych migrantów powrotnych na portalu internetowym [www.powroty.pl](http://www.powroty.pl). Należy monitorować ten problem [...]. Niektóre media brytyjskie nadmiernie wyolbrzymiają kwestię zasiłków pobieranych przez Polaków, co może prowadzić również do konfliktów w okresie kryzysu. Media polonijne i polskie powinny reagować na tego typu próby manipulacji" (Iglicka 2010, s. 28).

Do korzystania z benefitów przyznał się tylko co 5 emigrant (były to głównie benefity związane z urodzeniem za granicą dziecka i opieką medyczną). Na podstawie udzielanych przez respondentów odpowiedzi, stwierdzić należy, co znamienne, że **niewielu korzystało z pomocy państwa, także przed i po emigracji**. Co zdaje się potwierdzać tezę, iż emigrację poakcesyjną wybierają ludzie zaradni, zmotywowani by poprawić swój los, realizując swoją zawodową ścieżkę w transnarodowym wymiarze. Pomoc z jakiej korzystają młodzi emigranci (jeżeli w ogóle na to wskazują) to pomoc od członków rodziny i najbliższych znajomych.

Nieliczni emigranci, którzy korzystali z pomocy państwa w Polsce oceniają ją (w 80% przypadków) jako niewystarczającą, wskazując przy tym, iż urzędy działają opieszale, w urzędach pracy, ośrodkach pomocy społecznej panuje nieprzyjazna atmosfera, a „każdy ubiegający się o pomoc finansową traktowany jest jak intruz, który (bezpodstawnie) wymusza pieniądze”. Co znamienne, mimo iż respondenci wskazywali, że dużym problemem w zorganizowaniu pomocy materialnej w krajach przyjmujących była niewystarczająca znajomość języka, to działania urzędów i świadczoną przez nie pomoc ocenili jako bardzo dobrą. Wskazywali na zaangażowanie i empatię urzędników oraz wysokie kwoty benefitów. Respondenci zwracali uwagę na to, że kraj przyjmujący w wielu przypadkach starał się ułatwić im urzędową drogę dochodzenia jakichś świadczeń, np. poprzez zatrudnianie polskich urzędników i organizowanie w urzędzie „okienka dla Polaków” albo dołączanie do formularza także jego wersji w języku polskim.

**Największym wsparciem dla respondentów byli na emigracji, jak deklarują badani – rodzina i przyjaciele, przebywający w Polsce** – w dobie Internetu i telefonii komórkowej deklaracje te nie powinny budzić zdziwienia. To dzięki zdobyczom techniki migranci mogą pozostawać w nieustannym kontakcie z krewnymi z Polski. Poproszeni o wskazanie najczęściej wykorzystywanych form kontaktu z rodziną (w 88% przypadków) wskazują na telefon komórkowy (akcentując jego niezastąpioną rolę, wyrażającą się tym, że można z niego skorzystać o każdej porze i w każdym miejscu), kolejnym sposobem komunikacji jest wykorzystywanie Internetu i komunikatorów typu Skype, GaduGadu, czy wysyłanie e-maili (70%). Młodzi mi-

granci niezbyt często wysyłają listy (10%) znacznie częściej, bo co 3 z nich za formę kontaktu obiera, obok wyżej wspomnianych, wyjazdy i osobiste odwiedziny w kraju pochodzenia.

Migranci szacują, iż z rodziną i znajomymi rozmawiali bardzo często w zasadzie codziennie, a w grupie ankietowanych nie było osoby, która stwierdziłaby, że w ogóle nie utrzymywała kontaktu ze znajomymi i rodziną przebywającymi w Polsce. Osobiste odwiedziny w kraju to jedna z częściej wybieranych form utrzymywania kontaktu. (Co zdaje się być przeciwstawne tezom dotyczącym wręcz „biedowania” i bardzo oszczędnego życia młodych Polaków na emigracji)<sup>108</sup>.

Respondenci w zdecydowanej większości przypadków, bo co drugi z nich, deklarowali, iż do Polski wracali tak często, jak to tylko było możliwe, w każde święta, a nawet wolne weekendy czy podczas urlopów. Co kreśli kolejną cechę migracji poakcesyjnej – jej elastyczność i fakt, że nie jest ostateczna, a po pierwszym wyjeździe następują kolejne. Stanowi to o kolejnej cesze nowej emigracji – jej transnarodowym wymiarze. Emigrant współczesny jest bowiem niejako automatycznie emigrantem transnarodowym, o ile „utrzymuje liczne, a przede wszystkim stałe kontakty, przekraczające granice państw narodowych i konstruuje swoją tożsamość w odniesieniu do więcej niż jednego państwa narodowego” (Niedźwiedzki 2010 s. 56).

Młodzi polscy emigranci korzystali także ze wsparcia, które mają w rodzinie i znajomych, z którymi dzielili emigracyjny los na obczyźnie. Mimo wielu polonijnych organizacji, duszpasterstwa itd. działających aktywnie za granicą, młodzi respondenci nie wymieniają ich jako istotnych, biorąc pod uwagę wsparcie społeczne. Emigranci z omawianej próby badawczej w ogóle nie korzystali także z oferty poradni psychologicznych (np. Polish Psychologists Association działającego w Londynie i innych miastach Wielkiej Brytanii; Psychological Center działającego w Dublinie w Irlandii itp. funkcjonujących w całej Europie). Ich miejsce, jako ważnego elementu wsparcia społecznego zajęła w XXI wieku migracyjna blogosfera.

Tradycyjne sieci wsparcia, stanowiące nieocenioną pomoc dla migrantów, dziś przenoszą się ze świata realnego – w świat wirtualny. Wobec owego przemieszczenia, niegdysiejsze sieci wsparcia – silnie umiejscowione w konkretnych kategoriach czasowych i przestrzennych, dziś charakteryzują się nową jakością, nie uznają barier terytorialnych (pomoc, wsparcie mogą świadczyć osoby zamieszkujące inne państwo, kontynent), a serwowana pomoc ma zna-

---

<sup>108</sup> Tam biedują, tutaj szpanują „Pracują często po kilkanaście godzin, mieszkają w fatalnych warunkach, oszczędzają na wszystkim, włącznie z jedzeniem, byle tylko przywieźć do kraju jak najwięcej gotówki” (<http://m.onet.pl/biznes/4967080,detal.html>).

miona pomocy typu instant (na posta, e-maila zamieszczonego w Internecie odpowiada się dużo szybciej niż miałyby to miejsce w przypadku np. tradycyjnego listu).

#### **4. Bieda, dobrobyt, oszczędności, czyli 3 perspektywy doświadczeń związanych z sytuacją ekonomiczną migrantów**

Niezależnie od charakteru wykonywanej za granicą pracy, jej braku lub zgodności z wykształceniem, status materialny systemu rodzinnego migrantów uległ znaczącej poprawie podczas pobytu na emigracji. Respondenci niejednokrotnie wskazywali, iż w związku z tym poprawiły się także relacje rodzinne, obniżając, poprzez minimalizowanie finansowych trudności, poziom frustracji i stresu, co sprzyjało relacjom np. rodzic – dziecko, mąż – żona (np. relacje młodego emigranta, który w Polsce był dorosłym, bezrobotnym utrzymankiem rodziców poprawiają się w momencie przejścia przez niego odpowiedzialności za swoje życie). Poziom życia wyrażony materialnym statusem emigrantów, także po emigracji przedstawia się korzystniej niż przed wyjazdem. Uległa zminimalizowaniu liczba osób, które określają swoją sytuację jako trudną, żaden z respondentów nie określił, iż jego sytuacja po powrocie jest na tyle trudna, że nie wystarcza pieniędzy na jedzenie, co zdarzało się przed wyjazdem. O 10% wzrosła liczba osób, które swój postmigracyjny status materialny określiły jako bardzo dobry. Prawie dwukrotnie wzrosła liczba respondentów, które po emigracji określają swój status jako dobry. Bezsprzecznie można stwierdzić zatem, iż status materialny respondentów istotnie był dynamiczny, zmieniał się w poszczególnych okresach.

Bieda, zmartwienia, życie od 1. do 1., oszczędzanie, poszukiwanie pracy, stagnacja, depresja, smutek, beznadzieja, szarość to tylko niektóre z asocjacji towarzyszących wspomnieniom okresu sprzed emigracji. Czas emigracyjnych doświadczeń jawi się respondentom jako dobrobyt, brak trosk finansowych, duże zakupy, wakacje, spokój, rutyna, ale i ciężka, acz satysfakcjonująca praca. Aktualne skojarzenia emigrantów (po powrocie do kraju) dotyczą oszczędności, poszukiwania pracy i ogólnie rzecz ujmując planowania życia – jego ważnych etapów – jak ślub czy powiększenie rodziny. Czas ten jest także związany z poczuciem ogólnego niepokoju – obaw o przyszłość. K. Iglicka (2010) pisze o „podwójnej marginalizacji” reemigrantów, respondenci stanowiący próbę badawczą zdają się spełniać kryteria potrójnej wręcz marginalizacji.

## 5. Wyjechali biedni, przyjechali (na chwilę?) odmienieni – bogatsi w doświadczenia i (poza)ekonomiczny potencjał

Domeną poakcesyjnych migracji jest, jak zostało już wspomniane, młodość. To jak młodość i młodzież została opisana przez Z. Melosika, koreluje z wnioskami z poczynionych już badań na temat poakcesyjnej migracji zarobkowej młodych Polaków. „Współczesna młodzież nie odczuwa potrzeby stabilności; wręcz przeciwnie, postrzega ją ze sceptycyzmem i podejrzliwością. Młodzi ludzie są zorientowani na krótkotrwałość – nie boją się zmiany, z zaciekawieniem czekają na zmianę (i szybko nudzą się każdą nowością) [...] Młodzi ludzie nie boją się żyć, mają poczucie sprawstwa, kontroli nad rzeczywistością. [...] biorą sprawy w swoje ręce” (Melosik 2003, s. 73). Aktualnie także dyskurs na temat przyczyn migracji zarobkowych doczekał się rozważań w kontekście swoistej zaradności życiowej, będącej reakcją na sytuację panującą na polskim rynku pracy (Bera, 2008, 2010; Iglicka 2007; Okólski 2004; Kolarska-Bobińska 2007; Fihel, Piętka 2007; Duszczyk 2005, 2006).

Migracja staje się domeną ludzi dobrze wykształconych, którzy w dobie globalizacji rynków pracy **wyjazd z kraju traktują jako rodzaj [...] życiowej zaradności**, a w obliczu polskiego bezrobocia jako sposób na „przetrawanie gorszych czasów” (Bera 2008, s. 84-85). Zdaniem R. Skrobackiego (2007) zjawisko migracji międzynarodowych to przykład podejmowania odpowiedzialności, którą traktuje on jako „jeden z wymiarów ryzyka”. Optyka ta pozwala autorowi postrzegać emigrację polskiej młodzieży jako „proces upodmiotowienia”, jako proces przejęcia lub „intensyfikacji odpowiedzialności za projekt własnej teraźniejszości i przyszłości” A „globalizacja kariery” jej trans nacjonalizacja – zawodowe realizowanie się poza granicami kraju ojczystego – stała się nieodzownym elementem tejże odpowiedzialności za projekt własnego życia.

Kierując się tęsknotą (co zasygnalizowano wcześniej) migranci wrócili do kraju. Powrót był w zdecydowanej większości przypadków szczegółowo planowanym (często określonym już w momencie wyjazdu) przedsięwzięciem, co nie oznacza, że nie towarzyszyły mu lęki i obawy. Respondenci obawiali się zwłaszcza o sytuację zawodową. Sygnalizowali, iż martwili się czy znajdą pracę oraz tym, że obniży się ich standard życia. Martwili się, że nastąpi *„zmiana wynagrodzenia za pracę, podejście pracodawców do pracowników, pęd życia i pogoń za pieniądzem.”* Troski respondentów dotyczyły także kontynuowania edukacji, czy szerzej ich planów edukacyjnych oraz przewidywań co do topniejących szybko w polskich realiach cenowych, zagranicznych oszczędności. Ankietowani wskazywali także, iż wątpią czy potencjalni pracodawcy w Polsce są w stanie docenić ich zagraniczne doświadczenia – zdając sobie

sprawę z potocznego czy wręcz stereotypowego opiniowania imigranckich zawodów. Trudno bowiem dostrzec walory „pracownika który siedział na zmywaku, a teraz (po powrocie) chce być Bóg wie kim”. To z kolei powoduje, iż w dokumentach aplikacyjnych reemigrantów powstają luki, gdyż młodzi Polacy nie przyznają się do emigracji, wskazując, iż podczas rozmowy kwalifikacyjnej stanowią one punkt, któremu towarzyszą liczne problemowe pytania. Pułapka powtórnej różnicy kulturowej, pułapka przyzwyczajenia do innych standardów płacowych (Iglicka 2010) to kolejne ujawnione w badaniach niebezpieczeństwa powrotu.

Najwięcej czasu zajęło ankietowanym znalezienie w Polsce zatrudnienia, średnio 8 miesięcy (tylko co 10 z badanych stwierdził, że w ogóle nie potrzebował czasu na znalezienie pracy, co wynika ze szczegółowego zaplanowania powrotu i decyzji o nim w momencie posiadania pewności, iż zostanie się zatrudnionym; część respondentów zakładała także własne działalności gospodarcze. Ten aspekt zaświadcza po raz wtóry, iż sieć wsparcia migracyjnego przebiega wielokierunkowo i dotyczy także aspektów powrotu do ojczyzny. Potwierdza także tezę, iż decydujący się na emigrację młodzi ludzie są osobami bardzo często odpowiedzialnymi i zaradnymi – sami stwarzają sobie miejsca pracy), uregulowanie sytuacji rodzinnej zajęło respondentom średnio ok. 3 miesiące, najkrócej zajęło im zapewnienie sobie lokum.

Migranci powrotni (64%) w zdecydowanej większości przypadków uznali, iż emigracyjne doświadczenia spowodowały, iż mają teraz poczucie odpowiedzialności za swoje życie, większej sprawczości, siły i przeświadczenia, że teraz więcej zależy od nich, oraz że są w stanie poradzić sobie ze spotykającymi ich życiowymi trudnościami. Emigranci zaznaczają w wypowiedziach, iż pozytywna ocena pobytu na emigracji jest wynikiem zminimalizowania kłopotów finansowych lub podwyższenia standardu życiowego (także rozciągającego się na czas po powrocie do kraju). Okres sprzed emigracji to dla badanych czas zamieszkiwania z rodzicami (70%), gdzie wysokość ich zarobków jest niesatysfakcjonująca (70%). Czas sprzed wyjazdu to także czas walki z problemami (61%). Powielanym doświadczeniem sprzed wyjazdu jest również finansowa zależność od rodziny (66%) i permanentne poszukiwanie pracy. Emigracyjne doświadczenia natomiast związane są z otrzymywaniem satysfakcjonującego wynagrodzenia (72%), poczuciem bycia samodzielnym (77%) i niezależnym finansowo od rodziców/rodziny (75%). To czas gdy większość badanych doświadcza samodzielnego życia we własnym (często wynajmowanym) mieszkaniu. To okres, na wspomnienie którego respondenci zaznaczają, że byli szczęśliwi (50%), co drugi z młodych Polaków deklarował, iż podczas etapu emigracji podróżował (w czasie wolnym od pracy), zwiedzał świat.

Powrót do kraju, to dla respondentów okres, który określają jako szczęśliwy (70%). Ankietowani stwierdzają, że są zadowoleni z życia (65%). To także etap związany z poczuciem bycia samodzielnym (67%) i niezależnym finansowo (59%). To etap, gdy emigranci powrotni mieszkają z rodziną własną (58%). Reasumując, zaznaczyć warto, iż najbardziej wyraźne zmiany wywołane migracyjnym wyjazdem dotyczą samodzielnego mieszkania – po powrocie podwoiła się liczba respondentów, którzy deklarują, iż mieszkają samodzielnie – sami lub z rodziną własną. Co jest związane, jak sądzę, ze zrealizowaniem zakładanego (już w momencie wyjazdu) jego charakteru – często bowiem respondenci deklarowali, iż wyjeżdżają z zamiarem zaoszczędzenia i zakupu nieruchomości w Polsce. Po i w trakcie emigracji respondenci znacznie częściej decydowali się zakładać rodzinę (mimo że zdecydowana większość przyznała, iż poznała partnera jeszcze przed wyjazdem z kraju). O blisko 30%, porównując etap sprzed wyjazdu i czas powrotu, wzrasta liczba respondentów, którzy określają swoją pracę jako bardzo dobrą, wymarzoną. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż istotnie częściej praca respondentów po powrocie jest związana z ich wykształceniem kierunkowym.

Prócz negatywnych aspektów, związanych z wielokrotnie sygnalizowaną deprecjacją kwalifikacji, czy rozłąką z rodziną – migracja wzbogaca, „przynosi nowe doświadczenia i wiedzę, poszerza horyzonty; migrujący poznaje jak się żyje w innym kraju, jakie odmienne problemy występują i jak są rozwiązywane [...], Emigrant zapoznaje się z fenomenem innej kultury, zwyczajów, wartości, innego podejścia do pracy, do życia w rodzinie” (Bos-Karczewska 2005, s. 37). Emigracja to dla młodych szansa na zdobycie niezależności to „prawdziwy test życia, potrzebny każdemu, wyjazd [...] poza sferę rodzinnego domu i sieci zależności daje szansę sprawdzenia się. Zarobienie pieniędzy jest przynętą. Dążeniem leżącym u źródeł jest pragnienie niezależności” (Przybylski 2005, s. 42). Młodzi budują swoją karierę w transnarodowym wymiarze, a obecnie wyjazd z kraju „nie oznacza ucieczki, lecz skorzystanie z szansy realizacji właściwych aspiracji. Powroty zaś nie są porażką, ale realizacją własnych życiowych planów”.

W przypadku młodych polskich emigrantów – emigrantów trzeciej generacji – pobyt za granicą, zdobycie tam doświadczenia i środków finansowych jest naturalnym elementem kariery zawodowej oraz realizacji aspiracji. Jeżeli drogi awansu, materialnego i zawodowego, będą przed młodymi Polakami zamknięte, ci – przejmując odpowiedzialność za swój los, realizując „strategię przetrwania gorszych czasów” (Bera 2008, s. 84-85), będą wyjeżdżać i podejmować zatrudnienie w krajach Unii Europejskiej. Wyjazd migracyjny to rodzaj zaradności życiowej, to reakcja na brak perspektyw zawodowych spowodowanych utrzymującym się od kilku lat wysokim stopniem bezrobo-

cia w Polsce. Ta „życiowa zaradność” tak konieczna w obliczu codziennych przemian, niepewności jutra czy gospodarki wolnorynkowej, która w przeciwieństwie do minionej – centralnie sterowanej – wymusza mobilność, zaangażowanie, umiejętność adaptacji, przebranżawiania się czy ustawicznego kształcenia.

Emigracja to dla większości tylko przystanek w drodze do budowania swojej zawodowej biografii. Przystanek obfitujący w nowe zawodowe doświadczenia, nawet jeśli praca wykonywana poza granicami kraju ojczystego nie jest zgodna z kierunkowym wykształceniem emigranta. Młodzi emigranci poznają europejskie standardy pracy, nabywają kompetencji językowych. Co znamienne – deklarują, iż wzrasta ich poczucie własnej wartości, że czują, iż teraz mogą więcej, że więcej zależy od nich samych. Migracja, co najważniejsze, „wyposaża” młodych migrantów w swego rodzaju pozaekonomiczny potencjał. Wyjazd niewątpliwie stanowi etap gromadzenia materialnych aktywów – środków pieniężnych, które jednak (w związku z przejmowaniem odpowiedzialności za swój los) pozwolą otworzyć migrantom w Polsce własny biznes. Świadczy to niewątpliwie, iż migracyjny wyjazd spowodował w nich wzrost przedsiębiorczości, poczucia sprawstwa, wiary we własne siły.

Najbardziej typowymi są wypowiedzi wskazujące na bardziej optymistyczne spoglądanie na świat – za sprawą zminimalizowania materialnych trudności. Wypowiedzi emigrantów świadczą o tym, iż emigracja jawi im się jako część większego, biograficznego planu. Młodzi, zwłaszcza z wyższym wykształceniem, niejednokrotnie powtarzają, iż jest to tylko pewien (często wymuszony niesprzyjającymi okolicznościami w kraju) przystanek na drodze do zawodowego spełnienia, że w kwestii swojej kariery zawodowej nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Dobrodziejstwem globalizacji jest dla nich zatem zuniformizowany – pod kątem przepisów obowiązujących na rynkach pracy – świat. A konkretniej kraje należące do Europejskiej Wspólnoty. Młodzież dzięki podróżom, zdobywaniu nowych doświadczeń – w tym i tych zawodowych – czuje się obywatelami świata.

Co znamienne jednak w kontekście relacjonowanych wyników empirycznych weryfikacji, decyzje o pozostaniu w kraju nie mają stałego charakteru, 40% badanych dopuszcza możliwość ponownego wyjazdu, jednak tylko jeśli zgodzi im się towarzyszyć rodzina, co czwarty wyjedzie bez większych oporów – działania państwa powinny uwzględnić aspekt postmigracyjnego wsparcia, by temu zapobiegać<sup>109</sup>, co piąty z badanych stwierdził, iż pewnie wyjechałby, gdyby jego sytuacja finansowa znacznie się pogorszyła. Nie są

---

<sup>109</sup> Rozwinięcie w zakończeniu opracowania.

dzę jednak, by w przypadku tej próby badawczej móc mówić o celowej strategii „powrotu na próbę”. Wypowiedzi respondentów na to nie wskazywały, wręcz przeciwnie, towarzyszyła im nadzieja na ułożenie sobie życia w polskich realiach. 40% z ankietowanych młodych emigrantów powrotnych zakłada, że nie wyjedzie z kraju, przy czym tylko połowa deklarację swą określa jako zdecydowaną.

### Rekomendacje. Potrzeba wsparcia

„Obojętnie gdzie się jest, liczy się determinacja i wizja celu, efekt może być różny zależnie od miejsca, przeciwności w obcym kraju nie brakuje, ale to jeszcze bardziej kształtuje charakter, a jak wiadomo, co cię nie zabije to cię wzmocni. Od początku pracuję w UK w zawodzie, w przeciągu 3 lat moje wynagrodzenie wzrosło o 50%, wiem że w ciągu kolejnego 1.5 roku może wzrosnąć co najmniej o kolejne 20%, a już na samym początku zarabiałam sporo powyżej średniej krajowej UK. Idzie się do przodu dzięki determinacji, szlifowaniu umiejętności itp. Dzisiaj wiem, że z doświadczeniem tutaj i dodatkowo zachodnimi dobrymi kwalifikacjami mogę pracować w całej Europie, z pewnością w kolejności przed Polakami pozostającymi wyłącznie w kraju i nie mającymi międzynarodowych doświadczeń w swoim zawodzie, ani zachodnich kwalifikacji, które naprawdę są lepsze. Determinacja i ciężka praca na zachodzie popłacają, w Polsce nadal liczą się znajomości, a wielu ludzi na stołkach niższych czy wyższych uważa się za wielkich specjalistów czy wspaniałych menedżerów, a są w ogromnym błędzie, odjazdowa krawatka i donośny głos to za mało, łatwo to sprawdzić, gdyby wysłało się ich na zachód na podobne stanowiska. Tu naprawdę liczą się tylko umiejętności, tu widać co umiesz jak na dłoni i za to ci płacą [...]. W wyścigu szczurów brałam udział, pracując w Polsce w firmie rodzimej oraz w firmie zachodniej. Teraz jakoś tego nie odczuwam. Nikt nie zachęca mnie do pozostawania po godzinach ani wyrabiania 200% normy. Magia :) (ta co nie pracuje na zmywaku);<sup>110</sup>”

Prezentowane problemy, które uczyniono tematem niniejszej pracy, wpisują się w szerszy kontekst badań, zgłębiających interesującą mnie problematykę emigracji zarobkowych Polaków. Dotyczą one zwłaszcza problemów wpisanych w humanistyczny dyskurs nad wielowymiarowością życia człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem jego funkcjonowania na międzynarodowym rynku pracy.

Warto podkreślić, iż „[...] modelownie kariery społeczno-zawodowej jest obecnie otwartym zadaniem na całe życie, poddawane ciągłym zmianom i przededefiniowaniom. To oczywiste, a nawet wręcz banalne stwierdzenie dla nas, uczestników społeczeństwa uczącego się (całe życie). Problem jednak w tym, że to »uczenie się« zacierające granice między dorastaniem a dorosłością nie wynika z automatycznej motywacji doskonalenia się, z afirmacji roz-

---

<sup>110</sup> *Jak zawsze zmywak UK* <http://praca.money.pl/wiadomosci/artukul/polacy;na;emigracji;coraz;gorsza;praca;i;nizsze;zarobki,47,0,597039.html>.

woju i chęci wykorzystania możliwości. »Całozyciowe uczenie się« jest wynikiem kryzysu projektu nowoczesności, wysiłkiem utrzymania się w „płynnej nowoczesności” (Bauman 2006), próbą nadania konturów rozmytej ponowoczesności, szukaniem bezpieczeństwa w później nowoczesności” (Giddens 2001, za: Krzychała 2007, s. 8-9). Zaznaczyć należy, iż „młody człowiek staje się obecnie plastycznym konstruktorem własnej biografii z osobistym kosmosem wartości. Może i musi sam składać własną tożsamość i orientacje aksjologiczne z zapożyczonych kawałków, musi tworzyć ją na własną odpowiedzialność – innymi słowami – może i musi tworzyć własne biografie i etyczne „dzieło”, inscenizować je jako kreację, której treścią jest on sam” (Krzychała 2007, s. 9).

Obecnie „w ponowoczesnym teatrze życia, zanim przejmie się indywidualną rolę, trzeba wpieryw samemu nakreślić scenariusz życia. Ażeby nie „przegrać życia” trzeba planować przyszłość oraz optymalnie wykorzystywać aktualne, ulotne możliwości, trzeba określić swoje powiązania społeczne, pracę zawodową, trzeba rozpoznać bariery, improwizować, podejmować próby od nowa i trzeba pozostawać dość odpornym na frustracje” (Krzychała 2007, s. 9). W dzisiejszych realiach „konstruowanie własnego życia nie jest swobodnym wyborem, jest koniecznością. Pozostaje również coraz mniej bezpiecznych miejsc, gdzie można by eksperymentować ze swym społeczno-biograficznym projektem [...]” (Krzychała 2007, s. 11-12, por. także Bauman, Cybal-Michalska 2001, 2008; Melosik 2003; Piorunek 2009b; Płopy 2009 i inni).

Zastanowić się należy czy zagraniczne wyjazdy młodych są oznaką „brania życia w swoje ręce”? Prawdopodobne wydaje się, iż młode pokolenie, chcąc zerwać z fatalistyczną wizją powielania życiowych skryptów rodziców, w obliczu braku satysfakcjonującej pracy decyduje się na wyjazd. Czy w emigracji upatrują szansy na lepsze życie? Młodzi Polacy przecież, jeszcze przed akcesją Polski w struktury Unii Europejskiej uważali, iż jest to ogromna szansa dla kraju (Cybal-Michalska 2001). Najwięcej pozytywów widzieli w sferze społeczno-gospodarczej. Młodzi mieli nadzieję zwłaszcza na obniżenie stopy bezrobocia, poprawę jakości życia. Najbardziej pesymistyczni byli młodzi pochodzący z polskich wsi (Cybal-Michalska 2001). Badania przeprowadzone przez wielu badaczy pokazują, iż młodzi Polacy mieli nadzieję na poprawę sytuacji w Polsce, dziś nagminnie ją opuszczają. Czy polska akcesja nie spełniła ich oczekiwań, a może na oczekiwanie jej rezultatów zabrakło im cierpliwości?

Przeprowadzone weryfikacje stanowią poniekąd uzupełnienie, wypełnienie pewnej poznawczej luki czy też dopełnienie innych prowadzonych w omawianym zakresie badań. Traktując bowiem temat szeroko, obok typowo statystyczno-demograficznej, społeczno-ekonomicznej charakterystyki polskiego emigranta zgłębiono aspekt jego emigracyjnego funkcjonowania,

obejmującego etap sprzed wyjazdu i powrotu do kraju. Celem zawężenia problematyki badań skupiono się na ściśle określonej kategorii społecznej, którą stanowiły osoby mające w swojej biografii migracyjne doświadczenia, które ponadto na emigracji spędziły co najmniej rok, a od momentu powrotu do kraju do momentu badania upłynęło co najmniej 6 miesięcy.

Za sprawą przeprowadzanych badań, do realizacji których posłużono się metodą sondażu diagnostycznego i wpisującą się w tę metodę – techniką ankietowego uzyskiwania interesujących badacza informacji, możliwe stało się ukazanie profilu młodego polskiego emigranta powrotnego i wielu aspektów jego funkcjonowania. Zebrane drogą empirycznych weryfikacji informacje posłużyły także ukazaniu subiektywnych przeżyć, opinii i ocen migracyjnych decyzji dokonywanych przez młodych polskich emigrantów. Zgromadzony materiał może stać się wskazówką do wytyczenia obszarów optymalizacji procesu kształcenia młodych Polaków, tak aby absolwenci szkół i uczelni byli lepiej przygotowani do pełnienia przyszłych ról zawodowych oraz mogli sprostać współczesnym wyzwaniom i konkurencji zarówno na krajowym, jak i unijnym rynku pracy.

Niniejsza praca stać się może także przyczynkiem do tworzenia efektywnego systemu postemigracyjnego wsparcia społecznego. Polityka państwa w tym zakresie winna mieć charakter trwały i konsekwentny, w przeciwnym razie migranci powrotni, doznając readaptacyjnych niepowodzeń w kraju pochodzenia będą decydowali się na kolejne migracje zarobkowe<sup>111</sup>.

Podkreślić warto ambiwalencję doświadczeń biograficznych migrantów powrotnych. W odniesieniu do społeczności lokalnych reemigracje mogą spowodować zarówno dodatkowy impuls dla progresu lokalnego, jak i trudne wyzwanie dla systemu społecznej integracji, wsparcia i aktywizacji zawodowej. Migranci powrotni, którzy w wyniku emigracji z Polski poprawili swoją sytuację indywidualną, dysponują najczęściej doświadczeniem, pozaekonomicznym potencjałem i/lub środkami finansowymi wystarczającymi do rozpoczęcia niezależnej działalności gospodarczej i tworzenia nowych miejsc pracy. Jak wskazują dostępne dane, dominującym obecnie trendem są powroty osób do dużych ośrodków miejskich – w wielu przypadkach określenie „powrót” ma charakter czysto symboliczny, gdyż migranci nie wracają do miejsc z których pochodzą, osiedlając się w regionach silnie zurbanizowanych.

---

<sup>111</sup> Dane płynące z prezentowanych weryfikacji i np. pochodzące z badań Instytutu Spraw Publicznych, (opublikowane w raporcie pt.: „Powroty do Polski. Wyniki badań. W kwietniu 2008 roku”) mówią, iż co trzeci spośród emigrantów powrotnych deklaruje chęć kolejnej migracji zarobkowej w razie trudności readaptacyjnych do polskich warunków społeczno-gospodarczych; podobnych wniosków dostarczają badania Iglückiej z 2010 roku.

Aby odwrócić to zjawisko konieczne jest wykreowanie korzystnych, przyjaznych warunków powrotu, związanych ze wsparciem aktywności zawodowej i społecznej w pierwszym okresie po powrocie do Polski. Działania takie dotyczyć muszą nie tylko ułatwień spełniania wymogów administracyjnych charakterystycznych dla polskiego systemu prawnego i kontekstu lokalnego (np. szeroka i przystępna informacja o możliwościach i sposobach uzyskania meldunku czy założenia działalności gospodarczej w danej gminie), ale także informacje o panujących tam warunkach życia. Ważkim ogniwem jest tu także potencjalny pracodawca, który – na co wskazuje opracowanie – nie zawsze docenia migracyjne doświadczenia zawodowe. Władze i ośrodki pomocowe będą musiały się zmierzyć z powracającymi do Polski migrantami, których wyjazd nie przyniósł oczekiwanych rezultatów – zwłaszcza finansowych, ale również zawodowych czy osobistych. Pierwszym punktem oparcia dla takich osób będzie w sposób naturalny rodzina.

Założył jednak należy, że większość tych osób będzie potrzebowała wsparcia służb zatrudnienia, być może w pierwszej kolejności także służb pomocy społecznej, służb świadczących wsparcie psychologiczne. Co bardzo istotne, brak sukcesu na wyjeździe nie musi oznaczać, iż dana osoba nie pozyskała wartościowych, poszukiwanych na lokalnym rynku pracy kompetencji w wyniku doświadczenia pracy za granicą. Najbardziej adekwatnymi instrumentami pomocowymi powinny stać się: intensywne pośrednictwo pracy, wsparcie społeczne – poradnictwo społeczne (Kaczmarczyk, Fihel, Tyrowicz 2008, s. 10).

Transnacionalne poradnictwo zawodowe stać się winno kolejnym aspektem wsparcia<sup>112</sup>. Koncentruje się ono na międzynarodowym i wielokulturowym doradztwie w zakresie kariery zawodowej. Jest więc adresowane do osób, których droga edukacyjna i zawodowa jest w różnych wymiarach realizowana poza krajem ojczystym. Sytuacja emigracji związanej z pracą zarobkową jest w polskich realiach bardzo dynamiczna, pozwala jednak identyfikować kluczowe obszary zaangażowania doradztwa zawodowego na różnych etapach migracyjnych doświadczeń, uwzględniając szeroko okres sprzed i po emigracji oraz czas jej trwania.

Z pewnością należą do nich:

- działania podejmowane w celu ukształtowania u młodych ludzi rzeczowej adaptacji do permanentnych transformacji w rzeczywistości społecz-

---

<sup>112</sup> Por. projekt promotorstwa Ministerstwa Gospodarki i Pracy o tym tytule oraz modułowy program kształcenia w zakresie eurodoradztwa pod redakcją A. Bańka, B.J. Ertelt (2005); M. Piorunek, J. Skowrońska, (2010) *Doradztwo zawodowe wobec transnacionalizacji kariery*, [w] *Tendencje i wyzwania poradnictwa zawodowego*, (red.) W. Duda, G. Wieczorek, D. Kukła. Częstochowa.

no-gospodarczej i zmian w jednostkowym życiu zawodowym, obejmującym epizody emigracji, dyskontynuacji kariery, konieczność zmiany zawodu, miejsc pracy, form zatrudnienia;

- pomoc w podejmowaniu decyzji o emigracji związanej z pracą, co może wiązać się z diagnozowaniem rzeczywistych możliwości i szans młodego człowieka na rodzimym rynku pracy i w kraju docelowym, może służyć ujawnianiu rzeczywistych motywacji podejmowania takich decyzji, dokonywaniu bilansu zysków oraz start życiowych i zawodowych wiążących się z realizowaniem kariery poza krajem;

- pomoc w kompleksowym perspektywicznym planowaniu drogi zawodowej z uwzględnieniem doświadczenia emigracyjnego, które może mieć charakter prorozwojowy, także w kategoriach profesjonalnych [nawet w warunkach podejmowania pracy poniżej swoich rzeczywistych kwalifikacji (np. podniesienie kompetencji językowych, społecznych, umiejętności współpracy, zyskanie zaradności i odwagi życiowej, podniesienie samoświadomości i samooceny), pod warunkiem wszakże, że nastąpi optymalizacja czasu i środków realizacji takich doświadczeń];

- pomoc w uzyskaniu informacji o specyfice kulturowo-społecznej i zawodowej rejonu, w którym młodzież zamierza podjąć pracę, w celu zminimalizowania ewentualnych problemów i trudności wynikających z aktywności w środowisku wielokulturowym;

- wsparcie emocjonalne oraz instrumentalno-informacyjne w adaptacji do nowego środowiska, pomoc w bieżącym funkcjonowaniu poza rodzimym rynkiem pracy (informacje o zapotrzebowaniu na pracowników o konkretnych kwalifikacjach, przygotowanie na miejscu ewentualnych dokumentów aplikacyjnych, pomoc czy pośredniczenie w procedurze zatrudnienia związanej z określonymi obowiązkami formalnoprawnymi i przywilejami społecznymi itd.), mobilizowanie do podejmowania wysiłków związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych;

- pomoc po powrocie do kraju związana z wykorzystaniem emigracyjnego doświadczenia w budowaniu dalszej indywidualnej ścieżki kariery, w tym np. organizowaniu samozatrudnienia czy wykorzystaniu innych elastycznych form zatrudnienia;

- pomoc w mobilizowaniu i motywowaniu osób powracających do kraju do podejmowania lub kontynuowania kształcenia ustawicznego;

- towarzyszenie człowiekowi w podejmowaniu kolejnych wyzwań na globalnym rynku pracy (także uwzględniających kolejne epizody emigracyjne).

Tak szeroko rozumiane poradnictwo zawodowe wymaga z jednej strony wdrożenia kształcenia doradców zawodowych, pedagogów i psychologów,

uwzględniającego specyfikę ponadnarodowego rynku pracy i potrzeby osób, które dobrowolnie z różnych powodów decydują się na emigrację zawodową (nie zawsze muszą to być przyczyny stricte ekonomiczne), z drugiej zaś – mobilizacji wysiłków w celu uruchomienia transnarodowej sieci wsparcia i poradnictwa zawodowego oraz zwiększenia mobilności samych doradców zawodowych (Grzymała-Moszczyńska 2010a, s. 351-368).

Organizując pomoc migrantom powrotnym, można korzystać z wiedzy i doświadczeń liderów warszawskiej grupy wsparcia dla byłych emigrantów, pierwszego takiego przedsięwzięcia w kraju. Borykający się z readaptacyjnymi trudnościami młodzi Polacy będą szukać wsparcia i pomocy profesjonalnej, wsparcia rozumianego bardzo szeroko i dotyczącego zasadniczo wszystkich aspektów życia ludzkiego. Powrót do kraju, po wielu latach spędzonych w innych warunkach, to dla niektórych duży kłopot w przystosowaniu się do dawnego życia, powodujący zagrożenie dla psychofizycznej homeostazy<sup>113</sup>.

Nie sposób opisać w jednym opracowaniu całość problematyki, którą sygnalizują wskazane zjawiska. Analizy osadzone w kontekście diagnostycznego opisu pozwalają jednakże dostrzec kolejne pola badawcze, które warto eksplorować, by lepiej zrozumieć, a w konsekwencji świadomie kreować migracyjną i postmigracyjną rzeczywistość.

---

<sup>113</sup> T. Ziemia, *Grupa anonimowych emigrantów*, <http://www.gbritain.net/articles.php?id=186>.

## 1. Mailowa korespondencja respondenta i jego mamy

**Mama: 29.06**

*Hej. Jak tylko będziesz miał dostęp do Internetu to napisz maila, jak tam lot i czy Jacek po Ciebie wyjechał? Dzwoniliśmy do Ciebie, ale nie masz na razie zasięgu. Pisałam smsa, mam nadzieję, że doszedł.*

**Bartek: 01.07**

*No hej! Wszystko jest ok. Jacek po mnie wyjechał i już w drodze (jechaliśmy ok. pół godziny) przedstawił mi pokrótce co i jak tu wygląda. Na razie korzystam od niego z Internetu, ale jak tylko będę miał więcej czasu to poszukam jakiegoś łatwiejszego dostępu.  
Całuję*

**M: 01.07**

*Jaka u Was pogoda? I jak tam – szok z jedzeniem jest? Gdzie mieszkasz? Napisz coś koniecznie, bo czekamy i czekamy!  
Tęsknimy już!!  
Buźka!*

Korespondencja rzuca światło na warunki życia na emigracji – sytuację mieszkaniową, naukę języka, relacje swój – obcy i kalkulacje służące maksymalizacji zarobków.

**B: 11.07**

*No, w końcu mam chwilę na dłuższego maila... Przepraszam Was, ale musiałem wejść w ten tryb życia, zaznajomić się z kadrą i nauczyć dobrze manewrować tacą ;) Pierwsze wrażenie w hotelu nie było zbyt pozytywne – w części przeznaczony dla pracowników korytarze są bardzo wąskie, pełno schodów i drzwi (tydzień zajęło mi rozpoznanie co gdzie prowadzi), a pokoje dla pracowników nie mają klamek i jeżeli zapomni się wziąć klucz z pokoju, to trzeba podważać młotkiem, jednak większość idzie na skróty i otwierała zamek nożem. Pokoje przyjęły swoją chwalebłą nazwę – cela – nie bez powodu, gdyż miejsca jest bardzo mało, zaledwie na łóżko, kran, szafę i mały prostokąt do przemieszczania się z łóżka do drzwi. No i okno (na szczęście bez krat, ale i tak gdyby ktoś chciał uciec to rozbiłby się o beton). Pierwsze dni bez pracy to zdążyłem poznać na stołówce resztę pracowników – prawie sami Polacy, gdyż na restauracji pracuje ich około 6, natomiast w dziale pokojówek są już prawie same Polki, bo tam nie trzeba dobrze znać angielskiego i zazwyczaj zgłaszają się tam Polacy nie zaznajomieni z językiem angielskim, co nie zmienia faktu, że jest to najgorszy oddział w hotelu (zaraz po pracy na zmywaku), ponieważ czasu jest mało na posprzątanie pokoju, a trzeba dużo zrobić. Na*

restauracji jest inaczej – Polacy wymyślili w swoim slangu słowo „modeling”, czyli udawanie, że się pracuje, podczas gdy się nie pracuje. Wracając jednak do poznania reszty na stołówce to zostałem miło przyjęty i od razu zaakceptowany przez towarzystwo, a w pierwszych dniach pracy wytłumaczono mi wszystko co i jak, aczkolwiek taką samą pomoc uzyskałem od nadzorującej pracę na śniadaniu Węgierki, która była nadzwyczaj miła i pomocna.

Pogoda, nie jest zła – czasami trochę słońca, ale ogólnie jest ciepło. Jedzenie podjadamy z bufetu, a przygotowuje je Krzychu, tak że mniaam :)

Więcej napiszę, jak zamontują nam komputer na stołówce, bo coś mi się obito o uszy, że ma zaszczyścić nas ten luksus ;)

Pozdrawiam ;\*

#### **M: 12.07**

Hehe, obyś nam w klaustrofobię nie wpadł w tej celi ;) Rozumiem, że pokój masz sam? Chociaż ten luksus! Zawsze mogło być gorzej! Uszy do góry... Pokaż, że jesteś pracowity!

#### **B: 28.07**

Mamo, nie dzwońcie do mnie tak często, bo mi to strasznie dużo pieniędzy zjada z konta... Uwierz, że gdybym mógł częściej pisać to bym pisał! Nie zamontowali nam jeszcze komputera na stołówce, więc znowu piszę od Jacka, ale on jest prawie cały czas w pracy, tak że też ciężko dostać od niego komputer.

W hotelu panuje swoisty miszmasz kulturowy – najwięcej Polaków i Anglików, potem Hiszpanów, a potem w liczbie 1-4 Rosjanki, Litwini, Portugalczycy, Francuzi, Węgrzy, Rumuni... Polacy stanowią najwartościowszą siłę roboczą, gdyż chcą jak najwięcej nadgodzin, podczas gdy rodowici pracownicy pracy raczej unikają. Często widziałem sytuacje, gdy jeden z Anglików chował się gdzieś za bufetem czy w pokoju konferencyjnym, by pogadać sobie przez telefon albo poSMSować przez pół godziny, a gdy nagle wracał do pracy, to nic takiego się nie działo. Nawet nieprzychodzenie do pracy uchodzi im na sucho i nie muszą się wysilać na wytłumaczenia, by nie zostać jakoś ukaranym, natomiast Polaków trzyma się krótko i jak nie przyjdzie któryś do pracy, to od razu ma przechłapane u „dowództwa”. W skład dowództwa wchodzi wujek Cormac – najwyższy postawiony szef, pierwsze wrażenia – maniak albo psychopata, z wyglądu przypominał Papę Smerfa, natomiast wiecznie się uśmiecha lub śmieje, co osobiście mnie przeraża. Zorganizował teraz 3 razy w tygodniu spotkania, od pół do czterogodzinne, gdzie trenują pracowników, by uświadomili sobie, że tak naprawdę to nie są ludźmi tylko maszynami, których najważniejszym mottem życiowym ma być „Smile like you mean it”, czyli szczerze uśmiechanie się i nieważne, że nie zaznajamiano nowych ze składem menu czy nie uczono o co goście najczęściej pytają – najważniejsze było uśmiechanie się do gości. Wszędzie (w oddziałach dla pracowników) rozmieszczano obrazki z wielką uśmiechniętą buźką z tym złowieszczym napisem „Smile like you mean it”. Kontynuując – drugą w hierarchii była ciocia Lisa – przeciwwaga wujka Cormaca, jak on stanowił Yin, to ona właśnie była Yang, swoiste wyrównanie sił dobra i zła. Jednakże żeby mieć plusy u cioci trzeba było sobie zasłużyć i nie odmawiać jej, gdy prosiła o przyjęcie ekstra z powodu jakiejś dodatkowej konferencji itp. Mi się udało, ciocia mnie polubiła i widziała, że biorę mnóstwo nadgodzin i tak też trafiłem do elitarnej jednostki pracującej na ślubach i konferencjach – razem z dwójką Hiszpanów zawsze pracowaliśmy na tego typu wydarzeniach, co było bardzo korzystne ze względu na małą ilość roboty potrzebnej do wykonania i dużej ilości obijania się. Miejmy nadzieję, że zostanie tak do września, ponieważ to mi się bardzo podoba ;) Mogę sobie również na ślubach szkolić język, bo ludzie podchodzą, pytają, dyskutują, a ja im doradzam jak umiem. Miałem teraz dwa tygodnie w których pracowałem po kilkanaście

godzin dziennie, to na restauracji, to na ślubie. Dni wolnych nie miałem i przez ten miesiąc uzbierało mi się tyle godzin pracy, że myślę, że wypłata będzie zadowalająca! Kontynuując – trzecią osobą w hierarchii jest Graham (czyt. Grejm), Grejmuś, kryptonim Łysy – ówczesny menedżer restauracyjny, terroryzowany przez Polaków, gdy coś idzie nie po ich myśli. Nie nadaje się zbytnio na swoje stanowisko ze względu na słaby charakter, a Polacy właśnie odznaczają się silnym charakterem i łatwo wchodzi mu na głowę. Hierarchię zamyka osoba nadzorująca pracę na śniadaniu – Ivett, wspomniana już wcześniej Węgierka oraz do kolekcji – Alina, jedna z niewielu osób będąca naprawdę w porządku lub Krzysztof – Polak o bardzo władczym usposobieniu.

Hmmm... co jeszcze mogę napisać??? No nie wiem??? Na razie minął dopiero miesiąc i tyle mogę napisać o tym co u mnie, a co u Was?

[...]

Także różnice mentalności uwidaczniają się w korespondencji:

### **B: 16.08**

Sposób życia Anglików bardzo różni się od polskiego i wyniosłem wrażenie, że w Anglii jest kult komfortu – ludziom mało się chce, na mieście pełno grubych ludzi jeżdżących na elektrycznych wózkach inwalidzkich, jedzenie pakowane hurtowo – na początku nie mogłem znaleźć osobno pakowanego batonika, bo były tylko dziesięciopaki po przecenie. Tak samo chipsy – kup wielką paczkę zawierającą 12 paczek za jedyne »blablaba«. Bardzo mało zdrowej żywności, jedzenie serwowane w restauracjach również jest ciężkie do strawienia, to niedogotowane, to za suche... Anglicy z pewnością nie potrafią gotować ani nie znają się na smaku (o ile herbata z mlekiem może jeszcze niektórym smakować, to ubóstwianie sosu winegret jako smaku chipsów, jako dodatku do ryb, jako dodatku do frytek, do wszystkiego... albo moje zdziwienie, jak angielski kolega maczał frytki w zupie).

Dni ograniczyły mi się do prowadzenia trybu życia wegetacyjnego – jeść by podtrzymać funkcje życiowe, a poza tym to tylko praca i praca, sporadycznie wypad do Tesco po produkty pierwszej potrzeby. Nigdzie dalej nie wychodzę, bo nie ma po co. Ogólnie rzecz biorąc Anglicy to miły naród i jest to najtrafniejsze słowo, jakie udało mi się znaleźć, bo trudno mi określić czy jest to przyjazny naród, ponieważ za tym byciem miłym nie zawsze byłem pewien jakie poszczególne Anglik miał intencje i często miałem wrażenie, że jest to taki „rasizm z uśmiechem” – dla przykładu wspomniany wcześniej wujek Cormac często powtarzał mi coś po kilka razy, mówił bardzo powoli i się co chwilę dopytywał, czy rozumiem, a przecież nie mam z tym najmniejszych problemów. Jednak miasto w którym jestem – Torquay – to miejscowość typowo turystyczna, położona nad morzem, tak więc jest dużo starszych ludzi, którzy są naprawdę przesympatyczni. Tu też panuje pewien kontrast – z jednej strony wydaje się, że ludzie są bardzo dobrze ułożeni, cały czas się słyszy dzień dobry, co u Ciebie, pada mnóstwo zdań prowokujących do rozmowy, z drugiej jednak, jak przychodzi czas na jedzenie, to zostawiają po sobie mnóstwo do sprzątnięcia, często coś wala się po podłodze, tak więc w słowach bardzo kulturalni i przyjemni ludzie, jednak mało dbają o czystość, czego chociażby dowodem jest sam hotel, który po wizycie polskiego sanepidu z pewnością zostałyby zamknięty. Dużą różnicą między polską a angielską mentalnością jest podejście do osób ze swojego otoczenia i tak też my postrzegamy innych pracowników w kategorii rywalizacji, chęci wykazania się i pokazania kto jest lepszy, tak Angole, o ile przestaną się objąć i wezmą się do roboty, są pomocnymi ludźmi i mimo wszystko nie lubią zwałać swojej roboty na innych. Również gdy musiałem już wyjeżdżać gdzieś po pytaniu Polaka, czy podwiózłby mnie na przystanek, doliczał mi do benzyny ekstra pieniądze, ponieważ w ten dzień mógłby sobie zarobić i muszę mu dopłacić z tego powodu, natomiast Angol podwiózł mnie bez problemu,

wziął tylko tyle, ile kosztowała benzyna i też się złożyło na taką sytuację, że nie miałem żadnych pieniędzy podczas wyjazdu (bo wszystko było ulokowane na koncie Jacka, który miał mi przestać pieniądze do Polski) to, mimo moich protestów, kupował mi na przystankach jakieś przekąski i też często zagadywał, co sądzę o Anglii, czy tu jeszcze wrócę, tak więc był to bardzo przyjazny gest. Muszę zmykać, na razie nie będę miał skąd pisać. Papa

Korespondencja mailowa z drugiego pobytu w Anglii – kolejne wyjazdy są łatwiejsze.

#### **B: 17.06**

Przepraszam, że dopiero dzisiaj się odzywam, ale od przyjazdu nie miałem chwili dla siebie. Dobra, to zacznę od początku. Dużo się zmieniło od tamtego roku: zostałem przydzielony do zupełnie innego hotelu dla pracowników, nawet nie wiedziałem o jego istnieniu. Jest to z 300 pokoi i wszystkie dla pracowników!!! Nie miałem pojęcia, że tak nas tu dużo. Zaaklimatyzowanie przebiegło znacznie szybciej niż rok temu ;) impreza powitalna z Kolczykiem i Jackiem, zapoznali mnie z gronem osób, do którego zostałem przydzielony jako helper. Na pierwszy rzut oka... mogą być ;) Koleżanka po krótkim zapoznaniu (ale nadal nie wiem jak ma na imię), powiedziała, że jak tylko będę chciał mam pytać i użyć mi laptopa. Właśnie z niego piszę. Nie będę musiał latać na drugi koniec hotelu i prosić Jacka o komputer.

Zapomniałem o praniu!!! Dobra, wołają mnie – spadam.

Do później.

[...]

Rodzinne uczestnictwo mimo nieobecności i transnarodowa troska rodzica ujawnione są w kolejnej części e-maila:

#### **M: 02.07**

Hej.

Cieszę się, że urodziny się udały. Tata mówi, żebyś przywiózł jak rok temu całe zaplecze muzyczne Waszych Dji ;) Ja właśnie skończyłam robić Twój ulubiony obiad..... polędwiczki! Już pewnie tęsknisz za naszym jedzonkiem, co? W ogóle jak w tym roku macie z posiłkami? To samo co rok temu? Ja teraz rzadziej gotuję, bo Ty wyjechałeś, Paulina jak nie na uczelni to w pracy, tata jeździ gdzieś całymi dniami, więc też od święta zjemy razem coś dobrego. Na Twój przyjazd przygotowuję coś ekstra!

A co do fraku... To genialny pomysł...ale w Pile??? Gdzie Ty byś w tym chodził ;)

Jaka pogoda jest u Was??? U nas był jeden dzień prawie lata ostatnio ;)

Bużka

#### **B: 26.07**

A u nas dzisiaj najcieplejszy dzień jaki dotychczas był. Rok temu nie było tak ciepło i jednak mogłem jakoś upchać te kilka par krótkich spodenek. Jeszcze w hotelu jest zepsuta klimatyzacja, to podczas serwisu, a szczególnie na kuchni, jest masakra. Od poniedziałku zmieniają dywany w restauracji i musieliśmy przenosić wszystkie stoły itp. do takiego dużego salonu i tam serwujemy jedzenie do czwartku. Jest taka ciasnota, że w zasadzie nie biegam z tacą, tylko tańczę z nią i co chwilę robię uniki, by ktoś przypadkiem nie dostał kantem tacki. Mamy też nowego menedżera od restauracji i w piątek mamy jakieś spotkanie, gdzie wytłumaczy nam nowy system, jaki wprowadza i będą zmiany odnośnie godzin, do których zostajemy optacani (prawdopodobnie będziemy od teraz optacani do godziny w której skończymy pracę, ale pewien nie jestem). On teraz też ustala grafik dla restauracji, więc sam jestem ciekaw, jak to wszystko będzie wyglądało. Póki co pierwsze wrażenia są takie, że wydaje się w porządku,

aczkolwiek jest dokładny i wymagający. Dobra, leczę z kolegą pograć w tenisa. Jak się udał Glinojek? Organizujesz sobie jakoś czas, jak zostajesz z Mobim w domu, jakieś grille urządzać? Pozdrawiam, papa

Emigracyjne starania, by zarobić jak najwięcej i radość z codziennych prozaicznych sytuacji stanowią kolejny element mailowych kontaktów.

#### **B: 29.07**

Kilka dni temu byłem u Lisy powiedzieć jej, że chciałbym tu zostać do końca kwietnia, to się ucieszyła i powiedziała, że nie ma problemu. Rozegrałem to tak, że jako powód podałem, że mamy tylu pracowników w tym roku, że nie zarobię tyle, ile potrzebuję (bo cięcia godzin itp.) i że z tego powodu muszę tu zostać na dłużej, to **zapropozowała mi dodatkowo pracę na kuchni przy robieniu kanapek do baru, ha! Na kuchni dostają więcej – chyba 7 funtów za godzinę – to jestem ciekaw, czy też będę tyle dostawał.** Może być ciekawie. Mówiłem też, że chciałbym pracować na dwa oddziały – bar i restauracje – i nie było problemu.

A dzisiaj mieliśmy spotkanie z tym nowym menedżerem i mówił nam o zmianach, jakie planuje wprowadzić; dużo tego, nie ma się co rozpisywać o szczegółach, ale najważniejsze jest to, że będzie brał większą ilość pracowników na poszczególną zmianę oraz będziemy opłacani do tego czasu, w którym skończymy robotę, a nie do określonej godziny (choćby podkreślał, że jak zobaczy, że ktoś naumyślnie naciąga godziny, to nie będzie tak robił). Wydaje się w porządku; jest jedynie bardzo wymagający, ale wygląda na człowieka, z którym można się dogadać.

A wczoraj z kumplem wzięło nas na zrobienie sałatki owocowej – poszliśmy do Tesco i za 10 funtów nakupowaliśmy pełno owoców: kokosy, mandarynki, banany, gruszki, granaty, kiwi, nektarynki i truskawki (wszystko świeże i soczyste) oraz mleko waniliowe jako polewa, wzięliśmy taką wielką miskę, prawie że wiaderko od koleżanki i chyba 2 godziny to robiliśmy. Oczywiście wieść o naszym wyczynie szybko rozeszła się wśród pracowników i zaraz zaczęli się zlatywać i zabiegać o trochę sałatki, ha. Z kokosem ciężko nam poszło (niechący stąpiliśmy trochę nóż, à la maczetę, który mieliśmy od Kolczyka, ale poza tym poszło gładko). Uciecha wśród wszystkich jak podczas Gwiazdki. Naprawdę poczułem się jak w Polsce – jesz zdrowo i co chcesz... Tutaj pracownicy nie mogli uwierzyć, że po pierwsze, chciało nam się tyle czasu nad tym spędzić, po drugie, skąd wzięliśmy świeże owoce, które MAJĄ SMAK OWOCÓW, a po trzecie, że się podzieliliśmy ;) Ha! Ale zaplusowaliśmy! Trzeba będzie częściej robić takie imprezki.

No, to by było na tyle jak dotychczas – muszę jeszcze poszukać mapki jak dojść do biura po datkowego, bo mam wizytę w poniedziałek i muszę pojechać pociągiem do Plymouth (godzina drogi) i potem z buta jakoś dojść (około pół godziny).

Pozdrawiam papa

[...]

#### **B: 02.08**

Teraz ciężko mi będzie dobić się do komputera jakby co; od tego tygodnia mam 3 (z konferencjami i bankietami – 4) oddziały: bar, kuchnia i restauracja i na ten tydzień ustawiłem sobie 90 godzin. Jeżeli chodzi o pracę na barze, to po prostu między 12 a 16 biegam z jedzeniem na bar, sprzątam stoły itp., natomiast jeżeli chodzi o kuchnię, to mam zmianę na śniadaniu i lunchu (7-3) i wtedy pomagam szefowi serwować jedzenie, a po 12 robię kanapki na bar. Zapłata jest jednak taka sama jak na innych oddziałach – jedynie jak awansuję na wyższy poziom na kuchni, wtedy będę dostawał więcej. Mam też na weekend zmianę od 2 do 10 – to będzie hardkor dopiero. Czemu? Wczoraj ten, co miał tą zmianę (a jest tu już długo), nie wyrabiał

się z jedzeniem i był zasypywany zamówieniami, że musieli mu pomagać Jacek i inni. A ja to dostałem już na pierwszy tydzień. Na tej zmianie robi się jedzenie dla baru oraz dla dzieci (jak np. przychodzi rodzina do restauracji, to Jacek robi danie główne, a ja te dziecięce). Myślałem na początku, że będę robił tylko kanapki, a tu wkręcili mnie na coś więcej – ale to dobrze, bo muszę się nauczyć pracy pod większą presją; poza tym ładnie będzie to wyglądało w moim CV. Muszę jeszcze zdobyć fartuch i ciuszek na kuchnię. Tak więc w weekend Jacek będzie mógł się pomścić na mnie za wszystkie czasy – teraz on tu będzie szefem. A co do tycia to teraz mam tak na zmianę – tyję, chudnę, tyję, chudnę. Aktualnie chudnę, bo już w ogóle nie piję żadnego alkoholu ani nie jem na mieście. [...]

Transnarodowe wsparcie i zdalne porady rodziców uwidacznia kolejny e-mail:

**M: 03.08**

Hej! Hahaha Bartuś proszę Cię! Twój Litwiński powala ;) Rzeczywiście szkolisz się, szkolisz ;) No to teraz masz co robić... Ale grunt, że dajesz radę i nie masz czasu na opychanie się pierdołami ;) Przemyśl to, że jeśli założysz działalność, to wyjeżdżając z Anglii będziesz musiał ją zamknąć bądź zawiesić, ponieważ nie przyda Ci się ona. Zarówno otwarcie takiej działalności, jak i zamknięcie są to sprawy papierkowe i jest z tym dużo pieprzenia, tak że dobrze to przemyśl. Moim zdaniem jest to Tobie niepotrzebne. Jak znajdziesz czas to pisz proszę dłuższe maile. Już tak tęsknimy za Tobą, że te krótkie notki to za mało. U nas nic się nie dzieje, więc chociaż tyle co u Ciebie popiszemy. Tęsknię! [...]

Podtrzymywany kontakt dotyczy wszystkich aspektów życia rodzinnego. Emigrant jest traktowany tak jak normalny uczestnik rodzinnych wydarzeń.

**M: 19.08**

Haha! A co to za Madzia?

**B: 19.08**

Zamontowali nam komputer na stołówce i możemy z niego dowolnie korzystać, więc teraz już mogę pisać. Magda jest Polką, jest tu dłużej niż ja, ma 36 lat i wyjechała z kraju, żeby zarobić na utrzymanie dziecka – to tak w skrócie. Jest świetną kobietą, szczerze mówiąc dogadujemy się w każdym temacie. A właśnie się skończył serwis na kuchni i jednak nie było aż tak ciężko (aczkolwiek nie mogłem się skupić, bo poszedłem spać o 3 rano i się nie wyspałem). Ogólnie rzecz biorąc na śniadaniach praca jest łatwiutka – to pokroić, tu zamieszać itd. po 10 rano przechodzę na drugą sekcję – tzw. ladę – i tam przygotowuje się na serwis dla baru. Od około 12 przychodzą zamówienia, a apogeum jest o 1-2 i czasami potrafi być tych zamówień naprawdę dużo. Te zamówienia z baru przychodzą cały dzień, do 22:00, tak więc irytujące jest, gdy się pracuje na nocnej zmianie (14:00-22:00), przygotowuje się wszystko do roboty i sporadycznie trzeba przerywać pracę, bo jakieś zamówienie dla baru przyszło. Tak więc głównie mam zmiany 7-14 i 14-22 (jako że jestem początkujący), ale na przyszły tydzień pracuję już cztery dni od 5 rano do 14:00. Od 18:00 zaczyna się serwis na restauracji – tak więc jednocześnie robię zamówienia dla dzieciaków na restauracji i na barze. Rzadko kiedy nadążam przygotować sobie wszystko do końca, bo wydaje się, że to dużo – od 14:00 do 18:00 – ale trzeba makarony porobić, ryż ugotować, bułki czosnkowe przygotować, sosy porobić, sałatki pokroić, puree przygotować itd. – więc praktycznie czas zlatuje jak szalony. Na kuchni trzeba być o wiele bardziej skupionym i szybko wszystko robić i jak jest serwis, to czasami uzbiera się 10 talerzy na raz (zamówienia, które czekają na wydanie), każdy z czymś innym i trzeba pilnować czy ma się wszystko. Póki co jestem czarną owcą na kuchni; może z czasem nabiorę wprawę. Koleczyk wziął mnie pod skrzydła i mi bardzo dużo pokazuje co i jak, więc dzięki niemu łatwiej mi idzie.

Pomaga mi też przygotowywać różne rzeczy na moją sekcję, więc nie jest źle. Ale na początku to był duży nawal informacji – to jest tu, to się robi tak i tak – i w sumie czułem (i dalej czuję) się jak idiota, gdy powinienem coś wiedzieć (albo gdy o czymś mi już mówili), a ja nie wiem jak to zrobić. Byłem też wczoraj w biurze podatkowym, ale po wyjściu z niego wiedziałem mniej niż wcześniej. Chciałem się dowiedzieć więcej odnośnie limitu zarobkowego, który, jak się go przekroczy, podwyższa opodatkowanie. W hotelu każdy mówi co innego i nie wiem co jest prawdą – większość jednak przyznaje, że nie bierze za dużo nadgodzin, bo potem zostają mocno opodatkowani. Jutro może uda mi się skontaktować z księgową Kolczyka, to ona może mi to nieco wyjaśni. Jestem trochę zmęczony i nie wiem co pominąłem, papa.  
[...]

**M: 21.08**

Hej. Jak będziesz już w kraju to pójdziemy i porobimy wszystkie badania, nie trzeba długo czekać, tak, że nie ma co zapisywać Cię wcześniej. Jeśli nie masz czasu i możliwości jeść normalnie to idź do apteki i zakup trochę podstawowych witamin, np. vitaminer, pij litr wody dziennie, dla chcącego nic trudnego. Jak było w wesołym miasteczku? Porównywalne z Katowicami??? Jak sprawa się ma z Twoim przyjazdem w urlopie?  
Buźka!

**B: 7.9**

Urlop załatwiony – od 17. września mam wolne, 18. wylot, a 5. października zaczynam pracę.

**M: 7.09**

Nie mogę się doczekać!! Wracaj szybko! **Napisz co chciałbyś zjeść jak będziesz tutaj.**

**B: 13.9**

No, to teraz mi narobiłaś dylematów! Chętnie dorzucę się na zakupy, to będziemy mogli zaszaleć z tymi potrawami. Mogę też popomagać w kuchni w ramach kuracji antystresowej po pracy. Na pewno musi być polędwica w sosie sojowym! I ta dobra sałatka ze słonecznikiem... Albo ta cioci Eli... Albo obie najlepiej! Tutaj mamy dzień w dzień kurczaka na stołówce, więc to już mi strasznie zbrzydło, aczkolwiek i tak potrafisz zrobić takie rzeczy z kurczakiem, że ten w sosie orzechowym i ten w miodowym będą świetne. No i oczywiście te kluski – łazanki! I spaghetti carbonara! Aaaa – i schabowy! A co do ciasta – hmmm, może 3bit albo drożdżowy (o ile to możliwe), albo ten w galaretkę z truskawkami i jagodami... Tak w ogóle to zdaję się na Twoje gusta i cokolwiek nie zrobisz będzie super. A teraz właśnie skończyliśmy pracę – wczoraj przyjechały dwie wycieczki i dzisiaj ich obsługiwałem – sympatyczne te dziadki. Ostatnio też robiłem małe zakupy – kupiłem sobie bluzę na jesień, krótkie spodenki (wiem, że nie w porę, ale są naprawdę fajne) i pasek Jacka Danielsa. A w tym odremontowanym pokoju od razu lepiej się żyje i śpi – właśnie tak, jak chciałem, jest bardziej przestrzenie. Ostatnio zawieszałem firany i teraz tylko muszę znaleźć jakieś używane biurko (bo póki co nigdzie nie było) i przykleić kafelki przy zlewie (nie ceramiczne, tylko takie inne, ale fajne mają to, że jest efekt lustra i się wszystko odbija w nich). Tak długo mi to zajęło, bo mój dzień ogranicza się do czterech czynności: praca na śniadaniu --> sen --> praca na obiedzie --> sen. Tak poza tym to nic więcej się nie dzieje – o ile na początku mieliśmy za dużo pracowników na restauracji, tak też teraz jest nas za mało (a nie chcą przyjmować więcej, bo sezon się kończy). Wielu powyjeżdżało i teraz głównie (oprócz Magdy oczywiście) to pożartuję sobie czasami z Anną, taką Rosjanką co zna zadziwiająco dużo słów po polsku (pewnie dlatego, że dużo już pracowała z Polakami) oraz z Asią (Polka) nawiązałem świetny kontakt – to ta, co mi pomagała spać w łóżku i z którą byliśmy w Magdą w wesołym miasteczku; ma 36 lat i super się dogadujemy, naprawdę bardzo

mądra kobieta. Ostatnio zaprosiłem ją na kolację w Pizza Hut to mówiła, że już dawno nie spędziła tak miło wieczoru z kimś (usposobienie ma podobne do mnie – nie lubi tłoku i woli samemu spędzać czas, a jak już z kimś, to nie więcej niż we dwójkę). A wcale nie jest jakaś tam cicha myszka, gdzie tam – jest bardzo popularną osobą tutaj, tylko myślę, że o ile z większości ludzi zwyczajnie nie chce jej się nawiązywać kontaktu, to między sobą jesteśmy bardzo gadatliwi (a w moim przypadku bycie gadatliwym wobec kogoś zdarza się rzadko). Często też urządzamy sobie wieczorki filozoficzne i spotykamy się po pracy tak sobie, na herbatę czy coś, a po jakimś czasie zwykle przechodzimy na różne dysputy. Wczoraj pomagałem jej zawiesić karnisz na firany, to chciała się odwdziżyć i powiedziała, że poszuka mi jakiegoś biurka, bo może na innych departamentach jest jakieś niepotrzebne. Tak w ogóle to bym zaprosił na jakiś obiad Magdę – mówiłem, że świetnie gotujesz i chciałem, by spróbowała polędwice w sosie sojowym albo coś podobnego, co zaprezentuje Twoja kuchnia. Umówiliśmy się też na obiad do stajni oraz na tzw. „najebugde”, czyli prawdopodobnie do Browaru albo gdzieś. Trzeba się wyszaleć, bo wyjeżdża do Szczecina i się raczej nie zobaczymy potem. Pozdrawiam, papa

#### **B: 6.10**

No, leniuchowałem cały czas, ale dzisiaj się skończyło i do pracy. W zasadzie nic się nie zmieniało – jesteśmy tylko w gorszej sytuacji (mam nadzieję, że tylko tymczasowo), bo przypada nam mniej pracowników na poszczególne zmiany i musimy się wyrabiać do określonej godziny, co nie zawsze jest łatwe. Co do paczek – ile łącznie będą mnie one kosztować? I czy powiedzieli coś jak długo będzie szła ta paczka? Co do tej dużej – wszystkie książki potrzebne do nauki są pod spodem, a na wierzchu mam te swoje – możesz jutro zadzwonić między 12 a 17 (najlepiej o 12:30) do mnie? Podyktowałabyś mi jakie mam książki na wierzchu to może odpuścić sobie z kilka. Te, które na pewno chcę mieć tutaj to: wszystkie naturalne, Nietzschego, te o żywności, Szekspira, wszystkie ze słowem „retoryka” w tytule, Schopenhauera, „Prywatna biblioteka Hitlera”, czterotomowy zestaw „Wielkie mowy historii”. Reszty nie pamiętam, więc gdybyś do mnie zadzwoniła, to powiem ci, które można odstawić, a które nie. Doszedłem do wniosku, że jeśli wezmę wszystkie książki, to będą mnie one kusić, by sobie je poczytać, a przecież mam pełno książek naturalnych do przerobienia i raczej nie będę mógł sobie pozwolić na inne lektury. [...]

#### **M: 7.10**

No kolego... z tego co napisałeś to udało mi się odłożyć tylko 6 książek :/ Ale odłożyłam Ci ciuchy, których na pewno nie będziesz tam nosił, np. starą bluzę z przykrótkimi rękawami i krótkie spodenki – zaraz będzie zima! [...]

#### **M: 10.10**

Hej. Napisz do Pauliny maila, bo ma dzisiaj imieniny. Uda Ci się przyjechać na święta?? Pytałeś już Lisy o kolejny urlop?

#### **B: 11.10**

Mi się może uda jakoś urwać na kolejny urlop gdzieś pod koniec lutego najwcześniej – zobaczymy jak będzie, bo póki co jeszcze kupa czasu. A nie wybralibyście się z tatą na jakieś ferie zimowe do Czech albo gdzieś indziej w góry? Jeżeli chodzi o koszty, to nie mają w sumie znaczenia, bo dostałem za sam swój urlop 2 tys. zł., więc idzie z tego zafundować dobrą wycieczkę, a jak już wspominałem, pieniądze mi teraz nie są potrzebne. Wiem, że powiesz nie, bo nie lubisz, gdy ktoś za Ciebie wykąda, chociażby kilkanaście złotych, a co dopiero tyle kasy, ale weź pod uwagę to, że to ja właściwie będę Ci wdzięczny, jeżeli się zgodzisz, bo nie każdy miał okazję mieć fundowane w życiu tyle wycieczek, co ja, a przecież zabieraliście mnie z Pauliną do Czech,

Turcji, Chorwacji czy gdzie tam jeszcze, tak więc będę Ci dziękował, jeśli chociaż raz będę mógł się przyczynić do odwrócenia roli. I tak Cię pewnie nie przekonałem i dalej nie będziesz chciała wydawać moich pieniędzy, ale, wierz mi, że nie zależy mi na nich i bardzo bym się ucieszył, gdybyście gdzieś wyjechali.

**M: 11.10**

Synuś nie ma mowy! Wiesz dobrze, że tata wiecznie pracuje, a ja co...? Sama mam jechać? Gdybyśmy mogli sobie na to pozwolić to wyjechalibyśmy, ale niestety muszę odmówić. Może wyjedziemy razem we dwójkę jeśli dostaniesz urlop? Pojedziemy np. do cioci do Zakopanego...?

**B: 16.10**

Paczki doszły – wszystko z nimi w porządku. Teraz kwestia poukładania ich gdzieś – miałem kupić taką szafkę z półkami na książki (16 funtów tylko, a jest naprawdę pojemna), którą znalazłem w katalogu takiego tutejszego sklepu, ale niestety nie mieli na składzie. A u nas odchodzi nasz menedżer restauracyjny (hura!), który był beznadziejny i oficjalnie nam oznajmił, że odchodzi z powodu, cytuję: „wielu powodów” – pewnie po prostu go wywalają na zbity pysk, bo już tyle błędów robił na restauracji i takie beznadziejne decyzje podejmował, że stracili dla niego cierpliwość. Same zamieszania robił... Jednak praca takiego człowieka zobowiązuje, bo zarządza on dużą ilością osób, ale ten widać nie jest do tego stworzony. Jutro natomiast Jacek ma urodziny i będzie robił imprezkę w tutejszym pubie dla pracowników hotelu. Pozdrawiam

Migracyjny wyjazd wymusza samodzielność, powoduje zmianę w postrzeganiu swojej przyszłości – zawodowej i edukacyjnej.

**B: 9.11**

Doszedłem do wniosku, że muszę zmienić plany, ponieważ zaczynam się niepokoić o ilość materiału, którą muszę przerobić (minimum 84% z rozszerzenia z polskiego, matematyki, historii i angielskiego, przy czym taki wynik z historii jest wielkim wyczynem i zdecydowana większość zdaje WOS zamiast historii, gdzie materiału jest wielokrotnie mniej). Może mi nie starczyć czasu bez pracy, a co dopiero pracując. Obecnie mam 850 funtów, tak więc będę pracował do końca grudnia (mam nadzieję na wyniesienie 2 tys. funtów) i gdzieś w styczniu wyjadę. Poza tym po maturze chciałbym odbyć służbę wojskowa (tak więc Hilton przełożę na kiedy indziej) – z tego co wyczytałem na stronie MON, to mogę odbyć służbę rezerwową 2-30 dni lub 31-90 dni polegającą na ćwiczeniach wojskowych, ale bardziej interesuje mnie odbycie zawodowej służby. W pierwszym przypadku wybrałbym opcję 3 miesięczną, w drugim – muszę się dowiedzieć, czy mam taką możliwość odbycia maksymalnie 3,5-4 miesięcznej służby (do czasu studiów). Drugi problem to termin, gdzie w grę wchodzi rzecz jasna tylko okres czerwiec – koniec września. O ile dobrze wyczytałem, to zgłaszać się można od lutego, ale może uda mi się wcześniej dowiedzieć szczegółów jak już przyjadę. Co do kwestii finansowej to coś wymyślę na studiach. Myślę, że po grudniowej wypłacie zmienię konto na Jacka konto, zamknę swoje i kiedy przyjdzie wypłata za kilka dni w styczniu, to będzie to na Jacka koncie i jak przyjedzie do Polski, to mi to zwróci albo zrobię tak, że do ostatniego dnia wypłaty w grudniu powiem Lisie, że nie chcę już żadnych więcej zmian, czyli miałbym wolne i zamknąłbym wtedy to angielskie konto, bo już więcej pieniędzy tam by i tak nie przychodziło. Prawdopodobnie zastosuję się do drugiej opcji, więc teoretycznie około 28-31 grudnia mam koniec pracy i wtedy będę musiał zamknąć konto i jestem gotowy do wyjazdu. Jest jeszcze sprawa paczek do przesłania – czy jest szansa na zawarcie tej samej umowy z Anglii do Polski? Byłbym wdzięczny, gdybyś spytała o to Paulinę. Ja się spytam o wysłanie paczek przez



## 2. Ankieta

Szanowni Państwo,

Niniejszym zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc w wypełnieniu ankiety, która stanowi element dysertacji doktorskiej realizowanej na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w ramach grantu promotorskiego Narodowego Centrum Nauki.

Projekt ma charakter badawczy, a jego celem jest pozyskanie kompleksowych danych na temat funkcjonowania Polaków mających w swojej biografii migracyjne doświadczenia.

Pozyskane informacje będą miały charakter poufny, anonimowy, zostaną wykorzystane wyłącznie do celów naukowych. Odpowiedzi przez Państwa udzielone stanowią cenny materiał badawczy, który pozwala nam lepiej rozumieć świat społeczny i służy jako podstawa do wielu opracowań naukowych.

Jestem przekonana, że Państwa pomoc przyczyni się do wskazania trafnych wytycznych i rekomendacji pomocnych w tworzeniu skutecznych programów pomocowych wobec osób powracających do Polski z emigracji zarobkowej.

Uprzejmie dziękuję za poświęcony czas, uwagę oraz zaangażowanie.

Z poważaniem  
*mgr Joanna Skowrońska*

## Część I – Pobyty w Polsce – Etap sprzed emigracji

### 1. Czy pracował Pan/ Pani przed wyjazdem za granicę w Polsce?

TAK (przejdź do pytania 1a)	NIE (przejdź do pytania 6)

**(DLA OSÓB KTÓRE W PYTANIU 1 zaznaczyły odpowiedź A)**

#### 1a. Proszę zaznaczyć w jakiej formie Pan/ Pani pracowała:

Umowa o pracę na pełen etat	
Umowa o pracę na niepełny etat	
Praca dorywcza/ od czasu do czasu	
Praca bez umowy / „na czarno”	
Praca w ramach umowy zlecenia, umowy o dzieło	
Dochody z gospodarstwa rolnego	
Działalność gospodarcza/ własna firma	
Wolontariat	

### 2. Czy praca wykonywana w Polsce była zgodna z Pana/Pani wykształceniem?

TAK	NIE

### 3. Jaki był Pana/ Pani zawód wykonywany w Polsce?.....

**4. Czy był Pan/Pani usatysfakcjonowany/a z wykonywanej pracy?** [proszę potraktować pytanie szeroko, skalkulować zarobki, charakter wykonywanej pracy, warunki pracy itd. ]

**Proszę zaznaczyć krzyżykiem odpowiednią rubrykę. Proszę wybrać tylko jedną odpowiedź (jedną rubrykę).**

Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie

### 5. Co najlepiej charakteryzuje status materialny Państwa rodziny, gospodarstwa domowego sprzed wyjazdu za granicę? Proszę zaznaczyć jedną odpowiedź.

Pieniądzy wystarczało na wszystko i jeszcze oszczędzaliśmy na przyszłość	
Pieniądzy wystarczało na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzaliśmy na przyszłość	
Żyliśmy oszczędnie i dzięki temu wystarczało na wszystko	
Żyliśmy bardzo oszczędnie, aby odłożyć pieniądze na poważniejsze zakupy	

Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie oraz spłatę kredytu	
Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie, ale nie wystarczało na spłatę kredytu	
Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie wystarczało na opłaty za mieszkanie	
Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starczało na ubranie	
Pieniądzy nie wystarczało nawet na najtańsze jedzenie	

**6. Czy korzystał Pan/ Pani z pomocy ze strony instytucji rządowych (MOPS, PCPR, UP) pozarządowych, kościelnych/wyznaniowych przed wyjazdem za granicę.**

Tak (PATRZ PYTANIE 7)	Nie, nie było takiej potrzeby (patrz pytanie 11)	Nie, nie wiedziałem jak skorzystać z pomocy (pyt. 11)

**7. Z Jakich form pomocy korzystał Pan/ Pani mieszkając w Polsce przed wyjazdem za granicę?**

Zasiłek okresowy	
Zasiłek stały	
Zasiłek celowy	
Specjalny zasiłek celowy	
Zasiłek i pożyczka na ekonomiczne usamodzielnienie	
Pomoc dla rodzin zastępczych	
Pomoc na usamodzielnienie się i kontynuowanie nauki	
Renta	
Inne, jakie.....	

**8. Z usług /pomocy jakich instytucji Pan/ Pani korzystał? Można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź:**

a) Rządowych. Jakich? Proszę wymienić nazwy .....

.....

b) Pozarządowych (stowarzyszenia, towarzystwa, organizacje, fundacje). Jakich? Proszę wymienić nazwy

.....

.....

c) Kościelnych. Jakich? Proszę wymienić nazwy

.....

.....

d) Pozainstytucjonalnych (rodzina, znajomi itd.). Proszę określić z jakiego typu pomocy Państwo korzystali i od kogo ją otrzymywali

.....

.....

**9. Jak oceniają Państwo pomoc instytucjonalną i pozainstytucjonalną w Polsce?**

bardzo dobra	dobra	dość dobra	wystarczająca	nie-wystarczająca

**10. Proszę wymienić słabe i mocne strony polskich instytucji pomocowych:**

- **zalety** .....
- .....
- .....
- **wady**.....
- .....
- .....

**11. Motywy wyjazdu z Polski za granicę.**

Co stało się powodem podjęcia decyzji o wyjeździe za granicę? Ustosunkuj się proszę **do wszystkich twierdzeń**, zaznaczając krzyżyk X w odpowiedniej rubryce.

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Brak perspektyw życiowych w Polsce				
Bezrobocie w Polsce i brak szans na znalezienie pracy				
Możliwość znalezienia dobrze płatnej pracy za granicą/ Lepsze perspektywy zawodowe za granicą				
Możliwość godnego życia za granicą				
Zbyt niskie zarobki w Polsce				
Chęć nauczenia się języka obcego				
Chęć zdobycia nowych doświadczeń życiowych i zawodowych				
Otrzymanie atrakcyjnej oferty pracy z kraju emigracji/ Podjęcie oferty pracy				
Chęć poznania świata i nowych ludzi				

Lepsze perspektywy życiowe dla dzieci				
Chęć zarobku za granicą i kupna domu / mieszkania/samochodu w Polsce (zarobić na jakiś określony cel)				
Namowy znajomych, członków rodziny (którzy już byli/są za granicą) do wyjazdu				
Chęć szybkiego wzbogacenia się				
Chęć szybkiego wzbogacenia się, jednakże z zamiarem powrotu do Polski				
Chęć szybkiego wzbogacenia się z zamiarem rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej w Polsce				
Zbieg okoliczności, przypadek				
Możliwość korzystania z dorobku kultury światowej, nowych idei, trendów, stylu życia				
Chęć zdobycia wykształcenia za granicą				

**12. Skąd czerpał Pan /Pani informacje (dotyczące polityki zatrudnienia, polityki socjalnej, polityki mieszkaniowej, warunków ekonomicznych kraju itd.) o kraju do którego Pan /Pani wyjechał/a?**

**Proszę zaznaczyć 5 źródeł informacji. Następnie proszę im przypisać cyfry od 1 do 5. Przy czym 1 oznacza główne źródło informacji itd.**

Źródło	Wybierz 5 źródeł	Uzereguj od 1 (główne źródło) do 5
Z telewizji		
Z prasy		
Od rodziny i znajomych, którzy mieszkali jakiś czas za granicą		
Z radia		
Internet		
Z materiałów informacyjnych na temat Unii Europejskiej (ulotki, broszury)		
Z lekcji / zajęć szkolnych		

Ze spotkań i szkoleń poświęconych integracji		
Od współpracowników		
Od obcokrajowców (znajomi, przyszli współpracownicy) – obywateli docelowych państw migracji		
Z informacji udzielanych przez instytucje rządowe i pozarządowe		
Z informacji udzielanych przez instytucje kościelne		
Z innych źródeł. Jakich?.....		

**13. Proszę, aby wrócił/a Pan/Pani pamięcią do okresu sprzed emigracji. Proszę się chwilę zastanowić, przypomnieć sobie ten etap życia. Proszę wpisać poniżej 3 rzeczy, które się Państwu kojarzą z tamtym etapem życia.**

--	--	--

## Część II – Pobyt za granicą – Etap emigracji

**1. Określ proszę czas trwania pobytu na emigracji.**

ok 1 roku	od 1 do 3 lat	od 3 do 6 lat	od 6 do 9 lat	powyżej 9 lat

**2. Podaj proszę nazwę kraju emigracji.**

.....

**3. Czy wcześniej miał Pan/ Pani doświadczenia emigracyjne?**

TAK	NIE

**4. Określ proszę swoją znajomość języka obcego (którym Pan/Pani posługiwał/a się podczas emigracji).**

Bardzo dobra	dobra	słaba	znikoma

**5. Czy pracował/a Pan/ Pani podczas pobytu na emigracji?**

TAK	NIE (przejdź do pytania 10)

**6. Jaki zawód wykonywał/a Pan/Pani za granicą?**

.....  
**Czy praca wykonywana za granicą była zgodna z Pana/Pani wykształceniem?**

TAK	NIE

**7. Czy był Pan/Pani usatysfakcjonowany z wykonywanej pracy?** [proszę potraktować pytanie szeroko, skalkulować zarobki, charakter wykonywanej pracy, warunki pracy itd. ] **Proszę zaznaczyć krzyżykiem odpowiednią rubrykę. Proszę wybrać tylko jedną odpowiedź (jedną rubrykę).**

Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie

**8. Określ proszę ogólny charakter podjętej za granicą pracy.**

Praca fizyczna	Praca umysłowa

**9. Czy emigracyjny zarobek stanowił dla Państwa rodziny główne źródło utrzymania?** (proszę rozważyć te kwestie w skali całego gospodarstwa domowego, także jeśli np. współmałżonek/ rodzice pozostawali w Polsce i tam pracowali)

TAK	NIE

**10. Co najlepiej charakteryzuje status materialny Państwa rodziny, gospodarstwa domowego podczas pobytu za granicą. Proszę zaznaczyć jedną odpowiedź.**

Pieniądzy wystarczało na wszystko i jeszcze oszczędzaliśmy na przyszłość	
Pieniądzy wystarczało na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzaliśmy na przyszłość	
Żyliśmy oszczędnie i dzięki temu starczało na wszystko	
Żyliśmy bardzo oszczędnie, aby odłożyć pieniądze na poważniejsze zakupy	
Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie oraz spłatę kredytu	
Pieniądzy wystarczało na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie, ale nie wystarczało na spłatę kredytu	
Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie wystarczało na opłaty za mieszkanie	
Pieniądzy wystarczało tylko na najtańsze jedzenie, ale nie wystarczało na ubranie	
Pieniądzy nie wystarczało nawet na najtańsze jedzenie	

**11. Przypomnij sobie proszę swoje wyobrażenia sprzed wyjazdu za granicę, dotyczące życia i pracy za granicą. Przeczytaj proszę poniższe stwierdzenia i zaznacz najbliższe prawdziwe.**

a) Rzeczywistość życia i pracy w obcym kraju okazała się lepsza niż moje wyobrażenia zanim zdecydowałem się na wyjazd (PATRZ PYTANIE 11A)	
b) Rzeczywistość okazała się gorsza niż to sobie wyobrażałem (PATRZ PYTANIE 11B)	
c) Rzeczywistość okazała się zgodna z wyobrażeniami - idź do pytania 12	
d) Trudno powiedzieć - patrz pytanie 12	

DLA OSÓB KTÓRE w pytaniu 11 ZAZNACZYŁY ODPOWIEDŹ **A**

**11a. Dlaczego doświadczenia z pobytu za granicą okazały się lepsze niż Pan/Pani oczekiwał/a? Proszę ustosunkować się do poniższych twierdzeń, stawiając krzyżyk w odpowiedniej rubryce.**

Wyższe zarobki za granicą	
Dogodne warunki zatrudnienia	
Satysfakcjonująca praca	
Dobre warunki życia	
Lepsze relacje interpersonalne z pracodawcą	
Nauka języka obcego	
Lepsze warunki mieszkaniowe	
Niskie oczekiwania przed wyjazdem	
Obecność innych Polaków	
Bliskość rodziny	
Wysoki kurs waluty (euro, funta itp.)	
Poznanie nowej kultury, szybka aklimatyzacja	
Lepszy system socjalny	
Lepsze perspektywy na przyszłość	
Ciekawszy styl życia	
Uzyskanie nowych kwalifikacji zawodowych	
Brak problemów językowych	
Wszystko odbywało się zgodnie z planem	
Pracodawca wywiązywał się ze swoich zobowiązań (terminowość, stawki)	
Inne, jakie?...	

DLA OSÓB KTÓRE w pytaniu 11 WYBRAŁY ODPOWIEDŹ **B**

**11b. Dlaczego doświadczenia z pobytu za granicą okazały się gorsze niż Pan / Pani oczekiwał/a? Proszę ustosunkować się do poniższych twierdzeń, stawiając krzyżyk w odpowiedniej rubryce.**

Niskie zarobki	
Problemy ze znalezieniem pracy	
Praca poniżej kwalifikacji	
Złe warunki życia	
Trudne warunki pracy	
Brak możliwości nauki języka obcego - np. za sprawą pracy i mieszkania tylko z Polakami, braku czasu	
Wysokie oczekiwania przed wyjazdem	
Obecność innych Polaków, którzy okazali się nieprzyjaźni, złe relacje w środowisku polskim	
Brak rodziny, tęsknota	
Niski kurs waluty (euro, funta itp.)	
Problemy z aklimatyzacją, z odnalezieniem się w nowym miejscu (klimat, jedzenie itp.)	
Trudności z dostępem do systemu socjalnego	
Wysokie koszty utrzymania (zakwaterowanie, jedzenie)	
Niechęć ze strony obcokrajowców	
Problemy ze zdobyciem nowych kwalifikacji zawodowych	
Problemy językowe	
Wszystko odbywało się niezgodnie z planem	
Pracodawca nie wywiązywał się z ustaleń (np. nieodpłatne nadgodziny, zmiana stawek wynagrodzenia)	
Niski poziom szkolnictwa	
Inne, jakie?.....	

**12. Co sprawiło największą trudność w przystosowaniu się do nowych, zagranicznych realiów życia? Proszę ustosunkować się do każdej odpowiedzi, stawiając krzyżyk we właściwej rubryce.**

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Różnice kulturowe trudne do zaakceptowania				
Brak wiedzy o kraju i jego historii				
Tęsknota za bliskimi				
Początkowy brak pracy i kłopoty finansowe				
Utrzymujący się przez dłuższy czas brak pracy i kłopoty finansowe				
Niechęć mieszkańców do obcych				

Poszukiwanie pracy				
Poszukiwanie mieszkania				
Zorganizowanie formalności koniecznych do podjęcia legalnej pracy (ubezpieczenie itp.)				
(Dot. Wielkiej Brytanii i Irlandii) lewostronny ruch uliczny				
Inny klimat, jedzenie, mentalność				
Brak wsparcia na miejscu - brak pomocy w znalezieniu pracy, mieszkania itd.				

**13. Czy korzystał Pan/ Pani z pomocy ze strony instytucji rządowych, pozarządowych, kościelnych podczas pobytu na emigracji?**

Tak	Nie, nie było takiej potrzeby (przejdź do pytania 17)	Nie, nie wiedziałem jak skorzystać z pomocy (pyt. 17)

**14. Z usług /pomocy jakich instytucji Pan/ Pani korzystał? Można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.**

a) Rządowych. Jakich? Proszę wymienić nazwy .....

.....

b) Pozarządowych (stowarzyszenia, towarzystwa, organizacje, fundacje). Jakich? Proszę wymienić nazwy

.....

c) Kościelnych/ wyznaniowych. Jakich? Proszę wymienić nazwy

.....

d) Pozainstytucjonalnych (rodzina, znajomi itd.) Proszę określić z jakiego typu pomocy Państwo korzystali i od kogo ją otrzymywali

.....

**15. Jak oceniają Państwo pomoc instytucjonalną i pozainstytucjonalną za granicą?**

bardzo dobra	wystarczająca	niewystarczająca

**16. Proszę wymienić słabe i mocne strony instytucji pomocowych. Proszę wymienić wady i zalety, które Państwo dostrzegacie, rozpatrując funkcjonowanie i pomoc oferowaną przez ww. instytucje:**

➤ zalety .....

.....

- wady.....  
 .....  
 .....  
 .....

**17. Czy podczas pobytu na emigracji towarzyszyli Panu/ Pani członkowie rodziny?**

Tak, wyjechaliśmy razem	
Tak, dołączyli do mnie po jakimś czasie/tak, ja dołączyłem po jakimś czasie	
Nie	

**18. Jak często podczas pobytu za granicą odwiedzał/a Pan / Pani rodzinę (żonę/męża, partnera, dzieci, rodziców) pozostającą w Polsce? Przeczytaj proszę wszystkie możliwe odpowiedzi. Proszę zaznaczyć jedną właściwą odpowiedź.**

Do Polski wracałam/ łem bardzo rzadko, w zasadzie raz na dwa lata	
Do Polski wracałam/ łem tylko przy okazji ważnych rodzinnych świąt, np. Wielkanoc, święta Bożego Narodzenia, śluby itd. Około raz w roku. Wybierałam/ łem okazję – jeśli byłem w Polsce np. na święta Bożego Narodzenia nie jechałam/ łem już na święta Wielkiej Nocy	
Do Polski wracałam/ łem na każde święta	
Do Polski wracałam/ łem tak często jak było to tylko możliwe – w święta, a nawet w wolne weekendy czy podczas urlopu	
Inne, jakie?...	

**19. Jakie były dominujące formy komunikowania się, pozostawania w kontakcie z rodziną podczas Pana/ Pani pobytu za granicą? Proszę zaznaczyć 2 główne.**

Telefon	
Internet – komunikatory typu skype, GG	
Listy	
Osobiste odwiedziny – wyjazdy do Polski	
Inne, jakie?.....	

**20. Jak często podczas pobytu za granicą miał Pan/ Pani kontakt telefoniczny, internetowy, listowny z rodziną?**

Bardzo często, korzystając z różnych komunikatorów, w zasadzie codziennie	
Dość często, kilka razy w tygodniu	
Około raz w tygodniu	
Rzadko, mniej niż raz w tygodniu. Np. 2, 3 razy w miesiącu	
Bardzo rzadko, sporadycznie, raz w miesiącu	
W ogóle nie utrzymywałam/ łem kontaktów z rodziną przebywającą w Polsce	

21. Kto stanowił dla Pana/Pani największe wsparcie podczas pobytu na emigracji? Proszę zaznaczyć 3 odpowiedzi, przypisując im wartości od 1 do 3, przy czym 1 oznacza największe wsparcie, 2 - mniejsze itd.

	Zaznacz 3 odpowiedzi	Przypisz wartość-1 największe wsparcie-3 najmniejsze
--	----------------------	--

Rodzina /przyjaciele w Polsce		
Rodzina /przyjaciele, przebywający ze mną za granicą		
Współpracownicy za granicą		
Przyjaciele - obcokrajowcy		
Instytucje rządowe		
Instytucje pozarządowe, np. Towarzystwa polonijne		
Instytucje wyznaniowe/ kościelne		
Inne. Jakie?.....		

22. Jak ocenia Pan /Pani pobyt na emigracji? (po zsumowaniu wszystkich jego aspektów, jak praca, zarobki, relacje z rodziną). Proszę krzyżykiem zaznaczyć odpowiednią rubrykę.

Wspaniały	Udany	Dość dobry	Ani dobry, ani zły	Niezbýt udany	Nieszczęśliwy	Okropny
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

23. Pomyśl proszę przez chwilę o pobycie za granicą. Przypomnij go sobie. Podaj proszę 3 pierwsze skojarzenia, które przychodzą Panu/Pani na myśl, a związane są z etapem życia na emigracji.

--	--	--

24. Proszę opisać co zmieniło się w Pana/ Pani życiu za sprawą wyjazdu migracyjnego. Czy wyjazd miał wpływ na Pana/Pani życie. Jeśli tak, to jak go Pan/ Pani ocenia. Proszę zastanowić się nad swego rodzaju bilansem zysków i strat, do których przyczyniła się emigracja. Uprzejmie proszę, aby Państwo zastanowili się nad szeroko rozumianym aspektem ludzkiego funkcjonowania (a zatem odpowiedzieli na pytanie, co wyjazd zmienił w Państwa życiu rodzinnym, zawodowym itd.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**25. Czy wyjazd za granicę i doświadczenia migracyjne spowodowały, że mają Państwo poczucie, że więcej zależy od Państwa, że jesteście Państwo silniejsi niż przed wyjazdem? Czy migracyjne doświadczenia dały państwu poczucie, że teraz poradzicie sobie z wszelkimi doświadczeniami i trudnościami losu?**

tak	raczej tak	nie	Trudno powiedzieć

**Część III – Powrót z emigracji – Powrót do Polski**

**1. Jak długo jest Pan/ Pani w Polsce (od momentu powrotu z ostatniego wyjazdu emigracyjnego – w miesiącach) .....**

**2. Motywy skłaniające do powrotu. Jakie były dominujące motywy podjęcia przez Pana/Panią decyzji o powrocie do kraju? Proszę ustosunkować się do każdego stwierdzenia, stawiając znak X w odpowiedniej rubryce.**

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Tęsknota za Polską				
Tęsknota za pozostawioną w Polsce rodziną/przyjaciółmi				
Praca sezonowa, brak perspektyw na jej przedłużenie/ utrata pracy				
Zaoszczędzenie wystarczającej sumy pieniędzy, zrealizowanie planu finansowego				
Podjęcie nauki / studiów w Polsce/ chęć uzupełnienia wykształcenia w Polsce				
Już wcześniej podjęta decyzja, że po określonym czasie (np. 3 lata) wracam do kraju				

Bardzo dobre perspektywy życiowe/ rodzinne w Polsce				
Bardzo dobre perspektywy zawodowe w Polsce/otrzymanie pracy w Polsce				
Muszę opiekować się kimś bliskim w Polsce				
Miałem dość pracy poniżej kwalifikacji i uzyskanego wykształcenia				
Chcę doświadczenia „normalnego” godnego życia w Polsce				
Trudności z zarobieniem dostatecznej ilości pieniędzy				
Wysokie koszty utrzymania za granicą				
Plan dotyczący otwarcia własnego biznesu w Polsce				
Mam dość pracy fizycznej za granicą				
Mam dość poczucia bycia za granicą człowiekiem gorszej kategorii				
Chcę wychować dzieci w PL				
Chcę znaleźć partnera w Polsce lub ułożyć sobie życie osobiste				
Poprawa stanu polskiej gospodarki				
Złe warunki pracy za granicą (zarobki, forma zatrudnienia, atmosfera)				
Niechęć ze strony obcokrajowców				
Plany związane z kupnem domu/ mieszkania w Polsce				
Inne, jakie?.....				

**3. Z perspektywy czasu, jak Pan/Pani ocenia decyzję o powrocie do Polski? Czy decyzja o powrocie była słuszna?**

Tak	
Nie, ale nie było innego wyjścia	
Nie, decyzja o powrocie to była pomyłka	
Trudno powiedzieć	

**4. Jakie były, czego dotyczyły Państwa obawy, lęki związane z powrotem do kraju?**

.....

.....

.....

.....

.....

**5. Określ proszę długość swojego stażu zawodowego (łącznie w kraju i za granicą)**

Ok 1 roku	Od 1 do 5 lat	Od 5 do 10 lat	Od 10 do 15 lat	Powyżej 15 lat

**6. Czy Pan/ Pani obecnie pracuje?**

Nie pracuję i nie szukam pracy (przejdź do pyt. 10)	pracuję

**7. Jaki zawód Pan/ Pani wykonuje obecnie?**

.....

Czy jest on zgodny w wykształceniu TAK NIE

**8. Czy jest Pan/Pani usatysfakcjonowany z wykonywanej pracy?** [proszę potraktować pytanie szeroko, skalkulować zarobki, charakter wykonywanej pracy, warunki pracy itd. ] **Proszę zaznaczyć krzyżykiem odpowiednią rubrykę. Proszę wybrać tylko jedną odpowiedź (jedną rubrykę).**

Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie

**9. Określ proszę ogólny charakter podjętej pracy.**

Praca fizyczna	
Praca umysłowa	

**10. Co najlepiej charakteryzuje status materialny Państwa rodziny, gospodarstwa domowego po powrocie do Polski? Proszę zaznaczyć jedną odpowiedź.**

Pieniądzy wystarcza na wszystko i jeszcze oszczędzamy na przyszłość	
Pieniądzy wystarcza na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzamy na przyszłość	
Żyjemy oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko	
Żyjemy bardzo oszczędnie, aby odłożyć pieniądze na poważniejsze zakupy	
Pieniądzy wystarcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie oraz spłatę kredytu	
Pieniądzy wystarcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłaty za mieszkanie, ale nie wystarcza na spłatę kredytu	

Pieniądzy wystarcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie wystarcza na opłaty za mieszkanie	
Pieniądzy wystarcza tylko na najtańsze jedzenie, ale nie wystarcza na ubranie	
Pieniądzy nie wystarcza nawet na najtańsze jedzenie	

**11. Jakie motywy, czynniki decydują o pozostaniu w Polsce? Proszę ustosunkować się do wszystkich poniższych stwierdzeń, stawiając krzyżyk w odpowiedniej rubryce.**

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Nie zniósłbym ponownej rozłąki z rodziną lub kimś bliskim				
Mam w Polsce w pełni satysfakcjonującą mnie pracę i dobre perspektywy zawodowe				
Przekonałem/am się, że nie znam języków obcych wystarczająco dobrze, a to stanowi barierę do podjęcia satysfakcjonującej pracy za granicą				
Przekonałem/am się, że nie potrafię żyć w innym kraju, tu w Polsce jest moje miejsce, mój prawdziwy dom				
Chcę rozpocząć naukę/uczę się w Polsce i chcę ukończyć rozpoczętą szkołę/uczelnię				
W Polsce mam teraz bardzo dobre perspektywy życiowe/ rodzinne				
Obawiam się radykalnych zmian w życiu, taką zmianą była emigracja, wolę poczucie stabilizacji				
Muszę opiekować się kimś bliskim				
Nie otrzymałem żadnej satysfakcjonującej mnie oferty pracy za granicą				
Chcę doświadczenia „normalnego” godnego życia w swoim kraju				
Brak mi pomysłu gdzie wyjechać				
Nie chcę pracować za granicą poniżej kwalifikacji zawodowych i uzyskanego wykształcenia				

Zarobiłem już za granicą wystarczająco dużo pieniędzy, zrealizowałem plan finansowy (np. zarobić na samochód)				
Zarobione pieniądze zainwestowałem we własną działalność gospodarczą i chcę ją teraz rozwijać				
Mam dość pracy fizycznej za granicą				
Mam dość poczucia bycia za granicą człowiekiem gorszej kategorii				

### 12. Czy wyjechałby Pan/Pani ponownie za granicę?

Tak, wyjechałbym ponownie z Polski, bez względu na wszystko	
Tak, wyjechałbym ponownie z Polski, ale tylko razem z moją rodziną	
Raczej bym wyjechał, gdyby sytuacja finansowa w Polsce się znacznie pogorszyła	
Nie wiem	
Raczej nie wyjechałbym	
Zdecydowanie nie wyjechałbym ponownie z kraju	

### 13. Ile czasu zajęło Panu/ Pani ponowne „zorganizowanie” sobie życia w Polsce, po powrocie do kraju? (w miesiącach)

Znalezienie mieszkania	
Znalezienie pracy	
Ustabilizowanie sytuacji rodzinnej (relacje, szkoła, dzieci itd.)	

### 14. Co stanowiło największy problem, największe wyzwanie? Co stworzyło państwu najwięcej problemów w ponownym odnalezieniu się w realiach polskich?

.....

.....

.....

.....

.....

15. Na osi czasu (znajdującej się poniżej) zaznacz proszę, gdzie miały miejsce poszczególne wydarzenia, sytuacje, stawiając odpowiednią cyfrę w konkretną rubrykę. Jeżeli jakaś sytuacja nie miała miejsca, wykreśl ją proszę. Jedna cyfra może pojawić się w kilku rubrykach. (Np. cyfra 2 oznaczająca fakt mieszkania z rodzinami może pojawić się na osi czasu we wszystkich etapach - czyli przed, w trakcie oraz po powrocie z emigracji; lub np. tylko przed wyemigrowaniem z Polski i po powrocie do kraju).

OTO KATEGORIE DO ZAZNACZENIA NA OSI CZASU:

- 1) Mieszkam sam
- 2) Mieszkam z rodzicami
- 3) Mieszkam z rodziną (własną)
- 4) Założyłem rodzinę
- 5) Zdobyłem wymarzoną pracę
- 6) Jestem szczęśliwy
- 7) Walczę z problemami
- 8) Poznałem żonę/ partnerkę, męża / partnera
- 9) Powiększyła nam się rodzina, na świat przyszły dzieci/ dziecko
- 10) Mam satysfakcjonujące mnie zarobki
- 11) Mam nie satysfakcjonujące mnie zarobki
- 12) Borykam się z problemami mieszkaniowymi
- 13) Szukam pracy
- 14) Stać mnie na dostatnie życie
- 15) Stać mnie tylko na zaspokojenie podstawowych potrzeb
- 16) Podróżuję, zwiedzam świat, np. podczas urlopu
- 17) Jestem samodzielny
- 18) Spotykam się z przyjaciółmi
- 19) Aktywnie spędzam czas wolny (kino, basen, pub, sauna, tenis itd.)
- 20) Jestem uzależniony finansowo od rodziny
- 21) Jestem samodzielny finansowo
- 22) Jestem niezadowolony z życia
- 23) Uczę się
- 24) Jestem zadowolony z życia

OŚ CZASU

Etap sprzed emigracji	Emigracja	Etap po emigracji, powrót do Polski

**16. Proszę wymienić i krótko opisać w jakich sytuacjach życiowych (zawodowych, rodzinnych itd.) po powrocie do kraju potrzebował Pan/ Pani wsparcia, pomocy. Co stanowiło dla Państwa największe problemy, największą trudność po powrocie do kraju?**

.....

.....

.....

.....

.....

.....  
.....  
.....  
.....

**17. W odniesieniu do pytania 16. Czy w związku z wymienionymi problemami, trudnościami otrzymał Pan/ Pani pomoc? (rodzina, znajomi, instytucje)**

Tak, szukałem pomocy i ją otrzymałem	
Nie, szukałem pomocy, ale jej nie otrzymałem	
Nie, nie szukałem pomocy, zatem jej nie otrzymałem	

**18. Czy obecnie korzysta Pan/ Pani z pomocy ze strony instytucji rządowych, pozarządowych, kościelnych/wyznaniowych?**

Tak	
Nie, nie mam takiej potrzeby - przejdź do pytania 22	
Nie, nie wiem jak skorzystać z pomocy - przejdź do pytania 22	

**19. Z Jakich form pomocy korzysta Pan / Pani obecnie?**

Zasilek okresowy	
Zasilek stały	
Zasilek celowy	
Specjalny zasilek celowy	
Zasilek i pożyczka na ekonomiczne usamodzielnienie	
Pomoc dla rodzin zastępczych	
Pomoc na usamodzielnienie się i kontynuowanie nauki	
Renta	
Inne, jakie? .....	

**20. Z usług/pomocy jakich instytucji korzysta Pan/Pani obecnie? Można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź:**

**a) Rządowych. Jakich? Proszę wymienić nazwy**

.....  
.....

**b) Pozarządowych. Jakich? Proszę wymienić nazwy**

.....  
.....

**c) Kościelnych/wyznaniowych. Jakich? Proszę wymienić nazwy**

.....  
.....



**3a. Czy podjęli Państwo jakąś formę edukacji za granicą?**

Tak		Jaką?.....
Nie		

**4. Proszę określić swój stan cywilny, stawiając krzyżyk X w odpowiedniej rubryce.**

Małżeństwo	Wolny związek, konkubinaty	Aktualnie nie jestem w żadnym związku	Separacja	Rozwiedzony/Rozwiedziona	Wdowa/Wdowiec

**5. Czy ma Pan/Pani dzieci**

Tak		Liczba dzieci .....
Nie		

**6. Miejsce zamieszkania**

Wieś	
Małe miasto do 90 tys. mieszkańców	
Duże miasto	

**BARDZO DZIĘKUJĘ ZA POMOC I POŚWIĘCONY CZAS**

### 3. Opracowanie statystyczne

<b>Płeć/wcześniejsze doświadczenia migracyjne</b>	<b>NIE</b>	<b>TAK</b>	<b>Suma</b>
Kobieta	62	32	94
Mężczyzna	39	41	80
Suma końcowa	101	73	174

Ch-square= 5,25 p=0.022

<b>Wykształcenie/wcześniejsze doświadczenia emigracyjne</b>	<b>NIE</b>	<b>TAK</b>	<b>Suma końcowa</b>
Zasadnicza szkoła zawodowa	15	18	33
Liceum	10	5	15
Technikum	5	7	12
Szkoła policealna	6	2	8
Studia licencjackie	19	22	41
Studia magisterskie	46	19	65
Suma końcowa	101	73	174

chi-square = 11.5 p=0,042

<b>Stan cywilny/wcześniejsze doświadczenia migracyjne</b>	<b>NIE</b>	<b>TAK</b>	<b>Suma końcowa</b>
Małżeństwo	55	32	87
Wolny związek, konkubinat	26	23	49
Aktualnie nie jestem w żadnym związku	12	14	26
Separacja	0	3	3
Rozwiedziony/rozwiedziona	8	1	9
Suma końcowa	101	73	174

chi-square = 10.6, p = 0.031

<b>Deklarowana znajomość języka obcego</b>	<b>Znikoma</b>	<b>Słaba</b>	<b>Dobra</b>	<b>Bardzo dobra</b>	<b>Suma końcowa</b>
<b>Wcześniejsze emigracje</b>					
Brak wcześniejszych emigracji	30	33	23	15	101
Wskazano wcześniejsze emigracje	18	16	24	15	73
Suma końcowa	48	49	47	30	174

chi-square = 4.53 p = 0.210

Wykształcenie	Znajomość języka				Suma końcowa
	Znikoma	Słaba	Dobra	Bardzo dobra	
Zasadnicza szkoła zawodowa	17	8	8	0	33
Liceum	9	1	5	0	15
Technikum	2	10	0	0	12
Szkoła policealna	0	5	2	1	8
Studia licencjackie	7	11	13	10	41
Studia magisterskie	13	14	19	19	65
Suma końcowa	48	49	47	30	174

chi-square = 55.7 probability = 0.000

Godne życie jako motyw a płęć	2	3	4	Suma
Kobieta	3	47	44	94
Męczyzna	3	46	31	80
Suma	6	93	75	174

chi-square = 1.29 p = 0.523.

Niezadowolenie z zarobków a płęć	ZDECYDOWANIE NIE	RACZEJ NIE	RACZEJ TAK	ZDECYDOWANIE TAK	Suma końcowa
Kobieta	0	4	28	62	94
Męczyzna	2	4	17	56	80
Suma końcowa	2	8	45	118	174

chi-square = 3.72 p = 0.293

Nauka języka a płęć	ZDECYDOWANIE NIE	RACZEJ NIE	RACZEJ TAK	ZDECYDOWANIE TAK	Suma końcowa
Kobieta	4	25	32	33	94
Męczyzna	21	16	22	21	80
Suma końcowa	25	41	54	54	174

chi-square = 16.2 p = 0.001

Nauka języka jako motyw a wykształcenie	ZDECYDOWANIE NIE	RACZEJ NIE	RACZEJ TAK	ZDECYDOWANIE TAK	Suma końcowa
Zasadnicza szkoła zawodowa	11	3	12	7	33

Liceum	4	3	5	3	15
Technikum	1	7	2	2	12
Szkoła policealna	0	2	4	2	8
Studia licencjackie	0	9	16	16	41
Studia magisterskie	9	17	15	24	65
Suma końcowa	25	41	54	54	174

chi-square = 34.9      p = 0.003

Wykształcenie \ Chęć zdobycia doświadczenia	ZDECYDOWANIE NIE	RACZEJ NIE	RACZEJ TAK	ZDECYDOWANIE TAK	Suma
Zasadnicza szkoła zawodowa	1	9	14	9	33
Liceum	3	1	9	2	15
Technikum	3	4	2	3	12
Szkoła policealna	0	3	2	3	8
Studia licencjackie	1	5	21	14	41
Studia magisterskie	8	7	27	23	65
Suma	16	29	75	54	174

chi-square = 25.7      p = 0.041

Płeć \ Doświadczenie	ZDECYDOWANIE NIE	RACZEJ NIE	RACZEJ TAK	ZDECYDOWANIE TAK	Suma końcowa
Kobieta	6	11	45	32	94
Mężczyzna	10	18	30	22	80
Suma końcowa	16	29	75	54	174

chi-square = 8.28      p = 0.040

Chęć poznanie świata a wykształcenie	ZDECYDOWANIE NIE	RACZEJ NIE	RACZEJ TAK	ZDECYDOWANIE TAK	Suma
Zasadnicza szkoła zawodowa	2	9	11	11	33
Liceum	1	8	4	2	15
Technikum	0	3	5	4	12
Szkoła policealna	0	3	3	2	8

Studia licencjackie	0	11	20	10	41
Studia magisterskie	10	17	20	18	65
Suma	13	51	63	47	174

chi-square = 11.4    p = 0.497

Lepsze perspektywy dla dzieci a płć	ZDECYDOWANIE NIE	RACZEJ NIE	RACZEJ TAK	ZDECYDOWANIE TAK	Suma końcowa
Kobieta	12	31	28	23	94
Mężczyzna	15	26	20	19	80
Suma końcowa	27	57	48	42	174

chi-square = 1.37    p = 0.713

Lepsze perspektywy dla dzieci a wykształcenie	ZDECYDOWANIE NIE	RACZEJ NIE	RACZEJ TAK	ZDECYDOWANIE TAK	Suma
Zasadnicza szkoła zawodowa	18,18% 6	21,21% 7	24,24% 8	36,36% 12	100% 33
Liceum	0,00% 0	66,67% 10	26,67% 4	6,66% 1	100% 15
Technikum	8,33% 1	33,34% 6	33,34% 4	8,33% 1	100% 12
Szkoła policealna	0,00% 0	25,00% 2	37,50% 3	37,50% 3	100% 8
Studia licencjackie	12,20% 5	29,02% 12	39,02% 16	19,51% 8	100% 41
Studia magisterskie	23,08% 15	30,77% 20	20,00% 13	26,15% 17	100% 65
Suma	15,52% 27	32,76% 57	27,59% 48	24,14% 42	100% 174

chi-square = 25.0    p.0.050

A \ B	ZDECYDOWANIE NIE	RACZEJ NIE	RACZEJ TAK	ZDECYDOWANIE TAK	Suma końcowa
Kobieta	36	34	14	10	94
Mężczyzna	47	20	6	7	80
Suma końcowa	83	54	20	17	174

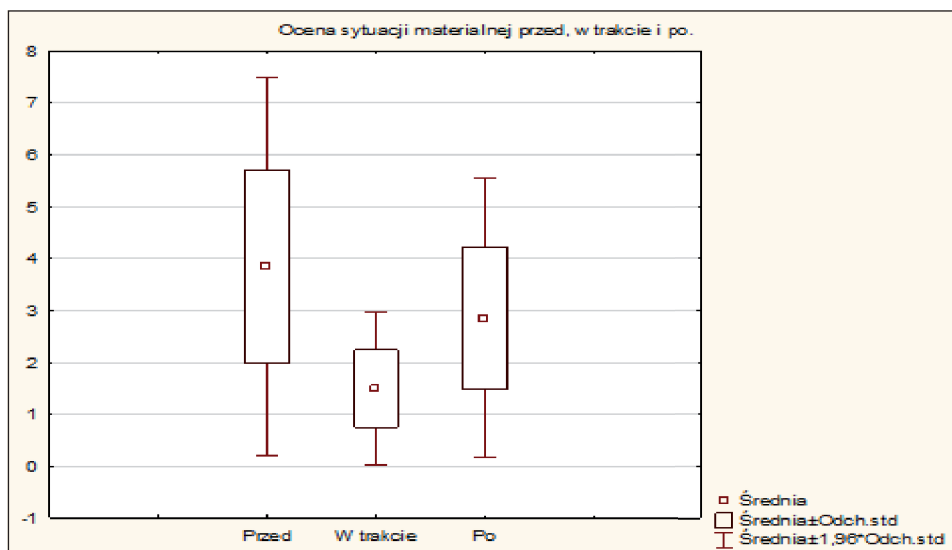
chi-square = 7.74, p = 0.052

	ZDECY- DOWANIE NIE	RACZEJ NIE	RACZEJ TAK	ZDECY- DOWANIE TAK	Suma końcowa
Zasadnicza szkoła zawodowa	21	7	4	1	33
Liceum	11	2	2	0	15
Technikum	7	2	3	0	12
Szkoła policealna	5	2	1	0	8
Studia licencjackie	10	19	6	6	41
Studia magisterskie	29	22	4	10	65
Suma końcowa	83	54	20	17	174

chi-square = 27.9    p = 0.022

Status mate- rialny	Statystyki opisowe							
	N ważnych	Średnia	Mediana	Moda	Liczność Mody	Mini- mum	Maksi- mum	Odech. std
Przed	174	3,850575	3	3	54	1	9	1,859385
W trakcie	173	1,49711	1	1	107	1	6	0,744158
Po	153	2,856209	3	3	50	1	8	1,373711

Status materialny Przed i w trakcie emigracji	Test znaków Zaznaczone wyniki są istotne z p <,05000			
	Liczba Niewiąz.	Procent v < V	Z	p
Zmn1 & Zmn2	155	3,870968	11,40571	0
Status materialny w trakcie i po emigracji	Test znaków Zaznaczone wyniki są istotne z p <,05000			
	Liczba Niewiąz.	Procent v < V	Z	p
Zmn2 & Zmn3	116	94,82759	9,56331	0
Status materialny przed i po emigracji	Test znaków (Arkusz1) Zaznaczone wyniki są istotne z p <,05000			
	Liczba Niewiąz.	Procent v < V	Z	p
Zmn1 & Zmn3	121	24,79339	5,454545	0



Praca w Polsce (zatrudnieni) a płeć	Kobieta	Mężczyzna	Suma
NIE	19	40	59
TAK	73	120	193
(puste)	2		2
Suma	94	160	254

chi-square = 3.55    p = 0.616

Praca a wykształcenie	Zasadnicza szkoła zawodowa	Liceum	Technikum	Szkoła policealna	Studia licencjackie	Studia magisterskie	Suma końcowa
NIE	18	12	10	0	35	184	259
TAK	81	48	50	48	252	320	799
(puste)						16	16
Suma	99	60	60	48	287	520	1074

Wartość testu chi-kwadrat chi-square = 83.2    p = 0.000

Wykształcenie - zgodność z zatrudnieniem	NIE	TAK	Suma końcowa
Zasadnicza szkoła zawodowa	24	9	33
Liceum	13	2	15

Technikum	9	3	12
Szkoła policealna	8		8
Studia licencjackie	31	9	40
Studia magisterskie	50	14	64
Suma końcowa	135	37	172

chi-square = 3.55      p = 0.616

Znajomość języka	NIE	TAK	Suma końcowa
Znikoma	38	10	48
Słaba	41	7	48
Dobra	40	6	46
Bardzo dobra	16	14	30
Suma końcowa	135	37	172

chi-square = 14.6      p=0,002

Satysfakcja z pracy a jej rodzaj	Praca fizyczna	Praca umysłowa	Suma końcowa
Zdecydowanie nie	1	0	1
Raczej nie	21	1	22
Raczej tak	88	7	95
Zdecydowanie tak	51	4	55
Suma końcowa	161	12	173
chi-square = 0.306			

chi-square = 0.306      p = 0.959

Satysfakcja tam a rodzaj pracy			
Etykiety wierszy	Praca fizyczna	Praca umysłowa	Suma końcowa
Zdecydowanie nie	1	0	1
Raczej nie	21	1	22
Raczej tak	88	7	95
Zdecydowanie tak	51	4	55
Suma końcowa	161	12	173
chi-square = 0.306			
p = 0.959	Nie ma zależności		

Satysfakcja tam a główny dochód					
Etykiety wierszy	TAK	NIE	3	Suma końcowa	
Zdecydowanie nie	0	1	0	1	
Raczej nie	10	11	1	22	
Raczej tak	41	54	0	95	
Zdecydowanie tak	17	38	0	55	
Suma końcowa	68	104	1	173	
chi-square = 3.46					
p = 0.326 Nie ma zależności					
Satysfakcja tam a spodziewana rzeczywistość					
Etykiety wierszy	.1	.2	.3	.4	Suma końcowa
Zdecydowanie nie	1	0	0	0	1
Raczej nie	3	7	5	6	22
Raczej tak	40	6	36	13	95
Zdecydowanie tak	35	0	18	2	55
Suma końcowa	79	13	59	21	173
chi-square = 41.8					
p = 0.000 Jest zależność pomiędzy satysfakcją a oczekiwaniami chi-square = 28.5 P=0,001					

Oferta pracy a bliscy tam	ZDECYDOWANIE NIE	RACZEJ NIE	RACZEJ TAK	ZDECYDOWANIE TAK	
Nie	11	23	21	29	84
Tak, dołączyli do mnie po jakimś czasie/ tak, ja dołączyłem po jakimś czasie	1	8	20	17	46
Tak wyjechaliśmy razem	10	5	7	8	30
3 - inna opcja	6	0	3	4	13
	28	36	51	58	173
chi-square = 28.5					

Satysfakcja tam a członkowie rodziny (rodzina tam)					
Etykiety wierszy	0	1	2	3	Suma końcowa
Zdecydowanie nie	0	1	0	0	1
Raczej nie	13	4	1	4	22
Raczej tak	45	21	23	5	94
Zdecydowanie tak	26	19	6	4	55
Suma końcowa	84	45	30	13	172
chi-square = 15.9					

p = 0.069

## Bibliografia\*

---

- Anioł W. (2002), *Paradoksy Globalizacji*, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa
- Anioł W. (2003), *Polityka socjalna Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa
- Babbie E. (2005), *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN
- Baj K. (2007), *Stosunek Unii Europejskiej do nielegalnej migracji*, „Stosunki międzynarodowe”, nr 1-2/2007
- Bańka A., Ertelt B.J. (2005), *Transnacionalne poradnictwo zawodowe. Modułowy program podyplomowego kształcenia doradców zawodowych w zakresie eurodoradztwa*, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa
- Bańka A. (2007), *Psychologiczne doradztwo karier*, PRINT-B, Poznań
- Baraniak B. (2010), *Emigracja Polaków – jej rodowód i współczesny charakter*, [w:] R. Bera, *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
- Bash L., Glick-Schiller N., Blanc-Szanton C. (1994), *From immigrant to transmigrant theorizing transnational migration* – Tekst dostępny na: <http://www.jstor.org/discover/10.2307/3317464?uid=3738840&uid=2&uid=4&sid=56259903573>
- Bauman Z. (2000), *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa, Wydawnictwo Sic!
- Bauman Z. (2005), *Europa – niedokończona przygoda*, Wydawnictwo Literackie, Kraków
- Bauman Z. (2006a), *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa
- Bauman Z. (2006b), *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków
- Bauman Z. (2007), *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Wydawnictwo Sic! s.c.
- Bauman Z. (2009), *Sztuka życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków
- Bauman Z. (2011), *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, przekład: J. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków
- Becelowska D. (2005), *Wsparcie emocjonalne w pracy socjalnej*, ŚLĄSK, Katowice
- Beck U. (2002), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar
- Bera R. (2010), *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
- Bera R. (2008), *Aksjologiczny sens pracy a poczucie jakości życia młodych emigrantów polskich*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
- Bielska E. (2001), *Konteksty społeczeństwa globalnego a perspektywy tożsamości*, [w:] T. Bajkowski, K. Sawicki (red.), *Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne*, Trans Humana, Białystok
- Bittner I. (2006), *Homo oeconomicus*, Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania, Łódź
- Biuletyn Migracyjny*, nr 10 z października 2005 roku

---

\* Zaznaczono, które źródła są możliwe do pobrania na stronach www.

- Bogaj A., Kwiatkowski S.M. (2006), *Szkoła a rynek pracy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Borucka-Arctowa M. (2002), *Dylematy Globalizacji – Ujęcie socjologiczno-prawne*, *Studia Iuridica* XL/2002; artykuł dostępny na: [http://www.wuw.pl/ksiegarnia/tresci/studia-iuridica/40/40\\_3.pdf](http://www.wuw.pl/ksiegarnia/tresci/studia-iuridica/40/40_3.pdf)
- Bos-Karczewska M. (2005), *Polska migracja zarobkowa – głos z Holandii*, [w:] M. Bos-Karczewska i inni (red.), *Migracje – szansa czy zagrożenie?* Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, dostępne na: <http://www.kongresobywatelski.pl/ksiazki/174-migracje-szansa-czy-zagrozenie>
- Boski P. (2010a), *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, SWPS, Warszawa
- Boski P. (2010b), *Psychologia migracji i akulturacji w społeczeństwie wielokulturowym*, [w:] A. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak (red. – 2010), *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, Kraków, NOMOS
- Brożek A. (1972), *Ślzący w Teksasie. Relacje z najstarszych osad polskich w Ameryce*, PWN, Warszawa-Wrocław
- Brożek A. (1984), *Ruchy migracyjne z ziem polskich pod panowaniem pruskim w latach 1850-1918*, [w:] *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVII-XX wieku)*, red. A. Pilch, PWN, Warszawa
- Brzezińska A. (2002), *Dorosłość – szanse i zagrożenia dla rozwoju*, [w:] A. Brzezińska, K. Appelt, J. Wojciechowska (red.), *Szanse i zagrożenia rozwoju w okresie dorosłości*, Poznań, Wydawnictwo Fundacji Humaniora
- Budnikowski A. (2003), *Międzynarodowe stosunki gospodarcze wobec wyzwań globalizacji*, [w:] *Globalizacja od A do Z (2004)*, Narodowy Bank Polski
- Bundy M. (2006), *Rzeczpospolita Brytyjska, „Polityka”* (nr 2558/2006-06-17)
- Butrym M. (2010), *Kapitał społeczny i stosunek do ojczyzny młodych emigrantów zarobkowych*, [w:] R. Bera, *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
- Bywalec C. (2007), *Konsumpcja w teorii i praktyce gospodarowania*, PWN, Warszawa
- Castles S., Miller M.J. (2011), *Migracje we współczesnym świecie*, PWN
- Chlebowska A., Sierakowska K. (2010), *Kobiety i procesy migracyjne*, Warszawa
- Ciaček P. (2007), *Druga fala Wielkiej Emigracji. Raport z badań ilościowych*, [w:] L. Kolarska-Bobińska (red.), *Emigrować i wracać. Migracje zarobkowe Polaków a polityka państwa*, Warszawa
- Ciechański J. (2003), *Otwarta metoda koordynacji w Unii Europejskiej. Wpływ na politykę społeczną i zatrudnienia nowych państw członkowskich*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Cybal-Michalska A. (2001), *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Poznań, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Studiów Edukacyjnych
- Cybal-Michalska A. (2005), *Dylematy tożsamościowe młodzieży w sytuacji zmiany kulturowej*, [w:] A. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik (red.), *Młodzież wobec (nie)gościnniej przyszłości*, Wydawnictwo Naukowe DSWE TWP, Wrocław
- Cybal-Michalska A. (2008), *Orientacje indywidualizm vs kolektywizm jako wzory mentalności – przyczynek do dyskusji na temat odmiennych etosów pracy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń
- Cynarski W.J. (2003), *Globalizacja a spotkanie kultur*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
- Czarny E. (2004), *Globalizacja od A do Z*, Narodowy Bank Polski, dostępna także: <http://www.nbp.pl/publikacje/Globalizacja/globalizacja.pdf>

- Czerny M. (2005), *Globalizacja a rozwój. Wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, PWN, Warszawa
- Danilewicz W. (2005), *Aspiracje życiowe młodzieży z rodzin pełnych i rozbitych z powodu migracji zagranicznej rodziców*, [w:] A. Karpińska (red.), *Edukacyjne tendencje XXI wieku w dialogu i perspektywie*, Białystok, Wydawnictwo Trans Humana
- Danilewicz W., Dziekońska M. (2009), *Sieć społeczna i łańcuch migracyjny jako element przemieszczeń zagranicznych*, [w:] Muszyński, Sikora (2009), *Pod wielkim dachem nieba. Granice, migracje i przestrzeń we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń
- Debaene E. (2009), *Integracja polskich imigrantów we Francji i Irlandii*, „Biuletyn Migracyjny” nr 21
- Debaene E. (2010) *Dialog międzykulturowy. Polska diaspora a społeczeństwo irlandzkie w 2004 roku*, [w:] A. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak (red. – 2010), *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, Kraków, NOMOS
- Denek K. (2010), *Poakcesyjna migracja zarobkowa młodych Polaków w społeczeństwie wiedzy i jej skutki*, [w:] R. Bera (2010), *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
- Derengiewicz M. (2011), [w:] *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*, red. W. Czartoryska, Oficyna wydawnicza „Stopka”, Łomża
- Domagała-Zyśk E. (2004), *Postrzegane wsparcie społeczne ze strony osób znaczących a wyniki w nauce młodzieży gimnazjalnej*, [w:] G. Kwaśniewska, J. Wojnarska (red.) *Aktualne problemy wsparcia społecznego osób niepełnosprawnych*, Lublin
- Duszczyk M. (2004), *Zasady przemieszczania się obywateli polskich po 1 maja 2004 roku*, [w:] *Migracje zarobkowe polskiej młodzieży. Badania i analizy*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa
- Duszczyk M. (2005), *Migracje – półtora roku po akcesji*, [w:] M. Bos-Karczewska, *Migracje – szansa czy zagrożenie?* Gdańsk, Polskie Forum Obywatelskie, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową
- Duszczyk M. (2006), *Dość paniki migracyjnej*, „Gazeta Wyborcza” z 23 sierpnia 2006 roku
- Duszczyk M., Wiśniewski J. (2007), *Analiza społeczno-demograficzna migracji zarobkowej Polaków*, Warszawa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych
- Dutkiewicz W. (2004), *Podstawy metodologii badań do pracy magisterskiej i licencjackiej z pedagogiki*, Kielce
- „Dziennik”, 15.11.2006, Poeta Andrzej Stasiuk dla „Dziennika”, *Nic tu nie zrobisz, nic się nie uda*
- Dzwonkowski R. SAC, *Niektóre problemy najnowszej emigracji polskiej do Kanady*, „Collectanea Theologica” 60 (1990), nr 2
- Ferlak J., Rogulska B. (2008), *Powroty do Polski. Wyniki badań*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa
- Fihel A., Piętka P., Tyrowicz J. (2007), *Funkcjonowanie polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy*, Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, CMR Working Papers
- Fihel A., Tyrowicz J., Kaczmarczyk P. (2008), *Migracje powrotne Polaków*, Biuletyn nr 5, marzec 2008, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych
- Frejka T., Okólski M., Sword K. (1998), *In-depth Studies on Migration in Central and Eastern Europe: the Case of Poland*. United Nations. New York/Geneva
- Frelak J., Rogulska B. (2008), *Powroty Polaków*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa

- Friedman T.L. (2006), *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, przekł. T. Hornowski, Rebis, Poznań
- Gajda J. (2009), *Antropologia kulturowa*, Kraków, Oficyna Wydawnicza Impuls
- Galor Z. (2008), *Migracje a „zasoby dla innych” jako forma kapitału społecznego*, [w:] *Migracja – wartość dodana?*, (red.) K. Markowski, Wydawnictwo KUL, Szkoła Biznesu, Lublin
- Gancarz G., Wiśniewski J., *Unia Europejska a wyzwania migracyjne*, *Biuletyn Analiz*, nr 23/2009
- Garewicz J. (1983), *Pokolenie jako kategoria socjofilozoficzna*, „*Studia Socjologiczne*” Nr 1
- Gawrońska S. (2009), *Polska fala emigracji poakcesyjnej jako jeden ze skutków wstąpienia do Unii Europejskiej*, *ZNZE WSiiz* 2/2009(10)
- „Gazeta Wyborcza”, *Młode bezrobocie*, dostępne: [http://wyborcza.pl/1,75478,11180596,Mlode\\_bezrobocie.html#ixzz1nDHztbUI](http://wyborcza.pl/1,75478,11180596,Mlode_bezrobocie.html#ixzz1nDHztbUI)
- Gembala A. (2010), *Kilka refleksji na temat współczesnego rozumienia zjawiska migracji*, dostępne na: <http://www.zuviel.net/content/view/81/38/>
- Giddens A. (2004), *Socjologia*, Warszawa
- Giddens A. (2007), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Giddens A. (2009), *Europa w epoce globalnej*, PWN, Warszawa
- Giermanowska E. (2003), *Bezrobocie młodzieży jako problem społeczny*, [w:] E. Giermanowska, M. Raclaw-Markowska (red.), *Spółeczności lokalne wobec problemu bezrobocia młodzieży*, Warszawa, Instytut Spraw Publicznych
- Głąbicka K. (1998), *Polityka społeczna Wspólnot Europejskich*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, Warszawa
- Głąbicka K. (1999), *Zatrudnianie obywateli polskich za granicą i cudzoziemców w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo „Difin”
- Głąbicka K. (2001), *Wybrane elementy rynku pracy*, Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP
- Głąbicka K. (2005), *Rynek pracy w jednoczącej się Europie. Wybrane zagadnienia do studiowania*, Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP
- Gmaj K., Małek A. (2010) *Powroty Polaków po 2004 roku: wyniki badania ilościowego*, [w:] K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* ISP, Warszawa
- Gnitecki J. (1999), *Wstęp do metod badań w naukach pedagogicznych*, Poznań
- Gnitecki J. (2004), *Wstęp do metod i przetwarzania wyników badań w naukach pedagogicznych*, Poznań
- Gogolewska J. (2006), *Regulowanie rynku pracy*, [w:] B. Winiarski (red.), *Polityka gospodarcza*, Warszawa
- Górny A., Kaczmarczyk P. (2003), *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, CMR Working Papers, Nr 49, Warszawa, dostępny na <http://www.migracje.uw.edu.pl/publ/208/>
- Grabowska-Lusińska I. (2005), *Migracja – szansa czy zagrożenie. Tło historyczne i społeczne*, [w:] M. Bos-Karczewska, *Migracje – szansa czy zagrożenie?*, Gdańsk, Polskie Forum Obywatelskie, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową
- Grabowska-Lusińska I. (2007), *Migracje z Polski po 1 maja 2004 roku – fakty i mity. Ciągłość*, dostępne na: <http://www.migracje.uw.edu.pl/publ/216/>
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2008), *Migracja z Polski po 1 maja 2004 r.: jej intensywność i kierunki geograficzne oraz alokacja migrantów na rynkach pracy krajów Unii Europejskiej – CMR Working Papers*, Nr 33/(91), Warszawa, <http://www.migracje.uw.edu.pl/publ/608/>

- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009), „*Emigracja ostatnia?*”, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Grzymała-Kozłowska H. (2001), *Dynamika sieci migranckich. Polacy w Brukseli*, [w:] E. Jadziwińska, M. Okólski (red. – 2001), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa
- Grzymała-Kozłowska H. (2002), *Sieci społeczne i kapitał migrancki wśród rodaków w Belgii*, [w:] *Emigracja z Polski po 1989 roku*, red. B. Klimaszewski, Wydawnictwo „Grell”, Kraków
- Grzymała-Moszczyńska A., Kwiatkowska A., Roszak J. (red. – 2010), [w:] *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, Kraków, NOMOS
- Grzymała-Moszczyńska A. (2010), *Potrzeby nowych kompetencji zawodowych psychologów w związku z polską sytuacją migracyjną*, [w:] A. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak (red. – 2010), *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, Kraków, NOMOS
- Hajduk E. (1996), *Wzory przebiegu życia*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra
- Hajduk E. (2001), *Kulturowe wyznaczniki biegu życia*, Żak, Warszawa
- Holzer J. (1983), *Solidarność. Geneza i historia*, Kwartalnik Polityczny „Krytyka”, Warszawa
- Heller J. (2003), *Integracja Polski z Unią Europejską*, Wydawnictwo Branta, Bydgoszcz – Olsztyn
- Holzer J. (2004), *Europejska tragedia XX wieku. II wojna światowa*, RYTM, Warszawa
- Holzer J. (2008), *Europa wojen 1914-1945*, Świat książki, Warszawa
- Iglicka K. (2002), *Migracje powrotne Polaków. Powrót sukcesu czy rozczarowania?* Instytut Spraw Publicznych, Warszawa
- Iglicka K. (2007), *Kierunki rozwoju polskiej polityki migracyjnej w ramach obszaru legalnej migracji pracowniczej na lata 2007-2012*, [w:] *Alternatywny model życia. Badanie przyczyn niepodejmowania zatrudnienia przez osoby bezrobotne*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk
- Iglicka K. (2009), *Powroty Polaków w okresie kryzysu gospodarczego. W pętli pułapki migracyjnej*, Raporty i Analizy, Nr1/2009. Centrum stosunków międzynarodowych. Dostępny na [http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka\\_CSM/Raporty\\_i\\_analizy/2009/Krystyna%20Iglicka%20Powroty%20Polak%C3%B3w%20w%20okresie%20kryzysu%20gosp.pdf](http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2009/Krystyna%20Iglicka%20Powroty%20Polak%C3%B3w%20w%20okresie%20kryzysu%20gosp.pdf)
- Iglicka K. (2010a), *Wyniki badań nad migracjami powrotnymi w świetle najnowszych ujęć teoretycznych*, [w:] K. Zubik (2010), *Poakcesyjne migracje powrotne Polaków. Geneza, przyczyny, konsekwencje*, Warszawa
- Iglicka K. (2010b), *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracyjnej*, Warszawa, Scholar
- Iglicka K. (2009), *Powroty Polaków w okresie kryzysu gospodarczego. W pętli pułapki migracyjnej*. Raporty i Analizy. Nr1/2009. Centrum stosunków międzynarodowych. Dostępny na [http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka\\_CSM/Raporty\\_i\\_analizy/2009/Krystyna%20Iglicka%20Powroty%20Polak%C3%B3w%20w%20okresie%20kryzysu%20gosp.pdf](http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Raporty_i_analizy/2009/Krystyna%20Iglicka%20Powroty%20Polak%C3%B3w%20w%20okresie%20kryzysu%20gosp.pdf)
- Iglicka K., Ślusarczyk M. (2010a), *Powroty Polaków po 2004 roku: wyniki badania jakościowego*, [w:] K. Zubik (2010), *Poakcesyjne migracje powrotne Polaków. Geneza, przyczyny, konsekwencje*, Warszawa
- Iglicka K., Ślusarczyk M. (2010b) *Powroty z migracji w polityce państwa i dyskursie medialnym*, [w:] K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* ISP, Warszawa
- Ilski K. (2010), *Obrazy migracji*, Wydawnictwo UAM, Poznań
- Kłós B. (2006), BAS. Biuro Analiz Sejmowych, Infos nr 2, 2006, dostępny na: [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/120F6C4A9C3AC835C125724400301DD1/\\$file/infos\\_002%5B1%5D.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/120F6C4A9C3AC835C125724400301DD1/$file/infos_002%5B1%5D.pdf)

- Jak jest w Europie?*, „Newsweek” 2006, s. 38
- Janicki W. (2007), *Przegląd teorii migracji ludności*, Annales UMCS, vol. LXII, s.285-304. Lublin; dostępne także na: [http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=przeg%20teorii%20migracji%20ludno%20C5%9Bci%202007.&source=web&cd=3&ved=0CFcQFjAC&url=http%3A%2F%2Fwww.umcs.lublin.pl%2Fimages%2Fmedia-%2Fpracownicy%2F2788%2FPrzeglad.teorii.migracji.ludnoscii-.tekst.pdf&ei=fKHfT-rMBYTS-ga3mvHJCQ&usg=AFQjCNFm11GPRF22CPdNKNH3SMI9K\\_JEq](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=przeg%20teorii%20migracji%20ludno%20C5%9Bci%202007.&source=web&cd=3&ved=0CFcQFjAC&url=http%3A%2F%2Fwww.umcs.lublin.pl%2Fimages%2Fmedia-%2Fpracownicy%2F2788%2FPrzeglad.teorii.migracji.ludnoscii-.tekst.pdf&ei=fKHfT-rMBYTS-ga3mvHJCQ&usg=AFQjCNFm11GPRF22CPdNKNH3SMI9K_JEq)
- Janukowicz M. (2009), *Smak emigracji. Dramaty dzieci*, Kraków, Wydawnictwo Scriptum
- Jaźwińska E. (2001), *Migracja niepełna ludności Polski: zróżnicowanie międzyregionalne*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Jaźwińska E., Okólski M. (red. – 2001), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa
- Jończy R. (2003), *Migracje zarobkowe ludności autochtonicznej z województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji*, Instytut Śląski, Opole
- Jończy R. (2007), *Migracje zarobkowe z województwa opolskiego. Przyczyny i charakterystyka pracy za granicą oraz warunki powrotu*, Opole – Wrocław
- Kabaj M. (2004), *Strategie i programy przeciwdziałania bezrobociu w Unii Europejskiej i w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Kaczmarczyk P. (2005a), *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa
- Kaczmarczyk P. (2005b), *Współczesne migracje zagraniczne Polaków – skala, struktura oraz potencjalne skutki dla rynku pracy*. Dostępny na: [http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/migracje/raport\\_fise\\_wspolczesne\\_migracje\\_polakow.pdf](http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/migracje/raport_fise_wspolczesne_migracje_polakow.pdf)
- Kaczmarczyk P. (2006), *Poakcesyjne migracje Polaków. Próba bilansu – dostępne na: http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/migracje/raport\_fise\_wspolczesne\_migracje\_polakow.pdf*. Lub [http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=migracje%20pr%20C3%B3ba%20bilansu&source=web&cd=1&ved=0CFcQFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.kbnm.pan.pl%2Fimages%2Fstories%2Fartykuly%2Fbilans\\_kaczmarczyk\\_final-new.doc&ei=ZZPgT7vTI4e0-QbX6rSyDQ&usg=AFQjCNEf0BdB27dbtqa-BhhOv5JyNjlg\\_aA](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=migracje%20pr%20C3%B3ba%20bilansu&source=web&cd=1&ved=0CFcQFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.kbnm.pan.pl%2Fimages%2Fstories%2Fartykuly%2Fbilans_kaczmarczyk_final-new.doc&ei=ZZPgT7vTI4e0-QbX6rSyDQ&usg=AFQjCNEf0BdB27dbtqa-BhhOv5JyNjlg_aA)
- Kaczmarczyk P. (2008), *Współczesne migracje zagraniczne Polaków. Aspekty lokalne i regionalne*, Warszawa
- Kaczmarczyk P. (2010a), *Kryzys a decyzje migracyjne Polaków*, *Bezrobocie.org/biuletyn 3/2010*, dostępny na: [http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/biuletyny\\_fise/100817\\_biuletyn\\_fise\\_3-2010\\_emigracja\\_a\\_kryzys.pdf](http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/biuletyny_fise/100817_biuletyn_fise_3-2010_emigracja_a_kryzys.pdf)
- Kaczmarczyk P., Okólski M. (2005), *Migracje specjalistów wysokiej klasy w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, UKiE, Warszawa
- Kaczmarczyk P., Tyrowicz J. (2008), *Współczesne procesy migracyjne w Polsce a aktywność organizacji pozarządowych w obszarach powiązanych z rynkiem pracy*, BCR.ORG.PL
- Kaliński J. (2004), *Globalizacja w perspektywie historycznej* [w:] E. Czarny, *Globalizacja od A do Z*, Narodowy Bank Polski
- Kamiński A. (1974), [w:] *Metodologia pedagogiki społecznej*, (red.) R. Wroczyński, T. Pilch, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, PAN
- Kawczyńska-Butrym Z. (2009), *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
- Kawczyńska-Butrym Z., Ogryzko-Wiewiórska M. (2012), *Wyjazdy Polaków – przyjazdy Ukraińców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

- Kawecka-Wyrzykowska E., Synowiec E. (2004), *Unia Europejska*, tom I, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa
- Kindler M., Napierała J. (2010), *Migracje kobiet – przypadek Polski*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Klaczyński K., *Emigranci doby UE „Cooltura”* (2006-06-19)
- Klichowska B. (2007), *Lęki globalnego świata*. Rozdział dostępny na: [http://main2.amu.edu.pl/~ksf/preteksty/pdf/nr4/4\\_klichowska.pdf](http://main2.amu.edu.pl/~ksf/preteksty/pdf/nr4/4_klichowska.pdf), całość opracowania na : [http://ksf.amu.edu.pl/preteksty/pdf/preteksty\\_nr4.pdf](http://ksf.amu.edu.pl/preteksty/pdf/preteksty_nr4.pdf)
- Kłos B. (2006), *Migracja zarobkowa Polaków do krajów Unii Europejskiej*, Infos 2/2006, Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa; dostępny na: [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nfs/0/120F6C4A9C3AC835C125724400301DD1/\\$file/infos002%5B1%5D.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nfs/0/120F6C4A9C3AC835C125724400301DD1/$file/infos002%5B1%5D.pdf)
- Kmieciak-Baran K. (1995), *Skala wsparcia społecznego. Teoria i właściwości psychomotoryczne*, „Przegląd psychologiczny” nr 1-2
- Kolarska-Bobińska L. (2007), *Emigrować i wracać. Migracje zarobkowe Polaków a polityka państwa*, ISP, Warszawa,
- Komisja Europejska, *European employment and social Policy; a Policy for people*, Bruksela [http://ec.europa.eu/publications/booklets/move/24/txt\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/publications/booklets/move/24/txt_en.pdf)
- Komisja Europejska, *Europejska Strategia Zatrudnienia. Więcej lepszych miejsc pracy dla wszystkich*, Bruksela 2006
- Komisja Europejska, *Jobs, Jobs, Jobs – Creating more employment In Europe. Report of the Employment Taskforce by Wim Kok*, Bruksela 2003 [http://ec.europa.eu/employment\\_social/employment\\_strategy/pdf/etf\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/employment_social/employment_strategy/pdf/etf_en.pdf)
- Komisja Europejska, *Polityka spójności wspierająca wzrost gospodarczy i zatrudnienie. Strategiczne wytyczne Wspólnoty na lata 2007-2013*. Decyzja Rady Europejskiej – 6 października 2006 r., Luksemburg 2006 <http://eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2006:291:0011:0032:PL:PDF>
- Komisja Europejska, *Progress – Program Unii Europejskiej na rzecz zatrudnienia i solidarności społecznej na lata 2007-2013*, Luksemburg 2007
- Komisja Europejska, *Ten years of European Employment Strategy*, Bruksela 2007 [http://bookshop.europa.eu/eubookshop/download.action?fileName=KE7807329PLC\\_001.pdf&eubphfUId=570201&catalogNbr=KE-78-07-329-EN-C](http://bookshop.europa.eu/eubookshop/download.action?fileName=KE7807329PLC_001.pdf&eubphfUId=570201&catalogNbr=KE-78-07-329-EN-C)
- Korczyńska J. (2003), *Sezonowe wyjazdy zarobkowe Polaków do Niemiec*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Kordasiewicz A. (2010), *Profesjonalizacja i personalizacja – strategię Polek pracujących w sektorze usług domowych w Neapolu*, [w:] M. Kindler, J. Napierała (2010), *Migracje kobiet – przypadek Polski*, Wydawnictwo Naukowe Scholar
- Koryś P., Okólski M. (2004), *Czas globalnych migracji. Mobilność międzynarodowa w perspektywie globalizacji*, seria: Prace Migracyjne, nr 55, Warszawa, Instytut Studiów Społecznych. Dostępny na : <http://www.migracje.uw.edu.pl/publ/272/>
- Krauz-Mozer B., Borowiec P. (2008), *Globalizacja – nieznośne podobieństwo? Świat i jego instytucje w procesie uniformizacji*, WUJ, Kraków
- Kropiwiak K., Chiyoko King-O’Riain R. (2006), *Polish migrant workers in Ireland*, National Consultative Committee on Racism and Interculturalism (NCCRI)
- Kropiwiak K., Chiyoko King-O’Riain R. (2008), *Polish migrant workers in Ireland*, Dublin
- Kruger H.H. (2007), *Metody badań w pedagogice*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk
- Kryńska E. (1998), *Prognoza podaży i popytu na pracę w Polsce do roku 2010*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa

- Kryńska E. (2001), *Dylematy polskiego rynku pracy*, Warszawa, IPiSS
- Kryńska E. (red. – 2004), *Polski rynek pracy. Niedopasowania strukturalne*. Warszawa. IPiSS
- Kryńska E. (2005), *Wspólnotowe ramy instytucjonalne działań na polskim rynku pracy*, [w:] A. Pocztoński, *Praca i zarządzanie kapitałem ludzkim w perspektywie europejskiej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków
- Kryńska E., Wiśniewski Z. (2007), *Trzyście tez w sprawie reformy polityki państwa na rynku pracy w Polsce*, [w:] „Polityka Społeczna” nr 9/2007
- Krzychała S. (2007), *Projekt życia. Młodzież w perspektywie badań rekonstrukcyjnych*, Wrocław, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP
- Krzystek K. (2008), *Integration of female immigrants into labour market and society. Biographical policy evaluation the Polish case*, [w:] K. Slany (red.), *Migracje kobiet*, Kraków, Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Kubitsky J. (2012), *Psychologia migracji*, Warszawa, Engram Delfin
- Kuźniar R. (2000), *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, [w:] „Sprawy Międzynarodowe” nr 1 (LIII)
- Kwiatkowski S.M. (2008), *Kształcenie zawodowe – wyzwania, priorytety, standardy*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa
- Kwiatkowski S.M, Kargulowa A., Szkudlarek T. (2005), *Rynek i kultura neoliberalna a edukacja*, Oficyna wydawnicza Impuls, Kraków
- Kwiatkowski S.M., Bogaj A., Baraniak B. (2007), *Pedagogika pracy*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, spółka z o.o, Warszawa
- Lasota E. (2008), *Praca domowa imigrantek a proces urynkowienia ról społecznych Polek*, [w:] K. Slany, *Migracje kobiet*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Łobocki M. (2000), *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków, Wydawnictwo „Impuls”
- Łobocki M. (2007), *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków, Wydawnictwo „Impuls”
- Macionzek A. (2009), *Poszukiwanie tożsamości jako nowe wyzwanie dla współczesnej młodzieży*, [w:] G.E. Kwiatkowska, M. Filipiak (red.), *Psychologiczne i społeczne dylematy młodzieży XXI wieku (69-75)*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
- Maryański A. (1984), *Migracje w świecie*, PWN, Warszawa
- Melosik Z. (2003), *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwierski (red.), *Pedagogika II. Podręcznik akademicki*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN
- Melosik Z. (2005), *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*, [w:] A. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik (red.), *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław
- Melosik Z., Szkudlarek T. (1998), *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*. Kraków, Impuls
- Michałowska G. (1996), *Mały słownik stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa
- Migracje zagraniczne w latach 2007-2009*, Wyniki badań i analiz. Wojewódzki Urząd Pracy, Kraków (2009)
- Minczakiewicz M. (2010), *Wsparcie społeczne rodzin postawionych wobec dylematu narodzin dziecka z zespołem Downa i wyzwań związanych z jego wychowaniem*, [w:] M. Piorunek (red.), *Pomoc-wsparcie-poradnictwo. Od teorii do praktyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń

- Ministerstwo Gospodarki (2009), *Na pierwsze pięć lat Polski w Unii Europejskiej*; dostępne na: <http://www.mg.gov.pl/NR/rdonlyres/0A7589B3-030C-4841-AD84-A1E07A4D1A22/54123/5latAP1.pdf>
- Ministerstwo Gospodarki (2007), *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Departament Analiz i Prognoz, 2007, Artykuł dostępny na: [http://www.msz.gov.pl/files/docs/DKiP/Material\\_nr3-Analiza\\_Ministerstwa\\_Gospodarki.pdf](http://www.msz.gov.pl/files/docs/DKiP/Material_nr3-Analiza_Ministerstwa_Gospodarki.pdf)
- Mioduszevska M. (2008), *Najnowsze migracje z Polski w świetle danych BAEL, CMR, Working Papers*, 36/94
- Morawski W. (2007), *Globalizacja: wyzwanie i problemy*, [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przelomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Muller A. (2004), *Globalizacja, mit czy rzeczywistość*, [w:] E. Czarny, *Globalizacja od A do Z*, Narodowy Bank Polski
- Niedźwiedzki D. (2010), *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Wydawnictwo Nomos, Kraków
- Nikitorowicz, J. (2007), *Tożsamość – istota, geneza, wymiary*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, tom VI (754-760), Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”
- Nowak-Lewandowska R. (2005), *Migracje Polaków w dobie rozszerzenia Unii Europejskiej*, [w:] *Konkurencyjność rynku pracy i jego podmiotów*, red. G. Kopycińska, Szczecin
- Nowak S. (2007), *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Nowicka M., *Portret polskiego emigranta. Struktura i wielkość migracji z Polski przed i po rozszerzeniu Unii Europejskiej na Wschód*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Zdzisława Macha
- Nowicka E. (2010), *Migracje powrotne: powrót do domu czy nowa migracja*, [w:] A. Grzymała-Moszczyńska i inni (red.), *Drogi i rozdroża*, NOMOS, Kraków
- Okólski M. (2001a), *Mobilność międzynarodowa ludności Polski w okresie transformacji. Przegląd problematyki*, [w:] E. Jadźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa
- Okólski M. (2001b), *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej*, [w:] E. Jadźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa
- Okólski M. (2002), *Migracje zagraniczne w perspektywie rozwoju demograficznego u progu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, [w:] *Analiza zjawisk i procesów demograficznych w latach 1988-2001*, „Studia i analizy”, GUS, Warszawa
- Okólski M. (2004a), *Migracje a globalizacja*, [w:] E. Czarny, *Globalizacja od A do Z* (2004), Narodowy Bank Polski; dostępne także na <http://www.nbp.pl/publikacje/Globalizacja/globalizacja.pdf>
- Okólski M. (red. – 2004b), *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej*, [w:] *Demografia zmiany społecznej*, Warszawa, Wydawnictwo Scholar
- Okólski M. (2005), *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym ujęciu*, Warszawa
- Okólski M. (2006), [w:] wywiad D. Pszczołkowskiej z prof. Markiem Okólskim, źródło: <http://www.gazeta.pl/>, 09.05.2006, *Czeka nas milion emigrantów*
- Okólski M., Kaczmarczyk P., Tyrowicz J. (2007), *Migracje niepełne*. Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Biuletyn nr 2, Warszawa

- Okólski M. (2009), *Polska jako aktor na europejskiej scenie migracyjnej*, [w:] *Współczesne migracje. Dylematy Europy i Polski*, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa
- Osipowicz D. (2001), *Marginalizacja społeczna migrantów*, [w:] E. Jadźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa
- Ossowska, M. (1962), *Koncepcja pokolenia*, „*Studia Socjologiczne*”, nr 2
- Pilch T. (1995), *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa, Wydawnictwo „Żak”
- Pilch T., Bauman Z. (2001), *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa, Wydawnictwo „Żak”
- Piorunek M. (2006), *Transformacje modelu biografii – edukacja i praca w linii życia*, [w:] A. Cybal-Michalska (red.), *Jednostka, społeczeństwo i edukacja w globalnym świecie*, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Lesznie, Poznań – Leszno
- Piorunek M. (2008a), *Edukacja i praca w cyklu życia człowieka*, [w:] E. Gawel-Luty, J. Kojkoł (red.), *Edukacja wobec tożsamości społecznej*, Wydawnictwo HARMONIA, Gdańsk
- Piorunek M. (2008b), *Edukacja i praca jako komponenty tożsamości człowieka w przestrzeni postnowoczesności*, [w:] J. Modrzewski, M. J. Śmiałek, K. Wojnowski (red.), *Relacje podmiotów w lokalnej przestrzeni edukacyjnej*, Inspiracje UAM – Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, Kalisz – Poznań
- Piorunek M. (2009a), *Bieg życia zawodowego człowieka*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM
- Piorunek M. (red. – 2009b), *Człowiek w kontekście pracy. Teoria – Empiria – Praktyka*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek
- Piorunek M. (2010), *Pomoc – wsparcie – poradnictwo. Od teorii do praktyki*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek
- Plewko J. (2010), *Sprostac migracji. Pomoc migrantom ekonomicznym z ziem polskich*, Wydawnictwo KUL, Lublin
- Plopy M. (2009), *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia*, tom 3, Elbląg Wydawnictwo EUH-E
- Podemski K. (2010), *Migranci powrotni jako „powracający do domu”*, [w:] A. Grzymała-Moszczyńska i inni (red.), *Drogi i rozdroża*, NOMOS, Kraków
- Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, *ABC Unii Europejskiej. Polityka zatrudnienia w Unii Europejskiej*, Warszawa 2004
- Przewłocka K. (2010), *Zjawisko wyuczzonej bezradności u klientów instytucji pomocy społecznej – przyczyny, konsekwencje i możliwości przeciwdziałania*, [w:] M. Piorunek (red.), *Pomoc – wsparcie – poradnictwo. Od teorii do praktyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń
- Przybylski W. (2005), *Migracje: dla kogo szansa, a dla kogo zagrożenie*, [w:] M. Bos-Karczevska i inni (red.) *Migracje – szansa czy zagrożenie?* Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk; dostępne na: <http://www.kongresobywatelski.pl/ksiazki/174-migracje-szansa-czy-zagrozenie>
- Przyszczykowski K. (1999), *Edukacja dla demokracji*, Wydawnictwo „Edytor” Toruń – Poznań
- Radiukiewicz A., Bieliński J., Larkowska M. (2006), *Emigracja zarobkowa Polaków do Irlandii. Raport z badań*. Warszawa, Wydawnictwo Związku Biur Porad Obywatelskich
- Rajkiewicz A. (1996), *Regionalne różnicowanie zewnętrznych procesów migracyjnych: dynamika, struktura oraz układ kosztów i korzyści*, ISiSS, Warszawa
- Rubacha K. (2008), *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa
- Rumińska K. (2010), *Samoocena młodych emigrantów a radzenie sobie z problemami w nowym środowisku społecznym* [w:] *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży*, Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

- Rybiński K. (2006), wystąpienie K. Rybińskiego podczas debaty *Robotnicy 2020 – wizja rynku pracy w nadchodzących dekadach*, Gdańsk, 10 czerwca, 2006; dostępny na: [http://www.nbp.pl/publikacje/wyklady/rybinski\\_gdansk.pdf](http://www.nbp.pl/publikacje/wyklady/rybinski_gdansk.pdf)
- Sakson A. (2008), *Migracje – fenomen XX i XXI wieku*, Przegląd Zachodni, 2008, nr 2
- Sakson B. (2001), *Źródła pionierskiego łańcucha migracyjnego*, [w:] E. Jadźwińska, M. Okólski (red. – 2001), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa
- Sakson B. (2008), *Portret współczesnych polskich emigrantek osiedlających się w rejonie metropolii chicagowskiej*, [w:] K. Slany (2008), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Sarnat A., *Tożsamość narodowa i regionalna na tle procesów globalizacji*, Zakład Pedagogiki Społecznej i Terapii Pedagogicznej, Akademia Jana Długosza w Częstochowie. Artykuł dostępny na : <http://www.socjologia.ath.bielsko.pl/prace/konferencje/asarnat.pdf>
- Sheridan A., Radmacher E. (1998), *Psychologia zdrowia. Wyzwanie dla biomedycznego modelu zdrowia*, Warszawa
- Siek E. (2011), *Migracje zagraniczne na pobyt stały w Polsce po akcesji do UE*, [w:] A. Noga, K. Stawicka (2011), *Rynek pracy w dobie integracji Europejskiej*, CeDeWu
- Siwko M. (2006), *Młodzież polska w integrującej się Europie*, Koszalin, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej
- Skórska A. (2004), *Młodzież na rynku pracy w Polsce i Unii Europejskiej*, Poznań
- Skrobacki R. (2007), *Migracje zarobkowe Polaków po integracji z Unią Europejską, jako kolejna ucieczka do wolności w perspektywie społeczeństwa przyspieszenia*, B. Misztala, Abstrakt referatu na XII Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym, Zielona Góra
- Slany K. (1995), *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (1939-1989)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Slany K. (2008), *Migracje kobiet, Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Slany K. (2010), *Reemigracje w perspektywie historycznej i demograficzno-socjologicznej*, [w:] K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* ISP, Warszawa
- Slany K., Małek A. (2002), *Reemigracje z USA do Polski w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* ISP, Warszawa
- Slany K., Ślusarczyk M. (2008), *Analiza sytuacji imigrantek na polskim rynku pracy* [w:] K. Slany (2008), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Slany K., Ślusarczyk M. (2010), *Zostać czy wracać? Dylematy emigranta*, [w:] A. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak (red. – 2010), *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, Kraków, NOMOS
- Solarczyk-Ambrozik E. (2003), [w:] A. Zduniak (red.), *Edukacyjne wyzwania i zagrożenia początku XXI wieku*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa-Poznań
- Solarczyk-Ambrozik E. (2004), *Kształcenie ustawiczne w perspektywie globalnej i lokalnej. Między wymogami rynku a indywidualnymi strategiami edukacyjnymi*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM

- Stoła D. (2001), *Międzynarodowa mobilność zarobkowa w PRL*, [w:] E. Jadźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa
- Szaban D. (2009), *Migracja powrotna w województwie dolnośląskim. Skala zjawiska, potencjał oraz pogłębiona charakterystyka powracających*, Kraków, dostępny na: <http://www.cds.krakow.pl/zalaczniki/179/Raport%20KDS.pdf>
- Szmyd J. (2006), *Tożsamość a globalizacja*. Kraków, Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
- Stelmaszuk Z.W. (1999), *Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem*, Żak, Warszawa
- Sztompka P. (2002), *Socjologia*, PWN, Warszawa
- Sztumski J. (2005), *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice
- Ślusarczyk M. (2010), *Demograficzne i społeczne aspekty migracji Polaków na początku XXI wieku*, [w:] A. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak (red. – 2010), *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, Kraków, NOMOS
- The Sunday Times, 14 maja 2006
- Traktat o Unii Europejskiej*, Maastricht, 07.02.1992, Artykuł 2
- Traktat o Unii Europejskiej*, Maastricht, 07.02.1992, Postanowienia Wspólne, Artykuł B
- Unia Europejska, *Przygotowania Polski do członkostwa*, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2001
- Unlot J. (1999), *Ekonomiczne problemy rynku pracy*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice
- Urząd Komitetu Integracji Europejskiej: *Historia UE*
- Warzywoda-Kruszyńska W., Grotowska-Leder J. (2006), *Nieformalne sieci wsparcia ludności żyjącej w biedzie*, artykuł dostępny na [http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl/ps\\_pdf\\_2006/ps\\_11\\_12/polityka11-12-11wwarzywoda-kruszynskajgrotowska-leder.pdf](http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl/ps_pdf_2006/ps_11_12/polityka11-12-11wwarzywoda-kruszynskajgrotowska-leder.pdf)
- Weinar A. (2002), *Reemigranci jako autorzy zmiany społecznej*, [w:] K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* ISP, Warszawa
- Wierzbicka K. (2004), *Aspiracje i cele życiowe młodzieży średnich szkół zawodowych w kontekście integracji z Unią Europejską*, [w:] *Migracje zarobkowe polskiej młodzieży. Badania i analizy*. Dostępny na: <http://www.europe-direct.katowice.pl/dokumenty/1/migracje-zarobkowe-polskiej-mlodziezy.pdf>
- Wiśniewski J., Duszczyk M. (2007), *Migracje zarobkowe Polaków po 1 maja 2004 roku*, [w:] L. Kolarska-Bobińska (red.), *Emigrować i wracać. Migracje zarobkowe Polaków a polityka państwa*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa
- Wiśniewski Z. (2001), *Wyzwania globalizacyjne i integracyjne a polityka zatrudnienia i rynku pracy*, [w:] Z. Wiśniewski (red.), *Polityka rynku pracy wobec integracji z Unią Europejską*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa
- Wiśniewski Z., (red. – 2001a), *Polityka rynku pracy wobec integracji z Unią Europejską*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa
- Wiśniewski Z. (2005), *Europejska Strategia Zatrudnienia a aktywna polityka rynku pracy*, [w:] A. Pocztański (red.), *Praca i zarządzanie kapitałem ludzkim w perspektywie europejskiej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków
- Wnuk-Lipiński E. (2004), *Świat międzyepoki*, Znak, Kraków
- Wnuk-Lipiński E. (2005), *Socjologia życia publicznego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar
- Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Departament analiz i prognoz, Ministerstwo Gospodarki; Warszawa, 2007 (dostępne na: [http://www.msz.gov.pl/files/docs/DKiP/Material\\_nr3-Analiza\\_Ministerstwa\\_Gospodarki.pdf](http://www.msz.gov.pl/files/docs/DKiP/Material_nr3-Analiza_Ministerstwa_Gospodarki.pdf))
- „Wprost”, Nr 1110/07-03-2004, *Spadamy z Polski*

- Wróbel A. i inni (red. – 2004), *Wprowadzenie do prawa Wspólnot Europejskich*, Zakamycze, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Zagórska S. (2010), *Zadowolenie z pracy a sukcesy zawodowe polskich emigrantów*, [w:] R. Bera (red.), *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży*, Wydawnictwo Marii Curie- Skłodowskiej, Lublin
- Zaorska A. (1998), *Ku globalizacji. Przemiany w korporacjach transportowych i w gospodarce światowej*. Warszawa. Wydawnictwo PWN
- Ziomba T., *Grupa anonimowych emigrantów*, <http://www.gbritain.net/articles.php?id=186>
- Znaniński F., Thomas W. (1976), *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa
- Żegnałek K. (2008), *Metody i techniki stosowane w badaniach pedagogicznych*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, Warszawa

### **Netografia – blogi i fora poddane analizie\*\***

Blog *Pamiętnik Emigrantki*

<http://za-oceanem.blogspot.com/search?updated-min=2011-01-01T00:00:00-06:00&updated-max=2012-01-01T00:00:00-06:00&max-results=16>

Blog/ *Pakuję słońce do walizki i wracam na księżyc*/ blog.onet

<http://pamietnik-emigranta.blog.onet.pl/>

Blog / *Z pamiętnika emigranta*/ wordpress.com

<http://marigan.wordpress.com/z-pamietnika-emigranta/>

Blog *Sihaja.net*

<http://blog.sihaja.net/plus-minus-zycia-na-emigracji-z-serii-karnawal-polskiego-jedzenia/>

Blog- *Hellolexi.blogspot.com*

<http://hellolexi.blogspot.com/2012/04/zycie-na-emigracji-czesc-1.html>

Portal – *Londynek.net*. /Raport Polacy w UK/Forum

[http://londynek.net/czytelnia/Raport+-+Polacy+w+UK+czytelnia+news,/czytelnia/article?jdnews\\_id=2710177](http://londynek.net/czytelnia/Raport+-+Polacy+w+UK+czytelnia+news,/czytelnia/article?jdnews_id=2710177)

Blog- *Hellolexi.blogspot.com*

<http://hellolexi.blogspot.com/2012/04/zycie-na-emigracji-czesc-1.html>

Blog/ *Moje myśli ulotne*/ Bloog.pl

<http://anett-na-emigracji.bloog.pl/?ticaid=6e775>

Forum psychologiczne/ *Życie na emigracji*

<http://www.nerwica.com/zycie-na-emigracji-t23650.html>

---

\*\* W tekście zaznaczono dodatkowo szczegółowy adres „wątku”.

Forum Kafeteria.pl/ *czy warto emigrować, czy nie żałujecie?*  
[http://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=3205443](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=3205443)

Forum Kafeteria.pl/ *Co myślicie o emigracji. A może już mieszkacie za granicą?*  
[http://kafeteria.pl/punkt/temat.php?id\\_pw=95](http://kafeteria.pl/punkt/temat.php?id_pw=95)

Forum Wizaz/ *Wrażenia z powrotu do Polski*  
<http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=529272>

Portal Kafeteria.pl/ *Czy są tutaj ludzie, którzy na emigracji wykonują pracę inną niż fizyczna?*  
[Forumhttp://f.kafeteria.pl/temat.php?id\\_p=5097682&start=60](http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=5097682&start=60)

Portal Lagata.pl/ *Życie na emigracji*/Forum <http://www.lagata.pl/forum/198-zycie-na-emigracji/>

Portal Wordpress.com/ *Życie na emigracji jest bez sensu*/Komentarze  
<http://bezsensu.wordpress.com/2007/10/22/zycie-na-emigracji-jest-bez-sensu/>

Portal Szafiarenka.pl/ *Życie na emigracji*/ Forum  
<http://szafiarenka.pl/7/1242310/zycie-na-emigracji.html>

Portal Newsweek, Portal Opinii/ *Cała prawda o emigracji*/ Komentarze  
<http://blogi.newsweek.pl/Tekst/spoleczenstwo/599149,cala-prawda-o-emigracji.html>

Portal Gazeta.pl/ *Emigracja*/Forum <http://forum.gazeta.pl/forum/f,209,Emigracja.html>

Portal o2/ *Powrót do ojczyzny z emigracji*/Forum [http://forum.o2.pl/temat.php?id\\_p=6174718](http://forum.o2.pl/temat.php?id_p=6174718)

Portal Money.pl. / *Emigranci zarobkowi. Wyjechaliście? Napisz co myślisz*/ Komentarze  
<http://www.money.pl/forum/emigranci-zarobkowi---wyjechales-napisz--t82752.html>

Portal Moja Wyspa/ *Apel do emigrantów*/Forum <http://www.mojawyspa.co.uk/forum/64/22683/Apel-do-Emigrantow>

Portal Zielona Irlandia.pl <http://zielonairlandia.pl/>

Portal Polonia.info/ *Dlaczego wyjechaliście z Polski*/ Forum <http://www.poloniainfo.se/forum/temat.php?temat=36301>

Forum Gazeta.ie/ *Emigracja to wybór przegranych* <http://www.gazeta.ie/forum/index.php?showtopic=70457>

Portal Stowarzyszenie polskich lekarzy w Irlandii/ *Dlaczego wyjechaliście*/ Komentarze  
[http://polishdoctors.ie/pamietnika\\_emigranta](http://polishdoctors.ie/pamietnika_emigranta)

Portal Rozwoju Regionalnego, *Dlaczego Polska?* <http://dlaczegopolska.pl/index.php?p=art2a>

Portal Express Polish Online [http://polishexpress.polacy.co.uk/art,cala\\_prawda\\_o\\_zyciu\\_na\\_emigracji,3240.html](http://polishexpress.polacy.co.uk/art,cala_prawda_o_zyciu_na_emigracji,3240.html)

Portal Gazeta Wyborcza.pl / *Emigracja to już nie jest high live*/ Forum [http://wyborcza.pl/1,75248,8883273,Emigracja\\_zarobkowa\\_to\\_juz\\_nie\\_jest\\_high\\_live.html](http://wyborcza.pl/1,75248,8883273,Emigracja_zarobkowa_to_juz_nie_jest_high_live.html)

### **Inne źródła internetowe**

[www.cie.gov.pl](http://www.cie.gov.pl).

[www.ukie.gov.pl](http://www.ukie.gov.pl)

[http://bookshop.europa.eu/eubookshop/download.action?fileName=KE7807329PLC\\_001.pdf&eubphfUId=570201&catalogNbr=KE-78-07-329-EN-C](http://bookshop.europa.eu/eubookshop/download.action?fileName=KE7807329PLC_001.pdf&eubphfUId=570201&catalogNbr=KE-78-07-329-EN-C)

[http://ec.europa.eu/employment\\_social/employment\\_strategy/pdf/etf\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/employment_social/employment_strategy/pdf/etf_en.pdf)

[http://ec.europa.eu/employment\\_social/index\\_en.html](http://ec.europa.eu/employment_social/index_en.html)

[http://ec.europa.eu/employment\\_social/index\\_en.html](http://ec.europa.eu/employment_social/index_en.html))

[http://ec.europa.eu/publications/booklets/eu\\_glance/79/pl.doc](http://ec.europa.eu/publications/booklets/eu_glance/79/pl.doc);[http://europa.eu/abc/panorama/index\\_pl.htm](http://europa.eu/abc/panorama/index_pl.htm)

[http://ec.europa.eu/publications/booklets/move/24/txt\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/publications/booklets/move/24/txt_en.pdf)

<http://eur-lex.europa.eu/en/treaties/dat/11992M/htm/11992M.html#0001000001>

<http://eur-lex.europa.eu/en/treaties/dat/11992M/htm/11992M.html#0001000001>

<http://eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2006:291:0011:0032:PL:PDF>)

<http://europa.eu.int/comm/eurostat/>

[http://europa.eu/abc/panorama/index\\_pl.htm](http://europa.eu/abc/panorama/index_pl.htm)

[http://ec.europa.eu/publications/booklets/eu\\_glance/79/pl.doc](http://ec.europa.eu/publications/booklets/eu_glance/79/pl.doc)

<http://integracja-europejska.wiedza.diaboli.pl/za-i-przeciw-ue/>

<http://m.onet.pl/biznes/4967080,detal.html>lastyczność na rynku pracy, wybór czy konieczność, 2009, <http://www.rynekpracy.pl/pliki/pdf/23.pdf>

<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1355,title,Mimo-kryzysu-brakuje-rak-do-pracy,wid,12597154,wiadomosc.html>

<http://ww1.ukie.gov.pl/WWW/serce.nsf/DocByLocation?OpenView&RestrictToCategory=Obszary%20tematyczna>historia%20UE> ;

<http://www.aiesec.pl/>

<http://www.dublin.polemb.net/>

<http://www.esri.ie>.

<http://www.eurofound.europa.eu/publications/htmlfiles/ef0850.htm>

<http://www.gazeta.ie/forum/index.php?showtopic=29345&mode=threaded>

<http://www.mgip.gov.pl>

<http://www.mojawyspa.co.uk/artykuly/26768/Beda-walczyz-z-turystyka-socjalna>

<http://www.pkpplewiatan.pl/search?q=migracje>

<http://www.samoobrona.org.pl/pages/08.Wywiady/04sygnaly/index.php?document=0096.html>.

[http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_1446\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1446_PLK_HTML.htm)

<http://www.ukie.gov.pl/WWW/news.nsf/0/3DFCEFC033DC56D4C1256E8C0025C1CF>

<http://www.welfare.ie/EN/Pages/default.aspx>

<http://www.zuviel.net/content/view/81/38/>

## Post-accession migration

### The theoretical and empirical context. Social support

---

#### Summary

Analyses of the phenomenon of international migration of Poles do not address the biographical experiences of young Polish post-accession migrants or their judgments and opinions. This publication is therefore targeted toward research on migration prospects for individuals as seen from three temporal perspectives. A quest for answers to questions concerning many aspects of migrants' biographies has become an important topic – from the motives for economic emigration to the arguments in favour of returning to Poland and the entire spectrum of issues related to one's functioning in the country of emigration as well as after returning to the country of origin. The importance of the emigration experience in the biographies of the respondents is another important aspect of this book. A temporal or permanent change of one's life and work is a great challenge which generates many difficulties. These, in turn, are the reason why migrants should receive both formal and informal multi-faceted support. The proposed approach should inspire the reader to reflect on the quality of migrants' biographies as it blends with the mainstream humanist discourse on the temporal multidimensionality of the life of a human being who is condemned to a permanent search for his or her place (related to living, working and fulfilling one's family role) in global reality that is constantly reconstructed anew. The monograph also presents a broad range of biographical experiences of young Polish migrants from three temporal perspectives.

As a result of the adopted approach the book consists of three parts. The first part presents a theoretical construct of the phenomenon of migration and the second part contains conclusions accompanied by empirical verification and a summary. In addition to globalization-related issues that are characteristic of the twenty-first century, the first chapter also introduces aspects of international migration in purely theoretical and terminological terms. The age of globalization and its relationship to international migration has been shown in the context of social, cultural and economic life. Also, the issue of transnationalism is raised in the context of migration. Subsequently, the book presents a review and characteristics of migration flows as well as of the theories of migration and its phases. In the next part of the discussion attention is focused on the specifics of Polish emigration and return migration with regard to its historical aspect and the dynamics of change. This is accompanied by comments based on recent studies that describe the trends characterizing the contemporary post-accession emigration of Polish people.

Selected aspects of a socio-pedagogical discourse on post-accession emigration constitute another part of this chapter. Here, attention is drawn to the depreciation and waste of skills (however, contrary to popular opinion) in the context of life resourcefulness, which is

a manifestation of individuals' determination to improve one's living conditions irrespective of what kind of employment one takes up. This part of the book also discusses the nature of the brain drain, which is usually described in alarming terms, in the context of post-accession emigration and whether it is a real threat for Poland and its citizens. Post-modern migration support network and its new quality in the form of the blogosphere as "an immediate panacea for all of the ailments of migration" is also discussed here. At the end of this theoretical discussion the patterns of Polish return migration are presented, as well as its consequences and the ensuing threats. The third chapter presents the results of the research which have been obtained by means of empirical verification. The last section of this book highlights conclusions drawn from the reflections. This section includes an analysis of the themes of departure and return as well as of the dynamics of the biographical experiences of Polish migrants while taking into account such aspects of people's biographies as:

- work experience,
- the structure and functioning of migrant families (from the perspective of the emigrant)
- various aspects of the decision-making process in the biographies of migrants,
- connotations related to Poles returning from emigration,
- adaptive difficulties during emigration and after returning to Poland,
- the structure of social networks of immigrants and social support as seen from three time perspectives.

Another important element of this part of the monograph is the evaluation of the migration experience that has been carried out by migrants themselves, which is an attempt to sum up the migration episode and its role in the lives of young returnees.